

# **Aktywność społeczna, kulturalna i oświatowa seniorów**

Redakcja  
**Artur Fabiś**

Bielsko-Biała

---

2008

## **Redakcja BIBLIOTEKI GERONTOLOGII SPOŁECZNEJ**

Elżbieta DUBAS – redaktor naczelna  
Małgorzata DZIĘGIELEWSKA  
Artur FABIŚ – z-ca redaktora naczelnego  
Grażyna ORZECZOWSKA  
Jerzy SEMKÓW  
Zofia SZAROTA – z-ca redaktora naczelnego

### **Adres Redakcji:**

#### **WYŻSZA SZKOŁA ADMINISTRACJI W BIELSKU-BIAŁEJ**

Pl. M. Lutra 7  
43-300 Bielsko-Biała  
tel. (0-48-33) 810 11 07  
e-mail: a.fabis@wsa.bielsko.pl

### **UNIWERSYTET ŁÓDZKI**

Wydział Nauk o Wychowaniu  
Zakład Andragogiki i Gerontologii Społecznej  
ul. Pomorska 46/48  
91-408 Łódź  
tel.(0-48-42) 665-50-79  
e-mail: zaigs@uni.lodz.pl

**Recenzent tomu:** prof. dr hab. Elżbieta Dubas

**Tłumaczenie:** Bartłomiej Paszyk

Copyright by Wyższa Szkoła Administracji w Bielsku-Białej

**Projekt okładki:** Jarosław Wieja, Artur Fabiś

**Skład:** Józef Czader

### **Druk:**

Drukarnia Cyfrowa „Ganimedes”  
ul. Komorowicka 72  
43-300 Bielsko-Biała

Nakład: 500 egz.

ISBN 83-60430-81-0

# Spis treści

*Elżbieta Dubas*

Seria Wydawnicza „Biblioteka Gerontologii Społecznej” – słowo wprowadzające .. 7

Autorzy tomu ..... 9

*Artur Fabiś*

Wstęp ..... 13

## **Część I: Aktywność społeczna i kulturalna seniorów ..... 15**

*Jerzy Semków*

Niektóre problemy aktywności społeczno-kulturalnej w okresie późnej dorosłości .. 17

*Monika Wiktorowicz*

Kulturowa rola osób starszych. Socjologiczna analiza problemu – wybrane zagadnienia ..... 23

*Agata Chabior*

Z badań nad aktywnością seniorów – przykłady doświadczeń polskich i niemieckich .. 29

*Lucja Lassota*

Doświadczenia zagraniczne w animacji kulturalnej osób starszych ..... 39

*Małgorzata Halicka, Jerzy Halicki*

Czas wolny i aktywność społeczna ludzi starszych na Podlasiu na przykładzie badań w środowisku miejskim i wiejskim ..... 47

*Artur Fabiś, Arkadiusz Wąsiński*

Aktywność seniorów w Internecie ..... 61

*Artur Fabiś, Sonia Kędziora*

Wolontariat hospicyjny seniorów ..... 73

*Dorota Barwińska*

Wolontariat seniorów źródłem aktywnego życia społecznego – na tle doświadczeń niemieckich ..... 83

## **Część II: Aktywność oświatowa w wieku senioralnym ..... 93**

*Ewa Skibińska*

Proces kształcenia seniorów ..... 95

*Zofia Szarota, Aleksandra Litawa*

Wychowanie w starości jako zadanie Miejskiego Dziennego Domu Pomocy Społecznej (na przykładzie Centrum Kultury i Rekreacji Seniorów w Krakowie) ..... 115

*Małgorzata Malec*

Czy osoby starsze potrzebują nauczyciela? W poszukiwaniu geragoga ..... 129

*Grażyna Orzechowska*

|                                                                                                                                    |     |
|------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|-----|
| <i>Young – old</i> Uniwersytet Trzeciego Wieku. O zmianach, doskonaleniu form edukacyjnych i podnoszeniu jakości kształcenia ..... | 137 |
|------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|-----|

*Walentyna Wnuk*

|                                                            |     |
|------------------------------------------------------------|-----|
| Idea rozwoju jako czynnik profilaktyki starzenia się ..... | 145 |
|------------------------------------------------------------|-----|

*Ireneusz Celary*

|                                                                |     |
|----------------------------------------------------------------|-----|
| Edukacja religijna osób starszych upośledzonych umysłowo ..... | 151 |
|----------------------------------------------------------------|-----|

# Contents

## Part I: Social and Cultural Activity of Senior Citizens ..... 15

*Jerzy Semków*

Some problems concerning socio-cultural activity of people in late adult age ..... 17

*Monika Wiktorowicz*

Cultural role of the elderly. Sociological analysis of the issue – selected aspects ... 23

*Agata Chabior*

From the research on activity of senior citizens – cases from Poland and Germany .. 29

*Lucja Lassota*

Foreign cases depicting cultural animation of social citizens ..... 39

*Małgorzata Halicka, Jerzy Halicki*

Free time and social activity of the elderly from Podlasie. Based on examples  
from urban and rural areas ..... 47

*Artur Fabiś, Arkadiusz Wąsiński*

Internet activity of senior citizens ..... 61

*Artur Fabiś, Sonia Kędziora*

Hospice-based volunteer work of senior citizens ..... 73

*Dorota Barwińska*

Volunteer work of senior citizens as a means of active social life–based on cases  
from Germany ..... 83

## Part II: Educational Activity of Senior Citizens ..... 93

*Ewa Skibińska*

Teaching process adapted to senior students ..... 95

*Zofia Szarota, Aleksandra Litawa*

Upbringing in old age as a task of adult day care centres (based on the functioning  
of the Centre of Culture and Recreation of Senior Citizens in Cracow) ..... 115

*Małgorzata Malec*

Do the elderly need a teacher? Looking for a geragogue ..... 129

*Grażyna Orzechowska*

Young – old University of the Third Age. Changes, development of education  
and enhancement of the quality of teaching ..... 137

*Walentyzna Wnuk*

Idea of development as preventive means of getting old ..... 145

*Ireneusz Celary*

Education through catechesis for the mentally handicapped senior citizens ..... 151



# **Seria Wydawnicza**

## **„Biblioteka Gerontologii Społecznej”**

### **- słowo wprowadzające**

Mamy zaszczyt przedłożyć polskiemu Czytelnikowi pierwszy tom serii wydawniczej „Biblioteka Gerontologii Społecznej”. Nosi on tytuł *Aktywność społeczna, kulturalna i oświatowa seniorów* i jest redagowany przez dr. Artura Fabisia. Mamy nadzieję, że praca ta zachęci wielu badaczy i studentów do podejmowania dalszych niezwykle potrzebnych, diagnoz pól aktywności realizowanych przez osoby w starszym wieku.

Seria wydawnicza „Biblioteka Gerontologii Społecznej” powstała według pomysłu dr. Artura Fabisia i z jego inicjatywy. Jest nową propozycją na polskim rynku wydawniczym. Wywodzi się ze środowiska polskich andragogów i mamy nadzieję, że z czasem będzie ceniona podobnie, jak znana w tym kręgu badaczy, i nie tylko, seria wydawnicza „Biblioteka Edukacji Dorosłych”.

Pomysł powołania takiej serii wydawniczej w środowisku polskich andragogów jest ze wszech miar uzasadniony. Wydaje się bowiem, że wśród polskich pedagogów to właśnie andragodzy najczęściej i najszerzej podejmują refleksje i badania naukowe w obszarze zagadnień dotyczących starości i starzenia się. To gruntuje też tezę, że starość jest ostatnim okresem dorosłości, zwanym późną dorosłością, a człowiek starszy nadal jest człowiekiem dorosłym i jako taki jest przedmiotem-podmiotem zainteresowania andragogiki. Andragogiczne badania nad procesami starzenia się i starością, uwzględniające szeroki psychospołeczny, kulturalny i cywilizacyjny, a nade wszystko edukacyjny kontekst życia człowieka w wieku senioralnym, liczą sobie już prawie trzydzieści lat, choć ich pierwotnej genezy należy dopatrywać się już w refleksji naukowej twórczyni polskiej andragogiki - Heleny Radlińskiej, która, opisując człowieka dorosłego jako uczestnika działalności oświatowej i osobę uczącą się, nie pomijała także okresu starości. Kontynuator jej myśli naukowej, Aleksander Kamiński w swej refleksji z zakresu pedagogiki społecznej szczególnie wyraźnie uwypuklił wątek gerontologiczno-wychowawczy. Uznany został na polskim gruncie za twórcę koncepcji wychowania do starości. Początku zaś „klasycznej” andragogicznej refleksji i badań nad starością i starzeniem się należy doszukiwać się w końcu lat siedemdziesiątych XX wieku i łączyć je z nazwiskiem Olgi Czer-niawskiej. Lata osiemdziesiąte ubiegłego wieku przyniosły już wyraźny rozwój andragogicznej myśli gerontologicznej, co wyrażało się liczniejszymi publikacjami, wyraźnymi gerontologicznymi wątkami obrad konferencji andragogicznych, a nawet doktoratem z zakresu gerontologii edukacyjnej. Lata dziewięćdziesiąte jeszcze bardziej intensyfikują te badania, w które włącza się licznie kolejne pokolenie polskich andragogów. Dziś można uznać, że zainteresowania polskich andragogów gerontologią są na tyle rozległe, inspirowane i znaczące, że warto je szczególnie uwypuklić i popularyzować, stwarzając godne forum dla ich prezentacji oraz dyskusji naukowej. Takim forum chciałaby być właśnie powołana seria wydawnicza.

Celem serii wydawniczej „Biblioteka Gerontologii Społecznej” jest prezentacja aktualnego stanu refleksji i diagnoz badawczych, podejmowanych w szczególności przez polskich andragogów, nad zagadnieniami dotyczącymi starości i starzenia się, popularyzacja

tej wiedzy w środowisku naukowym andragogów i szerzej, w środowisku przedstawicieli nauk humanistycznych i społecznych, a także wśród studentów przygotowujących się do wykonywania zawodów społecznych oraz praktyków podejmujących trud wspierania w rozwoju człowieka starszego oraz przygotowującego się do starości. Zamiarem Rady Redakcyjnej serii jest także publikowanie znaczących prac autorów zagranicznych w tłumaczeniu na język polski. Podjęty zostanie także wysiłek opracowania bibliografii prac gerontologicznych wykonanych przez polskich andragogów. Publikowane będą tak autorские monografie, w tym wartościowe prace doktorskie i magisterskie, jak i prace zbiorowe, w tym opracowania pokonferencyjne oraz wyniki zrealizowanych projektów badawczych. Zachęcamy więc do penetracji tej przestrzeni rzeczywistości społecznej i materializowania wyników swych poszukiwań w kolejnych tomach naszej serii wydawniczej.

Ważnym osiągnięciem ludzkości, a w szczególności osiągnięciem czasów, w których właśnie żyjemy i ich bezpośrednio doświadczamy jako ludzie i jako badacze, jest znaczne wydłużenie trwania życia ludzkiego. Ilość przeżywanych lat nie przekłada się jednak bezpośrednio na jakość życia starszego, a tym bardziej sędziwego człowieka. Andragog, być może jak nikt inny, spostrzega tu dylemat i pragnie ów dramat życia ludzkiego złagodzić poprzez działania edukacyjne. Seria wydawnicza „Biblioteka Gerontologii Społecznej” jest więc swoistym ogniwem procesu wiązania ilości lat życia z jakością ich przeżywania. Unaocznia wkład polskich andragogów w kreowanie godnego życia człowieka do końca jego ziemskiej wędrówki.

Elżbieta Dubas – Redaktor Naczelna

## Autorzy tomu:

**Dorota Barwińska** (Uniwersytet Jagielloński), doktor nauk humanistycznych, od 1997 roku jest czynnie zaangażowana w pracę w obszarze edukacji międzykulturowej jako: koordynator międzynarodowych projektów, trener prowadzący szkolenia, członek Zarządu i Komisji Rewizyjnej stowarzyszeń. Odbyla staże naukowe na uniwersytetach w Getyndze i Berlinie. Współpracuje z instytucjami naukowymi i edukacyjnymi za granicą. Zainteresowania naukowe autorki koncentrują się głównie wokół zagadnień: pedagogiki porównawczej, edukacji międzykulturowej, andragogiki, gerontologii i teorii animacji społeczno-kulturalnej. Z tego zakresu opublikowała wiele artykułów, komunikatów i sprawozdań w czasopismach krajowych i zagranicznych. Uczestniczyła również w konferencjach i seminariach naukowych w kraju i za granicą.

**Ireneusz Celary** (Uniwersytet Śląski w Katowicach), ks. doktor habilitowany teologii pastoralnej. Autor siedmiu książek i kilkunastu artykułów naukowych z zakresu teologii i pedagogiki. Członek Archidiecezjalnej Komisji Liturgicznej w Katowicach oraz Komisji ds. stosunków polsko-czeskich i polsko- słowackich PAN. Zainteresowania koncentruje wokół zagadnień związanych z tematyką duszpasterstwa małżeństw, osób starszych oraz chorych oraz z edukacyjno-pedagogicznym wpływem Kościoła na te środowiska.

**Agata Chabior** (Akademia Świętokrzyska), doktor nauk humanistycznych. Główne obszary zainteresowań to: pedagogika społeczna, andragogika i gerontologia społeczna, a także komunikacja społeczna i to, co z nią związane. Od 2007 roku prezes PTG Oddział Świętokrzyski. Autorka monografii „Rola aktywności kulturalno – oświatowej w adaptacji do starości” oraz licznych artykułów z zakresu andragogiki i gerontologii.

**Artur Fabiś** (Wyższa Szkoła Administracji w Bielsku-Białej), doktor nauk humanistycznych w zakresie pedagogiki, specjalność: andragogika i gerontologia. Autor dwóch monografii, redaktor kilku prac zbiorowych z zakresu edukacji dorosłych i gerontologii. Kierownik wielu konferencji naukowych lokalnych, ogólnopolskich i międzynarodowych. Inicjator i gospodarz cyklicznej konferencji andragogicznej w Zakopanem, Założyciel Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Mysłowicach, Członek Zarządu Akademickiego Towarzystwa Andragogicznego.

**Małgorzata Halicka**, (Uniwersytet w Białymstoku), doktor habilitowana, prof. UwB, kierownik Zakładu Andragogiki i Gerontologii Uniwersytetu w Białymstoku, autorka lub współautorka ponad 60 publikacji naukowych oraz kilku ekspertyz. Główny wykonawca kilkunastu projektów badawczych. Kierownik kilku projektów badawczych, w tym dwóch grantów KBN. W latach 2005-2006 – udział w pracach grupy ekspertów Unii Europejskiej w ramach projektu AGIS *Violence against elderly*. Członek zespołu ekspertów d/s ludzi starszych przy Rzeczniku Praw Obywatelskich. Zainteresowania badawcze: socjologia, gerontologia społeczna.

**Jerzy Halicki**, (Uniwersytet w Białymstoku), doktor nauk humanistycznych, adiunkt w Zakładzie Andragogiki i Gerontologii Uniwersytetu w Białymstoku, autor lub współautor około 40 publikacji naukowych. Główny wykonawca trzech projektów badawczych KBN. W latach 2005-2006 brał udział w pracach grupy ekspertów Unii Europejskiej w ramach projektu AGIS *Violence against elderly*. Dyrektor Biblioteki Uniwersyteckiej im. Jerzego Giedroycia w Białymstoku. Zainteresowania badawcze: gerontologia społeczna i edukacyjna.

**Sonia Kędziora**, (Górnośląska Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Mysłowicach), doktor nauk humanistycznych, psycholog, specjalność: psychologia kliniczna. Kierownik Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Mysłowicach. Zainteresowania naukowe autorki koncentrują się wokół klinicznej psychologii zdrowia, psychologii medycznej i psychopatologii. Od 8 lat zajmuje się dodatkowo pomocą psychologiczną, a w szczególności psychoterapią.

**Lucja Lassota**, doktor nauk humanistycznych w zakresie pedagogiki (Akademia Pomorska w Słupsku), adiunkt Instytutu Pedagogiki. Swoje zainteresowania naukowo-badawcze kieruje na uwarunkowania aktywności i satysfakcji z życia seniorów. Inspirację naukową stanowią humanistyczne teorie personalistyczne, w których rozwój osobowości nie ma granic. Współpracuje z instytucjami i organizacjami wspierającymi seniorów w środowisku lokalnym, a także z seniorami, polskimi emigrantami mieszkającymi w Niemczech.

**Aleksandra Litawa** (Krakowska Szkoła Wyższa im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego), magister, absolwentka Uniwersytetu Jagiellońskiego, pedagog o specjalności: animacja kultury. Asystentka na Wydziale Humanistycznym Krakowskiej Szkoły Wyższej im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego. Autorka kilku opracowań z dziedziny andragogiki oraz gerontologii.

**Małgorzata Malec** (Uniwersytet Wrocławski), doktor nauk humanistycznych – adiunkt w Instytucie Pedagogiki, Zakład Andragogiki. Autorka ponad 20 artykułów z zakresu andragogiki (także w j. angielskim) oraz książki pt. „Zawieszenie w dorosłości. Biograficzne uczenie się osób z nabytym stygmatem”. Obszar zainteresowań naukowo-badawczych to uczenie się osób dorosłych marginalizowanych, stygmatyzowanych. Koordynatorka projektów Socrates Grundtvig 2 realizowanych w UTW w UW.

**Grażyna Orzechowska** (Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie), doktor nauk humanistycznych, adiunkt w Katedrze Pedagogiki Społecznej Wydziału Nauk Społecznych i Sztuki. Zainteresowania naukowe: człowiek starszy i jego problemy społeczne: problemy przystosowawcze, możliwości i uwarunkowania aktywności, seniorzy w środowisku społecznym, środowisko społeczne wobec seniorów.

**Jerzy Semków** (Uniwersytet Wrocławski), doktor habilitowany profesor UW, pracuje w Zakładzie Andragogiki Instytutu Pedagogiki UW. Zainteresowania badawcze: problematyka gerontologiczna; pedagogiczno-psychologiczne aspekty procesu starzenia

się, problematyka aktywności obywatelskiej, problemy edukacji w szkole wyższej oraz działalność kulturalna i edukacyjna studentów.

**Ewa Skibińska** (Uniwersytet Warszawski), doktor habilitowana, andragog. W kręgu zainteresowań zawodowych (teoretycznych i badawczych) znajdują się m.in. zagadnienia edukacji osób dorosłych, edukacyjnego wspomagania rozwoju i funkcjonowania ludzi w okresie późnej dorosłości, doradztwa zawodowego ze szczególnym uwzględnieniem absolwentów szkół wyższych. Prezes Akademickiego Towarzystwa Andragogicznego.

**Zofia Szarota** (Akademia Pedagogiczna w Krakowie, Krakowska Szkoła Wyższa im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego), doktor nauk humanistycznych w zakresie pedagogiki. Zainteresowania badawcze koncentruje na pedagogice społecznej, pracy socjalnej, andragogice i gerontologii. Autorka dwóch monografii z zakresu gerontologii społecznej, redaktor pięciu prac zbiorowych, kilkudziesięciu artykułów naukowych. Koordynator działalności i wykładowca Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Chrzanowie, Członek Zarządu Akademickiego Towarzystwa Andragogicznego. Od 10 lat współpracuje z instytucjami pomocy społecznej i prosenioralnymi organizacjami pozarządowymi z rejonu Krakowa i województwa małopolskiego.

**Arkadiusz Wąsiński** (Wyższa Szkoła Administracji w Bielsku-Białej), doktor nauk humanistycznych. Pedagog, specjalność: pedagogika mediów i pedagogika opiekuńczo-wychowawcza. Autor dwóch monografii i około 40 artykułów naukowych, uczestnik projektu badawczego zrealizowanego w ramach grantu KBN, redaktor dwóch tomów zeszytów naukowych i jednej pracy zbiorowej z zakresu komunikacji społecznej w przestrzeni mediów sieciowych. Zainteresowania badawcze ogniskują się wokół roli wychowania i samowychowania do mediów w świetle jakości egzystencji człowieka uczestniczącego w przestrzeni mediów sieciowych, a także psychospołecznych uwarunkowań gotowości do tworzenia rodzin zastępczych i adopcyjnych. Członek Rady Programowej Zeszytów Naukowych Wydziału Zamiejscowego WSUS „Wiedza i Umiejętności”, kierownik i współorganizator kilku konferencji ogólnopolskich.

**Monika Wiktorowicz** (Uniwersytet Wrocławski), magister socjologii, doktorantka na Uniwersytecie Wrocławskim. Obszarem zainteresowań jest socjologia interpretatywna, tożsamość młodzieży wywodzącej się z rodzin zastępczych.

**Walentyna Wnuk** (Wyższa Szkoła Humanistyczna w Brzegu) doktor nauk humanistycznych, od 15 lat zajmuje się wspomaganiem rozwoju osób starszych, wieloletni kierownik Wrocławskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Autorka ponad 30 publikacji z obszaru andragogiki, geragogiki. W roku 2006 wyróżniona Nagrodą Miasta Wrocławia za pracę na rzecz ludzi potrzebujących. Obecnie jest doradcą Prezydenta Wrocławia ds. seniorów.



# Wstęp

Autorzy niniejszego tomu jednoznacznie dopisują się do zwolenników i propagatorów teorii aktywności. Zakłada ona, że pozostawanie czynnym tak długo, jak to tylko możliwe, jest naturalnym zjawiskiem. Jeśli aktywność ta daje zadowolenie, jest akceptowana, oczekiwana, a nawet wspierana przez inne generacje, może stać się determinantem godnego i satysfakcjonującego starzenia się. Aktywność ta, jak dowodzą teksty w niniejszym tomie, może być ukierunkowana na wiele płaszczyzn życia społecznego. Seniorzy, zagospodarowując swój czas wolny, wspierają młodsze pokolenia, odnajdują się w roli wolontariuszy, czytelników, artystów czy odbiorców kultury – przede wszystkim tej masowej. Niemniej seniorzy także ekspansywnie wdzierają się w obszary dotychczas zarezerwowane dla młodszych pokoleń, coraz bardziej dostępną dla seniorów staje się cyberprzestrzeń. Pozwala on przełamywać bariery i włączyć się w życie społeczne, wspierać aktywność rodzinną, uczyć się, bo choć emancypacja seniorów jest coraz bardziej widoczna i odczuwalna w społeczeństwach rozwiniętych, to obszary współpracy różnych generacji stale istnieją – generacje potrzebują siebie nawzajem.

Dlatego też animacja seniorów staje się ważnym obszarem badawczym gerontologów, a w edukacji dorosłych na znaczeniu zyskuje nauczyciel, specjalista w pracy z osobami starszymi – geragog.

Aktywność osób w okresie późnej dorosłości często ukierunkowana jest na własny rozwój poprzez zaangażowanie w działalność edukacyjną. Uniwersytety trzeciego wieku przechodzą transformację, tworzą się nowe instytucje i formy kształcenia ludzi starszych, w końcu i samokształcenie odgrywa istotną rolę w biografii edukacyjnej seniora. Wiele jednak zależy od wychowania do starości i w starości. Bo do starości należy się przygotowywać całe życie. O tym jest ta książka.

Artur Fabiś



Część I

**Aktywność społeczna  
i kulturalna seniorów**



# **Niektóre problemy aktywności społeczno-kulturalnej w okresie późnej dorosłości**

## **Słowa kluczowe:**

aktywność społeczno-kulturalna, późna dorosłość, postawy wobec aktywności – zgodnie z klasyfikacją B. Neugarten, trudności aktywności.

## **Keywords:**

socio-cultural activity, late adult age, attitudes towards being active according to the classification by B. Neugarten, difficulties connected with being active.

## **Streszczenie:**

Autor skupia uwagę na jednym z modeli tzw. „dobrej starości”- to jest na modelu, który zaleca aktywność zarówno na polu społecznym, jak i kulturalnym. Po omówieniu istoty aktywności społecznej – z jednej strony i kulturalnej – z drugiej, autor uzasadnia potrzebę tego typu działań w okresie późnej dorosłości. Następnie koncentruje się na przejawach aktywności społeczno-kulturalnej ludzi w „trzecim wieku” oraz na towarzyszących tym działaniom trudnościach. Wyróżnia przy tym cztery typy postaw prezentowanych przez ludzi starszych podejmujących różne rodzaje aktywności.

## **Summary:**

The author focuses on one of the models of the so called „good elderly age”- that is, on the model that encourages being active in both social and cultural areas. The notions of social and cultural activity are discussed, and then the author explains why these types of activity are so important for adults nearing the elderly age. Then the types of social and cultural activities popular among the third age people are described, as are the main difficulties connected with performing such activities. Four types of attitude towards keeping socially and culturally active are also depicted here.

Sytuacja człowieka, który wkroczył w fazę późnej dorosłości trudna jest do zdefiniowania, zwłaszcza dzisiaj, gdy wokół ostatniego etapu życia narosło wiele mitów. Z jednej strony bowiem z pojęciem starości wielu ludzi wiąże wyłącznie najbardziej niekorzystne stany organizmu, będące konsekwencją podpadającej kondycji psychofizycznej, które prowadzą do śmierci. Z drugiej strony - niejako w opozycji - pozostają ci, którzy żywią się wizjami bezproblemowej i wypełnionej szczęściem egzystencji w trzecim wieku. Wydaje się, że zarówno jedno, jak i drugie podejście nie wytrzymuje zderzenia z codzienną rzeczywistością. Ale też wszelkie próby ujmowania starości w kategoriach uśrednionego stanu rzeczy można uznać obecnie za co najmniej wątpliwe.

Wśród wielu modeli tzw. „dobrej starości” od dłuższego już czasu dużym powodzeniem cieszy się ten, który zaleca aktywność zarówno na polu społecznym, jak i kulturalnym. Aktywność społeczna ze swej natury wpisana jest w funkcjonowanie każdego normalnego człowieka. Ten jej rodzaj bowiem, który zasadza się na „działaniu społecznym” sprowadza się do takiego zespołu zachowań, „które biorą pod uwagę rzeczywiste lub spodziewane reakcje partnera i są nieustannie modyfikowane w zależności od takich reakcji” (Sztompka, 2002, s. 64). Słowem, chodzi o wszystkie zachowania uwarunkowane nie tylko naszą wolą, ale również wolą innych osób, z którymi pozostajemy w bezpośrednim lub pośrednim kontakcie. Zachowania te wyrastają z reguły na podłożu potrzeby „odzewu emocjonalnego ze strony innych jednostek”, którą R. Linton uznaje za „najbardziej wyróżniającą się i najtrwalszą wśród ludzkich potrzeb psychicznych”. Ta właśnie potrzeba „zwłaszcza życzliwego odzewu stanowi dla jednostki główny bodziec do społecznie akceptowanych zachowań” (Linton, 1975, s.19).

W prezentowanym tu rozumieniu aktywności społecznej różni się ona pod wieloma względami od tego, co do niedawna było określane mianem „pracy społecznej” (różnego rodzaju celowe działania zmierzające do ulepszenia jakiegoś fragmentu rzeczywistości bez oglądania się na interes indywidualny). Aktywność ta, przypisana tzw. „postawie społecznikowskiej” w poważnym stopniu została zdyskredytowana w minionym ustroju realnego socjalizmu, choć dzisiaj zdaje się powracać w zmodyfikowanej postaci (Semków, 1999).

Nieco inaczej rysuje się problem aktywności kulturalnej. Obszar, którego dotyczą zachowania człowieka, jest wyraźnie określony przez termin „kultura”. Będą to więc te wszystkie zachowania, których przedmiotem, jak i celem, są dobra i wartości kultury. Jeżeli przyjmiemy, że kultura obejmuje nie tylko wybrane formy, normy i wartości „tworzące strumień powiązanych idei i zobiektywizowanych wzorów”, ale również „takie ludzkie zachowania, które są zdeterminowane czy uwarunkowane przez idee lub formy i z kolei same uczestniczą w tworzeniu, utrzymywaniu i modyfikowaniu owych idei i form”, to, idąc tokiem rozumowania A. L. Kroebera, „kultura jest (...) zamknięta w istotach ludzkich, wywodzi się z nich i trwa w nich, nie zmienia się, nie zanika, nie wygasa, nie umiera, nie jest stworzona przez człowieka, nie jest dziełem człowieka, nie jest dziełem siły, nie jest dziełem losu, nie jest dziełem czasu, nie jest dziełem miejsca, nie jest dziełem siły, nie jest dziełem losu, nie jest dziełem czasu, nie jest dziełem miejsca” (Kroeber, 1973, s. 251). A zatem kultura jest szczególnego rodzaju fenomenem organicznie związanym z człowiekiem i jego aktywnością.

Zbitka pojęciowa, którą posługujemy się, używając określenia „aktywność społeczno-kulturalna”, tłumaczy się chęcią wyakcentowania swoistej symbiozy kontaktów społecznych oraz sfery dóbr i wartości kultury. Innymi słowy, przez aktywność społeczno-

-kulturalną będziemy rozumieli ten rodzaj działań, które podejmuje człowiek na drodze relacji z innymi ludźmi, a które skierowane są na internalizację dóbr i wartości kultury. Tak rozumiana aktywność społeczno-kulturalna wydaje się współcześnie warunkiem *sine qua non* sensownego funkcjonowania nie tylko ludzi w wieku produkcyjnym, ale również osób w okresie późnej dorosłości.

Czym uzasadnialibyśmy potrzebę aktywności społeczno-kulturalnej ludzi starszych? Odwołując się do licznych już badań naukowych możemy z dużym prawdopodobieństwem stwierdzić, że aktywność wyrażająca się we współdziałaniu z innymi ludźmi i służąca rozwijaniu i pogłębianiu zainteresowań kulturalnych czyni życie człowieka w okresie późnej dorosłości wartościowym przez to, że podnosi jego poczucie bycia przydatnym, produktywnym, choć w innych niż dotąd obszarach. Tak więc jednym z podstawowych problemów, który jawi się w koncepcji określającej stosunek człowieka do starości, jest kwestia kształtowania „nowej” świadomości. Rozwinął i przekonywująco przedstawił ten problem nie tylko D. Chopra (1996). „Stara” świadomość i wynikające z niej myślenie o ostatnim etapie życia przepełnione są pesymizmem i niewiarą w możliwości człowieka. Źródeł owego pesymizmu poszukują niektórzy w gwałtownym rozwoju środków masowego przekazu, które tworzą niezwykle ekspansywną sferę tzw. sztucznej pamięci. Zdaniem T. Goban-Klasa „cyfrowa rewolucja kulturalna” poważnie ogranicza rolę człowieka starego jako depozytariusza żywej pamięci o przeszłości i tradycji (Goban-Klas, 1996).

Wydaje się jednak, iż stopniowo zaczyna kształtować się nowa świadomość, która dystansuje się wobec dawnego modelu starości, odsuwającego ludzi w trzecim wieku nie tylko od pracy zawodowej, ale i od wszelkiej intensywniejszej aktywności. Ta zmiana stosunku do ludzi w okresie późnej dorosłości wiąże się z postępującym w szybkim tempie procesem starzenia się społeczeństw w skali całego niemal świata (wydłużanie się życia coraz większej ilości ludzi). Wobec tej sytuacji nie można wykluczyć w nieodległej przyszłości stopniowej zmiany stosunku do tzw. wieku emerytalnego, który nie tylko będzie się przesuwiał w czasie (już dzisiaj w przypadku profesorów uczelni wyższych wiek emerytalny zaczyna się w praktyce o wiele później, gdyż coraz liczniejsi z nich pracują jeszcze po 70. roku życia), ale również będzie coraz częściej charakteryzował się wzmoczoną aktywnością na tych obszarach działań, których realizację wykluczały w okresie dojrzałym obowiązki zawodowe. Potwierdzają tę tezę coraz częściej spotykane przypadki osób, które mimo zaawansowanego wieku realizują się w różnych dziedzinach amatorskiej działalności artystycznej bądź rozwijają działalność społeczną o charakterze pomocowym.

## **Przejawy aktywności społeczno-kulturalnej ludzi w trzecim wieku i towarzyszące im trudności**

Aktywność społeczno-kulturalna osób w trzecim wieku, które znajdują się na emeryturze, przybiera bardzo różne formy i dotyczy najróżniejszych dziedzin. Podniesienie się poziomu wiedzy na temat nowoczesnego modelu starości sprawiło, że coraz więcej osób w wieku emerytalnym rozwija swoje zainteresowania, odnajdując w tym właśnie etapie życia zdecydowanie lepsze warunki dla realizacji swoich pasji. Przede wszystkim wzrastająca niepomiaralnie pula tzw. „czasu wolnego” umożliwia osobie starszej realizowanie

tych działań hobbystycznych, na które nie starczało czasu w okresie intensywnej pracy zawodowej.

Poszukując kryterium porządkującego wielość i różnorodność aktywności ludzi w III wieku, warto przywołać funkcjonującą w literaturze klasyfikację B. Neugarten. Co prawda badaczce amerykańskiej chodzi o wskaźnik poziomu adaptacji osób do nowych warunków życia na emeryturze, lecz sądzę, iż niektóre z wyróżnionych rodzajów postaw można z powodzeniem odnieść do aktywności społeczno-kulturalnej.

Tak więc w I typie postawy chodzi o taką reorganizację własnego życia po przejściu na emeryturę, aby utrzymać wysoką i różnorodną aktywność odmienną jednak od dotychczasowej; osoba reprezentująca takie nastawienie realizuje się w różnych formach działań kulturalnych (np. w Uniwersytecie Trzeciego Wieku), nie zaniedbując przy tym aktywności prospołecznej. Trudnością, która nierzadko daje tu o sobie znać, są słabnące możliwości psychofizyczne jednostki. Poważniejszym jednak problemem bywa stosunek najbliższego otoczenia, które w poczuciu nie do końca uzasadnionej troski ogranicza pole działania osoby starszej, utwierdzając ją w przekonaniu, że wypoczynek jest nie tylko jej prawem, ale i swoją powinnością. W krańcowych przypadkach to swego rodzaju ubezwłasnowolnienie przyspiesza zniechęcenie i śmierć.

II typ postawy charakteryzuje się koncentrowaniem na aktywności podporządkowanej jednej tylko dziedzinie zainteresowań (np. kolekcjonerstwu). Wymaga to jednak szeregu przedsięwzięć, które, mimo daleko posuniętej indywidualizacji, z reguły zachowują swój społeczny charakter. W tym przypadku trudnością - obok dwu powyżej wskazanych - może być niedostatek zaplecza finansowego, które pozwoliłoby na pełną realizację pasji kolekcjonerskich.

III typ postawy charakteryzuje się skupieniem wyłącznie na działalności o charakterze stricte kulturalnym, co wyraża się w aktywnym uczestnictwie w takich np. formach artystycznych, jak teatr, kabaret, chór, poezja, proza itp. Także i tutaj mamy do czynienia ze społecznym kontekstem tych działań. W tego rodzaju aktywności trudnością, która w znacznym stopniu może ograniczyć uczestnictwo, jest malejąca sprawność ruchowa oraz malejące możliwości operowania swoim głosem jako narzędziem artystycznej prezentacji.

IV typ postawy wyróżnia się koncentracją na działaniach stricte prospołecznych w organizacjach samopomocowych bądź wolontariacie. Mimo daleko idącej specyfiki tego rodzaju aktywności można w niej bez trudu odnaleźć elementy zachowań o charakterze kulturowym. W tym rodzaju aktywności z kolei zwykle mamy do czynienia - obok niektórych już wymienionych - z trudnościami o charakterze psychicznym, które są następstwem niekorzystnych zmian w osobowości człowieka starszego.

Podjęta tu próba klasyfikacji postaw ludzi w okresie późnej dorosłości uświadamia nam raz jeszcze nierozzerwalny związek pomiędzy sferą aktywności nastawionej na drugiego człowieka (prospołecznej) a sferą działalności kulturalnej.

Analizując trudności, z którymi boryka się człowiek w trzecim wieku, trudno nie dostrzec ich współczesnych źródeł. Transformacja ustrojowa w Polsce i wywołane przez nią przyspieszenie cywilizacyjne postawiły przed starszym pokoleniem mocne wyzwania związane z koniecznością zmiany dotychczasowych postaw. Dokonujące się w coraz szybszym tempie przeobrażenia świata zewnętrznego uczyniły swoistym nakazem konieczność nie tylko rozpoznawania i psychicznego osławiania się z coraz to nowymi elementami rzeczywistości, ale również uruchomienia swoistej matrycy wartości pozwalają-

cych odnaleźć się w ponowoczesnym chaosie. Świat, który tworzą nowe generacje jest dla wielu ludzi starszych „innym światem” napędzanym zbyt często przez wartości coraz bardziej odległe od tych (z reguły uniwersalnych), na których budowali swoją dotychczasową egzystencję. Toteż zbyt wiele jeszcze z tych osób, którym przyszło okres dorosłości przeżyć w tzw. „realnym socjalizmie”, ucieka w starość naznaczoną piętnem regresji i wycofania. Obecny „inny” lub „obcy świat” stanowi dla nich rodzaj bariery, przez którą trudno przedrzeć się z całym bagażem dotychczasowych doświadczeń i przeżyć. Nieliczni tylko są w stanie wyrzucić ze swej świadomości przeszłość i uruchomić nowe myślenie pozwalające nie tylko na zaadaptowanie się w tym „innym świecie”.

Miejscami szczególnie predestynowanymi do animowania i rozwijania aktywności społeczno-kulturalnej wśród ludzi starszych są najczęściej różne placówki kulturalne. Już od lat 60. XX wieku działalność ludzi w okresie późnej dorosłości znajdowała życzliwe przyjęcie w różnych typach domów kultury, gdzie organizowali się w tzw. „Klubach Seniora”. Z czasem do Polski dotarła z Zachodu idea uniwersytetów III wieku, które zaczęły powstawać już w latach 70. XX wieku, najpierw przy różnego rodzaju instytucjach kulturalno-oświatowych i edukacyjnych, aby stosunkowo szybko w miastach uniwersyteckich znaleźć swoje miejsce na uczelniach wyższych. Dzisiaj mamy do czynienia ze zjawiskiem wypierania przez Uniwersytety Trzeciego Wieku innych form organizacyjnych, co tłumaczy się chęcią nobilitowania wszelkiej aktywności społeczno-kulturalnej ludzi w zaawansowanym wieku.

Nie można jednak nie wspomnieć innego ważnego terenu aktywizowania się ludzi w okresie późnej dorosłości, jakim jest kościół. W domach parafialnych, a często także w świątyniach, obok zajęć religijnych mają miejsce różne formy działań o charakterze kulturalnym i edukacyjnym. Zważywszy na niezwykle istotny w III wieku wymiar duchowy przeżywania starości, aura towarzysząca *sacrum* nadaje tym formom działań szczególne znaczenie.

Na koniec nie można pominąć coraz wyraźniej zaznaczającej się roli mediów elektronicznych pobudzających aktywność społeczno-kulturalną osób starszych. Szczególnie niektóre programy telewizyjne oraz internet coraz częściej służą nawiązywaniu ważnych z punktu widzenia walki z poczuciem samotności kontaktów z osobami w podobnym wieku i sytuacji. W tym kontekście aktywność społeczno-kulturalna ma szansę pełnić rolę terapii w „innym (obcym) świecie”.

## Literatura:

- Chabior A., 2000, *Rola aktywności kulturalno- oświatowej w adaptacji do starości*, Ośrodek Kształcenia i Doskonalenia Kadr. Instytut Technologii i Eksploatacji w Radomiu. Radom-Kielce.
- Chopra D., 1996, *Życie bez starości*, Książka i Wiedza Warszawa.
- Coni C., Davison W., Webster S., 1994, *Starzenie się*, Wydawnictwo Naukowe PWN Warszawa.
- Czerniawska O., 1996, *Edukacja osób „Trzeciego Wieku”*, [w:] T. Wujek, (red.), *Wprowadzenie do andragogiki*, Ośrodek Kształcenia i Doskonalenia Kadr, Instytut Technologii i Eksploatacji, Warszawa.

- Goban- Klas T., 1996, *Spoleczne i kulturowe implikacje telekomunikacji* [w:] K. Gorlach, Z. Serega (red.), *Oblicza społeczeństwa*, Wydawnictwa Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- Halicka M., 2004, *Satysfakcja życiowa ludzi starych. Studium teoretyczno-empiryczne*. Wydawnictwo Akademii Medycznej w Białymstoku, Białystok.
- Kroeber A. L., 1973, *Istota kultur*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- Linton R., 1975, *Kulturowe podstawy osobowości*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- Semków J., 1997, *Człowiek wobec perspektywy starzenia się; pozytywne myślenie o ostatnim etapie życia* [w:] M. Dzięgielewska (red.), *Przygotowanie do starości*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- Semków J., 1999, *Spoleczna aktywność obywatelska w sytuacji gwałtownej zmiany ustrojowej* [w:] J. Gnitecki, J. Rutkowiak (red.) *Pedagogika i edukacja wobec nadziei i zagrożeń współczesności*, Wydawnictwo i Zakład Poligrafii Instytutu Technologii i Eksploatacji w Radomiu, Warszawa- Poznań.
- Semków J., 2000, *Wielość wymiarów przestrzeni życiowej ludzi w III wieku* [w:] M. Dzięgielewska (red.), *Przestrzeń życiowa i społeczna ludzi starszych*, Akademickie Towarzystwo Andragogiczne , Łódź.
- Semków J., 2002 *Spoleczne oraz kulturowe wymiary przeżywania okresu późnej dorosłości* [w:] W. Wnuk (red.), *Ludzie starsi w trzecim tysiącleciu. Szanse - nadzieje - potrzeby*, Wydawnictwo „ATLA” 2, Wrocław.
- Sztompka P., 2002, *Socjologia. Analiza społeczeństwa*. Wydawnictwo ZNAK, Kraków.

# **Kulturowa rola osób starszych. Socjologiczna analiza problemu**

## **Słowa kluczowe:**

osoby starsze, kulturowa rola, analiza socjologiczna, rola rodziny, dystans między pokoleniami, określanie tożsamości, konflikt pokoleń.

## **Keywords:**

elderly people, cultural role, sociological analysis, role of a family, generation gap, defining one's identity, generation clash.

## **Streszczenie:**

Generacja osób starszych odgrywa znaczącą rolę w przekazie, a właściwie w odbudowie upadającej dzisiaj kultury życia, pomocnej osobom młodym np. w wyborze drogi życiowej. Przekaz kultury jest bowiem gwarantem jej trwałości. Tymczasem rola, jaką współcześnie wyznacza osobom starszym społeczeństwo, może stanowić zagrożenie dla dialogu międzypokoleniowego. Wzór kulturowy starości nasycony jest stereotypowymi cechami i ukazuje człowieka smutnego, obciążonego chorobami, najczęściej samotnego, właściwie niepotrzebnego. Natomiast przeciwstawny mu wzór młodości podkreśla siłę, urodę, gotowość do każdej pracy. Nadmierna afirmacja młodości z pominięciem grup starszych niejako eliminuje to pokolenie, które przecież posiada ogromne doświadczenie i mądrość, z szerszego życia społecznego.

## **Summary:**

The generation of older people plays an important role in the reconstruction of the degenerating culture and in advising young people on, for example, making decisions about the future. After all, communication between the young and the aged is essential to keep the continuity of culture. Unfortunately, the role that is most often assigned to older people may become a threat to this sort of communication. The stereotypical cultural pattern of the aged depicts sad, ill and most often lonely people who are useless to society, and it is contrasted with the depiction of young people as strong, attractive, willing to work. Such exaggerated juxtaposition leads to the elimination of the aged from society, even though their experience and wisdom should be regarded as great assets.

Trwające zmiany społeczno-kulturowo-demograficzne spowodowały przeobrażenia w życiu człowieka, jak również znacząco wpłynęły na świadomość społeczeństwa. W efekcie jedne grupy zostały uprzywilejowane, o innych natomiast zapomniano, pomijając ich problemy w dyskursach społecznych. Do grup dyskryminowanych zaliczyć można osoby starsze, które odsuwa się od uczestnictwa w życiu publicznym. Postrzeganie osób starszych opiera się na stereotypowych wyobrażeniach o nich.

W dobie przemian i szybkiego tempa życiowego, gdy społeczeństwo nastawione jest na posiadanie dóbr materialnych jako wyznacznika pozycji, dochodzi do upadku autorytetów. Wartości, które kiedyś były najistotniejsze, ustępują miejsca nowym systemom, w których często trudno się odnaleźć. Doniosłą rolę w przekazie kultury pomocnej „młodym” w wyborze właściwej drogi zajmują osoby starsze – bogate w doświadczenie i mądrość życiową. Szczególnego znaczenia nabiera zatem przekaz kultury, który jest gwarantem jej trwałości.

Głównym zamysłem autorki referatu jest przedstawienie kulturowej roli osób starszych w odniesieniu do dnia dzisiejszego. Jest to próba analizy teoretycznej jednego z etapów życiowych, jakim jest „starość” ujmowana w wymiarze społecznym. Starość, zastępowana pojęciem „trzeci wiek”, wyraża się bowiem w relacji człowiek-społeczeństwo. Jako sytuacja społeczna jest interpretowana kulturowo. Na każdym etapie życiowym człowiek wypełnia społecznie wyznaczone role, poddając się przy tym kontroli społecznej. Tak jest również w przypadku „trzeciego wieku”. Rola, jaką dzisiejsze społeczeństwo wyznaczyło „starszym” jest nie tylko czynnikiem dyskryminującym tę grupę, ale również stanowi zagrożenie dla dialogu międzypokoleniowego.

Zanim natomiast rozpocznie się analizę tak przedstawionej problematyki, należałoby wyjaśnić sam proces starzenia się. Starość zatem „to etap w życiu człowieka, w którym procesy psychiczne, objawiające się rezygnacją i poczuciem braku szans, oraz społeczne polegające na odrzuceniu zgodnie z istniejącym rytuałem kulturowym, oddziałują synergicznie z procesami biologicznymi, prowadząc do naruszenia homeostazy, a tym samym do ograniczenia możliwości przeciwdziałania tym procesom, bez możliwości substytucji i bez obiektywnych szans na powrót do stanu poprzedniego (Staręga-Piasek, 1988, s. 46). Podpierając się definicją, można zaryzykować stwierdzenie, że szeroko ujęty wzór kulturowy ukazuje nam starość smutną, obciążoną chorobami, samotną, która w takim obrazie jest niepotrzebna. Jednocześnie przedstawia się doniosłą rolę człowieka młodego, silnego, pięknego, który emanuje zdrowiem i jest gotów do pracy. Eliminuje się więc skutecznie pokolenie osób doświadczonych i mądrych życiowo z życia społecznego, nie bacząc na konsekwencje (Bugajska, 2000, s. 285). Człowiek ma jednak wybór, może przeciwstawić się panującym wzorcom kulturowym albo godzić się z nimi (Bugajska, 2000, s. 67). Afirmacja młodości świadczy o nietrwałości i szybkiej przemijalności tego wzorca. Traktując wzorzec jako oczywisty, nie poddajemy go weryfikacji, w związku z tym świat społecznie wykreowany staje się „jedynym światem rzeczywistym, zwykle jedynym światem, który daje się naprawdę pomyśleć” (Berger, 1985, s. 482).

Inne podejście, na które warto zwrócić uwagę, to trzy poziomy traumy kulturowej wg P. Sztompki. Autor ten starość ujmuje jako element składający się na indywidualną biografię jednostki, nakładający się na zmiany traumatogenne. Są to zmiany długotrwałe, powolne i kumulujące się, które zaburzają stabilny świat zwyczajów, nawyków i sensów.

Drugi poziom stanowi odniesienie do zmian grupowych, takich jak: rozpad drużyny piłkarskiej itd. Trzeci poziom zmian jest rozpatrywany w skali makrospołecznej, których konsekwencje ponosi całe społeczeństwo. Należą tu np. migracje, wojny itp. W tym poziomie autor umieścił wzrost liczebności osób starszych. Dalej Sztompka ukazuje niekorzystne oddziaływanie zmian na kulturę wewnątrz społeczeństwa, jako zagrożenie jej społecznej tożsamości. Czyli następuje zmiana norm, wartości, przekonań, które wpływają na naszą tożsamość i nową wizję człowieka (Sztompka, 2003, s. 459). Jest to wskazanie na rozwój nowych form rodziny z odmienną strukturą i więziami.

Rodzina jako pierwsza przekazuje swoim członkom kulturę obowiązującą w danym społeczeństwie. Proces ten jest związany z zachowaniem ciągłości międzypokoleniowej, czyli z przekazywaniem potomkom tych wszystkich kodów kulturowych, które wyniosło się z własnego domu rodzinnego (de Tchorzewski, 2000, s. 123). Tak rozumiana kultura to świat wartości, idei, wzorów zachowań i ich korelatów, poglądów i wiedzy o otaczającej rzeczywistości (Jastrzębski, 2004, s. 163).

W stale modernizującym się świecie nastąpiła jednak zmiana w przekazie kultury. Zmianę tę można przeanalizować powołując się na M. Mead, która opisuje dystans międzypokoleniowy, w którym uczestniczą: dzieci-wnuki, rodzice i dziadkowie. Autorka analizuje relacje międzypokoleniowe, zaznaczając kierunek uczenia się, tj. kto uczy się i od kogo. Wyróżnia trzy typy kultur:

- postfiguratywne,
- kofiguratywne,
- prefiguratywne (Mead, 2000, s. 23).

Trzeci typ kultury jest tą, z którą się dziś stykamy. Cechą tej kultury jest nieznana przyszłość, ponieważ w świecie wszystko się zmienia. Zdaniem autorki, grupą, która może nadać za tymi zmianami są „młodzi” ludzie, dlatego oni tę kulturę kształtują. Rola starszych polega na obserwacji i uczeniu się od własnych dzieci i wnuków. Zmiany następują tu bardzo gwałtownie, w związku z tym są trudne do przewidzenia. Starsi natomiast tracą autorytet wśród młodych, ponieważ ich doświadczenie z przeszłości nie może być wzorem życia w przyszłości, która jest nieznana.

Taki obraz kulturowej roli starszych oddaje dzisiejsza rzeczywistość. Młodzi w osobach starszych dostrzegają niezaradność w rozwiązywaniu zadań nowej kultury, gdyż ich metody w zmieniającym się świecie okazują się przestarzałe. Wiek starszy przedstawia się przede wszystkim w odniesieniu do ról babci i dziadka. Wzorce kulturowe w dalszym ciągu propagują kult młodości, piękna i sprawności fizycznej. Seniorzy jawią się jako jednostki schorowane, nieporadne, brzydkie, niewygodne, co powoduje u nich poczucie osamotnienia a nawet izolacji (Łyszkowska, 2005, s. 177). Natomiast sami młodzi poszukują różnych form i wzorów dostosowania się do wymagań nieprzewidywalnego życia. Postawy młodych kształtowane są w oparciu o wartości nietrwałe, takie jak: dobra materialne, prestiż, nienaganny wygląd oraz często niezdrowa rywalizacja.

W efekcie dochodzi do dystansu między tymi grupami. Wartości uznawane przez jednych stają się obce drugim. Dawniej starsi byli szanowani i poważani. Młodzi korzystali z ich życiowych doświadczeń i mądrości. Przypominali o wartościach, które wówczas były uniwersalne: dobro, prawda, godność i szacunek dla innych. Dziś zapominamy o życiowej mądrości starszych. „Przeszłość, nasza przeszłość i przeszłość innych kultur, muszą być traktowane jako prekursorzy nowych czasów” (Mead, 2000, s. 128). Zatem

społeczeństwu potrzebny jest dialog międzypokoleniowy, wzajemna tolerancja i zrozumienie. Ważną sprawą jest zatem przywrócenie starszym na nowo autorytetu, podniesienie prestiżu i dopuszczenie starszych do głosu. Celem tak przedstawionych działań jest zapewnienie ciągłości kultury, jak również kształtowanie pozytywnych postaw ludzi młodych. We współczesnym świecie dostrzega się konieczność przenikania wartości starszego pokolenia do postaw młodych osób. Jest to również konieczne dla ich wspólnego życia (Trafiałek, 2001, s. 88). Bowiem wzajemny szacunek, godność i uznanie w stosunku do cenionych wartości niweluje powstanie konfliktu międzypokoleniowego.

Z drugiej strony, osób starszych ciągle przybywa i świat musi być otwarty na ich potrzeby, gwarantując tej grupie poczucie wartości i w zaspokojenie potrzeb własnej egzystencji. Udział starszych w życiu publicznym daje im prawo do wejścia w inne formy organizowania swojego życia, uwzględniając ich prywatność. Tym samym będzie to krok w przełamaniu stereotypowego ujęcia samych starszych.

Kolejny problem wyłaniający się z analizy literatury przedmiotu, na który autorka referatu próbuje zwrócić uwagę, dotyczy umiejętności określenia siebie i swojej własnej tożsamości, postrzeganej przez „młodych” w wymiarze indywidualnym. Nowe pokolenie, nie akceptując tradycyjnych wartości, (szacunek dla drugiej osoby, godność osobista, prawda itp.) odrzuca autorytet i pomoc „starszych”. Balansuje natomiast między wielością gotowych tożsamości, dokonując wyboru spośród tych, które pasują do danej sytuacji. Wartości, wzory oraz sens życia stają się zatem przedmiotem handlu. W efekcie społeczeństwo, w tym ludzie młodzi, odczuwa zagubienie i niepokój, obserwując erozję wartości, brak trwałych filarów jako niezmiennych przekonań i drogowskazów. Dorośli nie są zatem ujmowani w kategorii pośrednika wprowadzającego młodych w świat kultury.

I wreszcie ostatni czynnik, jaki należałoby rozważyć, umieszczając go w treści referatu, to konieczność uświadomienia sobie, że konflikt pokoleń jest wpisany w mechanizm kultury, jako odpowiedź na różnorakie zmiany w społeczeństwie. Ponadto starsze pokolenie również jest poddane wielości przemian, które w konfrontacji z nieznanym rodzą stres, dezorientację, jak również trudności z adaptacją. W związku z tym pokolenie starszych ma także trudności w sformułowaniu własnej roli i koncepcji wychowania młodzieży. Potrzebne są zatem nowe wzorce osób dorosłych.

Przyczyny tego stanu J. Jastrzębski słusznie upatruje w kryzysie autorytetów, braku sankcji, jak również zachwianiu wiary we własne racje (Jastrzębski, 2004, s. 158). Szeroko ujęty brak autorytetów skłania młodych do poszukiwania wzorca, przywódcy, który znajdują wśród rówieśników. Świadczy to o utracie wiarygodności, jak i kompetencji dorosłych pełniących rolę przewodnika kultury, którzy nie potrafią w obecnej rzeczywistości wywiązać się z przydzielonych im tradycyjnych zadań. Problemem zatem jest kryzys komunikacji, niezrozumienie, brak potrzeby wzajemnego kontaktu, jak również obojętność widoczna w redukcji obopólnych oczekiwań.

Zmieniającą się nieustannie rzeczywistość nie jest gwarantem stabilizacji i bezpieczeństwa. Wywołuje zarówno wśród dorosłych, jak i młodych chaos, zagubienie i bezradność. Role, jakie dorośli pełnią w życiu młodzieży, a do których ci drudzy mają wiele zastrzeżeń, nie są efektem złej woli, ale przede wszystkim brakiem kompetencji. Również starsze pokolenie może mieć zastrzeżenia do samych młodych. Relacje międzypokoleniowe są zatem wynikiem braku komunikacji. Odwiecznym prawem wydaje się jednak to, że starsze pokolenie odpowiada za transmisję kultury, wprowadzając młodych w świat

wartości, idei, zasad, itp. Ci drudzy selekcionują zastane wartości, dokonując zmian w świecie. Przekaz kulturowy angażuje zatem oba pokolenia, określając ich miejsce w strukturze, niosąc przywileje i zagrożenia.

### Literatura:

- Berger P., 1985, *Tożsamość jako problem socjologii wiedzy* [w:] A. Chmielecki, S. Czerniak, J. Niżnik, S. Rainko, (red.), *Problemy socjologii wiedzy*, Wyd. PWN, Warszawa, s. 479-489.
- Bugajska B., 2000, *Zagrożenia egzystencji człowieka starszego - w poszukiwaniu antidotum*, [w:] M. Dziegielewska, (red.), *Przestrzeń życiowa i społeczna ludzi starszych*, Instytut Technologii Eksploatacji, Radom, s. 281-190.
- Bugajska B., 2000, Człowiek w sytuacji „Trzeciego Wieku” – próba dekonstrukcji pojęcia „Starość, [w:] A. M. de Tchorzewski, A. Chrapkowska-Zielińska (red.), „Trzeci wiek”. *Szanse-możliwości-ograniczenia*, Wyd. Akademii Bydgoskiej, Bydgoszcz, s. 67-68.
- Jastrzębski J., 2004, *W ciekawych czasach. Życie o kulturze i edukacji*, Wyd. Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław, s.158-163.
- Łyszkowska E., Sojka A., 2005, *Wizerunek starszej kobiety w telewizji na przykładzie reklamy i analizy zachowań telewizyjnych*, [w:] E. Zierkiewicz, A. Łysak, (red.), *Starsze kobiety w kulturze i społeczeństwie*, Wyd. MarMar, Wrocław, s.177-178.
- Mead M., 2000 *Kultura i tożsamość. Studium dystansu międzypokoleniowego*, Wyd. PWN, Warszawa.
- Staręga-Piasek J., 1988, *Psychospołeczne mechanizmy starzenia się* [w:] B. Synak, T. Wróblewski, (red.), *Postępy gerontologii*, Wyd. PZWL, Warszawa, s. 46-48.
- Sztompka P., 2003, *Socjologia*, Wyd. Znak, Kraków.
- Tchorzewski de A. M., 2000, *Miejsce dziadków w wychowaniu rodzinnym* [w:] A. M. de Tchorzewski, A. Chrapkowska-Zielińska (red.), „Trzeci wiek”. *Szanse-możliwości-ograniczenia*, Wyd. Akademii Bydgoskiej, Bydgoszcz, s.122-125.
- Trafiałek E., 2001, *Rola ludzi starszych w kontynuacji kulturowej* [w:] A. A. Zych, (red.), *Demograficzne i indywidualne starzenie się. Wyzwania edukacyjne*, Wyd. Akademii Świętokrzyskiej, Kielce, s. 81-88.



# **Z badań nad aktywnością seniorów - doświadczenia polskie i niemieckie**

## **Słowa kluczowe:**

aktywność, seniorzy, aktywność nakierowana na seniorów, aktywność samych seniorów, przegląd badań, doświadczenia polskie, przykłady niemieckie, podmiotowy wymiar wolontariatu seniorów.

## **Keywords:**

activity, senior citizens, activity accustomed to senior citizens, activity of senior citizens, research overview, Polish cases, German examples, the subjective dimension of the volunteer work of senior citizens.

## **Streszczenie:**

Artykuł jest próbą przeglądu teorii na temat aktywności ludzi starszych przebiegającej na różnych obszarach, od aktywności codziennej, przez edukacyjną i kulturalną, aż do działalności społecznej. Tendencją artykułu jest wskazanie na nowe płaszczyzny aktywności seniorów, do jakich zaliczamy działalność wolontarystyczną, która pokazana została także w świetle doświadczeń niemieckich.

## **Summary:**

The paper aims to present various theories regarding the ways in which older people spend their free time depending on where they live. Everyday activities, educational activities, cultural activities as well as social work are all depicted here. Especially emphasized, as a new means for being active, is volunteer work, which the author presents on the basis of cases from Germany.

## Wprowadzenie

Aktywność jest pojęciem, którego zawartość treściowa wskazuje, że traktuje się ją jako warunek układania stosunków jednostki z resztą tego, co ją otacza, w taki sposób, aby jej życie przebiegało pomyślnie. Źródłem aktywności każdorazowo są potrzeby, przy jednoczesnym zaznaczeniu, że ona sama (aktywność) staje się „źródłem” ich zaspakajania. Za każdym jednak razem traktować ją możemy jako sposób na poszukiwanie, realizowanie i budowanie z innymi ludźmi w obszarze ich zaangażowania nowej, pozytywnej wartości, tak w wymiarze jednostkowym, jak i społecznym.

Demograficzne starzenie się społeczeństw Europy i Świata, uwidaczniające się jako przyrost liczby osób starych i starzejących się w ogólnej liczbie społeczeństwa, czyni starość problemem społecznym, generującym potrzebę wypracowywania nowych strategii i planów wspomagania tej kategorii ludzi w ich dążności do pomyślnego, godnego i aktywnego życia w obszarze rodziny, społeczności lokalnej i całego społeczeństwa.

Tendencje te są widoczne w idei społeczeństwa dla wszystkich grup wieku, w której zawarte jest założenie, że „(...) ludzie starzy są pozbawieni pełnego uczestnictwa w życiu społecznym, a poprawa poziomu tego uczestnictwa, lepsza integracja ze społeczeństwem i aktywizacja starych ludzi są najważniejszymi warunkami zbliżania się do owej wizji społeczeństwa dla wszystkich grup wieku” (Szatur-Jaworska, 2003, s. 25). Społeczność międzynarodowa podejmowała i podejmuje liczne inicjatywy mające być odpowiedzią na obserwowany w świecie proces starzenia się ludności. Jednym ze spektakularnych działań w tym zakresie, dokonany w Wiedniu w 1992 roku, jest ustanowienie przez Zgromadzenie Generalne Narodów Zjednoczonych roku 1999 Rokiem Ludzi Starych. Idea społeczeństwa dla wszystkich grup wieku została przypomniana w 2002 roku na II Światowym Zgromadzeniu w sprawie Starzenia się w Madrycie. W uchwalonym tam międzynarodowym planie działania napisano, że na ideę tę składają cztery wątki: samorealizacja jednostki w ciągu całego życia, stosunki międzypokoleniowe, powiązania pomiędzy starzeniem się ludności i rozwojem oraz sytuacja ludzi starych (Ibidem, s.25).

Jedną z cech demograficznego starzenia się społeczeństw jest jego dualny charakter, fakt, że w ramach populacji osób starszych dochodzi do przekształceń struktury wieku prowadzących do zwiększającego się znaczenia jednostek bardzo starych. Niski przyrost naturalny przy jednoczesnym wydłużaniu się ludzkiego życia i ograniczaniu umieralności seniorów, powoduje rozrost liczby osób w ósmej, dziewiątej, a nawet dziesiątej dekadzie życia (Szukalski, 2006, s. 115).

Co więcej, pociąga to za sobą fakt, że populacja osób starszych nie jest jednorodna, lecz polimorficzna i w jej granicach żyją zarówno Ci, którzy mają 90, 80 lat, jak i ci, którzy mają lat 60. Istnieją olbrzymie różnice pomiędzy poszczególnymi fazami życia, które dotyczą nie tylko poziomu sprawności funkcjonalnej tych osób, ale także potrzeby szeroko rozumianej aktywności. Jak zauważa B. Szatur-Jaworska, „Już obecnie widać – szczególnie w krajach wysoko rozwiniętych - że polityka wobec ludzi starych zmienia się z na-stawionej na opiekę, na taką, która sprzyja coraz większej aktywności i samodzielności” (Szatur-Jaworska, 2003, s. 27).

Tak więc zmiany demograficzne i polimorficzność populacji seniorów, stawia przed modelami/strategiami lokalnej polityki społecznej (w rozumieniu P. Błędowskiego<sup>1</sup>), warunek dualności rozwiązań i propozycji. Ta dwutorowość wyrażać się powinna w tym, że z jednej strony powinny one odnosić się do działań z obszaru opieki i wsparcia dla osób starszych, z drugiej zawierać szeroko rozumianą **aktywizację nakierowaną na seniorów** i pojętną w swej treści **aktywność samych ludzi starszych**.

Tym bardziej, że aktywność jako wartość społeczna postrzegana jest także jako wyznacznik jakości życia, pojęcia tyleż treściowo, co i aksjologicznie pojemnego. Próby diagnozowania jakości życia w starości, wykazują bezpośrednią zależność pomiędzy szeroko rozumianą aktywnością (rodzinną, pozarodzinną w rozumieniu budowania więzi przyjacielskich, sąsiedzkich, środowiska lokalnego, organizacji społecznych, uczestnictwa w kulturze), a jakością życia, satysfakcją życiową czy poczuciem szczęścia.

W związku z powyższym nie zaskakuje fakt, że aktywność i aktywizacja ludzi starzejących się i starych była i jest przedmiotem wielu dociekań tak teoretycznych, jak i badawczych, płaszczyzną konfrontacji i dyskusji.

## **Z badań nad aktywnością seniorów – doświadczenia polskie**

Badania nad aktywnością ludzi starych od zawsze były obecne w gerontologii społecznej i naukach jej pokrewnych. Ich wymiar i sposób realizacji każdorazowo zależy od przyjętej przez badacza definicji i pola badawczego wyznaczającego obszar poszukiwań i eksploracji. Można tu postawić tezę, że zamiarem przeważającej części tych dokonań jest nie tylko diagnoza i określenie skali zjawiska, ale także próba wskazania zależności pomiędzy rodzajami realizowanej aktywności, a jej skutkami, mierzonymi znaczeniem, jakie taka aktywność spełnia w życiu ludzi starszych. Nie bez znaczenia dla działań diagnostycznych jest też wskazanie na uwarunkowania realizowanej przez seniorów aktywności. Zwykle pokazuje się ją w optyce trzech najistotniejszych płaszczyzn funkcjonowania człowieka starego: rodzinnej, zdrowia i sytuacji materialnej.

W obszarze zainteresowań wielu badaczy leżą różnorodne formy aktywności, od rodzinnej, fizycznej, przez zawodową, intelektualną, kulturalną, edukacyjną, aż po społeczną. I w tym miejscu zasadne staje się pytanie o klasyfikacje rodzajów aktywności realizowanej w starości. Taka klasyfikacja często bywa tożsama ze stylami życia w starości, w rozumieniu wypełniania go dominującymi czynnościami w ciągu dnia.

Badania B. Synaka nad aktywnością osób starszych migrujących ze wsi do miasta, pozwoliły na wyciągnięcie uniwersalnego wniosku, że formy aktywności tych osób pozostają w ścisłym związku z identyfikacją kulturową oraz przystosowaniem się imigrantów do nowego środowiska, a także wyłoniły klasyfikacje rodzajów aktywności realizowanej przez seniorów. W klasyfikacji tej wyróżnić można takie rodzaje aktywności, jak:

---

<sup>1</sup> „Można przyjąć, że typy lokalnej polityki społecznej wobec osób starszych mieszczą się między dwoma skrajnościami, jakimi są: polityka nastawiona na interwencje w stosunku do najsłabszych ekonomicznie i znajdujących się w najtrudniejszej sytuacji życiowej ludzi starych i polityka nastawiona na optymalne zaspokojenie potrzeb różnych grup, wchodzących w skład zbiorowości starszych ludzi.” P. Błędowski, 2003, *Lokalna polityka społeczna wobec ludzi starych*, „Praca socjalna” Wydanie specjalne nr 2, s. 79

- „aktywność domowo-rodzinna, rozumiana jako wykonywanie różnych czynności związanych z prowadzeniem gospodarstwa domowego i życiem najbliższej rodziny,
- aktywność kulturalna, np. czytelnictwo, oglądanie telewizji, korzystanie z instytucji kulturalnych, klubów seniora itp.,
- aktywność zawodowa, będąca kontynuacją pracy zawodowej wcześniej wykonywanej lub podobnego typu, a zaspokajająca potrzebę uznania, bycia użytecznym i przydatnym, a także zapobiegająca obniżaniu się pozycji społecznej,
- aktywność społeczna, wyrażająca się przede wszystkim działaniami na rzecz innych i dla wspólnego dobra,
- inne formy aktywności, w których autor podkreśla szczególną rolę aktywności religijnej, w dużej mierze ułatwiającej przystosowanie się do starości (...)” (za: Orzechowska, 2002, s. 42).

W proponowanych klasyfikacjach rodzajów aktywności w starości, czy przyjmowanych stylów życia w tym okresie wskazuje się, że każdorazowo można je ułożyć na linii pewnego kontinuum: od form bardzo aktywnych, konstruktywnych, wymagających mobilizacji sił własnych i możliwości środowiska, do form biernych, niezaangażowanych, oglądania życia we własnej starości z pozycji bujanego fotela.

Istnieje wiele opracowań poświęconych aktywności w starości. Z. Pietrasiński pisał, że najwięcej zadań rozwojowych człowiekowi staremu i dorosłemu dostarcza codzienność. Bardzo interesującego opracowania doczekało się życie codzienne seniorów w ujęciu realizowanej przez nich aktywności w obszarze określonego czasu i przestrzeni.

M. Dziegielewska pisze: „Codziennność oznacza bogactwo konkretnych doświadczeń opartych na przeżyciach osób działających. Osoby te, ukierunkowując się na siebie nawzajem oraz na nieobecnych Innych, poszukują własnych orientacji na przyszłość i definiują swoją sytuację w aspekcie historycznym, biograficznym i społecznym. Dzień powszedni, to dane nam konkretne miejsce w wymiarze tu i teraz, w którym żyjemy i działamy. Doświadczenie codzienności, któremu struktury nadaje nasz horyzont oczekiwań, określane jest przez obszary tego, co jest nam bliskie, znane, to, co wiemy i przez to, czego jesteśmy pewni, a to porządkuje nasze doświadczenia i służy jako orientacja dla naszego działania (Dziegielewska, 2005, s. 28-29).

Przedmiotem wielu badań i opracowań była aktywność kulturalna osób starszych, którą zajmowali się między innymi; O. Czerniawska, I. Muchnicka-Djakow, S. Jałowiecki, P. Czekanowski, G. Orzechowska, J. Semków, A. Chabior, Z. Szarota i inni. W odniesieniu do tej sfery działalności osób starszych wskazywano na jej dominujące formy, funkcje, a także zagrożenia, jakim podlega, a które są efektem współczesności. Jak pisze D. Jankowski, nie wszyscy ludzie chcą lub potrafią podjąć aktywność kulturalną, która coraz częściej jest bardzo ograniczona i powierzchowna. „Dokonujące się w ten sposób pozorowanie i budowanie złudzeń aktywności kulturalnej, ważne dla podwyższenia samooceny i kształtowania własnej pozycji społecznej w odnośnych grupach jest obecnie możliwe w szerokim zakresie i skali społecznej” (Jankowski, 1998, s.222). Jednocześnie zauważa niebezpieczne tendencje zmian w aktywności kulturalnej, takie jak:

- codzienna aktywność kulturalna zmierza w kierunku aktywności mass-medialnej i ograniczenia innych form komunikacji,

- pojawia się aktywność „odświeżająca”, przede wszystkim uczestniczenie w masowych imprezach i widowiskach sportowych, muzycznych; młodzież i inne grupy wiekowe wycofują się z uczestnictwa w kulturze wysokiej,
- aktywność w kilku dziedzinach zostaje zastąpiona przez jedną,
- pomija się wiele funkcji kulturalnych, bagatelizując funkcję komunikowania symbolicznego i twórczej aktywności oraz umacniania więzi międzyludzkich poza rodziną,
- aktywność w czasie wolnym traci swój kontekst społeczny, jest coraz częściej cechą indywidualną, co zmniejsza znaczenie działania grupowego,
- aktywność twórcza jest wypierana przez aktywność percepcyjną,
- miarą awansu kulturalnego nie jest liczba kontaktów z wytworami kultury, lecz posiadanie materialnych i technicznych środków (za: Panek, Szarota, 2005, s.117-118).

Nie mniej atrakcyjnym tematem dla wielu badaczy była i jest aktywność edukacyjna osób starszych, zarówno w jej systematycznych, jak i niesystematycznych formach. Każdorazowo w badaniach nad aktywnością edukacyjną seniorów wskazuje się na rangę, znaczenie tej aktywności w życiu ludzi starych. Upatruje się w niej „(...) możliwości przystosowania do zmieniającej się rzeczywistości, a w szczególności podtrzymania więzi społecznych i aktywnego uczestnictwa w życiu społecznym, by zapewnić przedstawicielom trzeciej generacji zadowolenie z życia.” (Fabiś 2005, s. 91) Idąc dalej, aktywność edukacyjną ludzi starszych traktuje się jako formę przeciwdziałania marginalizacji i dyskryminacji seniorów, antidotum na deficyty starości (por. Trafiałek, 2006).

W dociekaniach nad aktywnością ludzi starszych coraz częściej wskazuje się na jej niesystematyczne formy przebiegające w obszarze instytucji i organizacji pozarządowych, w których seniorzy przyjmują na siebie rolę wolontariuszy. „W rozwiniętych krajach świata wolontariat jest dość rozpowszechnioną formą działalności ochotniczej osób starszych. W Polsce dopiero zaczynamy mówić o rozwijającej się działalności wolontarycznej w wymiarze podmiotowym, w odniesieniu do licznej populacji osób trzeciej generacji. (Chabior, 2007, s.117). W tym obszarze podejmuje się także badania, zmierzające w głównej mierze do wskazania na warstwę aksjologiczną wolontarycznych działań seniorów (ibidem, s.117).

Przed badaczami aktywności seniorów otwierają się nowe możliwości w zakresie poznawania jej nowych form, które albo są wynikiem dążenia ludzi starszych do tego, aby „być na czasie”<sup>2</sup>, albo też coraz śmielszym ich wchodzeniem na rynek usług w charakterze konsumentów tych z nich, które jeszcze do niedawna zarezerwowane były wyłącznie dla ludzi młodych. Jak pisze J. Kożuch, zachodni badacze szybko wyciągają wnioski ze zmian demograficznych i coraz częściej piszą o tzw. „siwej rewolucji”, charakteryzującej się następującymi trendami:

1. Powrót do świata pracy – chodzi o wydłużenie wieku emerytalnego z 57 lat do 63 lat, postrzeganie pracy jako szansy na samorealizację, ponieważ jest w coraz mniejszym

---

<sup>2</sup> Wszystkim zainteresowanym polecam artykuł J. Twardowskiej – Rajewskiej, Piękny umysł czy kidult, (w: ) M. Halicka, J. Halicki (red.), Zostawić..., poz., cyt., s. 137 -146. Artykuł podejmuje próbę przedstawienia dwóch skrajnych sposobów funkcjonowania człowieka starego na tle młodszych pokoleń: jako model dziecięcego dorosłego i starszego oraz model „pięknego” starca.

- stopniu wyczerpująca fizycznie, a formy oferują coraz bardziej elastyczne modele zatrudnienia.
2. Internet siwieje – „świeżo upieczeni” starszycy stanowią najbardziej prężną warstwę wśród konsumentów, uczestniczą w kursach komputerowych, a największym powodzeniem cieszy się Internet.
  3. Moda na profilaktyczny fitness – od pewnego czasu również wśród seniorów niesłychanie modny jest fitness i wszystkie formy profilaktyki zdrowotnej. Nowe usługi w zakresie wellness, fitness, jak i nacisk na zdrowe odżywianie cieszą się coraz większą popularnością. „Kto chce dożyć starości, mówi dewiza, musi zacząć ją już od 30”.
  4. *Down-Aging* – znikają różnice pomiędzy starszym a młodszym pokoleniem, co ma duży wpływ na swojego rodzaju ujednolicenie zachowań konsumenckich. Żeby zniwelować zewnętrzne oznaki starości, ludzie coraz powszechniej korzystać będą z chirurgii plastycznej.
  5. *Elder Care* – stanowi nowy temat społeczny, gdyż na niektóre rodziny spada nawał obowiązków związanych z opieką. Niebawem pojawi się zapotrzebowanie na *Elder Care* i 47% wszystkich firm w USA będzie oferować swoim pracownikom *Elder Care Assistance*.
  6. *Elder Living* – w przyszłości będą istniały nowe formy mieszkania dla ludzi starszych, tzw. „nowe mieszkania pokoleniowe”. Zainteresowaniem cieszą się głównie takie rozwiązania, w których dzieci, wnuki i dziadkowie mogą mieszkać osobno w oddzielnych segmentach jednego budynku.
  7. Nowe aspekty produktów – znaczącymi kryteriami projektowania i wyboru nowych produktów są: prostota, trwałość i tzw. *Functional Food*, który jest odpowiedzialny za opóźnienie procesów starzenia się. (Kozuch, 2006, s. 53-54)

Jak pokazują te i inne przykłady, przed gerontologami, którym bliska jest tematyka aktywności w starości, otwierają się nowe możliwości i pola badawcze.

## Aktywizacja seniorów- przykłady niemieckie

Aktywizacja jest pojęciem bliskoznacznym, ale nie tożsamym z aktywnością. Aktywizacja to wszelkie zewnętrzne względem człowieka starego działania, które mają go zmotywować, zachęcić, zainspirować do aktywności własnej. To stwarzanie szeroko rozumianych możliwości indywidualnej i społecznej aktywności, działań jednostkowych.

Interesujące doświadczenia w zakresie aktywizowania ludzi starszych do aktywności odnajdujemy u naszych zachodnich sąsiadów.

Za ciekawy i bardzo pozytywny przykład organizatora aktywności i aktywizacji seniorów w różnych obszarach życia może posłużyć miasto Heidelberg (Badenia-Württembergia). Miasto nie jest duże. Ma powierzchnię 109 kilometrów kwadratowych, z czego zabudowanych jest 27,5 %. Składa się z 14 dzielnic. Miasto liczy niewiele ponad 147.000 mieszkańców (1.196 mieszkańców na km<sup>2</sup> powierzchni całkowitej, a 4.598 mieszkańców na km<sup>2</sup> powierzchni zabudowanej), z czego blisko 22 tysiące mieszkańców

(16,8 %) jest w wieku 65 lat i starszym (w tym 10,5 tysiąca ma 75 lat i więcej, co stanowi 8% społeczeństwa miasta)<sup>3</sup>.

Dla tych seniorów miasto ma do dyspozycji:

- ❑ Urząd do spraw socjalnych i seniorów, który jest koordynatorem wszelkich działań ze strony miasta na rzecz seniorów. W ramach urzędu funkcjonuje na terenie miasta wiele punktów informacyjnych i poradnictwa w zakresie spraw administracyjnych, mieszkalnictwa, rent, emerytur i innych spraw finansowych, w zakresie spraw prawnych (urząd finansuje mieszkańcom konkretną liczbę porad w kancelarii prawnej), samopomocy, form opieki nad starszymi osobami chorymi i niepełnosprawnymi, spraw medycznych, psychiatrycznych i socjalnych, rehabilitacji, w sytuacjach krytycznych i indywidualnych problemach, w zakresie demencji.
- ❑ Biuro porad dla seniorów – prowadzone i finansowane przez miasto, gdzie seniorzy i ich rodziny mogą uzyskać informacje na wszelkie interesujące ich tematy: możliwości spędzania czasu wolnego, zaangażowania wolontarystycznego, poradnictwa w zakresie chorób wieku podeszłego, dostępnych form opieki nad osobami starszymi, itp.
- ❑ „Studia od 60” na Uniwersytecie Ruprechta-Karla w Heidelbergu - seniorzy, także ci, którzy nie mają matury, mogą zostać studentami uniwersytetu. Seniorzy po opłaceniu symbolicznej składki semestralnej za każdy przedmiot (wykład, ćwiczenia, seminarium), w którym będą brali udział (jednak nie więcej niż 3 przedmioty w semestrze), zostają wpisani na listę studentów i otrzymują legitymację studencką. W rzeczywistości są jednak wyłącznie słuchaczami uczestniczącymi w zajęciach razem z regularnymi studentami, nie mają jednakże prawa do zdawania egzaminów i robienia dyplomów.
- ❑ Centra dla Seniorów prowadzone i finansowane przez miasto w każdej z 14 dzielnic. Centra organizują czas wolny, oferują seniorom możliwości wolontarystycznego zaangażowania się na rzecz innych, udzielają informacji, wiele prowadzi kuchnie i codziennie z wyjątkiem niedziel zaprasza na ciepły obiad (za niewielką opłatą, dlatego wielu seniorów korzysta z tej oferty, wykupując miesięczne abonamenty).
- ❑ Związki sportowe z sekcjami dla seniorów: np.: Projekt miasta – „Więcej ruchu dla większej liczby seniorów”.
- ❑ Różnorodne możliwości wolontarystycznego zaangażowania na rzecz innych, np.: zorganizowane i koordynowane przez miasto (Urząd do spraw socjalnych i seniorów, komórka Aktywizacja Seniorów) projekty „Chrzestna Babcia, Chrzestny Dziadek”, w ramach którego seniorzy opiekują się dziećmi oraz „Czasowy opiekun to opiekun mający czas”, w którym seniorzy wspierają wolontarystycznie innych seniorów potrzebujących pomocy oraz osoby niepełnosprawne.
- ❑ „Bilet od 60” – bilet roczny na bardzo przystępnych warunkach finansowych na wszystkie środki komunikacji (pociągi regionalne, autobusy i tramwaje) w obrębie Landu.

---

<sup>3</sup> Wszystkie dane z końca 2005 roku. [www.heidelberg.de](http://www.heidelberg.de).

Ponadto na terenie miasta działają na rzecz seniorów instytucje i organizacje, które nie podlegają bezpośrednio miastu:

- ❑ Akademia dla seniorów<sup>4</sup>: szkoła dla osób starszych z bogatą ofertą, tak naprawdę, w każdym zakresie (od różnorodnych ofert turystycznych i jednodniowych wycieczek, szerokiego wachlarza zajęć sportowych i ściśle profilowanych kółek zainteresowań, poprzez kursy w zakresie języków obcych na wszystkich poziomach zaawansowania, zajęcia w zakresie muzyki, kultury, historii, sztuki, literatury, filozofii, prawa, kursy komputerowe itp., po wykłady tematyczne z różnorodnych dziedzin nauki. Akademia jest otwarta przez pięć dni w tygodniu od poniedziałku do piątku. Zajęcia z danej dziedziny odbywają się od jednego do dwóch razy w tygodniu i są prowadzone wyłącznie przez wolontariuszy: w większości emerytowanych wykładowców uniwersyteckich i emerytowanych nauczycieli (75%), ale również przez wolontariuszy studentów. Obecnie z Akademią współpracuje regularnie 200 wolontariuszy, z czego 75% to seniorzy; pełnią oni rolę docentów lub działają w obszarze administracji i organizacji życia Akademii; kolejnych 200 wolontariuszy wspiera działania Akademii okazjonalnie; tylko 10 osób jest zatrudnionych na etat. Akademia liczy sobie blisko 20.000 członków (warunkiem członkostwa jest ukończony 60. rok życia i opłacenie składki).
- ❑ „Giełda Wolontariatu” będąca instytucją podlegającą Związkowi „Równouprawnienie”<sup>5</sup> (działającemu na terenie całego kraju, tutaj oddział Badenii-Württembergii), tj. stowarzyszeniem działającym w zakresie pomocy społecznej. Giełda jest również wspierana przez Agencję ds. obywatelskiego zaangażowania. Zadaniem giełdy jest przede wszystkim udostępnianie wolontariuszom ciekawych i różnorodnych miejsc do działania. Dlatego Giełda współpracuje z ponad 120 instytucjami i organizacjami w Heidelbergu, które stwarzają możliwość obywatelskiego zaangażowania. Ponadto Giełda zajmuje się poradnictwem dla wolontariuszy oraz organizacji i instytucji z nią współpracujących. Jest też organem realizującym wiele projektów w zakresie wolontariatu.

## Zakończenie

Rozwój i postęp należą do tych procesów, których dynamiki zatrzymać czy tylko spowolnić się nie da. Jak wykazują liczne badania nad aktywnością realizowaną w okresie starości, ona sama (aktywność) także do nich należy, co uwidacznia się w rozwoju form już znanych, jak i tych całkiem nowych. Rozszerzeniu ulega nie tylko katalog form aktywności w starości, coraz częściej pojawiają się nowi partnerzy tych działań. Aktywność zaczyna być postrzegana jako niezwykle atrakcyjny i pożądaný kierunek

---

<sup>4</sup> Akademia jest spółką z o.o., posiadającą zarząd i radę nadzorczą, w której zasiadają przedstawiciele rady miast i specjaliści w dziedzinie gerontologii. Jest współfinansowana z wielu źródeł (miasto, land, darowizny, urząd pracy, symboliczne roczne składki członkowskie opłacane przez seniorów).

<sup>5</sup> Ponadto Związek jest realizatorem trzyletniego ogólnokrajowego projektu Ministerstwa ds. Rodziny pod nazwą: „Wolontariat obejmujący wszystkie pokolenia”. Celem projektu jest znalezienie i udostępnienie osobom z wszystkich pokoleń takich atrakcyjnych miejsc do działania, które umożliwią obywatelskie zaangażowanie.

lokalnej polityki społecznej, społecznej polityki państwa, cel działalności wielu instytucji państwowych, organizacji społecznych i pozarządowych. Wydaje się też, że w wymiarze indywidualnym traktowana zaczyna być jako niezbędny element pomyślnego życia i adaptowania się do warunków szybko zmieniającej się rzeczywistości.

Aktywność ludzi starzejących się i starych, która na stałe weszła do kanonu badań gerontologicznych, jest i będzie atrakcyjnym tematem rozważań teoretycznych i dociekań badawczych. Tym bardziej, że na tym polu ciągle jesteśmy zaskakiwani coraz to nowymi jej formami, aspektami, wymiarami.

## Literatura:

- Chabior A., 2000, *Rola aktywności kulturalno-oświatowej w adaptacji do starości*, ITE. Radom- Kielce.
- Chabior A., 2007, *Aktywność społeczna ludzi starszych odpowiedzią na ich dyskryminację*, [w:] A. Fabiś, (red.), *Edukacja dorosłych wobec zjawiska marginalizacji*, tom 2 Wyzwania Współczesnej Edukacji Dorosłych, Wydawnictwo GWSP, Mysłówice, s. 110-117.
- Dzięgielewska M., 2005, *Życie codzienne ludzi starszych*, [w:] Fabiś A. (red.), *Seniorzy w rodzinie, instytucji i społeczeństwie. Wybrane zagadnienia współczesnej gerontologii*, Wydawnictwo WSZiM w Sosnowcu, Sosnowiec, s. 27-39.
- Fabiś A. (red.), 2007, *Edukacja dorosłych wobec zjawiska marginalizacji*, tom 3. Wyzwania Współczesnej Edukacji Dorosłych, Wydawnictwo GWSP w Mysłowicach, Mysłówice.
- Fabiś A., 2005, *Aktywność kulturalno-oświatowa ludzi starszych*, [w:] Fabiś A., (red.), *Seniorzy w rodzinie, instytucji i społeczeństwie. Wybrane zagadnienia współczesnej gerontologii*, Sosnowiec, s. 89-102.
- Gerontologia społeczna*, nr 1/2006, Wydawnictwo WSHE w Łodzi, Łódź.
- Jankowski D., 1998, *Aktywność kulturalna - aspekty socjologiczne i edukacyjne*, [w:] J. Gajda, (red.), *Pedagogika kultury*, Lublin.
- Kamiński T., (red.), 2006, *Starość*, Roczniki Naukowe Caritas, Fundacja „Pro Caritate”, Warszawa.
- Kowalewski J., (red.), 2006, *Ludzie starzy w polskim społeczeństwie w pierwszych dekadach XXI wieku*, Wydawnictwo UŁ, Łódź.
- Kozuch J., 2006, *Ludzie starzy jako konsumenci*, [w:] T. Kamiński, (red.), *Starość*, Roczniki Naukowe Caritas, Warszawa, 51 – 57.
- Orzechowska G., 2002, *Samoocena aktywności osób starszych zamieszkujących różne środowiska*, Zeszyty naukowe WSHE, nr 7, Łódź, 41-49.
- Panek A., Szarota Z., 2005, *Czas wolny obszarem zaniedbanym społecznie i wychowawczo – w kontekście zadań edukacji całościowej*, [w:] A. Fabiś, (red.), *Unowocześnianie procesu kształcenia dorosłych*, tom 2. Wyzwania Współczesnej Edukacji Dorosłych, Wydawnictwo GWSP, Mysłówice- Zakopane. s. 113-126.
- Praca socjalna*. Wydanie specjalne nr 2/2003

- Szatur-Jaworska B., 2003, *Spółeczeństwo dla wszystkich grup wieku – prezentacja koncepcji*, „Praca socjalna”, Wydanie specjalne, nr 2, Warszawa, 24-36.
- Trafiałek E., 2006, *Starzenie i starość. Wybór tekstów z gerontologii społecznej*, WŚ, Kielce.
- Woźnicka E., (red.), 2002, *Ludzie starsi jako jednostkowe siły społeczne*, „Gerontologia” nr 7, Zeszyty Naukowe WSHE, Łódź.

# **Doświadczenia zagraniczne w animacji kultury dorosłych**

## **Słowa kluczowe:**

kultura, animacja, animacja kulturalna, późna dorosłość, badania własne – aktywność seniorów w Polsce, aktywność polskich emerytów w Niemczech, aktywizacja seniorów.

## **Keywords:**

culture, animation, cultural animation, late adult age, research – the activity of senior citizens in Poland, the activity of Polish pensioners in Germany, activization of senior citizens.

## **Streszczenie:**

Animacja społeczno-kulturalna jest to ruch wyzwalający inicjatywę w celu wykorzystania potencjałów seniora. Dzięki takim działaniom człowiek starszy odnajduje nowy sens życia, czasami jedyny. Ponieważ indywidualna aktywność ma wartość autoteliczną, zadaniem animatora jest stworzenie warunków sprzyjających spontanicznym działaniom, a unikanie presji. Podstawowe badania jakościowe zrealizowano przy udziale 15 osób w wieku od 56 do 69 lat, w Niemczech, wśród emigrantów polskich. Zastosowano Metodę Konfrontacji z Sobą Huberta J. M. Hermansa. W referacie zaprezentowano fragment analizy jakościowej, z której wynika, iż aktywność seniorów przybiera bogate oraz różne formy. Szczególną cechą animacji jest fakt, że to seniorzy w 90% są wolontariuszami i inicjatorami na rzecz własnej grupy wiekowej. Odnajdują oni w tych działaniach poczucie obowiązku i zadowolenia.

## **Summary:**

Socio-cultural animation is an initiative-inducing movement that aims at exploring potential of the senior citizens. It is through such actions that elderly people can find a new - and often sole - meaning of life. Since there is an auto-telic value to the individual activities, the animator's task is to avoid pressure and create good conditions for spontaneous action. Basic qualitative tests were carried out among Polish emigrants in Germany, with the participation of 15 people aged 56 to 69. A. Hubert J. M. Hermans' method of confrontation with oneself was applied. An excerpt from the qualitative analysis is also presented in the paper and it concludes with the statement that the activity of senior citizens took on many different forms. A characteristic feature of the animation is the fact that these are senior citizens who - in as much as 90% of all cases - become volunteers and initiators for their own age group; in these activities they finding a sense of duty and pleasure.

## Wstęp

Przemiany społeczne i dynamika życia doprowadzają często do zjawiska anomii. Rozpad więzi społecznych kojarzy się zwykle negatywnie, ponieważ może doprowadzić do chaosu życia społecznego, a nawet do licznych patologii społecznych. Należy jednak wziąć pod uwagę fakt, iż w krajach Unii Europejskiej, gdzie pojawia się wzajemny wpływ wielu kultur, być może rozpad dotychczasowych struktur jest nowym, pozytywnym zjawiskiem.

W referacie przedstawiona zostanie kreatywność indywidualna i społeczna polskiego emigranta, mieszkającego w Niemczech. Rozważania teoretyczno-empiryczne nad biegiem życia ludzkiego mają na celu rozbudzenie refleksji, o tym jak żyć. Pomocna wydaje się wiedza o kulturze i jej animacji, wyważając między tym, co obce i co własne...

## Kultura i jej animacja wokół osób okresu późnej dorosłości

Jako pierwszy pojęcia kultura (*cultura animi*) używał Cyceron (106-43 r. p.n.e.). Było to określenie filozoficzne, które w dosłownym tłumaczeniu brzmi: uprawa umysłu. W późniejszym okresie pojęcie kultura było powiązane z pierwotną myślą i z kształceniem, doskonaleniem czynności oraz wytworami ludzkiej działalności. Ostatecznie termin ten stosowano do oznaczania wewnętrznej, duchowej aktywności ludzi. Wiek XX to postrzeganie kultury jako systemu wartości, norm i ideałów, w przeciwieństwie do cywilizacji, która była traktowana jako zespół procesów i osiągnięć materialno-technicznych (Szacki, 2004).

Współcześnie zakres pojęcia kultury uzależniony jest od przyjmowanej koncepcji życia społecznego. Jeden z założycieli szkoły socjologicznej w Polsce F. Znaniecki, uważał, że „świat kultury jest światem wartości” (1971, s. 413).

P. Sztompka kulturę określa jako „całościowy sposób charakterystyczny dla danej zbiorowości, na który składa się wszystko to, co ludzie robią, myślą i posiadają jako członkowie społeczeństwa (wzory działania, myślenia i wyposażenia materialnego)” (2004, s. 255).

W okresie postmodernizmu socjologia jako dyscyplina naukowa przerzuciła swoją uwagę ze społeczeństwa na kulturę. Ta ostatnia w dobie rzekomego rozkładu wszelkich społecznych struktur wydaje się zwolennikom najważniejsza, mówi się o dominancie kulturowej ponowoczesnych społeczeństw.

Wielu socjologów i pedagogów obserwujących życie oraz funkcjonowanie środowisk lokalnych (osiedlowych) uważa, że proces ich anomii wyciszył się (lub inaczej je interpretuje) i następuje stopniowe odradzanie się tego procesu. Rozwój sfery biosocjokulturalnej, czyli przetwarzanie życia środowiska jednostki, potwierdza powyższą hipotezę.

W kreowaniu środowiska lokalnego w ramach pedagogiki społecznej można wyróżnić kilka znanych nurtów, tj.: „humanistyczno-normatywny, humanistyczno-techniczny, socjotechniczny i humanistyczno-poznawczy” (Winiarski, 2005, s. 147). Na użytek referatu przyjęto podstawowe założenia dwóch ostatnich nurtów.

Socjotechniczny nurt cechuje się praktycyzmem, gdyż jego rodowód sięga do założeń socjologiczno-prakseologicznych. W ramach naukowych mówi się o aktywizacji społeczności lokalnej, modernizacji środowisk wychowawczych i integratywnej strategii kształtowania środowiska wychowawczego. W ramach np. aktywizacji społeczności lokalnej można skupić się na czterech jej wymiarach, są nimi: proces, metoda, program, a także ruch społeczny. Dopełnieniem informacji o tym, jak aktywizować środowisko, czyli na jakich elementach się skupić, by inspirować dane jednostki, jest nurt humanistyczno-poznawczy. Wyrósł on na gruncie socjologii i psychologii humanistycznej, skupia się przede wszystkim na „badaniu przez działanie, badaniu aktywizującym i badaniu jakościowym” (ibidem, s.150- 152). By zrozumieć ludzką kulturę, należy w nią wnikać przez pryzmat świadomych jednostek, które jej doświadczają.

V. E. Frankl skupiał się na wartościach i dzielił je na wartości twórcze przeżyć oraz postaw. Jego zdaniem pozytywna postawa człowieka starszego wobec cierpienia, jakim jest na przykład wdowieństwo, pozwala na godne przeżycie poczucia straty i oswojenie się z tą sytuacją. Człowiek może nadać swojemu życiu w okresie późnej dorosłości nowy sens w zgodzie z posiadaną osobowością.

Nowy etap rozwoju dzięki animatorom (animacji) może rozszerzyć horyzonty wartości seniora (Malim, Birch, Wadeley, 2006). Animacja bowiem w dosłownym znaczeniu *anima* - dusza, *animo* - tchnąć ducha, ożywić (Jedlewska, 2005, s.183) jest wyrazem odkrywania, wyzwalania inicjatywy twórczej, nowych pomysłów na życie. Ważnym założeniem animacji jest wspomaganie, uznając jednak, iż indywidualna aktywność człowieka to wartość autoteliczna.

Animacja społeczno-kulturalna analizowana w perspektywie ogólnej stanowi drogę inspirowania, pobudzania, która może mieć charakter formalny czy też spontaniczny, nieformalny. Proces ten jest to swego rodzaju wspieraniem aktywności skierowanej na efekty kulturowe.

M. Czerepaniak-Walczak próbuje dokonać syntezy powyższych założeń, skupiając się na badaniach jakościowych, które także pozwalają wnikać w indywidualne przeżycia danej jednostki. Zdaniem autorki sztuka to muzyka, plastyka, taniec i wiele innych możliwości w tym zakresie. *Muzyka* wyraża postawę wobec własnej rzeczywistości. W utworach patriotycznych może być zawarta niezgoda oraz protest wobec pewnych doświadczeń historycznych. Epoka mija, a pamięć i utwór muzyczny pozostają, są nośnikiem informacji międzypokoleniowej. Wreszcie *ruch* w większości zarezerwowany dla młodych ludzi, coraz częściej wykorzystywany jest przez ludzi starszych wiekiem. Gesty, ruchy, zajmowanie publicznej przestrzeni, także wyrażają zgodę lub jej brak na położenie życiowe jednostek (Czerepaniak-Walczak, 2006, s. 136). Propozycję M. Czerepaniak-Walczak można uznać za swoistą metodykę, która bywa wykorzystywana w intencjonalnych działaniach animacyjnych wśród seniorów.

Na kreację w „jesieni życia” nakładają się doświadczenia z młodości oraz z wcześniejszych etapów dorosłości. „Jesień życia” to okres, kiedy nie ma już rodziców, usamodzielniają się dzieci, tracimy wielu przyjaciół. (Brzezińska, Janiszewska-Rain, 2005). Jest to etap w rozwoju często nazywany „życiową mądrością”. Dystans do wielu spraw nie musi być wyrazem stagnacji, odwrotnie może stwarzać możliwości przeżycia wspaniałych chwil.

W *Raporcie Europy* podkreśla się szczególną rolę kultury w umacnianiu więzi międzyludzkich, o czym wspomniano wcześniej. Ważne stały się przedsięwzięcia na szczeblu

mikrospołecznym, które dążą do wyzwalań inicjatyw, a także wykorzystania potencjałów jednostek i zbiorowości. W takich przedsięwzięciach ważną rolę odgrywa animacja społeczno-kulturalna. W sytuacji, kiedy próbuje się analizować doświadczenia kulturalne i jednostkowe, zwłaszcza „(...) w przypadku ludzi zamieszkujących pogranicze kulturowe i narodowe (...) w przypadku uchodźców i ludzi wysiedlonych (...) w odniesieniu do imigrantów (...)” (Gupta, Fergusn, 2006, s. 280), dobrze jest się nastawić na bogactwo i zróżnicowanie. Odrębności kulturowe stają się tylko wówczas problemem, kiedy nasila się podział na „nas” i „innych”. „Pogranicze (między narodami, społeczeństwami, kulturami) kształtuje tożsamość hybrydyzowanego podmiotu” (ibidem, s. 281). Pojęcie pogranicza wydaje się szczególnie ważne w rozumieniu ponowoczesnego podmiotu, jakim jest na przykład polski emigrant.

## **Kreacja indywidualna i społeczna polskiego seniora na emigracji w Niemczech**

M. Halicka i J. Halicki, analizując społeczne inicjatywy wokół człowieka starszego wiekiem, podają także przykłady, które mają miejsce w Niemczech. Ośrodek *Werkhaus Ant-Rost* w Berlinie pozwala na pielęgnowanie przez seniorów „drogi Orfeusza”. Zawiera ona liczne warsztaty, które umożliwiają działalność w zakresie: stolarstwa, krawiectwa, garncarstwa, malowania i fotografowania. Ciekawą inicjatywą jest także projekt *ZWAR (Freizeitnavien Zwischen Arbeit und Ruhestand)*, który pozwala na odkrywanie różnych możliwości człowieka przygotowującego się do życia na emeryturze. Nowa kreacja siebie zwykle ujawnia się w grupie, w trakcie realizacji ulubionego hobby. Biorąc pod uwagę życie polskich seniorów, emigrantów polskich, dla regulacji dobrych stosunków polsko-niemieckich organizuje się cykliczne kształcenie wolontariuszy w myśl modelu *Weiterbildendes Polen-Studium*. Uczestnikami zajęć są ludzie starsi, którzy w większości (około 80%) są aktywnymi wolontariuszami (Halicka, Halicki, 1999, s. 25).

R. Schaumburg i wsp., opisując znaczącą rolę Miejskiej Rady Seniorów utworzonej w mieście Esslingen w Badenii-Wirtembergii, która jest reprezentantem stowarzyszeń i placówek pracujących honorowo na rzecz swojej grupy wiekowej. Inicjatywa ludzi starszych zachęca do aktywności, odzyskania możliwości twórczych przez osoby młodsze i starsze jako przykład działań wspólnotowych (Leszczyńska-Rejchert, 2005, s. 185- 189).

## **Autonarracja polskiego emeryta na emigracji w Niemczech – badania własne**

Celem badań była analiza porównawcza aktywności seniora w Polsce oraz seniora, emigranta polskiego, mieszkającego w Niemczech. W referacie wyłonią się szczególnie elementy animacji kulturowej.

Miejscem badań w Niemczech była praktyka lekarska w miejscowości Hern (w okolicach Nadrenii-Westfali). Lekarzem konsultującym dobór do badań był dr H. Kurt Paschke, specjalista z interny i psychiatrii.

W Polsce miejscem badań była Przychodnia Rodzinna (Poradnia Gerontologiczna) w Poznaniu, a lekarzem konsultującym dobór emerytów do badań była dr J. Twardowska-Rajewska, specjalista z geriatрії i gerontologii (również pracownik naukowy AM; UAM w Poznaniu).

Zastosowano Metodę Konfrontacji z Sobą Huberta I. M. Hermansa (Hermans, Hermans-Jansen, 2000), która zawiera wymiar jakościowo-ilościowy (w referacie zaprezentowano fragment analizy jakościowej).

Poza tym wykorzystano Metodę Pełnej Oceny Gerontologicznej, która stanowi tło badań idiograficznych (Comprehensive Geriatric Assessment-CGA) (Wojszel, 1997).

W ramach oceny gerontologicznej wyodrębniono następujące badania: Geriatryczna Skala Oceny Depresji (Geriatric Depression Scale – GDS) (Grotthus, Radzik, Leszek, 2004, s. 981-991). Skala Oceny Podstawowych Czynności w życiu codziennym (ADL) oraz Skala Oceny Złożonych Czynności w życiu codziennym (Instrument Activities of Daily Living – IADL) (Wojszel, 1997, Bidzan, Turczyński, 2004); Skala Oceny Aktywności Poznawczej (Mini-Mental State Examination – MMSE) (Folstein, Folstein, McHugh, 1975).

W badaniach jakościowych wzięło udział 30 osób (15 w Polsce i 15 w Niemczech), badaniom ilościowym poddano 50 osób (25 w Polsce i 25 w Niemczech) w przedziale wieku od 56 do 69 lat. Pełna ocena gerontologiczna wskazuje na to, że badane grupy nie wykazują różnicy istotnej statystycznie. Obie grupy różnią się jedynie pod względem depresji ( $p > 0,001$ ). Wśród osób badanych w Polsce 60% miało lekki poziom depresji, w Niemczech badani nie wykazali cech depresji.

W skali oceny aktywności poznawczej (MMSE) oraz w skalach określających podstawowe i złożone czynności życia codziennego (ADL i IADL) badani funkcjonowali na dobrym, optymalnym poziomie.

Oto niektóre wypowiedzi badanych, dotyczące kreacji siebie i animacji kulturowej w środowisku.

Kobieta (60 lat). „Działam charytatywnie przy Caritasie, wspierając oraz organizując pomoc potrzebującym”.

Kobieta (61 lat). „Organizujemy sobie tzw. *Garden Party*, spotkania działkowiczów. Często pojawiają się tu goście z Polski. Jest to zwykle spotkanie międzypokoleniowe. W ramach spotkania wymieniamy się różnymi grami towarzyskimi. Starsi przypatrują się, udzielając nam życiowych wskazówek. Takie spotkania bardzo nas zbliżają do siebie. Aby spotkanie było udane, dobrze pamiętać o unikaniu tematów, które tu na obczyźnie mogą nas poróżnić”.

Kobieta (59 lat). (...) pielęgnuję ogródek przed domem podobnie jak nasi sąsiedzi. Po raz kolejny wygrałam konkurs na najładniejsze kwiaty w ogrodzie”.

Mężczyzna (65 lat). „Kolekcjonuję motyle i łowię ryby. (...) Kiedyś lubiłem jeździć na motocyklach, dziś stać mnie na to, by je kolekcjonować”.

Kobieta (60 lat). „Spotykamy się grupą, by ćwiczyć Fitness, oraz pływamy na basenie, przy okazji rozmawiamy o podróżach, zdrowiu, a przede wszystkim, jak być sprawnym i utrzymać swoją niezależność. Lubię nasze spotkania”.

Kobieta (61 lat). „Może to panią zdziwi, ale ja z mężem w niedzielę wybieramy się na cały dzień do „wesołego miasteczka”, sami. Oczywiście jeździmy różnymi kolejkami, nawet tymi zwariowanymi typu *Michael Jackson* (140 km/h po wyboistych górkach). Ten zastrzyk emocji dodaje nam siły i pobudza nas do życia. Im bardziej zabawa ekstremalna,

tym większy życiowy „stymulator”. Niech pani się przyjrzy, ilu starszych ludzi korzysta z tego typu imprez i to bez dzieci oraz wnuków. Nasi lekarze zalecają nam taką „szokową terapię”, szczególnie w depresji”.

Henryk (60 lat). „Jeśli chodzi o inicjatywę wobec seniorów, to na pewno nie występuje w Niemczech tzw. „polityka żebractwa”, jak to ma jeszcze miejsce w innych krajach UE. Znajdują się tu *Gold Haus*, domy dla starych ludzi, których standard zależny jest od pozycji społecznej seniora oraz jego finansów. Osoby starsze niepełnosprawne znajdujące się w tego typu domach, są dodatkowo opłacane przez kasę chorych. Przykładem takim jest *Dinstpflege*, czyli opieka służbowa, tzw. stacja. Jedno jest pewne - nie ma „ludzi ulicy”, państwo jest przygotowane finansowo (również środowisko lokalne) na takie potrzeby.

Nasi seniorzy sporo podróżują, oczywiście w tej chwili mówię o emigrantach z Polski. Głównie są to wycieczki grupowe w kierunku Italii, Holandii, Belgii, a nawet do Kanady czy USA. W większości emigranci polscy kupują domy i działki w miejscach, z których pochodzą. Inwestują w posiadłości w Polsce i chętnie odwiedzają je w wolnych chwilach. Mają wówczas okazję, by porównać własne życie z innymi, a także wspominają „stare czasy”. Tu w Niemczech bardzo modne są wycieczki pociągami z lokomotywą”.

Mężczyzna (65 lat). Posiadam własną firmę zaopatrzeniową w Niemczech, aktualnie rozbudowuję ją w Oławie i Szczecinie (...). Lubię spotkania z moimi pracownikami. Ostatnio zorganizowałem imprezę w *Grand Hotelu* w Hern. Staram się ludzi traktować z szacunkiem, nie dzielę pracowników na gorszych i lepszych. Tego typu imprezy organizuję raz w roku lub przy okazji jubileuszu w moje firmie”.

(Kobieta 60 lat). „W Niemczech podoba mi się to, że ludzie starsi są zadbani i nie wegetują w domach, przynajmniej ci sprawni. Miło jest popatrzeć, gdy na przykład jestem nad rzeką Ren i widzę mnóstwo starszych ludzi, którzy siedzą w kawiarenkach. Budzi się refleksja, że i moja przyszłość może być podobna.

## Podsumowanie

Ruch animacji wśród polskich imigrantów ma na celu wzmocnienie więzi międzyludzkich oraz ich woli życia. Sytuacja seniorów jest specyficzna, gdyż wyjechali oni z Polski z określonym dziedzictwem kulturowym już jako dorośli ludzie (ruch migracyjny badanych odbywał się głównie w latach 1980 i 1990). Pragnęli oni „wtopić się” w nowe społeczeństwo, a jednocześnie pielęgnować to, co stanowiło o ich odrębności kulturowej. Działania wynikające z polityki kraju niemieckiego mają charakter otwarty na środowisko wielokulturowe.

Badani seniorzy, wykazali bogactwo i różnorodność w zakresie własnej aktywności. Animacja jest tu postrzegana jako stwarzanie sprzyjających warunków spontanicznym działaniom. W procesie animacji rodzi się idea, a jednocześnie jest to sposób jej urzeczywistniania. Tak pojęta animacja kultury odzwierciedla swoistego „ducha” i często pomaga człowiekowi starszemu odnaleźć sens życia.

## Literatura:

- Bidzan L., 2004, *Wpływ wybranych zmiennych demograficzno-społecznych na poziom funkcji poznawczych w populacji osób powyżej 65. roku życia z województwa pomorskiego*, „Gerontologia Polska” 12 (1).
- Brzezińska A., Janiszewska-Rain J., 2005, *W poszukiwaniu złotego środka. Rozmowy o rozwoju człowieka*, Wydawnictwo Znak, Kraków.
- Czerepaniak-Walczak M., 2006, *Pedagogika emancypacyjna. Rozwój świadomości krytycznej człowieka*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk
- Gupta A., Ferguson J., 2006, *Poza „kulturą”: przestrzeń, tożsamość i polityka różnicy* [w:] M. Kempny, E. Nowicka (red.), *Badanie kultury. Elementy teorii antropologicznej*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa, s. 274-282.
- Folstein M. F., Folstein S.E. and McHugh P., 1975, *Mini-Mental State: Practical Method for Grading the Cognitive State of Patients the Clinician*, „Journal Psychiatric” Res.12(3), s.189- 198.
- Grothus B., Radzik J., Leszek J., 2004, *Depresja - etiopatogeneza, diagnostyka, leczenie*, „Polska Medycyna Rodzinna” 6 (3), s. 981-991.
- Halicka A., Halicki J., 1999, *Społeczne implikacje edukacji osób starszych. Międzynarodowy Rok Seniora* „Polityka Społeczna”, 10 (1).
- Jadlewska B., 2005, *Animacja społeczno-kulturalna w nurcie współczesnej pedagogiki kultury*, „Pedagogika Kultury” 1, s.157-176.
- Jedlewska B., 2002, *Animacja jako strategia budowania partnerskiego modelu edukacji kulturalnej w społecznościach lokalnych* [w:] M. Mendel (red.), *Animacja współpracy środowiskowej*, Wydawnictwo Marszałek, Toruń, 33- 50.
- Lassota L., 2006, *Satysfakcja z życia emerytów w Polsce i w Niemczech*, [w:] S. Steuden, M. Marczuk, (red.), *Starzenie się a satysfakcja z życia*, Katolicki Uniwersytet Lubelski, Lublin, s.123-132.
- Leszczyńska-Rejchert A., 2005, *Człowiek starszy i jego wspomaganie - w stronę pedagogiki starości*, Wydawnictwo Warmińsko - Mazurskie, Olsztyn.
- Szacki J., 2004, *Historia myśli socjologicznej*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- Sztompka P., 2004, *Socjologia, Analiza społeczeństw*, Wydawnictwo Znak, Kraków.
- Malim T., Birch A., Wadeley A., 2006, *Wprowadzenie do psychologii*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- Winiarski M., 2005, *Edukacja środowiskowa - istota, wymiary, aktualne problemy* [w:] S. Kawula (red.), *Pedagogika społeczna. Dokonania-aktualność-perspektywy*, Wydawnictwo Marszałek, Toruń, s. 135- 156.
- Wojszel Z. B., 1997, *Instrumenty pełnej oceny geriatrycznej zastosowanie w praktyce lekarza rodzinnego*, „Gerontologia Polska” 5, (1), s. 48-56.
- Znanecki F., 1971, *Nauki o kulturze*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.



# **Czas wolny i aktywność społeczna ludzi starszych na Podlasiu na przykładzie badań w środowisku miejskim i wiejskim**

## **Słowa kluczowe:**

czas wolny, aktywność społeczna, badania własne – Podlasie, środowisko miejskie i wiejskie, formy czasu wolnego, czynniki różniące formy czasu wolnego, gmina Sidra.

## **Keywords:**

free time, social activity, reasearch – Podlasie, urban and rural areas, types of free time, factors influencing types of free time, borough of Sidra.

## **Streszczenie:**

Autorzy w swym tekście podejmują zagadnienie czasu wolnego i aktywności społecznej ludzi w wieku starszym w świetle własnych badań empirycznych. We wprowadzeniu odwołują się do podstawowych kwestii terminologicznych, dotyczących czasu wolnego. Przedstawiają metodologiczne założenia swych badań. Charakteryzują badane środowiska Podlasia: miejskie – Augustów, Bielsk Podlaski oraz wiejskie – gmina Korycin, gmina Mońki i gmina Sidra. Analizują aktywność i kontakty społeczne badanych osób starszych, mieszkańców wymienionych środowisk. W szczególności koncentrują się na analizie form spędzania czasu wolnego przez badane osoby, z uwzględnieniem czynników określających aktywność wolnoczasową respondentów, w tym środowisko zamieszkania. Wnikliwie opisują środowisko gminy Sidra, jako szczególnie wyraźnie różniące się od pozostałych badanych środowisk. Tekst kończą wnioski z badań.

## **Summary:**

In the paper the authors use their own empirical research to analyse the ways in which older people spend their free time and are socially active. In the introduction they explain basic terminology concerning free time. They also present methodological framework of their research, as well as describe the areas of Podlasie that were examined: both the urban (Augustów, Bielsk Podlaski) and the rural ones (the boroughs of Korycin, Mońki and Sidra). The authors analyse the activity and social relationships of older people living within these areas, and they focus on the differences in free time activities depending on where particular subjects live. The paper ends with conclusions drawn from the research.

## Wprowadzenie

Czas wolny i aktywność społeczna to dwie kategorie, które w rozważaniach gerontologicznych często występują obok siebie. Czas wolny w młodości i wieku średnim jest często towarem deficytowym, w starości zaś człowiek nierzadko zmagą się z jego nadmiarem. Czas wolny powinien być zagospodarowany. Można go wypełnić zachowaniami aktywnymi lub biernie poddać się jego „tyranii”.

Czas wolny - według Okonia (1996) - jest to „czas do dyspozycji jednostki po wykonaniu przez niego zadań obowiązkowych: pracy zawodowej, nauki obowiązkowej w szkole i w domu oraz niezbędnych zadań domowych. Czas wolny racjonalnie przeznacza się na:

1. odpoczynek, tj. regenerację sił fizycznych i psychicznych,
2. rozrywkę, która sprawia przyjemność,
3. działalność społeczną o charakterze dobrowolnym i bezinteresownym,
4. rozwój zainteresowań i uzdolnień jednostki przez zdobywanie wiedzy i amatorską działalność artystyczną, techniczną, naukową czy sportową” (tamże, s.46).

Problem czasu wolnego nabiera szczególnego wymiaru w momencie przejścia na emeryturę. Człowiek starszy uwolniony jest z reguły od dwóch podstawowych obowiązków: pracy zawodowej oraz opieki nad dziećmi, które zazwyczaj usamodzielniają się. Sami seniorzy mówią często, że w starości człowiek już nic nie musi, a jeśli podejmuje się jakiegoś obowiązku, to dlatego, że chce.<sup>6</sup> Zagospodarowywanie czasu człowieka starszego, w tym również czasu wolnego, zależy od stopnia i stylu jego aktywności (Halicka, Halicki 2002).

Istnieją dwie zasadnicze koncepcje odnoszące się do aktywności seniorów. Jedna, zwana teorią wycofywania się, mówi, iż starzenie się sprzyja wycofywaniu się z ról społecznych, charakterystycznych dla wieku średniego, dystansowi do świata zewnętrznego i poszukiwaniu porządku wewnętrznego. Druga zauważa, że osoby starsze mają taką samą potrzebę angażowania się w życie kulturalne, jak osoby młode (Halicki, 2006). Za tą drugą opowiada się większość gerontologów. Twierdzą oni, że pewne obszary aktywności, np. aktywność kulturalna, mogą nawet ulec wzbogaceniu po przejściu na emeryturę (Susułowska, 1989). Nie należy jednak lekceważyć i pierwszej koncepcji, która jest szczególnie pomocna w okresie późnej starości. Obszarem wspierającym ten styl starzenia się jest autentycznie przeżywana religijność.

## Metodologia badań

Prezentowane badania zostały przeprowadzone w 2005 roku wśród osób po 65. roku życia w pięciu wybranych środowiskach województwa podlaskiego: dwóch środowiskach miejskich (Augustów, Bielsk Podlaski) i trzech środowiskach wiejskich (gminy: Korycin, Mońki, Sidra).

<sup>6</sup> Sformułowania te pojawiają się bardzo często w wywiadach narracyjnych prowadzonych w ramach projektu „Wychowanie do starości” realizowanego w latach 2006 - 2007 w Zakładzie Andragogiki i Gerontologii UwB.

Zgodnie z założeniami są to badania opinii starszych wiekiem mieszkańców Podlasia. W każdym środowisku przebadano po 100 osób. Wyjątek stanowi gmina Sidra, gdzie próba wyniosła 110 osób. Ogółem przebadano 510 osób. Badania oparto na doborze losowo-celowym. Losowanie przeprowadzili pracownicy Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku w oparciu o bazę danych ludności zamieszkującej województwo podlaskie.

Narzędzie badawcze stanowił kwestionariusz ankiety skonstruowany na podstawie kwestionariusza wywiadu zastosowanego w 1999 r. przez Polskie Towarzystwo Gerontologiczne w ogólnopolskich badaniach nad polską starością.

Celem tak zaplanowanych badań było rozpoznanie sytuacji życiowej osób starszych w województwie podlaskim. Czas wolny i sposoby wypełniania czasu wolnego przez osoby starsze na Podlasiu, który stanowi przedmiot analizy prezentowanego artykułu, to jedynie fragment tych obszernych badań. Oprócz odpowiedzi na podstawowe pytanie, a mianowicie jaka jest aktywność starszych wiekiem mieszkańców województwa podlaskiego w zakresie wypełniania czasu wolnego, chcieliśmy dowiedzieć się także, od czego aktywność ta zależy. Innymi słowy, jakie czynniki mają związek z aktywnością osób starszych w czasie wolnym, w zależności od zamieszkiwanego środowiska życiowego. Czy typ środowiska: miejskie/wiejskie różnicuje zagospodarowywanie czasu wolnego, a jeśli tak, to w jakim stopniu? Czy w obrębie jednego typu środowiska, np. wiejskiego obserwuje się zróżnicowanie wykorzystania czasu wolnego przez osoby starsze różnych środowisk wiejskich tego samego regionu? Te i inne problemy będą przedmiotem analizy niniejszego artykułu.

## **Charakterystyka badanych środowisk**

Augustów jest 30-tysięcznym miastem powiatowym położonym około 100 kilometrów na północ od Białegostoku nad rzeką Netą, na zachodnim skraju Puszczy Augustowskiej – największego kompleksu leśnego Europy, w otoczeniu jezior: Sajna, Necka, Białego, Rospudy oraz Studzienicznego, które połączone są szlakami wodnymi i Kanałem Augustowskim. Miasto ma bogatą historię, a prawa miejskie uzyskało w 1552 roku. Osoby starsze (w wieku 65 lat i więcej) zamieszkujące Augustów stanowią 13% populacji ludzi żyjących w tym mieście. W tym przedziale wiekowym dominują kobiety, stanowiąc 62% wszystkich osób po 65. roku życia.

Równie starym ośrodkiem miejskim jest liczący 27 tysięcy mieszkańców Bielsk Podlaski (prawa miejskie - 1495 rok). Położony jest 50 km na południe od Białegostoku przy trasie w kierunku Lublina. Położenie geograficzne i mozaika etniczna regionu, którą tworzą Polacy, Białorusini i Ukraińcy, decydują o bogactwie kulturowym miasta, gdyż każda ze społeczności stara się zachować swoje wyznanie i zwyczaje. Osoby w wieku 65 lat i więcej stanowią 10,7% ogólnej liczby wszystkich mieszkańców. W tej kategorii wiekowej, biorąc pod uwagę płeć, kobiety stanowią liczniejszą grupę - 61%. Z liczby 2908 osób po 65. roku życia tylko 404 osoby zamieszkiwały w Bielsku od urodzenia, reszta natomiast to ludność przybyła do aktualnego miejsca zamieszkania spoza miasta i stanowi ona 85% wszystkich osób w wieku 65 lat i więcej.<sup>7</sup>

---

<sup>7</sup> Podstawowe informacje ze spisów powszechnych. Gmina miejska Bielsk Podlaski. Narodowy Spis powszechny Ludności i Mieszkań. Powszechny Spis Rolny 2002. Urząd Statystyczny w Białymstoku, Białystok 2003.

Gmina Korycin, w skład której wchodzi 33 wsie, położona jest w środkowej części województwa podlaskiego w powiecie sokólskim w odległości 45 km na północ od Białegostoku. Jest to gmina typowo rolnicza. W momencie prowadzenia badań teren gminy Korycin zamieszkiwało 3561 osób. Ludzie starsi (65 lat i więcej) stanowili 589 osób (16,5%), z czego 60% to kobiety.

Gmina Mońki należąca do powiatu monieckiego położona jest w centralnej części województwa podlaskiego. Przez jej terytorium biegnie linia kolejowa i szosa relacji Białystok - Elk. Środowisko przyrodnicze tego regionu charakteryzuje się bogactwem lasów, dużą ilością bagien, czystym powietrzem - jest to obszar dziewiczej przyrody. Gmina wiejska Mońki liczyła w trakcie badań 5332 mieszkańców zamieszkujących 41 wsi. W tej grupie 896 osób było w wieku 65 lat i więcej, co stanowiło 16,8%. Pod względem płci przeważają kobiety (55%) w porównaniu z mężczyznami (45%).

Gmina Sidra należy administracyjnie do powiatu sokólskiego. Oddalona jest od Białegostoku o ok. 70 km w kierunku północno-wschodnim. Składa się z 30 wsi położonych z dala od głównych szlaków komunikacyjnych i ma charakter typowo rolniczy. W okresie prowadzenia badań gminę tę zamieszkiwały 3994 osoby, spośród których 828 mieszkańców (20,7%) było w wieku 65 lat i więcej. W tej najstarszej kohorcie wieku 62% stanowiły kobiety, a 38% mężczyźni.

## Aktywność i kontakty społeczne osób starszych

Respondenci niezależnie od zamieszkiwanego środowiska w zdecydowanej większości uważają się za osoby aktywne. Twierdzi tak 86,5% badanych w mieście i 87,8% badanych na wsi. W obrębie pięciu badanych środowisk dają się jednak zauważyć pewne różnice w deklarowanej aktywności [Tabela 1].

**Tabela 1.** Aktywność a środowisko zamieszkania\*\*\*

| Stopień aktywności:      | 1   |      | 2   |      | 3   |      | 4   |      | 5   |      | Ogółem |       |
|--------------------------|-----|------|-----|------|-----|------|-----|------|-----|------|--------|-------|
|                          | n   | %    | n   | %    | n   | %    | n   | %    | n   | %    | n      | %     |
| <b>aktywny</b>           | 38  | 38,0 | 57  | 57,0 | 30  | 30,0 | 59  | 59,0 | 13  | 11,8 | 197    | 38,6  |
| <b>częściowo aktywny</b> | 41  | 41,0 | 30  | 30,0 | 58  | 58,0 | 32  | 32,0 | 74  | 67,3 | 235    | 46,1  |
| <b>bierny</b>            | 19  | 19,0 | 7   | 7,0  | 7   | 7,0  | 8   | 8,0  | 22  | 20,0 | 63     | 12,4  |
| <b>trudno powiedzieć</b> | 2   | 2,0  | 6   | 6,0  | 5   | 5,0  | 1   | 1,0  | 1   | 1,0  | 15     | 2,9   |
| <b>Razem</b>             | 100 | 19,6 | 100 | 19,6 | 100 | 19,6 | 100 | 19,6 | 110 | 21,6 | 510    | 100,0 |

Źródło: Opracowanie własne. [1 - Augustów, 2 - Bielsk Podlaski, 3 - gmina Korycin, 4 - gmina Mońki, 5 - gmina Sidra] \*\*\*  $p < 0.0001$

Najwyższy odsetek badanych uważających się za osoby aktywne stanowią mieszkańcy Bielska Podlaskiego oraz gminy Mońki. Osób częściowo aktywnych obserwuje się najwięcej w gminach: Sidra oraz Korycin. Zwraca uwagę około ¼ badanych osób starszych z Augustowa i gminy Sidra, które deklarują, że są osobami biernymi w sensie aktywności społecznej. Deklarowana przez osoby starsze w Augustowie gorsza aktywność

ma zapewne związek z ich gorszą – niż w innych środowiskach – sprawnością lokomotywną. Tylko 58% seniorów augustowskich uważa, że może swobodnie poruszać się w domu i poza domem. W innych środowiskach odsetek ten wynosi od 73% w gminie Korycin do 83% w gminie Mońki. W gminie Sidra ocena sprawności lokomotywnej jest wysoka (78%) a zatem to, co tłumaczy badanych w Augustowie, nie może być odnoszone do badanych osób Sidry. Należy więc poszukiwać innych przyczyn mniejszej deklarowanej aktywności wśród mieszkańców tej gminy. Jest to sygnał, iż należy dokładniej przyjrzeć się temu środowisku, co będzie miało miejsce w dalszej części pracy.

Rozważana wyżej aktywność przybiera często formy kontaktów społecznych, wśród których ważne są kontakty z sąsiadami. We wszystkich badanych środowiskach kontakty z sąsiadami oceniane są przez respondentów najczęściej jako bliskie [Tabela 2].

**Tabela 2.** Kontakty z sąsiadami a środowisko zamieszkania\*

| Jakość kontaktów: | 1   |      | 2  |      | 3  |      | 4  |      | 5   |      | Ogółem |       |
|-------------------|-----|------|----|------|----|------|----|------|-----|------|--------|-------|
|                   | n   | %    | n  | %    | n  | %    | n  | %    | n   | %    | n      | %     |
| <b>bliskie</b>    | 75  | 75,0 | 71 | 74,0 | 84 | 84,8 | 88 | 89,8 | 76  | 76,0 | 394    | 79,9  |
| <b>obojętne</b>   | 22  | 22,0 | 25 | 26,0 | 14 | 14,1 | 10 | 10,2 | 22  | 22,0 | 93     | 18,9  |
| <b>złe</b>        | 3   | 3,0  | -  | -    | 1  | 1,0  | -  | -    | 2   | 2,0  | 6      | 1,2   |
| <b>Razem</b>      | 100 | 20,3 | 96 | 19,5 | 99 | 20,1 | 98 | 19,9 | 100 | 20,3 | 493    | 100,0 |

Źródło: Opracowanie własne. [1 - Augustów, 2 - Bielsk Podlaski, 3 - gmina Korycin, 4 - gmina Mońki, 5 - gmina Sidra] \*  $p < 0.05$

W gminach wiejskich Korycin i Mońki uważa tak odpowiednio: 84,8% i 89,8%. Natomiast w wiejskiej gminie Sidra bliskość sąsiedzkich kontaktów deklaruje 76,0%, podobnie jak w badanych środowiskach miejskich w Augustowie (75,0%) i Bielsku Podlaskim (74%). Obojętność wobec swoich sąsiadów wyraża 10,2% respondentów gminy Mońki oraz 14,1% badanych w gminie Korycin, a także po 22% ankietowanych mieszkańców Augustowa i gminy Sidra oraz 26% w Bielsku Podlaskim. Złych kontaktów z sąsiadami nie wymienia się wcale lub deklarowane są przez małą, nie przekraczającą 3% grupę badanych.

Jak widać, tworzą się tu wyraźnie dwie grupy środowisk o różnym poziomie kontaktów z sąsiadami. Jedną grupę tworzą dwa środowiska wiejskie (gm. Korycin, gm. Mońki), drugą dwa środowiska miejskie (Augustów i Bielsk Podlaski) z gminą wiejską Sidra. W literaturze przedmiotu (Synak 1982) podkreśla się, że ściślejsze więzi międzyludzkie mają miejsce w tych środowiskach, gdzie mamy do czynienia z mniejszą anonimowością. A zatem teoretycznie badane osoby starsze ze środowisk wiejskich powinny częściej deklarować bliższe kontakty z sąsiadami niż respondenci miejscy. Wyniki prezentowanych badań w gminach wiejskich: Korycin i Mońki potwierdzają tę tezę. Pewien dysonans wprowadzają natomiast dane z gminy Sidra, które korespondują bardziej z rezultatami miejskimi niż wiejskimi. Okazuje się jednak, że aż 7,4% badanych z gminy Sidra zamieszkuje kolonie, czyli miejsca usytuowane na obrzeżach, odległe, pozbawione sąsiedztwa innych osób. Poza tym wśród mieszkańców tej gminy mamy największy odsetek badanych w wieku powyżej 75 lat (49%). W pozostałych środowiskach odsetek ten waha się od 30% w Bielsku Podlaskim do 36% w gminie Korycin. Zaawansowany wiek charakte-

ryzuje się z jednej strony gorszą sprawnością funkcjonalną (aczkolwiek w samoocenie niektórych respondentów bywa oceniana jako dobra, jak np. w Sidrze), z drugiej zaś coraz większym prawdopodobieństwem utraty kontaktów poprzez śmierć znajomych i sąsiadów. Utracone relacje z reguły nie są zastępowane nowymi<sup>8</sup>. Tym należałoby po części tłumaczyć jakość relacji w gminie Sidra.

## Formy czasu wolnego

Aktywność jest szczególnie pożądana przy wypełnianiu czasu wolnego. Wśród form zagospodarowywania wolnego czasu zdecydowanie przewodzi aktywność medialna (97,0% dla badanych środowisk miejskich i 95,5% dla badanych środowisk wiejskich) [Tabela 3].

**Tabela 3.** Formy wypełniania czasu wolnego, a środowisko zamieszkania

| Przejawy aktywności<br>w czasie wolnym: | Środowisko<br>miejskie |      | Środowisko<br>wiejskie |      | Razem |      |
|-----------------------------------------|------------------------|------|------------------------|------|-------|------|
|                                         | n                      | %    | n                      | %    | n     | %    |
| sport, rekreacja                        | 35                     | 17,5 | 29                     | 9,4  | 64    | 12,5 |
| ogród, działka                          | 132                    | 66,0 | 166                    | 53,2 | 298   | 58,4 |
| malarstwo, muzyka, prace ręczne         | 67                     | 33,5 | 50                     | 16,1 | 117   | 22,9 |
| czytanie gazet                          | 146                    | 73,0 | 129                    | 41,6 | 275   | 53,9 |
| czytanie książek                        | 102                    | 51,0 | 79                     | 25,5 | 181   | 35,5 |
| radio, telewizja                        | 194                    | 97,0 | 296                    | 95,5 | 490   | 96,1 |
| parafia                                 | 22                     | 11,0 | 2                      | 0,6  | 24    | 4,7  |
| klub seniora                            | 3                      | 1,5  | 2                      | 0,6  | 5     | 0,9  |
| grupa samopomocowa                      | 1                      | 0,5  | -                      | -    | 1     | 0,5  |
| doksztalcanie                           | 1                      | 0,5  | -                      | -    | 1     | 0,5  |
| inne...                                 | 3                      | 1,5  | 24                     | 7,7  | 27    | 5,3  |

Źródło: Opracowanie własne. [środowiska miejskie: 1 - Augustów, 2 - Bielsk Podlaski, środowiska wiejskie: 3 - gmina Korycin, 4 - gmina Mońki, 5 - gmina Sidra]

Ważnym obszarem aktywności w czasie wolnym zarówno w mieście, jak i na wsi jest praca w ogródku czy na działce. Uprawia ją odpowiednio 66,0% badanych w mieście i 53,2% badanych na wsi. Mniej popularnej kategorii „malarstwo, muzyka, prace ręczne”, poświęca czas 33,5% badanych mieszkańców miast oraz 16,1% badanych mieszkańców środowisk wiejskich. Przy czym godzi się zauważyć, że w wielu ankietach dopisywano w tym punkcie „robótki ręczne”, co każe nam przypuszczać, że malarstwo i muzyka odgrywają w tej kategorii mniejszą rolę. Stosunkowo niską pozycję w budżecie czasu wolnego podlaskiego seniora zajmuje sport i rekreacja, którym poświęca się 17,5% ankieto-

<sup>8</sup> Badani seniorzy w ramach wspomnianego wcześniej projektu „Wychowanie do starości” jednoznacznie deklarują, że w starości pielęgnuje się w miarę możliwości kontakty z przyjaciółmi i znajomymi, nie zawiera się jednak nowych znajomości.

wanych w mieście i 9,4% badanych na wsi. Bardzo rzadkimi formami wypełniania czasu wolnego są aktywności grupowe, takie jak: działalność w parafii, klubie seniora, czy też grupie samopomocowej. Działalność w parafii deklarują tylko mieszkańcy miasta (11%). Natomiast pozostałe działania grupowe są niezwykle rzadkie. Wspominamy jednak o nich dlatego, że są one bardzo ważne ze społecznego punktu widzenia.

Analiza form zagospodarowywania czasu wolnego z uwzględnieniem pięciu badanych środowisk dostarcza nam ciekawych informacji odnośnie do sportu i rekreacji, pracy w ogródku czy na działce oraz czytelnictwa książek. Stopień aktywności badanych ludzi starszych w obrębie pierwszego obszaru wykazuje zróżnicowanie wewnątrz środowiska miejskiego i środowiska wiejskiego. Uprawianie sportu i rekreację deklaruje 24% badanych w Augustowie i 11% respondentów w Bielsku Podlaskim. Aktywność sportowo-rekreacyjna ma związek z wykształceniem osób badanych. Im lepsze wykształcenie tym wyższy jest stopień aktywności. Lepiej wykształceni są respondenci z Augustowa, co ma związek z większą ich aktywnością. Dodać jednak należy, że gród nad Nettą jest znaną miejscowością wypoczynkową i ośrodkiem sportów wodnych, a więc stwarzającym zewnętrzną stymulację zachowań sportowo-rekreacyjnych. Nic więc dziwnego, że jedna czwarta badanych deklaruje takie zachowania. Natomiast poziom aktywności badanych osób starszych z Bielska Podlaskiego jest podobny do średniego poziomu środowisk wiejskich (9,4%). Mieszkańcy Bielska Podlaskiego w wieku 65 lat i więcej tylko w 15% są rodowitymi bielszczanami. Pozostałą część stanowi ludność napływowa pochodząca przeważnie z okolicznych wsi. Można więc zaryzykować tezę, że wnosi ona w życie miejskie pewien element wiejskich zachowań sportowo-rekreacyjnych.

W obrębie środowiska miejskiego notujemy również duże zróżnicowanie w zakresie pracy w ogródku albo na działce. W Augustowie tego typu aktywność deklaruje 54% badanych osób starszych, w Bielsku Podlaskim zaś 78%. Struktura wieku badanych w Augustowie i Bielsku Podlaskim jest podobna, stąd nie można tłumaczyć go wiekiem. Nie można też tak istotnej różnicy wytłumaczyć wykształceniem, które jest tylko nieco lepsze u badanych z Augustowa. Samotne życie ujemnie wpływające na aktywność w ogródku czy na działce również nie może być elementem rozstrzygającym, ponieważ osób samotnych jest w Augustowie tylko o 7% więcej niż w Bielsku Podlaskim. Muszą więc istnieć jeszcze jakieś inne uwarunkowania, być może związane ze specyfiką regionalną.

Istnieje również duża różnica w czytelnictwie książek w środowiskach miejskich. W Augustowie 66% badanych osób starszych deklaruje wypełnianie czasu wolnego czytaniem książek, w Bielsku Podlaskim czyni to tylko 36% respondentów. Aktywność czytelnicza ma związek z wykształceniem osób badanych. Jednakże tylko trochę lepiej wykształceni mieszkańcy Augustowa czytają prawie dwa razy częściej. Okoliczność ta nie może być jedynym wyjaśnieniem tak dużej różnicy. Ponieważ w trzech środowiskach wiejskich czytelnictwo książek deklaruje średnio co czwarty badany (25,5%) można więc przyjąć, że oprócz niższego wykształcenia mieszkańców Bielska Podlaskiego w porównaniu z mieszkańcami Augustowa dochodzi jeszcze przenoszenie wzorców wiejskiego stylu życia, a więc i czytelnictwa do środowiska zamieszkania w mieście.

## Czynniki związane z formami czasu wolnego

Najbardziej popularny sposób wypełniania czasu wolnego przez osoby starsze, tj. oglądanie telewizji/słuchanie radia nie różni się w poszczególnych środowiskach z wyjątkiem Sidry, gdzie odsetek takich osób jest nieco mniejszy. Ma to zapewne związek z brakiem posiadania telewizora. Ta forma wypełniania czasu nie zależy od płci, wieku, stanu cywilnego ani wykształcenia. Jeśli chodzi o inne najczęściej przejawiane formy aktywności, np. czytanie gazet, książek oraz praca w ogródku, na działce, to zauważa się związek z niektórymi cechami społeczno-demograficznymi oraz w zależności od środowiska miasto/wieś. W środowisku miejskim czytanie gazet ma związek z płcią i wykształceniem badanych osób starszych, natomiast czytanie książek ma związek z płcią, stanem cywilnym i wykształceniem. Oznacza to, że w środowiskach miejskich gazety czytają częściej mężczyźni (87,7%) niż kobiety (64,6%), częściej osoby z wykształceniem zawodowym (94,7%) i wyższym (80,0%), aniżeli osoby z wykształceniem średnim (77,2%) bądź podstawowym (66,1%). Jeśli chodzi o czytanie książek, obserwuje się sytuację odwrotną niż w przypadku czytania gazet. Książki czytają częściej kobiety (56,7%) niż mężczyźni (41,1%), a także osoby stanu wolnego, tj. kawalerowie/panny, osoby owdowiałe i rozwiedzione (65,7%), aniżeli osoby zamężne/żonate (42,5%), a także osoby z wyższym i średnim wykształceniem odpowiednio: 80,0% i 61,4%, niż z wykształceniem zawodowym (36,8%), czy też podstawowym (44%). Im wyższy poziom wykształcenia, tym czytelnictwo książek w środowisku miejskim jest częstsze.

W środowisku wiejskim wiek, stan cywilny i poziom wykształcenia mają związek z czytaniem gazet, a z czytaniem książek jedynie koreluje wykształcenie, inaczej niż w środowisku miejskim: młodszy wiekiem (45,8%) i pozostający w związkach małżeńskich (47,4%), oraz z wykształceniem na poziomie średnim (85,7%) lub wyższym (75,0%): mieszkańcy badanych gmin częściej czytają gazety niż osoby w późnej starości (35,0%), stanu wolnego (34,5%) oraz z wykształceniem zawodowym (60,0%) lub podstawowym (38,7%). Jeśli chodzi o czytanie książek, to jedynie wykształcenie ma związek z tą formą wypełniania wolnego czasu. Wszystkie badane osoby z wykształceniem wyższym czytają książki (100,0%), natomiast osoby z wykształceniem podstawowym jedynie w 22,3%. Wraz z poziomem wykształcenia rośnie czytelnictwo książek wśród osób starszych mieszkających na wsi. Nie zaobserwowano takiego związku z płcią, wiekiem, czy też stanem cywilnym.

Jak pokazano wyżej, praca w ogródku, na działce jest bardziej popularna w środowisku miejskim, aniżeli wiejskim. Nie powinno to dziwić, bo na wsi praca na świeżym powietrzu jest codziennością, jest niejako wpisana w egzystencję mieszkańców tych środowisk. Nic więc dziwnego, że inne czynniki mają związek z tą formą zagospodarowywania czasu wolnego w środowisku wiejskim i miejskim. Dla przykładu pokazujemy związek niektórych cech społeczno-demograficznych z bardzo popularną formą wypełniania czasu wolnego, jaką jest także praca w ogródku, na działce w zależności od środowiska zamieszkania (miasto/wieś) [Tabela 4, 5].

**Tabela 4.** Wypełnianie czasu wolnego w środowisku miejskim, a wiek i stan cywilny

| Forma<br>wypełniania cza-<br>su wolnego: | Środowisko miejskie |      |      |      |                |      |                |      |
|------------------------------------------|---------------------|------|------|------|----------------|------|----------------|------|
|                                          | Wiek*               |      |      |      | Stan cywilny** |      |                |      |
|                                          | < =74               |      | >=75 |      | wolny/a        |      | zameżna/zonaty |      |
|                                          | n                   | %    | n    | %    | n              | %    | n              | %    |
| pracuje w ogród-<br>ku i na działce      | 40                  | 29,2 | 28   | 44,4 | 33             | 45,2 | 35             | 27,6 |
| nie pracuje<br>w ogródku/na<br>działce   | 97                  | 70,8 | 35   | 55,6 | 40             | 54,8 | 92             | 72,4 |
| Razem                                    | 137                 | 68,5 | 63   | 31,5 | 73             | 36,5 | 127            | 63,5 |

Źródło: Opracowanie własne. \*  $p < 0.05$ , \*\*  $p < 0.001$

**Tabela 5.** Wypełnianie czasu wolnego w środowisku wiejskim, a wiek i płeć

| Forma<br>wypełniania cza-<br>su wolnego: | Środowisko wiejskie |      |      |      |           |      |         |      |
|------------------------------------------|---------------------|------|------|------|-----------|------|---------|------|
|                                          | Wiek***             |      |      |      | Płeć***   |      |         |      |
|                                          | < =74               |      | >=75 |      | mężczyzna |      | kobieta |      |
|                                          | n                   | %    | n    | %    | n         | %    | n       | %    |
| pracuje w ogród-<br>ku i na działce      | 77                  | 40,5 | 67   | 55,8 | 63        | 35,8 | 81      | 60,5 |
| nie pracuje<br>w ogródku/na<br>działce   | 113                 | 59,5 | 53   | 44,2 | 113       | 64,2 | 53      | 39,5 |
| Razem                                    | 190                 | 61,3 | 120  | 38,7 | 176       | 56,8 | 134     | 43,2 |

Źródło: Opracowanie własne. \*\*\*  $p < 0.0001$

Jak wynika z badań, o ile w gminach wiejskich o uprawie ogródka, działki decyduje płeć i wiek, o tyle w środowiskach miejskich o tej formie zagospodarowywania wolnego czasu decyduje stan cywilny, wykształcenie i wiek. Uprawą ogródka, działki na wsi zajmują się przede wszystkim kobiety oraz osoby we wczesnej starości, tj. w wieku do 64 lat. Nie stwierdzono natomiast takiego związku pomiędzy stanem cywilnym i wykształceniem. W środowiskach miejskich ogródkiem, działką w czasie wolnym zajmują się przede wszystkim osoby młodsze (podobnie jak na wsi), osoby zameżne i osoby o wyższym poziomie wykształcenia.

Zaprezentowane wyniki badań pokazują wiele cech wspólnych w sposobie spędzania wolnego czasu przez osoby starsze zamieszkałe na Podlasiu, ale także wskazują na pewne odrębności i specyficzne uwarunkowania zależne od środowiska zamieszkania. Najlepszym tego przykładem jest gmina Sidra, która jako jedna z trzech wiejskich gmin bardzo różni się od pozostałych środowisk nie tylko miejskich, ale także wiejskich. Co zatem decyduje o tych odmiennościach? Przyjrzyjmy się bliżej tej gminie.

## Gmina Sidra jako przykład środowiska najbardziej „upośledzonego” cywilizacyjnie

Spośród trzech badanych środowisk wiejskich: Sidra, Mońki, Korycin, największą przewagę kobiet w porównaniu z mężczyznami obserwuje się w Sidrze. W dodatku owdowiałe kobiety stanowią tu najwyższy odsetek spośród pięciu badanych środowisk (45%). Tu obserwuje się także najwyższy wskaźnik osób z wykształceniem niepełnym podstawowym (52%), podczas gdy w Korycinie odsetek takich osób wynosi 42%, a w Mońkach znacznie mniej – 27%.

Zwraca również uwagę dwuwyznaniowość tego środowiska. Mieszkańcy Sidry w starszym wieku to osoby, które niemal w 100% czują się Polakami, ale blisko 14% spośród nich jest wyznania prawosławnego. Dla porównania: w Bielsku Podlaskim 50% deklaruje wyznanie prawosławne, zaś 25% czuje się Białorusinami. Pozostałe trzy środowiska są jednolite religijnie i narodowo (Polak-katolik).

W Sidrze w porównaniu z pozostałymi dwoma środowiskami wiejskimi obserwuje się najwyższy odsetek pracowników fizycznych. Z przeprowadzonych badań wynika także, iż praca zawodowa przyniosła całkowite zadowolenie mieszkańcom tej miejscowości tylko w przypadku 21% badanych osób starszych, podczas gdy w pozostałych środowiskach odsetek ten wahał się od 63% w Augustowie do 83% w gminie Mońki. W Sidrze stwierdza się także najwyższy odsetek osób, które czują się tylko częściowo usatysfakcjonowane pracą zawodową (76%), dla porównania: w Augustowie 31,6%, Bielsku Podlaskim 10,1%, Korycinie 17%, Mońkach 13%.

W gminie Sidra około połowa badanych (48,2%) utrzymuje się jedynie z renty, całkowicie odmiennie niż w pozostałych badanych środowiskach, gdzie podstawowe źródło utrzymania stanowi emerytura (średnio 85%). Stąd też trudno się dziwić, że stwierdza się tu najwyższy odsetek osób, które są tylko częściowo zadowolone ze swojej sytuacji finansowej.

W Sidrze mamy najwyższy odsetek osób, które posiadają dzieci (95%), ale 18,2% badanych zamieszkuje samotnie. Obserwuje się tu również zdecydowanie najniższy odsetek osób, które zamieszkują ze współmałżonkiem i dziećmi (18,2%), w pozostałych środowiskach wiejskich: w Korycinie 39% i w Mońkach 32%. W Sidrze jest ponadto najniższy wskaźnik osób całkowicie zadowolonych z relacji rodzinnych 50,5% (w pozostałych badanych środowiskach waha się od 62% w Augustowie do 89% w Korycinie) oraz najwyższy odsetek osób, które są jedynie częściowo zadowolone z relacji rodzinnych (44%). W pozostałych środowiskach przedstawia się on następująco: w Augustowie 23%, w Bielsku Podlaskim 13%, w Korycinie 2%, w Mońkach 15%. W pojedynczych przypadkach niezadowolenie z relacji rodzinnych tłumaczą mieszkańcy Sidry nieporozumieniami rodzinnymi, nadużywaniem alkoholu. Najczęściej jednak mają po prostu trudności z wytłumaczeniem tej sytuacji: „trudno powiedzieć”. W tym środowisku obserwuje się też niewielką grupkę osób starszych, która nie może liczyć na nikogo w razie potrzeby (4,6%). Mimo umiarkowanej oceny relacji rodzinnych, starsi wiekiem mieszkańcy Sidry w ponad 95% nic nie chcieliby zmienić w relacjach rodzinnych, co może poniekąd dziwić. W porównaniu z pozostałymi badanymi środowiskami jest to odsetek najwyższy. Może to wskazywać na fakt zaadaptowania się do niełatwych warunków życia i daleko

idącą spolegliwość wobec losu. Trudno jest bowiem zapobiec przedwczesnemu wdowieństwu lub też zatrzymać dzieci emigrujące do miasta w poszukiwaniu lepszego jutra.

Oprócz trudniejszej niż w pozostałych środowiskach sytuacji finansowej oraz bardziej skomplikowanych relacji rodzinnych również warunki mieszkaniowe są w Sidrze najtrudniejsze. Jest tu najwyższy odsetek osób, które nie mają bieżącej wody w domu (63%). W Augustowie, Bielsku Podlaskim i gminie Korycin odsetek ten jest nieznaczny (5%). Jedynie w Mońkach jest wyższy i wynosi 24%.

Również w Sidrze 70% osób nie ma WC w domu, a jedynie ubikację poza domem. W pozostałych dwóch badanych środowiskach wiejskich odsetek takich osób jest nieporównywalnie niższy i wynosi 14% w Korycinie i 22% w Mońkach. Jedynie 50% badanych w Sidrze ma łazienkę w domu, ale jak wynika z wcześniejszej analizy najczęściej bez WC. Nic więc dziwnego, że ponad 17% badanych osób starszych w Sidrze nie czuje się w swoim domu bezpiecznie. W pozostałych środowiskach osoby takie stanowią wyjątki, oprócz Augustowa, gdzie odsetek ten jest dość wysoki (12,6%). Jest to jednak miasto turystyczne, w którym przewijają się w ciągu roku dziesiątki tysięcy osób, co może powodować u osób starszych poczucie zagrożenia i niepewności.

Mimo tak trudnej sytuacji bytowej mieszkańcy Sidry są zadowoleni z mieszkania/domu (73% jest zadowolonych całkowicie, a dalszych 19,3% częściowo). Jedynie 5,5% badanych osób starych w Sidrze wyraża swoje niezadowolenie.

W Sidrze najwyższy odsetek osób spośród pięciu badanych środowisk to osoby niezadowolone ze swego stanu zdrowia (aż 50%), podczas gdy w pozostałych badanych środowiskach odsetek takich osób oscyluje w granicach od 22% w Bielsku Podlaskim do 35% w Augustowie.

W związku z tak trudną sytuacją bytową, rodzinną i zdrowotną mieszkańcy Sidry nie wykluczają zamieszkania w DPS. W porównaniu z pozostałymi wiejskimi środowiskami w najwyższym odsetku (38,2%) deklarują, że w ostateczności zamieszkają w DPS, podczas gdy w pozostałych wiejskich środowiskach odsetek takich osób jest znacznie niższy i wynosi 10%.

Wróćmy do postawionego na wstępie pytania: Jaka jest aktywność w zakresie wypełniania czasu wolnego starszych wiekiem mieszkańców Podlasia i co ją warunkuje?

## **Podsumowanie**

Jak wynika z badań, życie ludzi starych na Podlasiu różnicuje środowisko zamieszkania, a także wiele innych cech, które mają związek z aktywnością i formami wypełniania wolnego czasu przez seniorów. Zaprezentowane wyniki badań pokazują zróżnicowany i dość pesymistyczny obraz życia ludzi starych w niektórych środowiskach Podlasia. Wprawdzie zdecydowana większość badanych niezależnie od środowiska zamieszkania uważa się za osoby aktywne, to jednak - jak pokazują badania - aktywność ta przybiera różne formy i zależy od wielu różnych czynników. Istotnie statystycznie różnice pomiędzy formami wypełniania czasu wolnego dostrzega się nie tylko pomiędzy środowiskami miejskimi i wiejskimi, ale także w obrębie tych środowisk. Niektóre problemy warto w tym miejscu w sposób szczególny zaakcentować, gdyż dostarczają cennych informacji na temat stylu życia seniorów i jego jakości w obszarze tzw. „ściany wschodniej”. Wyniki

badan pokazują wielkie zaniedbania cywilizacyjne niektórych środowisk, w szczególności wiejskich środowisk na Podlasiu.

Badania potwierdzają poczynione wcześniej przez innych autorów (Synak, 2002) spostrzeżenia, że płaszczyzna zróżnicowań nie tylko w zakresie sytuacji zdrowotnej, ekonomicznej i społecznej ludzi starych, ale także w zakresie zagospodarowania wolnego czasu przebiega nadal wzdłuż podziału miasto/wieś. Wyniki badań ujawniają jednak dalsze płaszczyzny zróżnicowań. W obrębie środowisk wiejskich badanego regionu podlaskiego istnieją obszary „zapóźnione kulturowo”. Gmina Sidra jest tego najlepszym przykładem.

Wyniki badań wskazują, że zróżnicowanie w obrębie obszarów zamieszkałych przez ludność wiejską jest znacznie większe niż wśród ludności miejskiej.

Nie tylko badania nad polską starością, ale także przeprowadzone przyczynkowe badania na Podlasiu pokazują, że ogólna sytuacja życiowa ludzi starych ma związek z zamieszkiwanym obszarem geograficznym. Na Podlasiu istnieją obszary biedy, które wymagają interwencji władz państwowych (regionalnych). Takich zaniedbanych obszarów jak Sidra jest na Podlasiu zapewne dużo więcej. Stąd jednym z najpilniejszych zadań stojących przed władzami regionalnymi jest doinwestowanie ze środków UE gmin zapomnianych i najbardziej zaniedbanych.

### **Wnioski:**

- Przeprowadzone badania wskazują na heterogeniczność starzenia się ludności na Podlasiu, zależnie od zamieszkiwanego środowiska.
- Najbardziej popularną formą zagospodarowania wolnego czasu przez seniorów na Podlasiu jest oglądanie telewizji i słuchanie radia, identycznie jak w populacji ogólnopolskiej.
- Badania pokazują związek wielu różnych czynników z formami wypełniania wolnego czasu, zależnie od środowiska zamieszkania.
- W badanych środowiskach niezmiernie rzadko występują formy aktywności grupowej – np. grupy samopomocowe. Istnieje potrzeba stymulacji w tym zakresie.
- Wyniki badań dostarczają nam cennych informacji dotyczących enklaw z nagromadzonymi niekorzystnymi warunkami życia.
- Przyjazna polityka regionalna wobec zapóźnienia kulturowego na Podlasiu może złagodzić niekorzystne następstwa związane z trudną sytuacją życiową mieszkańców biednych podlaskich gmin.

## Literatura:

- Halicka M., Halicki J., 2002, *Integracja społeczna i aktywność ludzi starszych*, [w:] B. Synak, (red.), *Polska starość*, Wyd. Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk s. 189-218.
- Halicki J., 2006, *Spoleczne teorie starzenia się*, [w:] M. Halicka, J. Halicki, (red.), *Zostać ślad na ziemi. Księga pamiątkowa dedykowana Profesorowi Wojciechowi Pędichowi w 80. rocznicę urodzin i 55. rocznicę pracy naukowej*, Wyd. Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok, s. 255-276.
- Okoń W., 1996, *Nowy słownik pedagogiczny*, Wydawnictwo „Żak”, Warszawa,
- Susułowska M., 1989, *Psychologia starzenia się i starości*, PWN, Warszawa.
- Synak B., 1982, *Migracja i adaptacja ludzi starszych do środowiska miejskiego*, Uniwersytet Gdański, Gdańsk.

## Inne dokumenty:

- Podstawowe informacje ze spisów powszechnych. *Gmina miejska Bielsk Podlaski, Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań. Powszechny Spis Rolny 2002*, Urząd Statystyczny w Białymstoku 2003, Białystok.



# **Aktywność seniorów w Internecie**

## **Słowa kluczowe:**

Internet, seniorzy, aktywność społeczno-kulturalna i edukacyjna, senior-internauta, korzystanie z Internetu, motywy aktywności w Internecie, samowystarczalność.

## **Keywords:**

the Internet, senior citizens, socio-cultural and educational activity, senior Internet user, using the Internet, motivation to use the Internet, self-efficiency.

## **Streszczenie:**

W artykule podjęto istotną z punktu widzenia jakości życia seniorów kwestię ich aktywności w Internecie. Na podstawie danych statystycznych scharakteryzowano cechy nowoczesnych polskich seniorów w porównaniu do seniorów pochodzących z innych krajów europejskich. Wiele uwagi poświęcono w tym kontekście analizie motywów zachęcających seniorów do czynnego uczestniczenia w wirtualnym wymiarze rzeczywistości społecznej, a także analizie psychologicznych i społecznych następstw związanych z różnymi formami integrowania i identyfikowania się ze społecznością internautów.

## **Summary:**

The paper discusses the Internet activity of senior citizens-one that heavily influences the quality of life of this social group. On the basis of the gathered statistics, features of modern Polish senior citizens have been described and then contrasted with the features of senior citizens living in other European countries (for example in Scandinavia). The main types of motivation for being active in the virtual dimension of society are described, as are the psychological and sociological effects of identifying oneself as belonging to the „Internet society”.

Wykorzystywanie programów komputerowych i Internetu do celów nawiązywania i podtrzymywania więzi towarzyskich, podejmowania aktywności autoedukacyjnej i rozrywkowej, czy też wypełniania zadań publicznych oraz społecznych należy niewątpliwie uznać za coraz bardziej znacząca dla współczesnych seniorów formę utrzymywania na wysokim poziomie aktywności intelektualnej, społecznej i kulturalnej. Choć „cyberprzestrzeń” (Banaszkiewicz-Zygmunt, 2000, s. 41) jest dla większości seniorów dość zagadkowa i niezrozumiała, z chwilą jej „odkrycia” stanowi pod wieloma względami wyjątkowe miejsce komunikowania się. Stwarza nowe możliwości działania uwalniające od dotychczasowych ograniczeń utrudniających przemieszczanie się, utrzymywanie stosunków towarzyskich z otoczeniem społecznym, a także przejawianie aktywności w różnych dziedzinach życia rodzinnego i publicznego. Odkrycie cyberprzestrzeni wiąże się wszak z przejawianiem przez seniorów postawy otwartości i ciekawości na to, co w realiach społecznych jest jakościowo nowe, trwale przeobrażające dotychczasowe sposoby funkcjonowania człowieka w środowisku społeczno-kulturowym (Por. Giddens 2004, s. 485-489).

Zmiany, jakie dokonały się bowiem w ostatnich dwóch dekadach w polskich realiach społeczno-kulturowych, są dla najstarszej generacji realnym wyzwaniem, wymagającym ogromnego zaangażowania i determinacji, aby na bieżąco orientować się w zachodzących zjawiskach i procesach, rozumieć je, rozpoznać w nich wartość i nauczyć się twórczo realizować w nowych warunkach. Dynamika i jakość zmian w różnych sferach życia społecznego wymagają wysokiej sprawności intelektualnej od osób, które z racji wieku w naturalny sposób coraz mniej orientują się w aktualnych wydarzeniach i tracą dystans do młodszych generacji rozwijających nowe formy aktywności publicznej, kulturalnej, towarzyskiej i edukacyjnej w przestrzeni wirtualnej. Uczestniczenie w dokonujących się zmianach otwiera możliwości udziału w ich kreowaniu. To jednak wiąże się z koniecznością mobilizowania się do podjęcia znaczącego wysiłku intelektualnego i działaniowego. Należy pamiętać o tym, że nie ma bardziej podatnej na zmiany sfery życia społecznego, jak właśnie jej wirtualny wymiar. Nie chodzi tu wyłącznie o to, że nie wystarczy jednorazowo nauczyć się posługiwania wybraną grupą programów komputerowych przydatnych do tzw. surfowania w sieci. Tempo rozwoju sprzętu i oprogramowania jest tak duże, że w okresie pięciu, sześciu lat następuje niemal całkowita zmiana generacyjna technologii informatycznych i informacyjnych. A to oczywiście wymaga stałego uczenia się nowości w tym zakresie, co stanowi istotną trudność - jednakże wtórną. Myśląc bowiem o cyberprzestrzeni, konieczne jest zaakceptowanie zmian kulturowych obserwowanych przede wszystkim w płaszczyźnie komunikacyjnej, edukacyjnej i społecznej (zob. Wąsiński, 2006, s. 139-151).

Zazwyczaj internauci, obcy z technologiami informacyjnymi, podejmujący rozmowy na temat uczestnictwa w cyberprzestrzeni, koncentrują się na nowościach, bez których nie potrafią sobie tej dziedziny wyobrazić, ale też bez których straciłaby ona dla nich atrakcyjność. Świadomość ciągle poszerzających się możliwości działania utożsamianych z dynamicznym rozwojem technologicznym jest właśnie szczególnie inspirująca

---

<sup>9</sup> Analiza zjawisk i procesów społecznych oraz komunikacyjnych, które dokonują się w Internecie prowadzi do przeświadczenia, iż adekwatnym i precyzyjnym pojęciem, którym warto posługiwać się w tym kontekście, jest cyberprzestrzeń.

i motywująca. Warto jednak zwrócić uwagę na to, że poprzedza ją poznawcze oczekiwanie i zarazem przyzwolenie na zmiany zarówno w sposobie doświadczania kontaktu z innymi ludźmi w Internecie, jak i w innych sferach życia społecznego. Pojawia się kwestia gotowości do przewartościowania postrzegania i rozumienia rzeczywistości. W przypadku seniorów, mających przeświadczenie o wartości własnych przeżyć, dokonań i wspomnień, a także odnoszących się z sentymentem do minionych już realiów społeczno-kulturowych, wspomniana gotowość do przewartościowania ich świata jawi się jako podstawowa. Właśnie z taką postawą wśród seniorów wiąże się źródło zainteresowań cyberprzestrzenią i motywacji do jej poznawania oraz aktywizacji w zakresie uczestniczenia w procesie komunikacji internetowej.

## **Kategoria wiekowa seniora - ustalenia wstępne**

Pojęcie seniora w wielu badaniach społecznych odnoszone jest do grupy wiekowej, obejmującej kategorię wiekową „65 lat i więcej”, czy „powyżej 60. roku życia”. Nie dość, że wiek kalendarzowy jest jednym z wielu i bynajmniej nie najtrafniejszym kryterium zaszeregowania do grupy seniorów, to jeszcze kategoria ta rozszerzana jest nawet na kilkadziesiąt lat. Powszechne bowiem stało się tworzenie grupy wiekowej „50+” czy „powyżej 55 lat”. W wielu badaniach specyfika problemów badawczych wymaga jednak staranniejszego, czy też bardziej szczegółowego podziału właśnie tej ostatniej grupy wiekowej, która uwzględnia okres późnej dorosłości i starości sędziwej. Przykładowo raport DUREXU, zajmujący się problematyką seksualności dorosłych określa ostatnią grupę wiekową właśnie „+50”. Oczywiście tak szeroka kategoria wiekowa nie wyczerpuje istotnych różnic jakościowych, ujawniających się pomiędzy grupami pięćdziesięciolatków, sześćdziesięciolatków czy siedemdziesięciolatków. Takie podejście badaczy może świadczyć o braku wrażliwości gerontologicznej, niewiedzy o seniorach z różnych dekad życia, być może nawet o dyskryminowaniu najstarszej części społeczeństwa. Nie jest to zresztą tylko charakterystyczne podejście w przypadku polskich badaczy. W wielu doniesieniach z badań brak jest dokładniejszej analizy najstarszych respondentów.

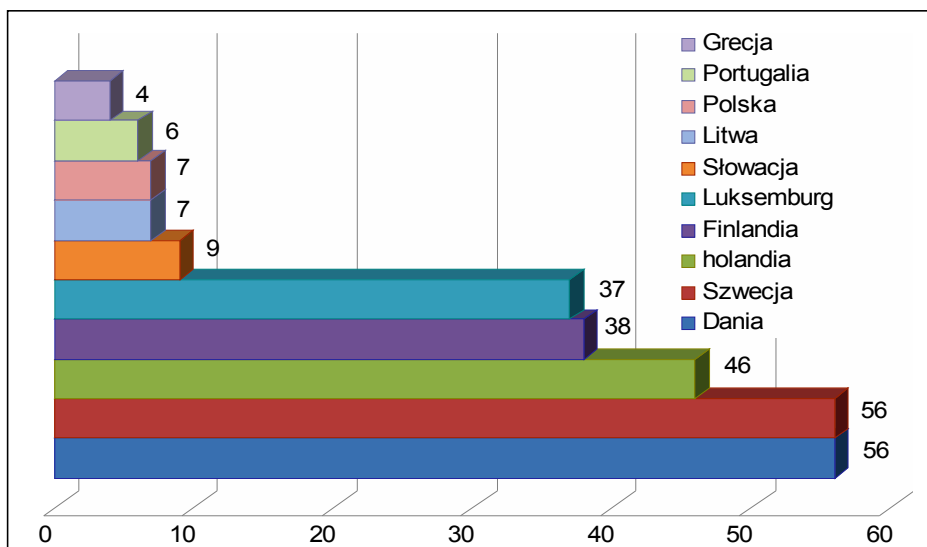
## **Charakterystyka seniora - internauty**

Zamieszczony wykres 1 przedstawia dane liczbowe dotyczące aktywności polskich seniorów w Internecie, które nie zaskakują, lecz także nie napawają optymizmem. Polacy wraz z Grekami, Portugalczycami i Litwinami zamykają listę, wskazującą najniższy odsetek seniorów korzystających z Internetu. Gdy w Danii i Szwecji ponad połowa osób w okresie późnej dorosłości jest aktywna w Internecie, w Polsce tylko 7 osób na 100 wykazuje się taką aktywnością. Zresztą, jak wynika z diagnozy Polaków, tylko co piąty rodak po 50. potrafi obsługiwać komputer! Biorąc pod uwagę biegłość w posługiwaniu się bardziej zaawansowanymi technikami internetowymi, wskaźnik ten zapewne ulega dalszemu obniżeniu.

Cechą charakterystyczną aktywności społeczno-kulturalnej seniorów jest w związku z tym elitaryzm. To właśnie bardziej wyemancypowanych seniorów cechuje aktywność

kulturalna, społeczna i oświatowa. Jednakże przeniesienie wspomnianych form aktywności do przestrzeni Internetu uwarunkowane jest ukształtowanymi i stale rozwijanymi kompetencjami z zakresu posługiwania się technologiami informacyjnymi, jak też komunikacyjnymi, powiązanymi z nowymi sposobami porozumiewania się w sieci. W tym kontekście dość oczekiwanym wynikiem statystycznym jest fakt, iż polscy internauci-seniorzy to osoby zazwyczaj z wyższym i średnim wykształceniem. Sądząc po zdobytym wykształceniu oraz charakterze wykonywanej pracy, jeszcze w okresie aktywności zawodowej osoby te przejawiają największą gotowość do zdobywania nowych kompetencji, a także ich pogłębiania. Jak dowiadujemy się z broszury „Polscy Seniorzy - jak odnajdują się w świecie nowoczesnych technologii i możliwości komunikacyjnych XXI wieku” (Akademia Rozwoju Filantropii, 2007) są to osoby, których kontakt z komputerem i Internetem jest najczęściej już długoletni. Dwóch na trzech spośród korzystających z Internetu seniorów używa własnego sprzętu w domu. Większość osób zamieszkuje w miastach. Odsetek aktywnych w Internecie seniorów zdaje się potwierdzać, a nawet wzmacniać tendencję izolowania seniorów w zakresie nowych form aktywności upowszechniających się w praktyce społecznej. Aktywność seniorów w Internecie jest domeną mężczyzn - na dziesięciu seniorów 7 to mężczyźni, a 3 to kobiety.

**Wykres nr 1.** Udział procentowy seniorów korzystających z Internetu przynajmniej raz w tygodniu. Populacja osób w wieku 55-74 lata w roku 2006



Źródło: Za: Eurostat 2006

Jednak są też dane, które napawają optymizmem. Ponad połowa polskich seniorów-internautów, to osoby niepracujące i słabo uposażone. Co czwarty nie ma dochodu lub jego dochód jest mniejszy niż 100 złotych miesięcznie. Komputer stanowi przeto narzędzie pozwalające wyrównywanie szans edukacyjnych wśród mniej zamożnych. Dla osób starszych komputer staje się stałym środkiem do pracy, komunikacji czy zabawy. Aż 85%

aktywnych w Internecie seniorów, włącza codziennie komputer i łączy się z globalnym światem. W porównaniu do innych grup wiekowych seniorzy jednak najmniej czasu spędzają w Internecie - niespełna 20 godzin w miesiącu, jednak różnice te nie są tak duże; przykładowo przedstawiciele grupy wiekowej 35-44 spędzają miesięcznie średnio 23 godziny.

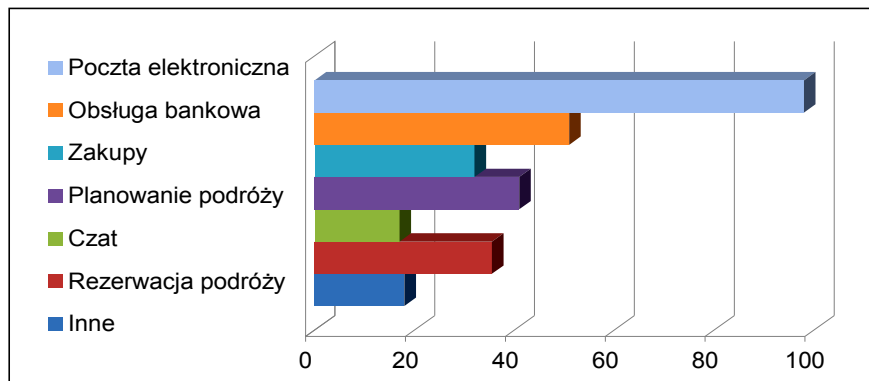
Na problematykę uczestnictwa w społeczności internetowej warto spojrzeć również z perspektywy jakości wykorzystanego w sieci czasu. Internet ze względu na cechy konwergencyjności i kumulatywności (zob. Jenkins, 2007, s. 22-29) stanowi praktycznie niemal nieograniczony rezerwuariat informacji stale aktualizowanych i pomnażanych. Proces rozwoju Internetu wiąże się zatem z nieustannym rozrastaniem się możliwości przechowywania lawinowo przyrastających zasobów informacji. Negatywną stroną tego procesu jest nieuporządkowany, niekontrolowany, w dużej mierze niechciany dostęp i zarazem zalew informacjami klasyfikowanymi we wszystkich kategoriach. Oczywiście dla osoby uczestniczącej w komunikacji internetowej taki stan rzeczy wiąże się z poważnym utrudnieniem w efektywnym korzystaniu z zasobów sieciowych, a dla osoby niedojrzałej osobowościowo - poważnym zagrożeniem. Chodzi bowiem o informacje ważne i wartościowe, jak też takie, które oceniane są jako bezwartościowe, a nawet destrukttywne i demoralizujące.

Jak zatem czas w sieci wypełniają polscy seniorzy? Z badań Gemiusa wynika, że dwie kategorie tematyczne dominują przy wyborze odwiedzanych przez seniorów stron: kultura i rozrywka (27,9%). Znaczące są również kategorie związane z serwisami informacyjnymi, publicystyką i mediami (26,02%). Należy podkreślić, iż zaproponowane przez badaczy tak pojemne kategorie utrudniają szczegółową interpretację specyfiki aktywności seniorów, gdyż uzyskiwane informacje są zbyt ogólnikowe.

Więcej szczegółowych informacji na temat konkretnych form aktywności seniorów w Internecie oraz wykorzystania komputera w życiu codziennym uzyskać można z niemieckiej publikacji (Marinescu, 2004), przybliżającej realia niemieckich emerytów. Z badań autorki wynika, że seniorzy wykorzystują komputer przede wszystkim do pisanie tekstów. Czyni to 96% posiadaczy komputerów. Inną czynnością, której oddają się niemieccy seniorzy przy pomocy komputera, jest surfowanie. Co drugi deklaruje, że posługuje się komputerem do archiwizacji danych. Prawie połowa osób starszych, posiadająca sprzęt komputerowy, deklaruje, że korzysta z programów edukacyjnych i dzięki temu realizuje ideę edukacji ustawicznej. Zdobywają zatem wiedzę popularnonaukową z wybranych dziedzin i dyscyplin naukowych, rozwijają własne zainteresowania i - co należy uznać za istotne - przenoszą je do wspólnych rozmów, a czasem żarliwych dyskusji w swoich grupach tematycznych. Co trzeci niemiecki emeryt czerpie także przyjemności z grania na komputerze.

Bezsprzecznie Internet wykorzystywany jest przez niemieckich seniorów głównie do komunikowania się, w szczególności za pomocą poczty elektronicznej, choć co trzeci niemiecki senior-internauta jest także użytkownikiem „chatu”. Niespełna połowa starszych internautów obsługuje swoje konto bankowe *on-line*, wielu także dokonuje zakupów w sklepach internetowych. Charakterystyczna dla niemieckich seniorów aktywność turystyczna wspomagana jest Internetem, gdyż właśnie za jego pośrednictwem starsi Niemcy planują swą podróż i rezerwują bilety.

**Wykres nr 2.** Wykorzystywanie Internetu przez niemieckich seniorów. Udział procentowy



Źródło: Opracowanie własne za: I. L. Marinescu, 2004, *Gesellschaftsspezifische Nutzung von neuen Medien bei Senioren*, Hamburg

## Psychologiczne i socjologiczne aspekty korzystania z Internetu

Jednym z bardziej widocznych przejawów zdobywania i doskonalenia przez seniorów kompetencji informatyczno-komunikacyjnych (Zob. Hopfinger, 1997; Kędzierska, 2004) w przestrzeni wirtualnej jest poczucie satysfakcji z faktu uczestniczenia w nowych formach porozumiewania się, uczenia się, a nawet relaksowania. Odczuwane jest to jako życie na bieżąco zgodnie z upowszechnianym nowym modelem funkcjonowania człowieka tzw. epoki informacyjnej. W oczywisty sposób takie zainteresowanie technologiami informacyjnymi przenosi się na aktualizowanie obrazu samego siebie i podwyższanie samooceny (Tester, Felson, Suls, 2004, s. 98-108). Można w tym kontekście wyróżnić dwa aspekty podwyższania samooceny - psychologiczny i społeczny.

Pierwszy z wymienionych wiąże się z radością z faktu, iż kolejna trudność została przezwyciężona, a także z umacnianiem wiary we własne możliwości niejako wbrew uświadamianym ograniczeniom i dysfunkcjom uwarunkowanym wiekiem. Pragmatyczny wymiar nowo nabywanych kompetencji dodatkowo wzmacnia przeświadczenie o samodzielności w zaspokajaniu wciąż jeszcze ważnych potrzeb związanych z życiem towarzyskim, autoedukacją, pracą na rzecz otoczenia społecznego. Efektywne posługiwanie się technologiami informacyjnymi sprzyja operatywności i zarazem zaradności w wykonywaniu szeregu wydawałoby się prostych zadań, jednakże wymagających - postępując konwencjonalnie - dużego nakładu wysiłku oraz czasu. Należy zatem sądzić, iż trudno o silniejszą motywację do pogłębiania wiedzy i umiejętności praktycznych we wskazanym zakresie.

Z kolei społeczny aspekt podwyższania samooceny odnosi się do faktu, iż senior korzystający z Internetu pozytywnie wyróżnia się w kręgu znajomych. Zazwyczaj przedstawiane jest to jako przykład przełamywania stereotypu osoby w wieku podeszłym, a więc *ex definitione* odrzucającej to co nowe, co wymaga uczenia się i związane jest ze

zmianą przyzwyczajęń, języka, sposobu bycia itp. Senior-internauta jawi się bowiem jako osoba nowoczesna, akceptująca przemiany w sferze stosunków społecznych, stylów komunikacyjnych, form samokształcenia, czy też niektórych sposobów rozrywki sieciowej. Może zyskać status lidera grupowego inicjującego i skutecznie realizującego wiele ważnych, zdaniem jego rówieśników, spraw. Niewątpliwie taki stan rzeczy jest korzystny w ujęciu jednostkowym - ze względu na znaczącą pozycję, jaką taka osoba zajmuje wśród pozostałych seniorów, ale i grupowym - z powodu ogólnego poczucia emancypowania się grupy. Oczywiście w stwierdzeniu tym nie sugeruje się, że wszyscy członkowie grupy podejmują trud nabywania kompetencji informatyczno-komunikacyjnych w celu korzystania z Internetu. Z danych statystycznych wynika, iż byłoby to błędne oczekiwanie. Ważne jednak jest uświadomienie pozostałych członków grupy o takich możliwościach i fakcie wykorzystywania ich w jakimś zakresie przez przynależne do niej konkretne osoby.

Świadomość nowych możliwości poszerzających zakres funkcjonowania i jednocześnie ułatwiających radzenie sobie z niektórymi trudnościami, chociażby dzięki wsparciu osoby zorientowanej w „materii internetowej” zmienia perspektywę postrzegania indywidualnych i grupowych możliwości, i co więcej, również statusu społecznego grupy wiekowej. Wydaje się, że taki mechanizm najbardziej jest widoczny i bodaj ma największe znaczenie z punktu widzenia grupy wiekowej seniorów w relacji z rodziną i społecznością lokalną. Objawia się w formie:

- zacieśniania kontaktów z rodziną i wywierania większego wpływu na jej funkcjonowanie, trwałość i rozumienie się jej członków,
- integracji grupowej seniorów utrzymujących ze sobą stały kontakt i wzajemnie się wspierających,
- oraz zwiększenia roli aktywnych seniorów w swoich społecznościach lokalnych.

Senior-internauta staje się dla członków rodziny atrakcyjnym partnerem uczestniczącym na co dzień w ich bieżących sprawach. Nabywając stosowne kompetencje warunkujące korzystanie z Internetu, jest z nimi niemal w każdej chwili. Może wychodzić z inicjatywą i proponować konkretne rozwiązania, które są adekwatne do specyfiki zaistniałych okoliczności i bazują na jego bogatym doświadczeniu życiowym. Przełamany jest zatem schemat wymuszonej z braku bieżącego kontaktu pasywności seniora w relacji z rodziną i odroczonego w czasie powiadamiania go o sprawach, które już się dokonały. Dyskomfort tradycyjnego stanu rzeczy polega na zmarginalizowaniu roli seniora w rodzinie, który jako ostatni dowiaduje się o wielu ważnych przeżyciach poszczególnych jej członków, nie może wpłynąć na ich przebieg, ponieważ zwykle są już częściowo lub zupełnie nieaktualne. Bycie w sieci dynamizuje kontakty społeczne w rodzinie i sprzyja bliskości seniora z jej członkami. Pozwala operować również „nowocześniejszym” językiem i zyskiwać na innych jeszcze płaszczyznach porozumienie wewnątrz rodziny. Stwarza seniorowi możliwości kreowania pewnych zdarzeń w rodzinie, a tym samym utrwalenie w niej jego znaczącej, a nawet centralnej pozycji. W końcu pozwala zbliżyć generację seniorów do najmłodszych, dla których nowe media stają się nieodłącznym elementem życia.

Kompetencje informatyczno-komunikacyjne doskonalone przez seniora mogą odegrać istotną funkcję integracyjną w społecznościach seniorów działających w ramach

różnych stowarzyszeń i organizacji. Ważną kwestią jest realna możliwość obcowania ze sobą nawet i na co dzień poprzez Internet, co w rozumieniu spotkania bezpośredniego ze względu na trudności w przemieszczaniu się zazwyczaj jest niemożliwe. Seniorzy korzystający z sieci są oczywiście znacznie bardziej aktywni w poszukiwaniu różnych informacji, w odnajdywaniu osób, instytucji, a więc sposobów rozwiązywania mających miejsce trudności. Mają więc poczucie przydatności dla innych, nieorientowanych w sieci znajomych rówieśników, a także dzięki świadomości własnego potencjału działania zwykle przejawiają gotowość pomocy w ramach grupy seniorów, którą współtworzą przy danym kole lub klubie emeryta, stowarzyszeniu bądź też organizacji. Gotowość do wzajemnego wspierania się, przejawiana w różnych formach, stanowi ważny czynnik z punktu widzenia integrowania się wewnątrzgrupowego. Najbardziej aktywni seniorzy, także i w sferze internetowej liderują w grupie, zachęcając innych do uczestniczenia w organizowanych inicjatywach oraz wspierają innych dzięki możliwościom pozyskiwania informacji i łatwości nawiązywania i utrzymywania stałego kontaktu z otoczeniem społecznym.

Senior-internauta wraz z doskonaleniem swoich umiejętności korzystania z technologii informacyjnych w zakresie pozyskiwania informacji, kontaktowania się z podmiotami instytucjonalnymi, uczestniczenia w różnego typu forach ma świadomość potencjału działania, przydatnego w przedsięwzięciach istotnych w jego społeczności lokalnej. Aktywność seniora w przestrzeni Internetu pozwala nie tylko na bieżące dowiadywanie się o planowanych inicjatywach, wielkości ich budżetu i sposobach ich realizacji, lecz również sprzyja konstruktywnemu włączaniu się w nie. Warto zwrócić uwagę na to, że seniorzy posiadają znaczący potencjał działania, na który składają się m.in. czynniki:

- czasu, pomimo różnych spraw rodzinnych i związanych z dbałością o własne zdrowie, dysponują znacznie większą ilością czasu od osób pracujących i troszczących się o swoje rodziny, więc mogą poświęcić na działalność prospołeczną,
- doświadczenia, mają znaczący bagaż doświadczeń życiowych, których młodszy członkowie wspólnoty z racji wieku jeszcze nie posiadają,
- roztropności, kierując się własnym doświadczeniem, stronią od pochopnych, nieprzemyślanych decyzji i działań, które w dalszej perspektywie w ich przekonaniu mogłyby przynieść niepożądane rezultaty,
- zaangażowania, podejmują się konkretnych zadań z własnej woli ze względu na ważność planowanego projektu, włączają się więc do działań, nie oczekując zysków finansowych, lecz satysfakcji ze wspólnego dzieła,
- odpowiedzialności, jeśli włączają się do realizacji projektu, to zwykle z myślą o dobru mieszkańców, o społeczności lokalnej, wszak robią coś z przekonania o wartości i konieczności danej inicjatywy, wiedzą, że mogą wnieść własny wkład do jej realizacji, wreszcie chcą pozostawić trwały ślad w pamięci innych ludzi.

Senior przejawiający aktywność w sferze publicznej ma zatem świadomość wywierania realnego wpływu na przebieg, kierunek i tempo projektów społecznych realizowanych przez samorząd terytorialny we współpracy z organizacjami pozarządowymi i stowarzyszeniami działającymi na terenie danej ulicy, czy też dzielnicy.

## Motywy podejmowania aktywności w Internecie

Świadomi i wyemancypowani seniorzy zdają sobie sprawę z tego, że umiejętność posługiwania się komputerem i korzystania z Internetu wyposaża ich w możliwości, które mogą spożytkować na wielu płaszczyznach życia. Oczywiście zaciekawienie światem zazwyczaj utożsamiane jest ze zdobywaniem i rozwijaniem w miarę możliwości kompetencji związanych ze sprawnym posługiwaniem się technologiami informacyjnymi, a także z poszerzeniem kompetencji komunikacyjnych warunkujących międzygeneracyjny dialog w przestrzeni wirtualnej. Jednakże ma ono głębsze pokłady lokowane w samorealizacyjnym dążeniu do rozumienia przyczyn zachodzących zmian społecznych i kulturowych oraz w przeświadczeniu seniorów o tym, iż jeszcze mogą wnieść jakąś wartość do życia innych ludzi. Wówczas wysiłek, jaki należy ponieść, aby uczestniczyć na równi z innymi uczestnikami wirtualnego świata, staje się adekwatny do stawianych sobie celów.

Seniorzy-internauci to zatem osoby, które pomimo zaawansowanego wieku pragną własnego rozwoju w sferze poznawczej, społecznej i kulturowej, a sieciowe technologie informacyjne stają się narzędziem sprzyjającym i stymulującym kreowanie nowych form procesu autokreacji (por. Wąsiński, 2005). Seniorów motywuje także chęć bycia samowystarczalnym i niezależnym. Z takimi ich dążeniami koresponduje zaproponowana przez Timmermanna (za: Halicki, 2000, s. 16 i nast.) klasyfikacja typów samokształcenia służącego zdobywaniu samowystarczalności, na którą składają się:

- nauka uzyskiwania podstaw ekonomicznych,
- nauka praktycznych umiejętności potrzebnych do dalszego życia,
- nauka działania na rzecz społeczności,
- nauka, której celem jest uzyskanie pełni człowieczeństwa.

Wszystkie cztery typy odpowiadają samokształceniu się seniorów coraz częściej realizowanemu za pośrednictwem nowych mediów. Przy analizie znaczenia poszczególnych czynników motywujących seniorów do podejmowania takich form aktywności nasuwa się analogia z koncepcją M. Schelera dotyczącą hierarchizowania wartości zgodnie z kryterium ich autoteliczności (Scheler, 1967, s. 1512-1543). Do wartości usytuowanych najniżej, a więc najbardziej odległych od przyjętego kryterium, zaliczył on wartości utylitarne i hedonistyczne, a następnie - witalne, duchowe i sakralne. Nie deprecjonując żadnych wartości, wskazał ich znaczenie w dążeniu człowieka od pełnej autokreacji, co w pewnym uproszczeniu można utożsamiać z optimum ludzkiej egzystencji, które Timmermann definiuje jako uzyskanie pełni człowieczeństwa.

Ujawnia się w tym kontekście adekwatność samokształcenia odniesionego do:

- wiedzy i umiejętności z zakresu szeroko rozumianej ekonomii, obejmującej zjawiska i procesy rządzące gospodarką, sektorem finansowym oraz powiązanymi z nimi systemami emerytalno-ubezpieczeniowymi z dążeniami ukierunkowanymi na urzeczywistnianie wartości utylitarnych i hedonistycznych;
- praktycznych umiejętności radzenia sobie z codziennymi trudnościami i efektywnym planowaniem osiągania celów *stricte* pragmatycznych z pokonywaniem własnych słabości i ograniczeń, pracą indywidualną nad przekraczaniem własnych barier po-

znawczych, komunikacyjnych i społecznych, ukierunkowaną na realizację wartości witalnych;

- działania na rzecz innych ludzi, których odnajdujemy w rodzinie, sąsiedztwie, grupach rówieśniczych, pracowniczych, zespołach zadaniowych, społecznościach lokalnych, i dalszych kręgach społecznych z pełnym otwarciem się na drugiego człowieka utożsamianym z gotowością do dostrzeżenia w nim pragnienia życia i radości życia, ludzkiej słabości i zarazem godności, a więc tego, co w sobie dostrzegamy; pielęgnujemy, rozwijamy, wstydzimy się i tłumimy; wreszcie z gotowością podjęcia z nim dialogu i wspólnego podążania ku dojrzałości społecznej i moralnej na poziomie wartości duchowych;
- odkrywania sensu własnego istnienia i podążania w życiu ku spełnieniu egzystencjonalnemu rozumianemu jako transcendowanie poza doświadczenie wywiedzione z relacji z drugim człowiekiem i poszukiwanie realistycznych odniesień do ponadczasowych znaczeń i sensów lokowanych w wartościach sakralnych.

Abstrahując od złożoności teoretycznych ustaleń w tym zakresie, warto podkreślić, iż motywacją do poznawania sieci dla seniorów-internautów, którzy odkryli świat wirtualny i, co więcej, dobrze się w nim zadowili, po przekroczeniu minimalnego poziomu kompetencji informatyczno-komunikacyjnych może stać jej przydatność w procesie realizacji siebie w różnych sferach dojrzenia osobowościowego.

## Literatura:

- Banaszkiewicz-Zygmunt E. (red.), 2000, *Leksykon PWN. Media*, Wydawnictwo PWN, Warszawa.
- Giddens A., 2004, *Socjologia*. Tłum. A. Szulżycka, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Halicki J., 2000, *Edukacja seniorów w aspekcie teorii kompetencyjnej*, Trans Humana, Białystok.
- Hopfinger M., 1997, *Kultura audiowizualna u progu XXI wieku*. Instytut Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk, Warszawa.
- Jenkins H., 2007, *Kultura konwergencji. Zderzenie starych i nowych mediów*. Tłum. M. Bernatowicz, M. Filiciak, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa, s. 22-29.
- Kędzierska B., 2004, *Kompetencje informacyjne - podstawą funkcjonowania społeczeństwa opartego na wiedzy*. [w:] W. Strykowski, W. Skrzydlewski (red.), *Kompetencje medialne społeczeństwa wiedzy*. Wydawnictwo eMPI<sup>2</sup>, Poznań. s. 81-87.
- Marinescu I.L., 2004, *Gesellschaftspezifische Nutzung von neuen Medien bei Senioren*, Hamburg.
- Scheler M., 1967, *Materialne a priori w etyce*. „Znak”, nr 162.
- Tester A., Felson R. B., Suls J. M. (red.), 2004, *Ja i tożsamość. Perspektywa psychologiczna*. Przekł. A. Karolczak, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk, s. 98-108.

- Wąsiński A., 2006, *Kategoria prefiguratywności w edukacyjnym dialogu międzypokoleniowym*, [w:] A. Wąsiński, W. Świerczyńska-Głownia (red.), Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Umiejętności Społecznych w Poznaniu „Wiedza i Umiejętności”, s. 139-151.
- Wąsiński A., 2005, *Twórczy odbiór przekazów kulturowych inspiracją do aktywności autokreacyjnej*. [w:] K. Krasoń, B. Mazepa-Domagala [red.]: *Wymiary Ekspresji Dziecięcej. Stymulacja - samorealizacja - wsparcie*. Wydawnictwo LIBRUS, Katowice, s. 129-135.

**Inne dokumenty:**

Polscy Seniorzy - jak odnajdują się w świecie nowoczesnych technologii i możliwości komunikacyjnych XXI wieku, Akademia e-seniora UPC, Akademia Rozwoju Filantropii w Polsce, UPC, Warszawa 2007.

[www.durex.pl](http://www.durex.pl) - Strona Internetowa DUREX-u, stan z października 2007.

[www.domius.pl](http://www.domius.pl) - Strona Internetowa DOMINUS, stan z października 2007.



# **Wolontariat hospicyjny seniorów**

## **Słowa kluczowe:**

wolontariat, filantropia, hospicjum, wolontariat hospicyjny a samotność, kariera zawodowa, seniorzy, aktywność w starości, senior-wolontariusz.

## **Keywords:**

voluntary work, charity, hospice, hospice-based volunteer work vs. loneliness, career, senior citizens, activity in elderly age, senior volunteer, activization of senior citizens.

## **Streszczenie:**

Wolontariat jest jedną z aktywności społecznej, którą coraz częściej podejmują seniorzy. Hospicjum staje się miejscem, w którym wolontariusze w różnym wieku wypełniają wolontariat w różnych formach. Artykuł charakteryzuje aktywność społeczną seniorów, ukierunkowaną właśnie na wolontariat hospicyjny. Przedstawione zostały przyczyny podejmowania decyzji o tego typu aktywności oraz koszty i profity tej działalności. Tłem do rozważań jest specyfika wsparcia chorych terminalnie, w którą wpisują się seniorzy-wolontariusze.

## **Summary:**

Volunteer work is a form of social activity the senior citizens are increasingly interested in. A hospice becomes a place where volunteers of all ages can do various types of work. This paper describes the hospice-based kinds of social activities senior citizens are often involved in. The authors present reasons behind deciding to perform such activities, as well as the costs and the benefits of voluntary work. Presentation of these issues is based on the specific character of caring for the terminally ill which is often a task assigned to senior citizens doing the volunteer work.

## Wolontariat i filantropia

Od początku ludzkości człowiek pomagał drugiemu człowiekowi. Uwarunkowania rodzinne, społeczne, zawodowe, kulturowe czy religijne sprawiają, że człowiek działa na rzecz drugiego człowieka i całych społeczności. Poszczególne teorie próbują wyjaśnić motywację do działań prospołecznych najczęściej w oparciu o analizę jednego z tych uwarunkowań. Przykładowo – „teoria norm społecznych” zakłada, że pomaganie innym wynika z nakazów norm społecznych. Innymi słowy – jeśli w wyniku oddziaływań środowiska nastąpiła internalizacja norm pomagania innym ludziom i w naszym sumieniu funkcjonują takie normy, wówczas czujemy się zobligowani w pewnych sytuacjach do pomagania. Chodzi tu przede wszystkim o normę odpowiedzialności społecznej. Wskazuje ona, iż ludzie powinni pomagać tym, którzy są od nich zależni i potrzebują pomocy. Istnieją również teorie pomagania podkreślające korzyści, jakie jednostka odnosi, pomagając innym. Otóż pomaganie może łagodzić poczucie winy, może stanowić zadośćuczynienie za wyrządzone wcześniej krzywdy, może wpływać na obraz siebie i podnosić samoocenę. Dokonując próby integracji różnych poglądów, można stwierdzić, iż działania prospołeczne są nagradzające podwójnie – zyskuje zarówno ten, kto z nich korzysta, jak i ten, kto pomaga. Jeśli osoba podejmuje działania pomocowe, które albo nie przynoszą jej żadnych korzyści, albo wręcz przynoszą jej straty, wówczas mówimy o altruizmie. Zjawisko altruizmu próbuje wyjaśnić „hipoteza altruizmu – empatii”. Promuje ona tezę o znaczeniu empatii w uruchamianiu działań altruistycznych. Osoba empatyczna ma zdolność do wczuwania się w sytuację drugiej osoby, odbierania w podobny sposób zachodzących zdarzeń i odczuwania podobnych emocji (również bólu i cierpienia). Empatia skłania do udzielania pomocy, bez względu na konsekwencje podjętych działań. Wydaje się, że jedynie w ramach tego stanowiska można wyjaśniać akty całkowitego poświęcenia się dla innych (Wojciszke, 2000; Aronson, Wilson, M. Akert, 1997).

Wyjątkową formą pracy na rzecz drugiego człowieka jest wolontariat, działania filantropijne, społeczne, charytatywne, dobroczynne – działania, bezinteresowne, przynajmniej z założenia.

Pierwszym filantropem, według mitologii, był Prometeusz - dobroczyńca ludzkości, który chcąc uratować ludzkość od zagłady Zeusa, postanowił nauczać ludzi liczenia, pisanie, żeglowania, budowy, obserwacji nieba. Symbolicznym wydarzeniem było wykradnięcie ognia bogom, przekazanie go ludziom i nauczanie ich posługiwania się nim. Za swoje uczynki wobec ludzi i bogów został później srogo ukarany, przykuty do gór Kaukazu. Ten mit niesie istotne przesłanie, wzorzec poświęcenia się innym. Złamane zostają bariery podziału stanowego, jest to wyjście ze swojego środowiska i dostrzeżenie potrzeb innych. Co jednak najważniejsze, działanie to oparte jest na bezinteresowności, na współczuciu i na miłości do człowieka. Chrześcijaństwo nazwie taką postawę miłosierdziem. Wcześniej o postawy filantropijne, powinności wobec innych ludzi nawoływać będą wielcy filozofowie, myśliciele, politycy, choć różnie będą ją pojmować i interpretować. W różnych kulturach, epokach, społeczeństwach postawa filantropijna przybierać będzie różne formy. Dzisiaj w kulturze Zachodu prócz filantropów, społeczników swoje miejsce wśród osób działających bezinteresownie na rzecz innego człowieka ma wolontariusz.

Współcześnie pojęcie wolontariatu definiowane jest bardzo różnie. Jedni pomoc własnej rodzinie postrzegają jako wolontariat, inni dopatrują się aspektów altruistycznych w motywacjach wolontariuszy, jeszcze inne źródła podają bardzo wąską definicję, ograniczając wolontariat do bezpłatnej praktyki szpitalnej lekarza praktykanta (Słownik wyrazów obcych PWN, 2003, s. 1174). Można przyjąć propozycję Stowarzyszenia Centrum Wolontariatu, definiującą wolontariat jako „bezpłatne, dobrowolne, świadome działanie na rzecz innych, wykraczające poza więzi rodzinno-koleżeńsko-przyjacielskie” (Herbst, Gumkowska, 2007, s. 4), choć i ta prosta definicja pozostawia wątpliwości co do formy działań, częstotliwości udzielanej pomocy, miejsca działań czy samego sformułowania „na rzecz”. Natomiast ustawa o działalności pożytku publicznego i wolontariacie z 24 kwietnia 2003 roku uściśla działania wolontariusza jako dobrowolną pracę na rzecz organizacji pozarządowych, organów administracji publicznej i podległych im jednostek organizacyjnych.

W Polsce skala zjawiska wolontariatu wśród dorosłych z roku na rok przybierała na sile, by w roku 2005 osiągnąć 23,2%. W roku 2006 zaobserwowano nawet nieznaczny spadek liczby Polaków pracujących na rzecz innych do 21,9%. Najczęściej przyczyną podjęcia się pomocy innym są moralne, religijne i polityczne przekonania - tak uważa połowa badanych. 27% liczy na odwzajemnienie pomocy w przyszłości, a co piąty podjął się takiej działalności ze względu na zainteresowania i przyjemność jej wykonywania (Stowarzyszenie Klon Jawor, 2006). Wolontariuszem może zostać każdy. Istnieje wiele obszarów i dziedzin działalności wolontaryjnej, zapewniających aktywność każdemu człowiekowi, uwzględniając jego zainteresowania, przygotowanie, doświadczenie życiowe, predyspozycje, cechy charakterologiczne, uwarunkowania rodzinne, zawodowe i inne. Podstawą jest wola pomocy drugiemu człowiekowi, abstrahując od pobudek podjęcia takiej decyzji.

## Hospicjum jako miejsce wypełniania wolontariatu

Jednym ze specyficznych środowisk wypełniania wolontariatu jest hospicjum. Miejsce ostatnich chwil życia chorych terminalnie osób. W cytowanym wcześniej raporcie z badań nad zjawiskiem wolontariatu w Polsce – chyba najbardziej wyczerpującym raporcie o wolontariacie i filantropii w Polsce – nie wymienia się formy pracy hospicyjnej. Na 67 stronach raportu nie pojawia się w ogóle pojęcie hospicjum. Nawet trudno jest zidentyfikować, w której z 28 kategorii organizacji pozarządowych, ruchów społecznych i religijnych znalazła się instytucja hospicjum. Prawdopodobnie w kategorii „Organizacje ochrony zdrowia lub rehabilitacji osób niepełnosprawnych”.

Jednak z wielu względów hospicja są specyficznym miejscem dla działalności wolontaryjnej, nie dającym się porównać do innych. Przede wszystkim, w odróżnieniu od innych, trudno jest znaleźć radość z pracy, obcując z cierpieniem, śmiercią, żałobą, smutkiem, osieroceniem. Nie oznacza to oczywiście, że tej radości nie ma, bo rozmowa z osobą chorą może być radosna, wspólna zabawa z dzieckiem osieroconym może być pełna radości, sadzenie żonkili podczas akcji „Pola Nadziei” także może być radosne. Niemniej radość ta ciągle będzie się przeplatała z najbardziej poważnymi, transcendentnymi wartościami oraz z trudną rzeczywistością naznaczoną osamotnieniem, żałobą, lękiem, smut-

kiem, bezradnością. Specyfika pracy w hospicjum związana jest także z ogromną odpowiedzialnością hospicjantów, w szczególności pracujących bezpośrednio z chorym. Z pewnością praca wolontaryjna na rzecz chorych to działania zapobiegające samotności pacjenta - samotności w tłumie. Zadania lekarzy koncentrują się najczęściej na łagodzeniu bólu i na dłuższą rozmowę nie mają już czasu, co potwierdzić mogą poniższe słowa: „Pojęcie cierpienia kojarzy się nam lekarzom przede wszystkim z bólem somatycznym, który umiemy różnicować i mierzyć... Na łagodzenie cierpień moralnych chorego i jego rodziny nie zwraca się jeszcze należytej uwagi; nie umiemy ulżyć chorym w rozwiązywaniu ich problemów” (Dyaczyńska-Herman, 1992). Pielęgniarka ogranicza się do procedur leczniczych oraz pielęgnacyjnych i choć przy okazji także utrzymuje kontakt z chorym, to na samo towarzyszenie choremu nie ma czasu. Jest to zatem miejsce i sposobność do działań wolontariuszy. Dla wolontariuszy pracujących bezpośrednio z chorym odpowiedzialność wynika z ich ewentualnego krótkiego, ale bardzo emocjonalnego i ciągłego związku z chorym i jego rodziną. W kontaktach z chorym wyjątkowo dużego znaczenia nabiera doświadczenie życiowe. Jest ono pomocne przy prowadzeniu rozmów, w pracach pielęgnacyjnych, w radzeniu sobie w sytuacjach trudnych. Specyfiką pracy w hospicjum jest cierpliwość, spokój, odporność na stresy, dyspozycyjność i wiele innych cech osobowościowych, umiejętności, kompetencji i uwarunkowań. Jak wynika z analizy ankiet skierowanych do pracowników (medycznych i niemedycznych) hospicjów najważniejszą cechą wolontariusza jest właśnie odpowiedzialność, na co wskazywał co trzeci ankietowany. Co czwarty podkreślał wartość uprzejmości. Następne cechy to sumienność i obojętność. Wśród umiejętności istotne okazują się, zdaniem pracowników hospicjów, umiejętności komunikacyjne (aktywne słuchanie, mówienie, odczytywanie i nadawanie komunikatów chory-wolontariusz i wolontariusz-chory) oraz umiejętność zagospodarowania czasu wolnego (J. Szczot, 2007). Nie ulega wątpliwości, że właśnie osoba przewlekle chora, umierająca szczególnie potrzebuje troski, opieki, życzliwości od osób bliskich, którymi mogą być także wolontariusze.

Gdy bierzemy pod uwagę te wszystkie uwarunkowania w pracy hospicyjnej z chorym, nasuwa się pytanie czy szczególną grupą, która mogłaby spełniać większość kryteriów, są seniorzy? To seniorów cechuje spokój, cierpliwość, opanowanie, posiadają duże doświadczenie, mają dużo czasu wolnego, są dyspozycyjni, a tematyka śmierci, cierpienia, życia religijnego, samotności, przemijania, rozrachunku z życiem jest im bardzo bliska. Z kolei zastanawiające jest, co skłania osoby w okresie późnej dorosłości do zaangażowania się w wolontariat hospicyjny, zakładając, że pobudki altruistyczne nie wyczerpują spektrum czynników skłaniających seniorów do pracy w hospicjum? W końcu, jakie korzyści wynikają z pracy na rzecz terminalnie chorego?

Wydaje się, iż zjawisko aktywności seniorów można lepiej zrozumieć, uwzględniając kontekst społeczny i kulturowy. W społeczeństwach tradycyjnych ludzie starzy cieszą się zwykle prestiżem i są aktywni jako źródło wiedzy i zbiorowego doświadczenia. Natomiast w społeczeństwach przemysłowych prymat postępu technologicznego (za którym często nie nadążają ludzie starzy) i wartości konsumpcyjnych powoduje, iż wśród ludzi młodych, wykształconych i sprawnych nie ma zapotrzebowania na wiedzę życiową seniorów. Jednak ludzie niesprawni, chorzy, cierpiący, czyli ci, którzy na nowo poszukują sensu i wartości w życiu, a którymi nie interesuje się już społeczeństwo konsumpcyjne - mogą chętnie zwracać się do osób starszych. Ci zaś, znajdując odbiorców swej wiedzy

i życiowego doświadczenia, mogą na nowo czuć się potrzebni i dzięki temu podnieść swój status społeczny. Można również założyć, iż praca seniorów na rzecz innych ludzi dla wielu z nich może być namiastką aktywności w ogóle, będącej specyficznym substytutem pracy zawodowej. Jeśli człowiek upatrywał sens życia w pracy zawodowej, identyfikował się z nią, wówczas przejście na emeryturę może wywoływać poczucie bezużyteczności, utraty części własnej osoby i sensu życia. Inna praca, np. wolontaryjna – może nadać nowy sens życiu. Pozostaje jeszcze kwestia osłabienia relacji interpersonalnych w okresie starości. Zakończenie pracy zarobkowej powoduje zmniejszenie kontaktów z kolegami z pracy i innymi osobami - klientami, uczniami, pacjentami - w zależności od rodzaju pracy. Utrata dotychczasowych relacji interpersonalnych może powodować poczucie osamotnienia, izolację społeczną, w szczególności u osób pozbawionych bliskiej rodziny. Z drugiej strony, poprzez kontakty społeczne człowiek zaspokaja wiele swoich potrzeb psychologicznych, takich jak np.: potrzeba bezpieczeństwa, stowarzyszania się czy też żywienia i opiekowania się kimś. Chęć ich zaspokojenia może być istotnym motywem wejścia w grupę wolontariuszy i podejmowania działalności hospicyjnej.

Idea opieki hospicyjnej obejmuje zarówno działania ukierunkowane na opiekę i wsparcie chorego, jak również wsparcie jego rodziny. Rola wolontariusza sprowadza się głównie do działań pozamedycznych, choć istnieje duży odsetek hospicjów w Polsce, działających wyłącznie na zasadzie wolontariatu, w których także personel medyczny pracuje w ramach wolontariatu. W tym opracowaniu wolontariat hospicyjny ograniczony zostanie wyłącznie do pozamedycznej aktywności wobec chorych i ich rodzin.

Hospicjum nie jest wcale instytucją, o której specyfice działania powszechnie wiadomo. Większość Polaków wie, że hospicjum wspiera przewlekle chorych, sprowadzając te działania do opieki lekarskiej i pielęgniarstwa, wiadome jest także, że w hospicjum działają wolontariusze. Natomiast bardzo niewielki odsetek respondentów badań pilotażowych<sup>10</sup> zdaje sobie sprawę z działalności duchownych (17%) i psychologów (9%). Całkowita niewiedza obejmuje pracę rehabilitantów. Jeszcze gorzej wygląda świadomość społeczna o działalności hospicjum na rzecz rodziny chorego. Rodzina chorego dowiaduje się najczęściej dopiero od samych hospicjantów, że mogą uzyskać pomoc wolontariuszy, psychologów, terapeutów, także w okresie żałoby.

Reasumując, można przyjąć, że hospicjum jest miejscem wsparcia chorego i jego rodziny w wielu zakresach:

- działania lekarskie, mające na celu przede wszystkim uśmierzenie bólu,
- działania pielęgniarstwa związane z opieką nad obłożnie chorym,
- działania rehabilitacyjne,
- wsparcie psychologiczne chorego i jego rodziny,
- wsparcie duchowe chorego i jego rodziny,
- wsparcie społeczne.

Hospicjum jest także miejscem wypełniania wolontariatu na rzecz chorego w wielu płaszczyznach:

---

<sup>10</sup> Badania własne przeprowadzone na próbie 400 osób, dobór próby nielosowy.

- towarzyszenie choremu, które koncentruje się głównie na rozmowie, pójściu na spacer do ogrodu, wspólnej modlitwie, pracach pielęgnacyjnych (np. mycie, ścielenie łóżka), karmieniu, wykonywaniu prostych ćwiczeń z chorym pod nadzorem rehabilitanta, czytaniu gazet czy książek, współudziale w zajęciach terapii zajęciowej,
- prace porządkowe – sprzątanie, podlewanie kwiatów, praca w ogrodzie,
- prace pomocnicze – przygotowywanie materiałów opatrunkowych, dbałość o sprzęt rehabilitacyjny, umawianie terminów wizyt hospicjantów, pomoc w załatwianiu spraw urzędowych itp.

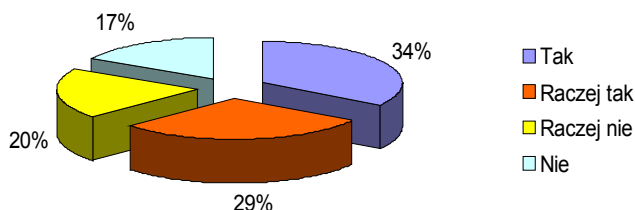
## Wolontariusz hospicyjny – komunikat z badań

Badania, których wyniki i analiza zostały w niniejszej pracy zaprezentowane, przeprowadzone zostały na przełomie 2006 i 2007 roku na terenie Śląska. Wolontariusze, którzy tworzyli okolicznościową próbę badawczą, to osoby w wieku od 20 do 68 lat. Prawie jedna trzecia respondentów ukończyła 50. rok życia. Dominowały osoby z wykształceniem średnim (63%) i wyższym (15%). 62 respondentów to kobiety, a 10 to mężczyźni. Ośmiu na dziesięciu ankietowanych bezpośrednio wspierało pacjenta w chorobie. Pozostali zajmowali się udzielaniem specjalistycznych porad, pozyskiwaniem pieniędzy i innymi formami wolontariatu.

## Wolontariat hospicyjny sposobem na samotność

Czy wolontariat hospicyjny może być sposobem na kompensację braku kontaktu z innymi? Czy może być działaniem przeciw samotności? Wielu wolontariuszy twierdzi, że tak. Co więcej, praca w hospicjum może się także przyczynić do nawiązywania nowych, wartościowych kontaktów. Wolontariusze zauważają, że rodzą się nie tylko związki emocjonalne z chorymi i ich rodzinami, ale także pomiędzy hospicjantami. Trzy czwarte zapytanych o to, czy hospicjum stwarza możliwości poznania ciekawych ludzi i nawiązywania kontaktów odpowiada, że tak bądź raczej tak.

**Wykres 1.** Wolontariat hospicyjny jako sposób przeciwko samotności



Źródło: Opracowanie własne

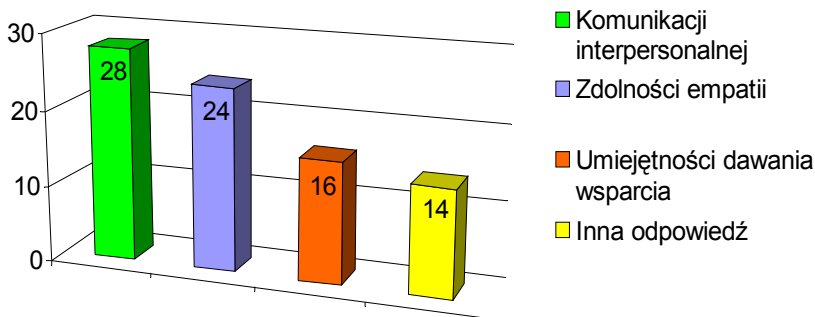
Niezwykle istotnych danych dostarcza analiza odpowiedzi wolontariuszy na pytanie, czy ich wolontariat może być sposobem na trudny czas we własnym życiu. Tylko co

czwarty twierdził, że tak nie jest. Można zatem wnioskować, że aktywność społeczna i pomaganie innym może być odskocznią od własnych problemów i trosk, problemów dnia codziennego i problemów wynikających z aktualnych wydarzeń życiowych. Dalsza analiza (jakościowa) tego interesującego zjawiska pokazuje, że dla wielu dorosłych, a przede wszystkim starszych ludzi, hospicjum staje się drugim domem. Trudne sytuacje, które sprawiają, że dorośli odnajdują się jako wolontariusze w hospicjum to przede wszystkim śmierć bliskiej osoby. Praca wolontaryjna jawi się wtedy jako „spłata długu” za pomoc ze strony hospicjum, którą otrzymała bliska im osoba. Praca ta może mieć także charakter „spłaty długu” za oczekiwaną przez bliską osobę pomoc, której się nie udzieliło. Innymi sytuacjami wpływającymi na decyzję o zaangażowaniu się w pracę hospicyjną są uwarunkowania rodzinne, domowe czy społeczne. Część wolontariuszy, którzy wiele czasu poświęcają na działania hospicyjne, to osoby przeżywające kryzys rodzinny. Jest to przemoc w domu, alkoholizm współmałżonka, wyizolowanie się, choroba bliskiej osoby. Wolontariat może być także formą przeżywania żałoby, pozostania w grupie hospicjantów bądź włączenia się po śmierci bliskiego do niej. Te i inne przykłady zdają się potwierdzać założenie, że część wolontariuszy do pracy na rzecz drugiego człowieka motywuje bądź przyczynia się do takich działań własna sytuacja domowa.

## Wolontariat hospicyjny inwestycją w karierę zawodową

W szczególności młodzi ludzie mogą wiązać swoją działalność społeczną z przyszłą pracą. Praktyka w pracy z chorymi może przyczynić się w przyszłości do znalezienia pracy, wyposażyć w nowe umiejętności, kompetencje, wzbogacić wiedzę. Co czwarty respondent przyznaje, że praca wolontaryjna była dla niego wejściem w świat pracy zawodowej. Aktywność w hospicjum jako wartość w późniejszej pracy zawodowej potwierdzają sami hospicjanci. Połowa respondentów twierdzi, że dzięki wolontariatowi w hospicjum przygotowani są oni lepiej do zdobycia innej pracy zawodowej. Chodzi tu przede wszystkim o pozyskanie kompetencji interpersonalnych, które jawią się jako aktywne słuchanie, mówienie, współpracę z chorym itp.

**Wykres 2.** Umiejętności, w jakie wyposaża działalność hospicyjna



Źródło: Opracowanie własne

## Wolontariat hospicyjny jako działania na rzecz chorego i samego siebie

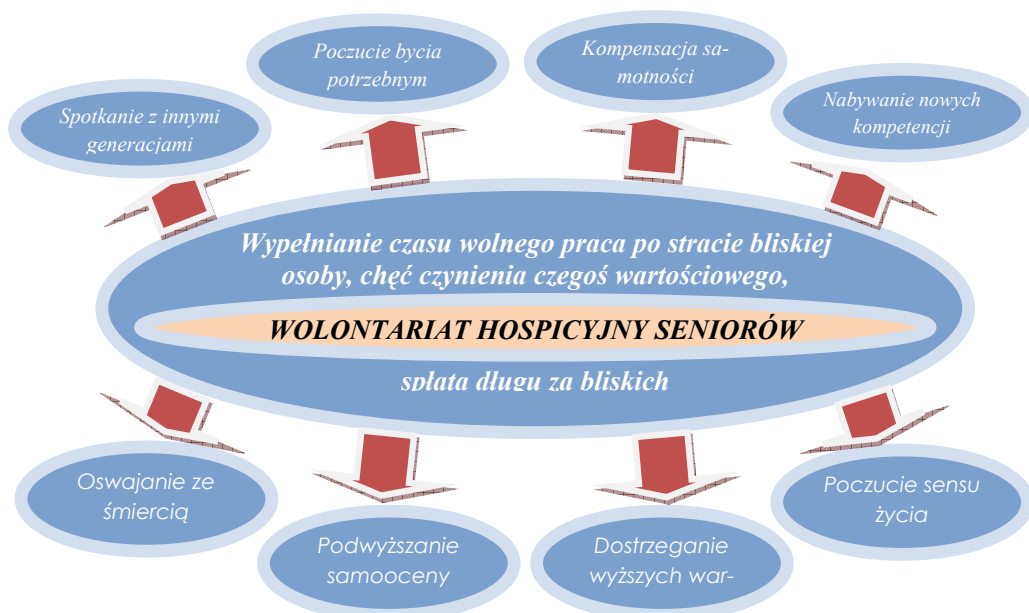
W definicjach wolontariatu powtarza się pojęcie działań pomocowych, czy działań na rzecz drugiego człowieka. Wszyscy pytani wolontariusze hospicyjni mają świadomość, że robią coś pożytecznego dla innych. Natomiast dziewięciu na dziesięciu przyznało, że robi także coś pożytecznego dla siebie! Tylko co dziesiąty uważa, że nic dobrego dla samego siebie nie otrzymuje, pracując wolontaryjnie w hospicjum.

Interesujące się także wydaje pytanie o satysfakcję, jaką czerpać mogą wolontariusze ze swojej pracy. Specyfika pomocy chorym terminalnie, obcowanie z cierpieniem i śmiercią, brak spektakularnych, wymiernych efektów takiego działania sugerować by mogły, że nie wszyscy odczuwają satysfakcję z tego typu wolontariatu. Z wszystkich 86 respondentów tylko 2 wyraziło zdanie, że praca ta raczej nie daje im satysfakcji.

## Wolontariat hospicyjny seniorów

Dalsze badania jakościowe samych seniorów wykazały, że dla wielu podejmujących aktywność wolontariuszy w hospicjum działalność ta jest determinowana chęcią uczynienia czegoś wartościowego, dobrego. Pomaganie staje się nawet celem i sensem życia. Wolontariat staje się dla seniorów okazją do zmiany stylu życia, do nadania wartości życiu. Jedna z długoletnich wolontariuszek podsumowała to słowami: „dopiero teraz wiem, że życie ma sens”. Seniorzy-wolontariusze czują się potrzebni, nie są osamotnieni, wiążą się ze społecznością wokół hospicjum, niejednokrotnie kompensując w ten sposób braki życia rodzinnego.

**Schemat 1.** Podstawowe przyczyny podjęcia wolontariatu przez osoby starsze na rzecz chorych terminalnie i korzyści dla samych seniorów wynikające z tej działalności



Źródło: Opracowanie własne

Uwarunkowania pracy wolontaryjnej z chorymi terminalnie w wyjątkowy sposób odpowiada potrzebom i specyfice działania osób w okresie późnej dorosłości. Można przypuszczać, że w jeszcze większym stopniu kobiety są predysponowane do takiej służby i to one więcej mogą czerpać korzyści z tego typu działalności. To one czują się na starość dwukrotnie częściej samotne niż mężczyźni. To kobiety częściej zamartwiają się drobiazgami, to w końcu starsze kobiety mają w porównaniu z mężczyznami gorszą samoocenę zdrowia. Praca w trudnych warunkach, w ciągłym kontakcie z cierpieniem i śmiercią może dezawuować drobne problemy i niską samoocenę stanu zdrowia. Poza tym to kobiety cechuje pokora i cierpliwość, a te cechy nabierają ogromnego znaczenia w pracy z terminalnie chorym.

### **Literatura:**

- Wojciszke B., 2000, *Relacje interpersonalne*, [w:] J. Strelau (red.), *Psychologia. Podręcznik akademicki*, t.3, s. 164-175, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk.
- Aronson E., Wilson T.D., Akert R.M., 1997, *Psychologia społeczna. Serce i umysł*, s. 461-467, Wyd. Zysk i S-ka, Poznań.
- Słownik wyrazów obcych PWN*, Warszawa 2003.
- Herbst J., Gumkowska M., *Wolontariat, filantropia i 1%. Raport z Badań*, Warszawa 2007.
- Komunikat prasowy Stowarzyszenia Klon Jawor, z dnia 28 listopada 2006.
- Dyaczyńska-Herman A., 2005, *Cierpienie i śmierć a działalność zawodowa anestezjologa* [w:] A. Jozafat-Nowak (red.), *Cierpienie i śmierć*, Lublin 1992, s. 171-186, za: R. Szulc, *Problem osamotnienia chorego narażonego na cierpienie i bezradność starości*, w: J. Twardowska-Rajewska (red.) *Przeciw samotności*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań.
- Szczot J., *Rola wolontariusza w opiece hospicyjnej nad chorym terminalnie* – praca dyplomowa pod kierunkiem A. Fabisia, Mysłowice 2007.



# **Wolontariat seniorów źródłem aktywnego życia społecznego – na tle doświadczeń niemieckich**

## **Słowa kluczowe:**

wolontariat, seniorzy, aktywność społeczna, doświadczenia niemieckie: „Starsi pomagają młodszym”, Serwis Seniorów Ekspertów, Biuro Seniorów, wolontariat seniorów w Polsce a w Niemczech.

## **Keywords:**

voluntary work, senior citizens, social activity, German cases: „The elder help the younger”, Senior Experts Service, The Senior Citizens Office, senior volunteers in Poland and in Germany.

## **Streszczenie:**

Starzenie się na początku XXI wieku różni się znacząco w porównaniu z wcześniejszymi generacjami. Współcześni seniorzy są zdrowsi, lepiej wykształceni i posiadają możliwości, aby aktywnie żyć. Osoby starsze coraz częściej zgłaszają się na ochotnika, wyrażając gotowość do poświęcenia własnego czasu, umiejętności lub dobrej woli, po to, aby wykonywać różne prace. Artykuł prezentuje motywy decydujące o działalności charytatywnej w Polsce i w Niemczech, jak również przedstawia różne formy angażowania się seniorów niemieckich w wolontariat.

Mimo iż starzenie się jest jednym z triumfów współczesnego świata, artykuł ukazuje szeroki zakres możliwości aktywnego życia i samorealizacji. Wiele osób starszych pozostaje aktywnych i w pełni sprawnych prawie do końca życia.

## **Summary:**

Getting old in the early 21st century is much different than it used to be in the previous generations. These days older people are healthier, better educated and can spend their free time in a variety of active ways. More and more often the aged people choose to devote their time and skills to volunteer work of many kinds. The paper presents the factors that influence the charity work in Poland and Germany, and it then goes on to depict the ways in which older people from Germany get involved in volunteer work. The fact that people live longer than they used to is an indubitable triumph of the modern world, and the paper points out a wide range of possibilities to live actively and reach one's goals even at the older age. Many aged people are fit and active until the end of their lives.

Zmiany demograficzne, widoczne od kilkudziesięciu lat w wielu krajach, generują poważne następstwa dla wzrostu gospodarczego, standardu życia oraz relacji między pokoleniami. Tendencje do starzenia się społeczeństw wykraczają daleko poza granice Europy. W niniejszym opracowaniu pragnę jednak zwrócić szczególną uwagę na sytuację osób starszych w Niemczech. Proces ten obserwowany jest we wszystkich krajach rozwiniętych.

Zgodnie z terminologią ONZ starzenie się społeczeństwa zaczyna się wówczas, gdy udział ludności w wieku powyżej 65 lat przekroczy 7% ogółu. Poprzez starzenie się społeczeństwa rozumie się zwiększenie liczby „młodych starych” (powyżej 60 lat), seniorów (powyżej 70 lat) oraz osób sędziwych (powyżej 80 r. ż.). Proces ten w najbliższych latach będzie się nasilał, a w roku 2030 osiągnie w Niemczech punkt kulminacyjny. Do tego czasu liczba osób przekraczających 60. rok życia wzrośnie z 21 do 30% (będzie to więc co trzeci mieszkaniec Niemiec). Znacznym zmianom ulegnie również grupa osób powyżej 80 lat, zwiększy się ich odsetek w roku 2035 z 4 do 12% (Hradi, 2000, s. 645).

Polska, podobnie jak większość krajów na świecie, również należy do państw, w których wyraźnie zaznaczył się proces starzenia się ludności i którego intensywność będzie wzrastała. Dla porównania w 2030 r. w Polsce będzie ponad 26% osób powyżej 60-tego roku życia, podczas gdy obecnie liczba ich wynosi ponad 16% ogółu społeczeństwa.

Interesująca z perspektywy demografii, ale także polityki społecznej staje się kwestia sytuacji, w jakiej znajdują się ludzie starsi – grupa tak zwiększająca swoją liczebność. Stawia to przed społeczeństwem nowe wyzwania. Wzrost liczby osób starszych w stosunku do osób młodszych wymaga tworzenia systemowych rozwiązań sprzyjających wzrostowi aktywności ludzi starszych. Szybki proces starzenia się ludności niesie ze sobą konieczność zrozumienia potrzeb, a zarazem docenienia seniorów.

Starość często jeszcze kojarzona jest z chorobą, koniecznością stałej opieki i znacznie obniżoną sprawnością fizyczną i intelektualną, takie jej pojmowanie prowadzi często do pojawiania się dyskryminacji i uprzedzeń. Jednak starzenie się na początku XXI wieku różni się znacząco w porównaniu z wcześniejszymi generacjami. O wiele więcej osób dożywa obecnie wieku 80, 90 a nawet 100 lat. Również styl życia uległ znaczącym zmianom, w wielu obszarach codzienność stała się łatwiejsza, mimo że życie stało się pospieszne i nerwowe. Współcześni seniorzy są jednak zdrowsi, lepiej wykształceni, znają języki obce, materialnie są lepiej sytuowani i posiadają możliwości, aby aktywnie żyć.

Wielu seniorów poświęca się z entuzjazmem swojemu hobby, uczy się nowych rzeczy, pomaga innym i działa na rzecz poprawy swego najbliższego otoczenia. Osoby starsze coraz częściej zgłaszają się na ochotnika (ang. *volunteering*), wyrażając chęć i gotowość do poświęcenia własnego czasu, energii, umiejętności lub dobrej woli, po to, aby wykonywać różne prace. Czas po zakończeniu pracy zawodowej, mimo że często nazywany „zasłużonym odpoczynkiem”, dla dużej rzeszy osób w jesieni życia jest okresem wzmożonej aktywności i twórczego działania.

Obecność wolontariatu w życiu społecznym to z całą pewnością kwestia dojrzałości i to widzianej aż w trzech jej perspektywach czy zakresach:

Po pierwsze, dojrzałości samej demokracji w Polsce, jej instytucji, strategii legislacyjnych procedur ich wdrażania i udrażniania aktywności obywatelskiej.

Po drugie, dojrzałości do demokracji nas jako obywateli, współuczestników życia społecznego, w tym dojrzałości do kształtowania poczucia obywatelskiej odpowiedzialności za warunki egzystencji ludzi dotkniętych losem albo tylko nie radzących sobie z życiem. Po trzecie, dojrzałości naszych środowisk, w tym szkół i uczelni do demokratycznej, twórczej, więc i osobotwórczej edukacji, skupionej na trosce o jakość człowieka wychowywanego (Witkowski, 2005).

W Polsce rozwój wolontariatu pojawił się wraz z rozwojem sektora organizacji pozarządowych i niezależnych inicjatyw społecznych na początku lat dziewięćdziesiątych. Ale dopiero w roku 2000 pojawiły się pierwsze zapisy o wolontariacie w aktach prawnych, a wśród nich rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej, regulujące zasady pracy wolontariuszy<sup>11</sup>. Dwa lata później Minister Edukacji Narodowej i Sportu wydał rozporządzenie w sprawie szczegółowych zasad działania publicznych poradni psychologiczno-pedagogicznych<sup>12</sup>. Określało ono warunki angażowania wolontariuszy przez te poradnie. Od 29 czerwca 2003 roku obowiązuje w Polsce odrębna ustawa kodyfikująca kwestie wolontariatu – Ustawa o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie<sup>13</sup>.

W Niemczech wolontariat, podobnie jak w innych krajach zachodniej Europy, posiada znacznie dłuższą tradycję. Korzenie sięgają tam końca XVIII wieku. Jednak właściwy początek współcześnie rozumianemu wolontariatowi wyznaczył dopiero tzw. System Elberfeldzki z roku 1853 – nazwany tak ze względu na miejsce powstania Elberfeld, dziś część miasta Wuppertal (Sachße, Tennstedt, 1998). System ten stosunkowo szybko przyjęty został przez większość niemieckich miast, opierał się on na organizacji opieki nad biednymi w formie publicznego wolontariatu. Dzięki pracy wolontariuszy opiekujących się biednymi rodzinami lub pojedynczymi osobami można było świadczyć pomoc przy oszczędnym wykorzystaniu środków publicznych. Profesjonalizacja pracy socjalnej wyparła jednak pracę wolontarystyczną z państwowego systemu opieki. Wówczas to punkt ciężkości prac wolontariuszy przesunął się na związki socjalne (*Wohlfahrtsverbände*).

Ważną podstawę wszelkiej działalności charytatywnej stanowi wzajemność. Ludzie starsi, którzy podejmują pracę jako wolontariusze, przynoszą nie tylko korzyści społeczeństwu i pomagają w realizacji konkretnych projektów, ale wpływają tym na poprawę jakości swojego życia. W Niemczech wielu seniorów angażuje się aktywnie w wolontariat. Istnieje wiele przyczyn takiego stanu rzeczy, można je zaszeregować do dwóch kategorii:

1. przyczyny zewnętrzne, związane z poczuciem obywatelskim,
2. przyczyny wewnętrzne, związane z osobistymi zainteresowaniami.

---

<sup>11</sup> Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dn. 1.09.2000 r. w sprawie placówek opiekuńczo-wychowawczych. (Dz. U. z dn. 26.09. 2000 r. Nr 80, poz. 900).

<sup>12</sup> Rozporządzenie MENiS z dn. 11.12. 2002 r. w sprawie szczegółowych zasad działania publicznych poradni psychologiczno-pedagogicznych, w tym publicznych poradni specjalistycznych. (Dz.U. 2003 Nr 5, poz. 46).

<sup>13</sup> Dz.U. z 24.04. 2003 r. Nr 96, poz. 873.

Pierwsza grupa czynników i dobrowolne zaangażowanie związane mogą być z obowiązkiem zwrotu społeczeństwu tego, co pozwoliło na zdobycie wykształcenia, życie w zdrowiu i zbieranie doświadczeń. Jest więc formą podziękowania społeczeństwu za wszystko, co dzięki niemu stało się możliwe. Za inny powód zaangażowania uznać można posiadany talent (zdolności, umiejętności, doświadczenia) i chęć wykorzystania tego potencjału na rzecz społeczeństwa. To z kolei wiąże się z poczuciem obywatelskim (patriotyzmem).

Druga grupa przyczyn wiąże się z zadowoleniem, które odzwierciedla się w następujących wskaźnikach: bycie pomocnym (użytecznym), reprezentowanie ważnych spraw, możliwość spotykania nowych osób, sensowne wykorzystywanie wolnego czasu, rozwój osobisty, odkrywanie swoich uzdolnień, spożytkowanie kompetencji.

Możliwość takiej aktywności stwarza powołana do życia w latach 80. w Niemczech idea grupy ekspertów, różnych profesji udzielających pomocy młodszym, pod nazwą „Starsi pomagają młodemu” (*Alt hilft Jung*). Od tego czasu seniorzy bezinteresownie angażują się na rzecz młodych przedsiębiorców i twórców biznesu, służąc im swoją wiedzą, pomocą i doświadczeniem. Zazwyczaj w roli ekspertów występują osoby, które w pracy zawodowej zajmowały samodzielne stanowiska kierownicze lub też były odpowiedzialne za zarządzanie. Do roku 1999 eksperci brali udział w prawie 30.000 inicjatywach.

Przykładem takiej organizacji jest działające na terenie Bawarii Stowarzyszenie „Starsi pomagają młodemu” (*Alt hilft Jung Bayern e.V.*). Nie działa ono w izolacji, lecz jest w swoich działaniach wspierane przez liczne Ministerstwa, m.in.:

- Gospodarki, Infrastruktury, Transportu i Technologii,
- Pracy i Praw Socjalnych, Rodziny i Kobiet,
- Oświaty, Wyznań, Nauki i Sztuki oraz
- Kultury i Nauki.
- Ponadto Stowarzyszenie to współpracuje ściśle z takimi instytucjami, jak:
- Bawarska Izba Przemysłowo-Handlowa,
- Bawarska Izba Rzemieślnicza,
- Urzędy Pracy,
- Bawarskie Uniwersytety i Wyższe Szkoły Zawodowe, zajmujące się działaniami w zakresie transferu technologii i rozwoju badań,
- Związek Niemieckich Rzemieślników.

Podobną inicjatywą jest także Serwis Seniorów Ekspertów (*Senior Experten Service – SES*). Oferuje on możliwość dzielenia się z innymi zarówno w kraju, jak i za granicą swoją wiedzą i zdolnościami. Seniorzy-eksperci wspierają szkolenie i doksztalcanie specjalistów i dyrektorów. W przeważającej większości eksperci pracują w małych i średnich przedsiębiorstwach, ale podejmują także działania na rzecz Unii Europejskiej oraz różnych organizacji, np. Niemieckiego Towarzystwa Współpracy Technicznej (*Deutsche Gesellschaft für Technische Zusammenarbeit*) i Niemieckiej Służby Pomocy Krajom Rozwijającym się (*Deutschen Entwicklungsdienst*).

Inny rodzaj zaangażowania oferuje Biuro Seniorów w Hamburgu, które jako stowarzyszenie użyteczności publicznej wspiera aktywność społeczną. Stowarzyszenie to powstało w 1993 roku w ramach modelowego programu „Biuro Seniorów”, obecnie liczy

sobie ponad 120 aktywnie działających członków. Biuro jest miejscem dla osób, które zakończyły swoją karierę zawodową, ale nadal pragną rozwijać się oraz czynnie i twórczo uczestniczyć w życiu społecznym i kulturalnym. Biuro zajmuje się między innymi 44 grupami seniorów, które działają w różnych dzielnicach Hamburga. Grupy te stwarzają starszym osobom możliwość wspólnych spotkań, przeżyć, doświadczeń oraz realizacji zainteresowań.

W ostatnim czasie w centrum uwagi Biura Seniorów znalazła się także wymiana między generacjami, ludzi młodych i starszych. W trakcie tej wymiany świadkowie wydarzeń z przeszłości odwiedzają szkoły i uniwersytety, dzieląc się swoimi wspomnieniami. Świadcami są osoby w wieku 60-80 lat pochodzące z różnych części Niemiec, zamieszkujące na terenie Hamburga. Każda z osób stanowi część historii, którą przekazują chętnie młodzieży, studentom i historykom. Organizowane przez nich spotkania dotyczą m.in.: działalności Hitlerjugend, Związku Niemieckich Dziewcząt, funkcjonowania szkół w czasach nazizmu i latach 50., prześladowań i wypędzeń, życia obozowego, lat 50-90-tych, upadku muru berlińskiego. Seniorzy nie tylko poprzez bezpośrednie spotkania przyczyniają się do wymiany między generacjami, współpracują także przy redagowaniu czasopisma „*Zeitzeuge*” oraz przygotowują i realizują wyjazdy do miejsc pamięci.

Biuro Seniorów urzeczywistnia także modelowy projekt „Wolontariat obejmujący generacje”, który inicjuje budowę tandemów składających się z ludzi starszych i młodszych, pracujących i uczących się od siebie nawzajem w obszarze działań społecznych i kulturowych. Innym modelowym projektem jest „Opieka-towarzysz”, w którym wolontariusze-opiekunowie pomagają w zmianach na lepsze sytuacji życiowej oraz znajdowaniu wyjścia z trudnego położenia.

Projekty wolontariatu przybierają bardzo różnorodny charakter, wiele z nich stara się wspierać aktywność seniorów. Od stycznia 2001 r. Komisja Europejska, rządy i stowarzyszenia ośmiu krajów europejskich postanowiły przeznaczyć środki pieniężne na modelowe przedsięwzięcie nazwane „Europejskim wolontariatem osób starszych”. Projekt ten ma na celu wymianę starszych wolontariuszy z Belgii, Niemiec, Holandii, Anglii, Francji, Grecji, Luksemburga i Austrii. Pomysłodawcą programu jest Federalny Zespół Roboczy (*Bundesarbeitsgemeinschaft Seniorenbüros e.V.*).

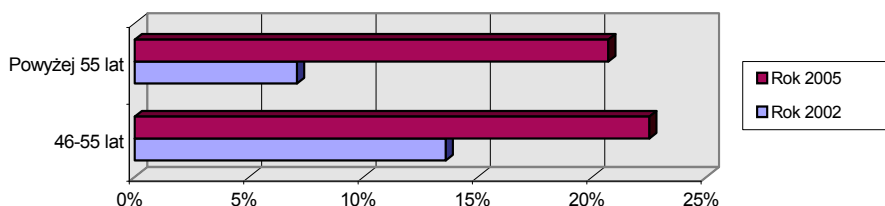
Podłożem tego projektu stał się fakt, iż dobrowolne zaangażowanie obywateli w pracę w obszarze społecznym, kulturalnym, zdrowotnym, czy też na rzecz ochrony środowiska staje się coraz ważniejszym czynnikiem. Wolontariat jest szczególnie szansą dla osób starszych pragnących się społecznie zaangażować, celem wykorzystania swej wiedzy zawodowej i doświadczenia życiowego na rzecz innych. Ponadto seniorzy posiadają szczególnej wartości zasoby, a mianowicie czas, który mogą sensownie wykorzystać oraz ochotę nauczania się czegoś nowego i poszerzenia swoich horyzontów.

W ten sposób europejski program wymiany ochotników łączy motyw i umiejętności starszych osób z potrzebami organizacji charytatywnych. Starsi wolontariusze w ramach kilkutygodniowych pobytów za granicą zbierają nie tylko nowe doświadczenia, ale otrzymują bodźce do pracy nad sobą.

Aktywność seniorów niemieckich trudno porównywać z działalnością osób starszych w naszym kraju. Wolontariat po pięćdziesiątce w Polsce nadal nie jest jeszcze tak modny, jak na Zachodzie. Mały udział osób starszych w życiu publicznym wynika w Polsce często z braku nawyków aktywności i uczestniczenia w życiu społecznym oraz niejednokrotnie z trudnej sytuacji materialnej.

Według danych Stowarzyszenia Klon/Jawor najmniej wolontariuszy w 2005 roku było właśnie wśród osób po 55. roku życia (20,7%). Najwięcej zaś w wieku 36-45 lat (26,8%) i do 25. roku życia (25,2%) (Gumkowska, 2005). Warto jednak podkreślić, że liczba starszych wolontariuszy w Polsce (powyżej 55. roku życia) znacząco wzrasta z czasem, podczas gdy w roku 2002 stanowili oni zaledwie 7%, dwa lata później było ich już 15%.

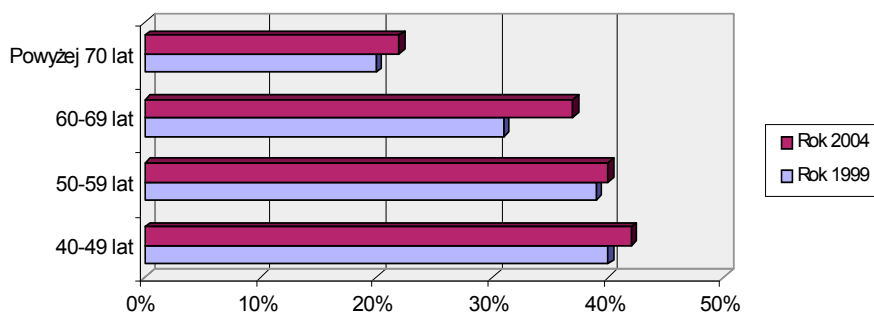
**Wykres 1.** Wiek wolontariuszy w Polsce



Źródło: Stowarzyszenie Klon/Jawor 2005. (n=1006)

Odmienne przedstawia się sytuacja w krajach zachodnich, gdzie wolontariuszami są przede wszystkim osoby w wieku średnim i starsze, które zakończyły swoją aktywność zawodową. W Niemczech zaangażowanie społeczne widoczne jest najbardziej u „najmłodszych” (40-49-latków) i dopiero w wieku 70 lat znacznie się zmniejsza.

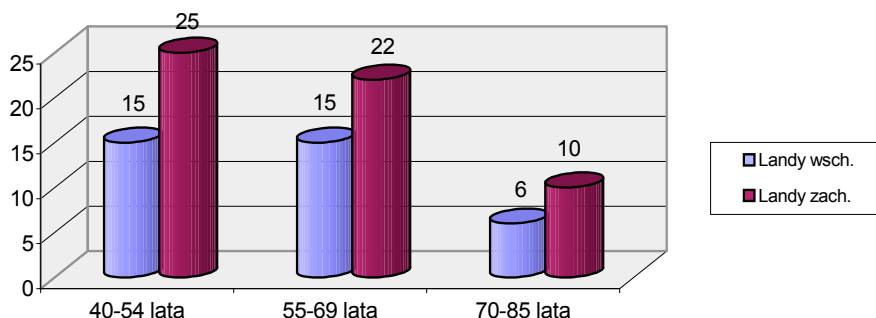
**Wykres 2.** Wiek wolontariuszy w Niemczech



Źródło: BMFSFJ Freiwilligensurveys 1999 i 2004 (n=15 000)

Porównując sytuację we wschodnich i zachodnich landach, zauważyć można, że we wschodniej części zdecydowanie mniej osób aktywnie uczestniczy w działalności społecznej. Podczas gdy na Zachodzie w grupie 40-85-latków jest ponad 20% takich osób, we wschodnich Niemczech jest ich tylko 13% (za: Freiwilliges Engagement in Deutschland 1999-2004).

**Wykres 3.** Zaangażowanie seniorów w wolontariat w Niemczech



Źródło: Alterssurvey – DZA 2002

Wyniki badań pozwalają też zauważyć, że to mężczyźni (21%) częściej niż kobiety (17%) angażują się społecznie i różnica ta zwiększa się wraz z wiekiem. W grupie 70-85-latków dynamicznie działających mężczyzn jest 15%, podczas gdy kobiet jedynie 5%.

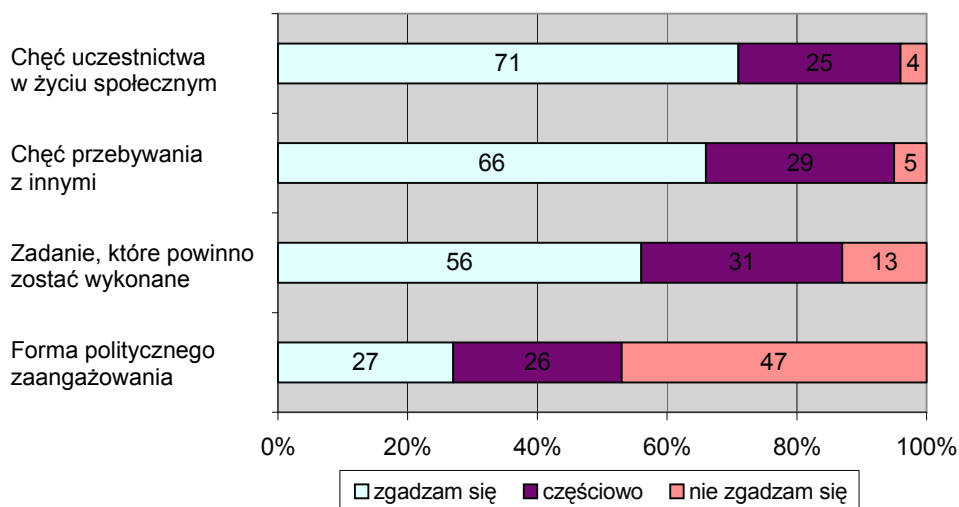
Podobną tendencję zaobserwować można w Polsce, podczas gdy w latach 2001 i 2002 to kobiety aktywniej angażowały się w wolontariat (2001 r. 12% kobiet, 8% mężczyzn) w roku 2004 i 2005 ich zaangażowanie znacznie spadło, a miejsce ich zajęli mężczyźni (2005 r.- 25% mężczyzn, 21% kobiet) (Gumkowska, 2005).

W kontekście działań wolontarystycznych warto zastanowić się nad motywami decydującymi o rozpoczęciu takiej aktywności. Wzrost indywidualnej aktywności mogą inspirować różnorodne motywy.

Wśród najważniejszych powodów, które mają wpływ na angażowanie się w działalność charytatywną, niemieccy seniorzy wymieniają przede wszystkim:

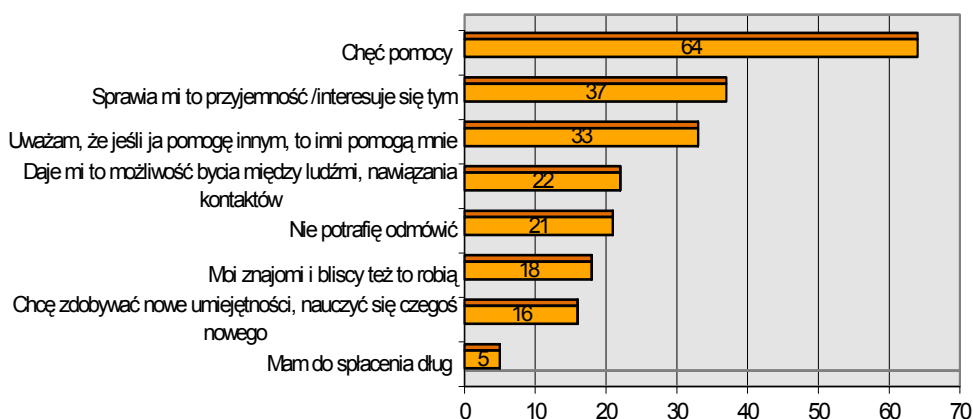
- chęć dalszego aktywnego uczestnictwa w życiu społecznym (71%)
- potrzebę kontaktu z innymi osobami (66%)
- ponad 56% twierdzi, że ważnym powodem jest konieczność wykonania pewnych zadań, do których trudno znaleźć chętnych.

Społeczna aktywność rzadko jest natomiast formą politycznego zaangażowania. Tylko 27% ankietowanych wskazało na ten fakt, natomiast dla 47% wolontariat nie jest w żaden sposób związany z polityką.

**Wykres 4.** Motywy decydujące o zaangażowaniu społecznym seniorów w Niemczech

Źródło: Tns infratest Sozialforschung, Freiwilligensurveys 1999 i 2004. (n=15 000)

W Polsce wśród motywów decydujących o społecznym zaangażowaniu na pierwszym miejscu znajduje się chęć udzielania pomocy innym osobom (64%), co najczęściej związane jest z moralnymi, religijnymi lub politycznymi przekonaniami. Dla 37% istotna jest również przyjemność, którą można czerpać z podejmowanej aktywności. Potrzeba bycia z innymi, która w Niemczech plasuje się na drugim miejscu (66%) w Polsce pojawia się dopiero na czwartej pozycji (22%) i związana jest z możliwością zawiązywania nowych znajomości.

**Wykres 5.** Motywy decydujące o zaangażowaniu społecznym seniorów w Polsce

Źródło: Raport z badań 2005, Stowarzyszenie Klon/Jawor, 2005. (n=1006)

Widać więc, że zarówno w Niemczech, jak i w Polsce istnieją różnorodne motywy decydujące o podjęciu działalności charytatywnej. Można dokonać ich podziału na cztery następujące grupy (Anheier, Toepler 2000):

1. Motywy altruistyczne:
  - poczucie solidarności z biednymi i cierpiącymi
  - współczucie
  - identyfikacja z ludźmi w potrzebie
  - dzielenie się nadzieją z ludźmi pokrzywdzonymi
2. Motywy instrumentalne:
  - pozyskiwać nowe doświadczenia i umiejętności
  - pożytecznie wykorzystywać czas wolny
  - utrzymywać kontakty z innymi ludźmi
  - odnaleźć osobiste zadowolenie
3. Motywy moralno-obligatoryjne:
  - przekonania moralne i religijne
  - humanitarny wkład w życie społeczne
  - odprawianie pokuty
  - zobowiązania polityczne, koncepcje wartości
4. Motywy związane z kształtowaniem:
  - aktywna partycypacja i współdecydowanie
  - komunikacja i społeczna integracja
  - zmiana w zakresie wyrównywania nierówności społecznych.

W kontekście powyższej klasyfikacji spostrzec można, że podczas gdy w Polsce o zaangażowaniu w wolontariat decydują przede wszystkim motywy altruistyczne i moralno-obligatoryjne (przekonania), to w Niemczech aktywność zorientowana jest na aktywne uczestnictwo, integrację społeczną, komunikację.

Analiza zaangażowania niemieckich seniorów pozwala na wysunięcie stwierdzenia, że zarówno w obszarze działalności społecznej, kulturalnej, jak i edukacyjnej aktywność ta jest znacznie wyższa niż w Polsce i odgrywa znaczącą rolę. Mimo iż starzenie się jest jednym z triumfów współczesnego świata, istnieje szeroki zakres możliwości aktywnego życia i samorealizacji. Wiele osób starszych pozostaje aktywnych i w pełni sprawnych prawie do końca życia. Wiele organizacji charytatywnych nie mogłoby istnieć bez ich pracy, doświadczenia, gotowości zaangażowania oraz poświęconego czasu wolnego.

Wśród korzyści wynikających z tego rodzaju aktywności wymienić należy:

- rozwój umiejętności i potencjału intelektualnego,
- wykorzystywanie posiadanego doświadczenia,
- nawiązywanie szerszych kontaktów społecznych,
- przełamanie społecznej izolacji,
- lepszą orientację we współczesnym świecie.

To z kolei wpływa na poprawę samopoczucia, wyższą samoocenę i pozwala na reintegrację społeczną, dzięki której możliwe staje się właściwe funkcjonowanie w różnych grupach. Ludzie starsi stanowią cenne, często ignorowane źródło, które wzbogaca obraz społeczeństwa. Warto pamiętać, że słowo „aktywny” odnosi się do ciągłej partycypacji

w życiu społecznym, duchowym, sprawach publicznych, a nie tylko wyłącznie do aktywności fizycznej.

Zachęcanie osób starszych do wolontariatu stanowi szansę dla starzejących się społeczeństw na pełniejsze wykorzystanie umiejętności i czasu tych osób. Rozwijanie wolontariatu w tej grupie wiekowej jest szczególnie ważne w sytuacji, gdy coraz więcej osób powyżej 50. roku życia przechodzi na wcześniejszą emeryturę (tylko 17% kobiet i 33% mężczyzn pracuje aż do osiągnięcia ustawowej granicy wieku emerytalnego) lub pozostaje bez pracy (wskaźnik zatrudnienia w grupie 55+ należy w Polsce do najniższych w Europie i wynosi 26%, gdy w Szwecji sięga 68%). Wolontariat to szansa na aktywność dla tych osób.

### **Literatura:**

Anheier H., S. Toepler, 2001, *Bürgergesellschaftliches Engagement zur Stärkung der Zivilgesellschaft im internationalen Vergleich. Gutachten für die Enquete-Kommission Zukunft des Bürgerschaftlichen Engagements*, London. 2001.

Gumkowska M., 2005 *Wolontariat, filantropia i 1%, Raport z badań 2005*, Stowarzyszenie Klon/Jawor.

Hradi S., *Sozialer Wandel. Gesellschaftliche Entwicklungstrends*, 2000, [w:] B. Schäfers, W. Zapf (Hrsg.): *Handwörterbuch zur Gesellschaft Deutschlands*, Leske und Budrich, Opladen, s. 645.

Sachße Ch., Tennstedt F., 1998, *Geschichte der Armenfürsorge in Deutschland. Bd.1: Vom Spätmittelalter bis zum 1. Weltkrieg*, Stuttgart.

Witkowski L., 2005, *Człowiek i profesjonalizm w pracy socjalnej (czyli jak bronić wolontariat przed wolontaryzmem - spojrzenie filozofa)*, [w:] B. Kromolicka (red.), *Wolontariat w obszarze humanistycznych wyzwań opiekuńczych*, Akapit, Toruń.

### **Inne dokumenty:**

Dz.U. z 24.04. 2003 r. Nr 96, poz. 873.

*Freiwilliges Engagement in Deutschland 1999-2004, Kurzfassung*, 2005, Bundesministerium für Familie, Senioren, Frauen und Jugend, München.

Rozporządzenie MENiS z dn. 11.12.2002 r. w sprawie szczegółowych zasad działania publicznych poradni psychologiczno-pedagogicznych, w tym publicznych poradni specjalistycznych. (Dz.U. 2003 Nr 5, poz. 46).

Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dn. 1.09.2000 r. w sprawie placówek opiekuńczo-wychowawczych. (Dz. U. z dn. 26.09. 2000 r. Nr 80, poz. 900).

<http://www.alt-hilft-jung.de> , Stowarzyszenie Alt hilft Jung Bayern e.V.

<http://www.ses-bonn.de> Senior Experten Service Stiftung der deutschen Wirtschaft für internationale Zusammenarbeit.

<http://www.seniorenbuero-hamburg.de> das Seniorenbüro Hamburg e.V.

Część II

**Aktywność oświatowa  
w wieku senioralnym**



# Proces kształcenia seniorów

## **Słowa kluczowe:**

edukacja seniorów, uniwersytety trzeciego wieku, proces kształcenia seniorów: cele, treści, metody, formy, środki dydaktyczne, planowanie czasu, wzmacnianie efektów kształcenia, zasady kształcenia.

## **Keywords:**

education of senior citizens, Universities of the Third Age, teaching senior citizens: aims, content, methods, didactic means, planning the timeframe, bettering the effects of education, rules of teaching.

## **Streszczenie:**

Jakim potencjałem intelektualnym dysponują słuchacze uniwersytetów trzeciego wieku? Czy wiek, w jakim się znajdują (60 lat i więcej), może być sprzymierzeńcem, czy wyłącznie obciążeniem w procesie kształcenia? W jaki sposób nauczyciel seniorów powinien projektować i realizować proces nauczania, uwzględniając możliwości oraz ograniczenia seniorów w zakresie uczenia się, wynikające z wieku? Próba odpowiedzi na powyższe pytania jest przedmiotem rozważań w niniejszej pracy.

## **Summary:**

What is the intellectual potential of the students at the Universities of the Third Age? Is their age (60 years and more) their ally or only a burden throughout the studying process? How can teachers of the senior citizens plan the education and carry it out, taking into consideration the abilities and deficiencies in studying that result from their students' age? The paper aims to answer all such questions.

Edukacja dorosłych została nazwana fenomenem XX wieku, a szczególnie jego drugiej połowy (Malewski, 2001). Edukacja starszych osób ma szansę stać się fenomenem przełomu wieków, szczególnie pierwszej połowy XXI wieku. Polska posiada wszelkie konieczne atrybuty, aby dołączyć do państw UE promujących kształcenie w późnym wieku dorosłości. Polskie społeczeństwo, podobnie jak społeczeństwa pozostałych państw europejskich, starzeje się w coraz szybszym tempie. (W roku 2005 osoby w wieku 60 lat i więcej stanowiły 15,42 % ludności ogółem, a 19,95 % ludności w wieku 18 lat i więcej.) Ustawicznie wzrasta poziom wykształcenia starszych populacji<sup>14</sup>. Poprawia się stan zdrowia i kondycja fizyczna ludności, a w konsekwencji wydłuża przeciętna długość życia.<sup>15</sup> Osoby w późnym wieku dorosłości dysponują coraz większą ilością czasu, który mogą zagospodarować zgodnie ze swoimi aspiracjami i preferencjami. Odnotowywane w ostatnich kilkunastu miesiącach wskaźniki rozwoju gospodarczego zdają się również sprzyjać seniorom, którzy w większej mierze zostaną uwolnieni od konieczności partycypowania w rozwiązywaniu codziennych problemów finansowych swoich dorosłych dzieci i małoletnich wnuków. Można także mieć nadzieję, że większe środki (zarówno budżetowe, jak też prywatne) będą mogły zostać zaangażowane w rozwijanie różnych form kształcenia starszych osób.

W połowie ubiegłego stulecia trudno nawet było wyobrazić sobie podjęcie w naszym kraju dyskusji o potrzebie kształcenia osób w późnym wieku dorosłości. Próby takie uznano by zapewne za nedoręczne, a podejmowanie problemu edukacji w kontekście ostatniego okresu życia za nieuzasadnione. Oświata dorosłych realizowała wówczas funkcję zastępczą wobec oświaty formalnej, a kształcenie starszych osób ograniczało się do alfabetyzacji. Przez wiele lat sytuacja ta nie ulegała zasadniczej zmianie, chociaż zorganizowano cały system szkół podstawowych, średnich, wyższych dla pracujących, a żadna ustawa o systemie edukacji narodowej nie zawierała zapisu zabraniającego kształcić się starszym osobom. Jeśli jednak takie osoby pojawiły się w jakimkolwiek z typów szkół dla dorosłych, to należy potraktować je jako wyjątkowe przypadki. Zgodnie ze zwyczajem późny okres dorosłości nie był spostrzegany jako odpowiedni dla podejmowania aktywności edukacyjnej. Sytuację w sposób zasadniczy zmieniły dopiero rozwijające się od połowy lat siedemdziesiątych ubiegłego stulecia uniwersytety trzeciego wieku.<sup>16</sup> Uniwersytety, które powstawały w Polsce, szczególnie do końca lat osiemdziesiątych, funkcjonowały według tzw. modelu francuskiego. Oznacza to, że zaakceptowały ideę funkcjonowania pierwszego w Europie UTW założonego we Francji, w Tuluzie przez Pierre'a Vellas - profesora socjologii prawa międzynarodowego. Podstawowym za-

---

<sup>14</sup> W roku 1988 wśród osób w wieku 60-64 lata 4,9 % stanowiły osoby z wyższym, 14,4 % – ze średnim i policealnym wykształceniem, w wieku 65 lat i więcej – 2,8% z wyższym wykształceniem, 10,8% ze średnim policealnym, natomiast w roku 2002 osób z wyższym wykształceniem w grupie wiekowej 60-64 lata było już 9,9%, z wykształceniem średnim i policealnym – 25,7%, a w grupie 65 lat i więcej – z wykształceniem wyższym 6,2 %, średnim i policealnym 19,2% (dane GUS, [www.stat.gov.pl](http://www.stat.gov.pl) z dnia 5.04.2007).

<sup>15</sup> W 2020 roku kobiety będą żyły w Polsce przeciętnie ponad 80 lat, mężczyźni – 74 lata. Aktualnie dysproporcje w długości życia kobiet i mężczyzn mają tendencję spadkową (Steuden, Marczyk, 2006).

<sup>16</sup> Pierwszy został założony w Warszawie przez prof. lek. med. Halinę Szwarz w 1975 roku.

daniem tego uniwersytetu było kształcenie permanentne (obejmujące aktywność umysłową, artystyczną, fizyczną i oświatę sanitarną) oraz prowadzenie badań naukowych ukierunkowanych na poznawanie procesów starzenia się i funkcjonowania człowieka w okresie późnej dorosłości. W kręgu zainteresowań uniwersytetu znajdowały się także działania skierowane do społeczności lokalnej, która mogła zmienić warunki życia starszych osób<sup>17</sup>.

Idea funkcjonowania francuskich uniwersytetów trzeciego wieku budziła w Polsce kontrowersje oraz inspirowała środowisko andragogów i gerontologów do dyskusji nad kształtem polskich placówek. W centrum dyskusji znalazła się jakość wiedzy, która miałaby stać się przedmiotem zainteresowania słuchaczy uniwersytetu. Z jednej strony proponowano utworzenie uczelni dla masowego odbiorcy, która zajmowałaby się przede wszystkim zagospodarowywaniem czasu wolnego słuchaczy, a z drugiej - powołanie uczelni o charakterze bardziej elitarnym, oferującej wiedzę naukową najwyższej jakości. Za drugim modelem opowiadała się jednoznacznie profesor Olga Czerniawska, która pisała o poszanowaniu słuchaczy uniwersytetów w rolach studentów i wynikającej stąd dbałości o jakość kształcenia. „UTW nie chce dawać namiastek wiedzy, nie chce być instytucją oświatową *na niby*, dogadającą, nie wymagającą wysiłku intelektualnego, psychicznego, fizycznego. Chce służyć dialogowi, tzn. spotkaniom osób i kultur, przeszłości i teraźniejszości. Być może brzmi to zbyt patetycznie. Jednak starość jest taką fazą, w której czas poświęcany na to, co nie angażuje do głębi, co jest byle jakie, jest czasem straconym bezpowrotnie. Rodzi pustkę i rozterki. Dlatego UTW, jeśli ma służyć ludziom starszym, musi czuwać nad tym, by nie ulegać procesom komercjalizacji i łatwizny” (Czerniawska, 1987). Część polskich uniwersytetów trzeciego wieku realizuje powyższy model, zgodny z modelem francuskim.

Nasuwać się zatem pytania: jakim potencjałem intelektualnym dysponują słuchacze uniwersytetów? Czy wiek, w jakim się znajdują (60 lat i więcej - określany mianem późnej dorosłości) może być sprzymierzeńcem, czy wyłącznie obciążeniem w procesie kształcenia? W jaki sposób zatem nauczyciel seniorów powinien projektować i realizować proces nauczania uwzględniając możliwości oraz ograniczenia seniorów w zakresie uczenia się, wynikające z wieku? Próba odpowiedzi na powyższe pytania będzie przedmiotem rozważań w niniejszej pracy.

Słuchacze uniwersytetów trzeciego wieku w Polsce, funkcjonujących zgodnie z modelem francuskim, legitymują się głównie średnim (około 40-45%) oraz wyższym poziomem wykształcenia (ponad połowa). Słuchacze o niższym poziomie wykształcenia stanowią w tych uczelniach znikomy procent (1-2% słuchaczy) (por. Marczuk 2006). Można zatem sądzić, że seniorzy kształcący się w uniwersytetach trzeciego wieku tworzą elitę intelektualną w swojej grupie wiekowej. Z kolei, analizując prognozy demograficzne oraz raporty o stanie polskiego społeczeństwa, można się spodziewać sukcesywnie wzrastającej liczby seniorów dobrze i bardzo dobrze wykształconych. Pozwala to przypusz-

---

<sup>17</sup> Zdaniem Pierre'a Vellasa „UTW są instytucjami uniwersyteckimi, dlatego ich zadaniami są badania. Są instytucjami gerontologicznymi, dlatego badania te głównie dotyczą procesu starzenia się i starości. Dlatego ich celem jest nie tylko poprawa życia uczestników, ale prace nad rozwojem i poprawą warunków życia osób starszych. Dlatego oprócz zwykłej działalności edukacji permanentnej, w tym szerzenia oświaty sanitarnej, pobudzania aktywności fizycznej, umysłowej i ekspresji artystycznej – powinny prowadzić działalność na rzecz zbiorowości lokalnej” (za O. Czerniawska, 1996).

czać, że uniwersytety zyskiwać będą w przyszłości coraz więcej słuchaczy coraz lepiej przygotowanych do samodzielnej pracy umysłowej.

Proces kształcenia osób dorosłych ewoluował od utożsamiania go z procesem nauczania (lata 60.), poprzez proces nauczania-uczenia się (lata 70. – 80.) do całożyciowego uczenia się (lata 90. XX wieku). Fakt ten nie oznacza rezygnacji z ujmowania procesu kształcenia w kategoriach nauczania i nauczania-uczenia się, ale wskazuje na zagadnienia, które znajdują się w centrum zainteresowania andragogów w danym okresie. W niniejszej pracy proces kształcenia zostanie zaprezentowany z perspektywy przygotowującego go i realizującego nauczyciela. Kształcenie jako nauczanie jest bowiem zgodne z tradycyjnym pojmowaniem tego procesu przez uniwersytet oraz charakterystycznym atrybutem jego funkcjonowania. Efektywność tego procesu zależy w dużej mierze od najważniejszego ogniwa - nauczyciela. Jego zadaniem jest przygotowanie zajęć dydaktycznych w taki sposób, aby uczący się – wykorzystując cały swój potencjał intelektualny – osiągnęli jak największe sukcesy. Potencjał intelektualny starszych osób (w wieku 60 i więcej lat) nie jest identyczny z tym, jakim dysponowali we wcześniejszych okresach życia. Konstytutywne dla owego potencjału czynniki takie, jak: inteligencja, pamięć, uwaga, zdolności językowe czy poziom spostrzegania zmysłowego w ciągu życia człowieka ulegają różnym przeobrażeniom. Zachodzące tutaj zmiany nie mogą być obojętne dla przebiegu i efektywności kształcenia, co więcej nauczyciel nie może ich nie dostrzegać bądź ignorować. Jednakże uzyskane dotychczas wyniki badań przebiegu procesów poznawczych, zmian w zakresie inteligencji ogólnej czy zdolności specjalnych bywają niejednokrotnie sprzeczne, dają niejednoznaczny obraz potencjału intelektualnego starszych osób (Stuart-Hamilton, 2006). Wymagają zatem zachowania dużej ostrożności w interpretacji otrzymanych danych, a w konsekwencji w wysnuwaniu wniosków o charakterze teoretycznym, jak i praktycznym.

## 1. Cele kształcenia

Podstawą każdego procesu kształcenia, której podporządkowane są dalsze działania nauczyciela oraz uczącego się dorosłego, jest ustanowienie celów kształcenia. Pokolenie obecnych sześćdziesięciolatków jest pokoleniem urodzonym w pierwszych latach powojennych. Dzieciństwo, młodość i wczesną dorosłość pokolenie to przeżywało w ustroju totalitarnym. W jego dorosłym życiu (w ciągu ostatnich kilkunastu lat) dokonały się tak doniosłe zmiany polityczne, społeczne i gospodarcze, że całkowicie zmieniły porządek świata, jaki uprzednio istniał. Pomijając formułowanie jakichkolwiek ocen tego świata, można skonstatować, iż był to świat oswojony, w którym każdy wypracował dla siebie najbardziej dogodną i możliwą w istniejących warunkach pozycję. Transformacja ustrojowa z początku lat 90. potężnie naruszyła dotychczasowe podstawy bytu wielu polskich obywateli, w wielu przypadkach niszcząc je bezpowrotnie lub na długie lata. Zrodziła zjawiska obce wcześniejszemu doświadczeniu dorosłych Polaków takie, jak: bezrobocie, bezdomność, biedę, ale także własność prywatną realizowaną w niespotykanej dotąd skali, mechanizmy gospodarki rynkowej (m. in. giełdę papierów wartościowych, różnego rodzaju spółki, jednoosobowe przedsiębiorstwa, operacje bankowe, opodatkowanie obywateli). Przemiany stworzyły z jednej strony grupy defaworyzowane społecznie, a z drugiej - grupy uprzywilejowane ze względu na bardzo wysoki status ekonomiczny lub udział w sprawo-

waniu władzy. Pokolenie sześćdziesięciolatków i starsze postawione zostało wobec takich wyzwań, jak przystąpienie Polski do struktur NATO czy Unii Europejskiej. Stało przed koniecznością nauczenia się nowych reguł postępowania wynikających z demokratycznych zasad funkcjonowania społecznego i przedstawicielskiego systemu władzy. Listę powyższych przeobrażeń rozszerzają kolosalne zmiany technologii informatycznych, w sposób wcześniej niewyobrażalny zmieniające zasięg i jakość interakcji społecznych. W tak złożonej i nadal komplikującej się rzeczywistości funkcjonują potencjalni lub aktualni słuchacze uniwersytetów trzeciego wieku. Można przypuszczać, że dla wielu z nich doświadczenie i zrozumienie tej rzeczywistości bywa trudne, dla innych – wręcz niemożliwe do zaakceptowania. Zatem wydaje się zasadne zaproponowanie jako jednego z globalnych celów kształcenia seniorów zrozumienia świata połączonego z umiejętnością jego interpretacji. Bez zrealizowania tego celu niemożliwe wydaje się uczestnictwo starszego pokolenia w działaniach społeczeństwa obywatelskiego i w rezultacie przesuwanie go w tym społeczeństwie na pozycje marginalne, aż do całkowitego wykluczenia włącznie.

Kolejnego celu kształcenia seniorów o charakterze globalnym można poszukiwać w zmieniających się dość radykalnie w latach 80. i 90. oczekiwaniach wobec starszych osób. Zapowiedzią tych zmian była teoria kompetencyjna, w której pojęcie *kompetencji* zostało zdefiniowane poprzez kategorie odpowiedzialności i samodzielności. W nawiązaniu do tej teorii wobec człowieka starszego zaczęto formułować oczekiwanie przyjęcia odpowiedzialności za samego siebie, swoje życie oraz jego kreację na miarę indywidualnych możliwości. W generacji seniorów zaczęto dostrzegać – niezauważany wcześniej – kapitał społeczny, który należało zagospodarować tym bardziej, iż sami seniorzy coraz częściej werbalizowali potrzebę bycia użytecznymi. W latach następnych podejście to skutkowało pojmowaniem edukacji seniorów jako procesu emancypacyjnego prowadzącego w efekcie do przejęcia kontroli nad własnym życiem (Allman za Stuart-Hamilton, 2006), jako procesu wzrostu, uświadomienia i doświadczenia rzeczywistości oraz samego siebie (Groombridge za Stuart-Hamilton, 2006), czy jako procesu zmierzającego do osiągnięcia samowystarczalności słuchaczy (Timmermann za Stuart-Hamilton, 2006). Globalny cel kształcenia wynikający z powyższych rozważań dotyczyłby ukształtowania postawy odpowiedzialności za samego siebie i własną przyszłość, a w efekcie świadomego podejmowania decyzji we własnych sprawach nie tylko „tu i teraz”, ale także w perspektywie przyszłości. Realizacja tak sformułowanego celu wymagałaby od nauczycieli w wielu sytuacjach przełamywania wyuczonej bezradności seniorów, wypracowanej w realiach życia społecznego PRL-u, a także pokonania stereotypowego myślenia o niemocy starszego człowieka oraz niestosowności podejmowania pewnych zachowań (zgodnie z przekonaniem o naturalnym wycofywaniu się starszych osób ze wszystkich sfer życia wymagających aktywności).

Trzeci globalny cel kształcenia seniorów wywodzi się z porównania funkcjonowania polskich uniwersytetów trzeciego wieku z ich angielskimi czy niemieckimi odpowiednikami. W polskich placówkach zauważa się wyraźne zaniedbanie w obszarze praktycznego zastosowania zdobytej przez słuchaczy wiedzy (Halicki, 2000). W angielskiej formule uniwersytetów mieści się wykorzystanie wiedzy nabytej przez słuchaczy w szeroko rozwiniętych formach działań wolontarystycznych, w niemieckich – w radzeniu sobie z problemami życia codziennego, nadążaniu za zmianami. Polskim seniorom można zaproponować nauczenie się umiejętności rozwiązywania problemów życia codziennego. Byłoby uzasadnione, aby w grupie takich umiejętności znalazły się

przede wszystkim te, które rozszerzają świat życia człowieka – umiejętność obsługi komputera oraz Internetu. Posiadanie umiejętności tego typu dodatkowo powinno zmniejszyć przepaść dzielącą pokolenie dziadków i wnuków w zakresie umiejętności posługiwania się nowoczesnymi technologiami informacyjnymi. Niektóre uniwersytety oferują od pewnego czasu kursy komputerowe, cieszące się dużym zainteresowaniem słuchaczy (m.in. w Lublinie, Katowicach, Olsztynie). Niemało problemów przysparzają, zresztą nie tylko starszym osobom, wypełnianie corocznie PIT-y, psujący się drobny sprzęt gospodarstwa domowego, czy zdrowe odżywianie się z zachowaniem pełnowartościowej diety. Wymienione, a także pewnie wiele innych trudności udałoby się pokonać seniorom dzięki posiadaniu niezbędnych ku temu kompetencji.

Stanowienie celów kształcenia nie jest czynnością obojętną z punktu widzenia dalszego przebiegu procesu nauczania. Stwierdzenie to jest oczywiste dla wszystkich zajmujących się edukacją. Poszukiwanie właściwych celów kształcenia nie jest dla nauczyciela prostą czynnością, a formułowanie ich z perspektywy potrzeb starszego człowieka może nastroczać dodatkowych komplikacji, wynikających z braku płaszczyzny odniesienia dla nauczyciela. Wskazując powyżej trzy globalne cele kształcenia, wskazano jednocześnie na trzy możliwe obszary wiedzy, odnoszące się do żywotnych potrzeb starszego człowieka: potrzeby rozumienia i interpretacji świata, posiadania określonych umiejętności ułatwiających codzienne życie oraz zatroszczenia się o siebie i osiągnięcia jak najwyższych standardów z tym związanych.

## 2. Treści kształcenia

Realizacja celów wymaga od nauczyciela określenia adekwatnych do nich treści kształcenia. Realizacja celów, które zostały wyżej sformułowane, wymaga wiedzy dwójakiego rodzaju: deklaratywnej (opisującej rzeczywistość) oraz proceduralnej (pozwalającej wykonać określone zadania zgodnie z pewnymi procedurami działania). Treści kształcenia oferowane są uczącym się seniorom, którzy już dysponują pewnym zasobem wiedzy oraz różnymi możliwościami jej przyswajania. Do powyższych aspektów odnosić się będzie nauczyciel, ustanawiając treści kształcenia.

Uzyskane dotychczas wyniki badań psychologicznych w zakresie uczenia się starszych osób w sposób jednoznaczny wskazują na możliwość opanowania subiektywnie nowej wiedzy. Do takiego wnioskowania upoważniają prezentowane przez badaczy dane dotyczące poziomu zdolności intelektualnych w późnym wieku dorosłości. Badacze, oceniając możliwości intelektualne seniorów, stosują najczęściej trzy miary: pomiar inteligencji ogólnej, inteligencji skryzalizowanej i płynnej. Uznają za dowiedzione w badaniach podłużnych utrzymywanie się poziomu inteligencji ogólnej bez zmian do wieku średniego, a nawet dłużej (Bayley i Purdue w latach 60., Schaie i Hertzog w latach 80. za Stuart-Hamilton, 2006, Schaie, 1990)<sup>18</sup>, albo wręcz utrzymują, że wraz z wiekiem nie

---

<sup>18</sup> W badaniach podłużnych przeprowadzonych w Seattle w latach 70.-80. – trwających siedem lat – badano pięć rodzajów zdolności intelektualnych, składających się na kompetencję psychologiczną: rozumienie słów, orientację przestrzenną, myślenie indukcyjne, umiejętności matematyczne, przypominanie słów. Badania wykazały, że jeszcze na początku 40. roku życia badani wykazują wzrost w powyższych wymiarach, do 60. roku życia – możliwości stabilizują się, a dopiero po 60. roku życia obserwuje się ich spadek (istotny statystycznie) (Schaie, 1990).

ulega ona żadnej istotnej zmianie, przez całe życie pozostając na jednakowym poziomie w stosunku do poziomu inteligencji ogólnej rówieśników (Botwinick, Schaie i Willis, za Turner, Helms, 1999 oraz Schaie, za Stuart-Hamilton, 2006). Wielu badaczy jest w zasadzie zgodnych w kwestii względnej stabilności inteligencji skryzalizowanej, której wartość określa się na podstawie poziomu wiedzy ogólnej przyswojonej przez badanego w ciągu całego życia (Horn i Cattell, za Stuart-Hamilton, 2006). Wśród tych, którzy zwracają uwagę na zauważalny spadek poziomu inteligencji płynnej, mierzony zdolnością rozwiązywania problemów każdorazowo wymagających wypracowania takiego rozwiązania (Horn i Cattell, j.w.), pojawiają się opinie o możliwości zachowania jej przez 10-15% seniorów na poziomie wieku młodzieńczego (Rabbit, za Stuart-Hamilton, 2006). Badacze nie potwierdzają przekonania o dużym spadku sprawności intelektualnej w okresie późnej dorosłości. Podkreślają natomiast znacznie większe zróżnicowanie tej sprawności w grupie wiekowej seniorów aniżeli we wczesnej dorosłości. Zwracają uwagę na silny związek możliwości intelektualnych ze stanem zdrowia. Zaobserwowali, że ich gwałtowny spadek (odzwierciedlony w wynikach testów inteligencji) u osób do 75. roku życia może być symptomem zbliżającej się śmierci. Nie dotyczy to jednakże wszystkich osób. Z powyższego wynika, iż nie istnieją żadne przesłanki pozwalające wnioskować o niemożności podolania przez seniorów wymaganiom procesu kształcenia.

Podstawowy dla uczenia się proces poznawczy, jakim jest pamięć, również nie jest przeszkodą w kształceniu seniorów. Pamięcią wspierającą wysiłki uczącego się seniora jest pamięć semantyczna, nazywana metaforycznie magazynem faktów i zdarzeń (inaczej, wiedzy akademickiej), która nie pogarsza się wraz z wiekiem. Dowiedziono, że seniorzy bywają równie sprawni lub czasem nawet lepsi w przypominaniu sobie informacji przechowywanych w pamięci semantycznej. Co prawda, zauważono też istotne utrudnienia: porównywalnie gorsze przechowywanie zapamiętanych dopiero wspomnień semantycznych, mniejszą płynność w przywoływaniu różnych danych z pamięci semantycznej, zmniejszoną precyzję w definiowaniu pojęć, spadek wiedzy o świecie (wynikający być może z efektu kohorty, a nie - wieku), ale jednocześnie stwierdzono duży obiektywizm starszych osób w ocenianiu stanu swojej wiedzy. Określa się to mianem poczucia wiedzy, inaczej metawiedza człowieka.

W przypadku starszych osób ocena metawiedzy jest adekwatna do jej stanu rzeczywistego. Oznacza to, że ludzie starsi potrafią udzielić rzetelnej informacji o rozległości swojej wiedzy. Tego typu informacja zaś określa poziom wiedzy „wyjściowej” słuchaczy na dany temat i pozwala nauczycielowi włączać nowe porcje wiedzy do już istniejących struktur, unikając powtarzania znanych uczącym się informacji. Problemem tutaj jest jedynie nieuzasadniona wiara seniorów w pogarszanie się z wiekiem pamięci semantycznej.

Przeprowadzone w warunkach laboratoryjnych badania pamięci krótkotrwałej (Turner, Helms, 1999) (polegające na powtarzaniu przez badanego informacji, które chwilę wcześniej zobaczył lub usłyszał) jednoznacznie wskazują na istotny statystycznie jej spadek wraz z wiekiem, ale oceniony jako „raczej niewielki” (Craik i Jennings, za Stuart-Hamilton, 2006). Wyniki zapamiętywania pogarszają się istotnie wtedy, gdy wprowadzone zostają dodatkowe utrudnienia w postaci np. reprodukowania informacji w odwróconej kolejności (badania Cohena i Craika za Stuart-Hamilton, 2006), wydłużania liczby słów do zapamiętania (badania Morrisa za Stuart-Hamilton, 2006), zwiększania stopnia złożoności zadań do wykonania (badania Bromleya za Stuart-Hamilton, 2006). (Już w fazie

przygotowywania treści kształcenia można pomóc seniorom lepiej je zapamiętać, nie komplikując ich struktury.) Przyczyna pogarszania się wyników testów na funkcjonowanie pamięci krótkotrwałej, zdaniem niektórych psychologów nie tkwi wyłącznie w procesie starzenia się (Bromley, za Stuart-Hamilton, 2006), ale w nieumiejętności wykorzystywania pamięci długotrwałej jako wsparcia dla pamięci krótkotrwałej. Osoby starsze, w przeciwieństwie do młodych dorosłych, stosują mniej efektywne strategie kodowania i/lub wydobywania danych z pamięci. Młodszy potrafią zakodować informację w pamięci operacyjnej i jednocześnie przekazać ją do pamięci długotrwałej. W sytuacji przypominania mogą odwoływać się nie tylko do zasobów pamięci krótkotrwałej, ale także skorzystać z kopii informacji przechowywanych w magazynie pamięci długotrwałej. Takiej możliwości nie wykorzystują seniorzy (badania Morrisa) (Bee, 2004, Stuart-Hamilton, 2006).

Zastanawiając się nad treściami kształcenia, które mają zostać odebrane przez słuchaczy i włączone do ich systemu wiedzy, nauczyciel w szczególny sposób powinien zadbać o jej uporządkowanie, nadanie jasnej i przejrzystej struktury. Po pierwsze, materiał warto podzielić na mniejsze części ułatwiające jego zapamiętanie, ponieważ (jak wynika z badań Belmonta, Freesemana i Mitchella za Stuart-Hamilton, 2006) starsi słuchacze mają tendencję do niepodejmowania tego typu czynności. Nie są skłonni do przeorganizowywania informacji, które mają zapamiętać<sup>19</sup>. Po drugie, dobierać takie treści, które wymagają nie tylko zapamiętania, ale także zrozumienia, bowiem w tego typu zadaniach obserwuje się większe zaangażowanie starszych osób, aniżeli wówczas, gdy zadanie sprowadza się wyłącznie do konieczności przyswojenia treści. Po trzecie, wprowadzać czytelne i nieskomplikowane klasyfikacje pojęć czy innych danych. Zauważono, że seniorzy nie radzą sobie z zadaniami wymagającymi od nich dokonania kategoryzacji pojęć, ponieważ mają trudności z jednoczesnym pamiętaniem wszystkich elementów podlegających podziałowi. (Odpowiedzialnością za ten fakt obciąża się obniżający się poziom inteligencji ogólnej albo stosowanie bardziej „naturalnych” sposobów klasyfikacji w miejsce zapomnianych, a wyuczonych poprzednio strategii.) Po czwarte, nie wprowadzać nagle wiedzy abstrakcyjnej do treści konkretnych ze względu na problemy wielu badanych seniorów z przestawieniem się z konkretnego na abstrakcję. Po piąte, nie umieszczać w treściach zbyt wielu drobnych, szczegółowych informacji ze względu na trudności z ich zapamiętywaniem. Z badań wynika, że osoby starsze koncentrują się na podstawowych, głównych elementach zdarzeń, których są świadkami, oraz podobnie pracując z tekstem, przypominają sobie główne jego wątki, zaś pomijają szczegóły. Nieumiejętność odtwarzania szczegółów nie dotyczy jednak wszystkich i koreluje z wynikami testów inteligencji (Stuart-Hamilton, 2006).

W kwestii funkcjonowania pamięci w czasie do niedawna istniało przekonanie o znacznie lepszej pamięci odległych wydarzeń (pamięć długotrwała) od zapamiętywania ostatnio przekazanych treści (pamięć świeża). Przekonanie to w świetle badań eksperymentalnych Stuart-Hamilton, Perfect i Rabbit z końca lat 80. (za Stuart-Hamilton, 2006) negują słuszność tej tezy. W każdej grupie wiekowej badanych (od 50 do 80 lat) lepiej zapamiętane zostały nazwiska prezentowane ostatnio od tych z wcześniejszych faz eksperymentu. Co więcej, wyniki Testu Słynnych Nazwisk były wyższe dla osób starszych niż

---

<sup>19</sup> Salthouse neguje wyniki powyższych badań, wskazując na popełnione błędy metodologiczne badaczy (za Stuart-Hamilton, 2006)

młodszych. Różnice te badacze wyjaśniają korzystaniem z zasobów pamięci semantycznej (wiedzy ogólnej), które są bogatsze u osób starszych. (Stąd też wydaje im się niemożliwe zbadanie pamięci długotrwałej, która nie byłaby powiązana z wiedzą ogólną, czyli zbadanie tzw. czystej pamięci.) Wyniki różnych badań podważają stereotypowe, jednoznacznie negatywne ocenianie możliwości intelektualnych seniorów<sup>20</sup> (Clennel, za Turner, Helms, 1999) i pozwalają skupić uwagę na takim przygotowaniu procesu kształcenia (zaczynając od doboru treści), aby maksymalnie wykorzystać ich potencjał i jednocześnie nie stwarzać dodatkowych utrudnień<sup>21</sup>.

### 3. Metody i formy kształcenia

Nawet najbardziej starannie dobrane treści kształcenia nie zagwarantują sukcesu uczącym się słuchaczom, jeśli treści te nie będą im w odpowiedni sposób przekazywane. Zadanie to spełniają starannie wybrane metody kształcenia. Wydaje się, że spośród czterech grup metod nauczania (opartych na słowie, obserwacji, praktycznych, problemowych) szczególnie przydatne współcześnie dla kształcenia seniorów są metody oparte na słowie. Pokolenie osób w wieku 60 i więcej lat jest pokoleniem wykształconym przede wszystkim poprzez słowo (pisane i mówione). (Obraz zastępujący słowo zaczyna silnie dominować w naszej kulturze dopiero w ostatnich dwudziestu-trzydziestu latach. Starsze generacje obcowały z kulturą głównie poprzez język pisany i mówiony.) Odwołanie się w kształceniu do doświadczeń seniorów oraz ich przyzwyczajeń powinno ułatwić ponowne podjęcie roli uczącego się oraz zmniejszyć obawy, jakie mogą pojawić się w kontekście wymagań edukacyjnych.

W doborze metod nie można jednak pomijać ograniczeń, jakie pojawiają się wraz z wiekiem, wynikających z pogarszania się dwóch podstawowych dla odbioru treści zmysłów: wzroku i słuchu. Zmiany regresywne dotyczące tych zmysłów zaczynają się już we wczesnej dorosłości i postępują, w różnym tempie u poszczególnych osób, do końca życia. Zmniejszająca się ostrość wzroku może nastroczać trudności uczącym się w pracy z tekstem. Wielkość czcionki powszechnie używana w druku (rozmiar 12) będzie dla wielu starszych osób trudna do odczytania. Trudność tę można pokonać dość łatwo, przygotowując teksty pisane większą czcionką. Niestety, na rynku książki z dużym drukiem należą do nielicznych. Z przeprowadzonych badań wynika, że zastosowanie większej czcionki powoduje szybsze czytanie na głos, ale jednocześnie spowalnia ciche czytanie.

---

<sup>20</sup> H. Bee ocenia możliwości poznawcze osób w wieku 60 -75 lat jako pozostające na poziomie średniej dorosłości oraz po 75. roku życia – jako pogarszające się (Bee, 2004).

<sup>21</sup> Z badań Clennela przeprowadzonych w latach 80. wśród starszych studentów uniwersytetów otwartych wynika, że najlepsze wyniki kształcenia osiągnęła grupa studentów w wieku 60-64 lata. Starsi studenci zgłaszali mniej problemów z uczeniem się niż młodszy (trudności z zapamiętywaniem sygnalizowało jedynie 64%, a ze zdawaniem egzaminów – 27% starszych studentów). Studiujący seniorzy charakteryzowali się większą motywacją do uczestnictwa w spotkaniach konsultacyjno-doradczych oraz większą otwartością wobec posługiwania się nowoczesnymi technologiami. Chociaż preferowali zajęcia ze sztuki i nauk społecznych, to duża grupa wybrała matematykę, nauki techniczne i nowoczesne technologie (Turner, Helms, 1999). Istotą kształcenia w uniwersytetach otwartych jest proces uczenia się (samokształcenia) seniorów, pozwalający im na podejmowanie edukacji w czasie, miejscu i tempie najbardziej im odpowiadającym i adekwatnym do indywidualnych możliwości.

Zatem posługiwanie się takim tekstem w trakcie zajęć wymaga zwrócenia uwagi na planowanie czasu. Poza wielkością czcionki istotny okazuje się także jej kształt, bardziej ozdobna sprawia kłopoty seniorom. Trudności sprawia również tekst, w którym wprowadza się fragmenty pisane inną czcionką. Najprościej zatem, mimo estetycznego wyglądu, nie wprowadzać do tekstu różnych czcionek, w tym szczególnie – ozdobnych.

Najbardziej popularną metodą kształcenia opartą na słowie jest wykład. Jednakże okazuje się, że seniorom trudniej jest zapamiętać treści wysłuchane niż widziane. Co prawda badanie, jakie na to wskazuje, dotyczyło listy pojedynczych słów (łatwiej zapamiętać zdania niż nie powiązane ze sobą logicznie słowa), tym niemniej tekst wykładu w formie papierowej, rozdawany po jego zakończeniu, mógłby wspierać efekty procesu nauczania. Jest to tym bardziej uzasadnione, jeśli uwzględni się spadającą z wiekiem szybkość pisania, co w konsekwencji nie pozwoli zanotować dokładnie treści wykładu. Tempo mówienia może także zmniejszyć osiągnięte efekty przyswajania jego treści, ponieważ starsze osoby gorzej zapamiętują informacje prezentowane w szybkim tempie. Nie warto zatem mówić szybciej tylko dlatego, żeby zrealizować zaplanowane cele. Nie bez znaczenia dla przyswojenia treści wykładu jest składnia wypowiedzianych zdań. Im bardziej jest ona złożona, zdania są dłuższe, tym większe różnice obserwuje się w ich odtwarzaniu między grupami młodych i starszych osób. Krótkie zdania starsze osoby odtwarzają poprawnie, najwięcej trudności pojawia się wtedy, gdy w zdaniach wprowadza się dopowiedzenia (badania Temper z końca lat 80. oraz Baum z początku lat 90. za Stuart-Hamilton, 2006). Rozbudowana składnia może zatem utrudniać zrozumienie wykładu. Kemptes i Kemper pod koniec lat 90. (za Stuart-Hamilton, 2006) łączyli trudności w tym względzie z pojemnością pamięci operacyjnej, ale istnieją także empiryczne dowody wskazujące na związek z inteligencją skrytalizowaną, efektem kohorty lub świadomą zmianą w stylu języka (kiedy badany reprodukuje zapamiętane treści). Dwuznaczne treści wywołują trudności związane ze sformułowaniem wniosków, jakie z nich wynikają. Stąd ważna jest jednoznaczność i czytelność prezentowanych podczas wykładu stanowisk.

Różnice w rozumieniu tekstu między młodymi i starszymi dorosłymi pojawiają się dopiero po 70. roku życia. Mają wyraźny związek z poziomem wykształcenia, który z kolei określa poziom zdolności werbalnych. Stąd też osoby legitymujące się wysokim poziomem wykształcenia mają szansę zachować poziom rozumienia tekstu taki sam, jak młodzi dorośli (wniosek Taub za Stuart-Hamilton, 2006). Inni badacze obniżają wartość tego wniosku, stwierdzając, że starsze osoby dobrze sobie radzą z rozumieniem tekstów, ponieważ czytają łatwiejsze - gazety, czasopisma, „lekkie” książki. Badani różnią się także w ocenie najlepszych predyktorów poprawnego odtworzenia tekstu. Uznają, że mogą nimi być: wiek chronologiczny oraz inteligencja (Rice, Meyer, Miller, Holland, Rabbit, za Stuart-Hamilton, 2006) lub pamięć operacyjna (Brebion, Smith i Ehrlich, za Stuart-Hamilton, 2006). Sformułowanie jednoznacznych wniosków praktycznych wynikających z wykorzystywania słowa pisanego w procesie kształcenia nastręcza jednak pewne trudności. Pod uwagę trzeba bowiem wziąć zarówno poziom zdolności werbalnych, jak również poziom struktury tekstu. Badania dotyczące odtwarzania prozy dobrze i słabo ustrukturalizowanej (przeprowadzone przez Dixona i innych, za Stuart-Hamilton, 2006) wskazywały na różnice w jej odtwarzaniu między osobami o wysokim i niskim poziomie zdolności werbalnych. Czytając tekst z wyraźną strukturą, osoby o wysokim poziomie zdolności

werbalnych skupiają uwagę na głównych wątkach, natomiast czytając tekst słabo ustrukturalizowany – na szczegółach.

Z kolei osoby o niskim poziomie zdolności werbalnych odwrotnie, lepiej pamiętają szczegóły, gdy tekst jest dobrze ustrukturalizowany, a główne treści – gdy słabo. Różnice te tłumaczy się stosowaniem przez obie grupy odmiennych strategii czytania: efektywnych (pierwsza grupa) i nieefektywnych (druga grupa). Grupa pierwsza skupia uwagę na podstawowym wątku narracji, kiedy jest ona wyraźna oraz na szczegółach, kiedy treść jest bardziej skomplikowana (jak w powieściach kryminalnych). Przeprowadzanym eksperymentom zarzuca się jednak, że nie dotyczą zagadnień życia codziennego, proponują krótkie teksty z gazet i nie uwzględniają efektu kohorty, oraz przeciwstawia się uzyskanym wynikom doświadczenia zawodowe bibliotekarzy spotykających się często z osobami, które nie potrafią przypomnieć sobie treści przeczytanych książek. W kształceniu seniorów na ogół uczestniczą ci, których (ze względu na poziom wykształcenia) można zaliczyć do pierwszej grupy (z wysokim poziomem werbalnych zdolności). W zależności od intencji autora będą skupiać uwagę bądź na zasadniczych treściach bądź na szczegółach.

W kształceniu seniorów wykłady są na ogół krótsze niż wykłady akademickie i połączone z dyskusją, w której uczestniczą wszyscy słuchacze. Stwarza to większą możliwość zapamiętania treści (jest ich mniej) i lepszego ich zrozumienia poprzez przedyskutowanie z wykładowcą tych, które budzą wątpliwości słuchaczy. Dyskusja pozwala również odwołać się do własnych doświadczeń i osobistej wiedzy. Pewnym utrudnieniem może być zmniejszająca się z wiekiem sprawność syntaktyczna seniorów (popielnianie błędów stylistycznych polegających np. na pomijaniu pewnych słów - w obszarze anglojęzycznym starsze osoby często pomijają przyimki i niepoprawnie używają czasów) (Temper, za Stuart-Hamilton, 2006). Bromley (za Stuart-Hamilton, 2006) na początku lat 90. zauważył, że w opisie samego siebie przez starsze osoby wraz z wiekiem następują zmiany w składni (zmniejsza się złożoność zdań i zakres słownictwa, a także pojawiają się krótsze słowa i mniejsza czytelność tekstu (wynikające z poziomu wykształcenia i poziomu słownictwa)<sup>22</sup>. Może to jednak być efektem kohorty lub świadomą zmianą stylu pisanie. Zmniejszająca się sprawność syntaktyczna, ale także wydłużający się z wiekiem czas reakcji nie są w żadnej mierze czynnikami uniemożliwiającymi przeprowadzenie dyskusji, ale doprowadzenie do osiągnięcia zakładanych celów wymagać będzie dłuższego czasu. Więcej czasu będzie wymagało też podjęcie dyskusji (czy innego zadania) po popełnieniu jakiegoś błędu. Seniorzy bowiem są bardziej ostrożni od młodych osób i potrzebują więcej czasu, aby przepracować porażkę. Czas reakcji wydłuża się, im więcej możliwości do wyboru ma senior (im więcej możliwych opcji podczas dyskusji, tym trudniej będzie podjąć decyzję, a być może tym dłużej nie pojawią się żadne propozycje rozstrzygnięć i w efekcie dyskusja może się przedłużać). Dyskusję może wydłużać mniejsza sprawność emisji głosu (z powodu palenia papierosów, noszenia protez) i w konsekwencji zwolnienie tempa mówienia. Decydując się na wybór jako metody kształcenia dyskusji, nauczyciel musi liczyć się z powyższymi ograniczeniami, chociaż jak w innych przypadkach nie dotyczą one wszystkich i/lub w jednakowym stopniu. Wyrozumiałość

---

<sup>22</sup> Busse i Wang wykazali w badaniach podłużnych, że podejmowanie aktywności intelektualnej typu: czytanie, gry, uprawianie hobby po sześciu latach doprowadziło do podwyższenia poziomu zdolności werbalnych starszych osób (Bee, 2004).

i zrozumienie będą w tym przypadku sprzymierzeńcem nauczyciela dążącego do zrealizowania zamierzonych celów.

Inną grupą metod kształcenia, która może być szczególnie przydatna w kształceniu seniorów, są metody praktyczne. Jak wynika z badań, starsze osoby uzyskują wyższe wyniki, wykonując zadania o charakterze praktycznym, a nie abstrakcyjnym (w badaniu Arenberga starsi ludzie lepiej radzili sobie z przyporządkowaniem pożywienia do grup „bezpieczne” i „trujące” niż z porządkowaniem abstrakcyjnych kształtów, za Stuart-Hamilton, 2006). Ponadto, zachowania, które mają charakter automatycznych (wyćwiczonych automatycznych reakcji na określony bodziec) nie podlegają procesowi regresu wraz z wiekiem (choć pojawiają się ostatnio odmienne poglądy na ten temat). Poprzez praktyczne ćwiczenia można rozszerzyć repertuar takich zachowań. Spadek sprawności działania w pewnych zakresach może być skutkiem rezygnacji z ich podejmowania, czyli braku odpowiednich ćwiczeń. W ten sposób można prawdopodobnie poprawić sprawność pisania. Wraz z wiekiem zmniejsza się czytelność odręcznego pisma ze względu na słabszą koordynację przestrzenną ruchów palców i nadgarstka (warto przy tym pamiętać o osobach leworęcznych, które zmuszono w dzieciństwie do pisania prawą ręką). Wprowadzenie metod mnemotechnicznych może pomóc w poprawieniu zapamiętywania określonych treści<sup>23</sup>. Jednakże trening poprawi funkcjonowanie pamięci tylko w odniesieniu do danego zadania, a nie pamięci w ogóle (np. zwiększy zapamiętywanie cyfr, co jest konieczne do pamiętania numerów telefonicznych, różnych pinów i kodów). Poprawienie sprawności wykonywania każdej czynności wymaga odrębnych ćwiczeń, które pośrednio będą miały znaczenie dla lepszej jakości życia człowieka (Bee, 2004, Brzezińska, 2005).

Wykorzystanie metod problemowych niektórym nauczycielom może wydawać się dość ryzykownym pomysłem ze względu na słabsze wyniki starszych osób w zadaniach wymagających myślenia dywergencyjnego. Osoby kreatywne, umięjące wytwarzać nowe i adekwatne do sytuacji rozwiązania, osiągają wysokie wyniki w myśleniu dywergencyjnym. Niektórzy badacze uważają, że z punktu widzenia kreatywności działań większe znaczenie ma doświadczenie niż myślenie dywergencyjne. Spadek zdolności myślenia dywergencyjnego jest wiązany z ogólnym spadkiem sprawności intelektualnej. Ale wśród zdolności, które nie poddają się wiekowi, znajduje się umiejętność rozwiązywania problemów o charakterze społecznym oraz umiejętność odstąpienia od rozwiązywania problemu, którego w ogóle nie można rozwiązać (Stuart-Hamilton, 2006). Te spostrzeżenia pozwalają nie podejmować pochopnie decyzji o rezygnacji z metod problemowych w kształceniu seniorów, ale konstruować sytuacje problemowe o charakterze społecznym, rezygnując z zadań abstrakcyjnych<sup>24</sup>. Zastosowanie podejścia biograficznego do badania kreatywności osób starszych pozwala dostrzec istotne różnice w tym względzie. Nietrudno bowiem wymienić niemałą grupę twórców, którzy swoje najwybitniejsze dzieła (swoiste *opus magnum*) stworzyli w wieku późnej dorosłości (choć podobno większość lu-

---

<sup>23</sup> R. Kliegel zastosował tę technikę do zapamiętania słów przez osoby od 65. do 80. roku życia, ucząc je skojarzeń znanych budynków berlińskich z pojedynczymi słowami. Zaobserwował jednoznaczną poprawę wyników zapamiętywania, choć nie osiągnęły one poziomu ludzi młodych (Bee, 2004). Znaczącej skuteczności mnemotechnicznych treningów pamięci dowodzą także badania Hutscha i Dixona (1990).

<sup>24</sup> R. Kluwe ocenił sposób rozwiązywania problemów przez starsze osoby jako wolniejszy i mniej skuteczny, ale nie wskazuje to na ich niekompetencję. S. Willis ocenia pozytywnie radzenie sobie przez seniorów z rozwiązywaniem problemów codziennych (Bee, 2004).

dzi przestaje być kreatywna przed sześćdziesiątym rokiem życia). Wiele starszych osób podejmuje różne działania twórcze, chociaż z pewnością nie zaliczają siebie do grona wybitnych, ale twórcza aktywność (jak wynika z badań) podwyższa samoocenę człowieka oraz zwiększa jego poczucie dobrostanu (Lorenzen-Huber, za Tuner, Helms, 1999). Pogarszający się stan zdrowia i sprawność sensoryczna nie musi zamykać możliwości tworzenia nawet dzieł wybitnych, czego przykładem jest głuchota Beethovena (jego głuchocie przypisuje się innowacje w kompozycjach pochodzących z tego okresu).

Najbardziej problematyczne wydaje się zastosowanie metod opartych na obserwacji z uwagi na ograniczenia w funkcjonowaniu zmysłu wzroku i słuchu. Obniżenie zdolności akomodacji (dostosowywania ostrości widzenia obiektów z różnych odległości), ostrości widzenia (zdolności wyraźnego widzenia na odległość), podwyższenie się progu widzenia (stąd konieczność bardzo dobrego oświetlenia przedmiotów), może skutkować niedokładnym oglądem prezentowanych obiektów i fragmentaryczną wiedzą na ich temat. Gorzej słyszane są dźwięki o wysokich częstotliwościach (stąd też samogłoski mogą być nierozróżnialne i w konsekwencji utrudnione rozumienie mowy). Osłabiona zdolność do zlokalizowania źródła dźwięku, utrudniony odbiór dźwięków w hałasie także nie ułatwiają korzystania z prezentacji materiału dźwiękowego. Zmysły: smaku (którego ogólny spadek obserwuje się z wiekiem), węchu (wykazujący niewielkie zmiany) czy dotyku (podwyższa się próg jego wrażliwości) nie wydają się nie mieć tak istotnego znaczenia w kształceniu jak zmysł wzroku i słuchu (z wyjątkiem osób niepełnosprawnych - niewidzących i niesłyszących) i trudno wyobrazić sobie ich zasadniczą rolę w procesie kształcenia.

Dokonując wyboru metod kształcenia, nauczyciel równolegle podejmuje decyzję o formach kształcenia. Do dyspozycji ma formę audytoryjną, zespołową (grupową) oraz indywidualną. Forma audytoryjna jest podstawową dla prowadzenia wykładu, grupowa - dla prowadzenia ćwiczeń, dyskusji (spełnia ona też niebagatelną dla starszych osób funkcję afiliacyjną, zabezpieczającą przed poczuciem samotności). Warto jednak zwrócić większą uwagę na indywidualne formy pracy ze względu na duże indywidualne zróżnicowanie starszych osób. Zdaniem I. Stuart-Hamilton (2006) ludzie w okresie późnej dorosłości w znacznie większym stopniu różnią się między sobą niż w okresie wczesnej dorosłości, o czym świadczą wyniki badań różnych aspektów potencjału intelektualnego starszych osób. Uważa on, że w odniesieniu do tej kategorii wiekowej stosowanie określenia „typowy” jest bardzo trudne. Być może zatem nie istnieją typowe wskaźniki możliwości intelektualnych osób w starszym wieku ze względu na ich bardzo duże jednostkowe różnice oraz wyraźne kontrasty. Praca indywidualna pozwoli dostosować tempo wykonywania zadań do indywidualnych możliwości każdego uczącego się seniora.

#### 4. Środki dydaktyczne i planowanie czasu

Dążąc do realizacji zaplanowanych celów nauczyciel wspomaga proces kształcenia środkami dydaktycznymi. W zasadzie współcześnie trudno już wyobrazić sobie kształcenie bez jakichkolwiek środków dydaktycznych. Istotne jest, aby nie zdominowały one tego procesu oraz aby były dostosowane do możliwości odbiorców. Powyżej niejednokrotnie była już mowa o problemach związanych z obniżaniem się sprawności działania zmysłów, głównie wzroku i słuchu wraz z wiekiem (Bee, 2004, Brzezińska, 2005, Straś-

Romanowska, 2004, Turner, Helms, 1999). Poprzez odwołanie się do podanych informacji oraz uzupełnienie ich o nowe dane możliwe będzie sformułowanie kilku wynikających z nich praktycznych wskazówek, które mogą zwrócić uwagę na rzadko dostrzegane aspekty technicznego przygotowania środków dydaktycznych. Najbardziej popularnymi współcześnie środkami są obrazy w prezentacjach multimedialnych. Ze względu na funkcjonowanie wzroku powinny one spełniać pewne warunki. Utrata ostrości widzenia wymaga stosowania bardzo kontrastowych obrazów, np. czarnych liter na białym tle (a nie np. na szarym) oraz szerokich linii (grubych) ze względu na obniżoną akomodację. Ostrość widzenia pogłębia się dodatkowo, jeśli prezentowane obrazy są w ruchu, stąd też należy rezygnować ze stosowania schematów prezentacji wprawiających w ruch napisy lub inne elementy. Pojawiające się (na szczęście w dość zaawansowanym wieku, około 80. roku życia) zmiany w percepcji kolorów nie pozwalają odróżniać barw zielonej, niebieskiej i purpurowej, natomiast nie zauważa się analogicznych zmian w widzeniu barw czerwonej, pomarańczowej i żółtej (tzw. ciepłe kolory są dobrze rozróżniane). Ograniczają one spektrum stosowanych kolorów, wykluczając wielobarwność obrazów. Zmniejsza się także pole widzenia związane z dość poważną utratą widzenia peryferycznego oraz znacznie mniejszą utratą widzenia w pionie. Zatem wszystkie ważne treści muszą znaleźć się w centrum obrazu. Umieszczanie treści na całej powierzchni slajdu nie jest z tego powodu wskazane. Wydłużający się czas przetwarzania bodźców wzrokowych wymaga dłuższej ekspozycji obrazu. Czas ten wydłuża się znacznie, kiedy obraz jest niewyraźny. Nie można zapomnieć o wielkości prezentowanych obrazów, tak liter jak też innych kształtów. Prozaiczną sugestią wydawać się może zadbanie o dobre oświetlenie pomieszczenia, w którym prowadzony jest proces kształcenia (ze względu na utratę ostrości widzenia), powstrzymywanie się od nagłego gaszenia światła (maleje zdolność adaptacji do ciemności, wzrok dłużej się do niej przyzwyczaja) lub nagłego włączenia mocnego oświetlenia (zdolność do odzyskania widzenia po oślepieniu światłem pogarsza się nawet o kilkaset procent) (Bee, 2004, Stuart-Hamilton, 2006).

Efektywności procesu kształcenia zawsze sprzyjają odpowiednie warunki kształcenia. Zaburzenia słuchu wymagają szczególnie unikania podczas przeprowadzania zajęć hałasu oraz eliminowania dźwięków, które byłyby konkurencyjne, np. wykład prowadzony obok sali, w której odbywa się próba chóru, czy dobiegające odgłosy ruchu ulicznego będą czynnikami poważnie zakłócającymi odbiór treści. Pogarszającą się słyszalność dźwięków o wysokich częstotliwościach zwiększa w indywidualnych przypadkach tzw. zjawisko podkręcania głośności. Wówczas dźwięki o wyższej częstotliwości są słyszane jako głośniejsze niż są w rzeczywistości, a ich odbiór staje się dla człowieka bolesny i/lub także zniekształcony. Dodatkową uciążliwością w odbiorze treści u niektórych osób może być szum w uszach, zagłuszający niektóre dźwięki. Duża złożoność dźwięków staje się kolejnym utrudnieniem w rozumieniu mowy, dlatego nauczyciel szczególnie powinien zadbać o wysoką jakość mówienia (wyraźne wypowiadanie poszczególnych słów, odpowiednie akcentowanie, przerwy) (Bee, 2004). Ogólnie pogarszający się słuch (u mężczyzn zauważono większe ubytki niż u kobiet) wymaga wzmocnienia głosu nauczyciela prowadzącego zajęcia, szczególnie w formie audytoryjnej, poprzez zastosowanie mikrofonu. Z badań wynika, że osoby starsze wolą wykonywać zadania wymagające zaangażowania

zowania uwagi wzrokowej niż słuchowej oraz koncentrować się na małym fragmencie pola widzenia, a nie na całym obrazie<sup>25</sup>.

Odrębnym zagadnieniem, szczególnie istotnym w kształceniu seniorów, jest zaplanowanie czasu zajęć. Ponieważ starsze osoby mówią, czytają i piszą wolniej, w danej jednostce czasu zrealizują mniej zadań, aniżeli osoby młodsze. Generalnie bowiem wydłuża się z wiekiem czas reakcji (Brzezińska, 2005, Straś-Romanowska, 2004), co oznacza większy wpływ czasu od pojawienia się bodźca do jego percepcji. Im bardziej złożone bodźce i większa liczba możliwych reakcji (wymagających wyboru), tym więcej czasu będzie wymagała odpowiedź na daną sytuację bodźcową. Prawdopodobnie tę tłumaczy hipoteza ogólnego spowalniania, zgodnie z którą spowolnienie szybkości przekazu neuronalnego jest przyczyną powyższego zjawiska (na skutek degradacji tkanki nerwowej i zmian wynikających z procesu starzenia się organizmu, także chorób). W pewnych przypadkach przyczyna zjawiska może jednak tkwić w braku odpowiednich ćwiczeń. Starszy człowiek potrzebuje więcej czasu na zakodowanie informacji, na ich wydobywanie z pamięci i odtworzenie. Dłużej powraca do sprawności działania po popełnieniu błędów. Ponadto, wraz z wiekiem zauważa się wzrost deficytu podzielności uwagi. Oznacza to, że jest utrudnione lub wręcz niemożliwe skupienie się na dwóch (czy więcej) źródłach bodźców jednocześnie. Trudne także jest wykonywanie zadań w sytuacji pojawienia się bodźców rozpraszających uwagę (dystraktorów). Niektórzy potrafią zrekompensować spadek zdolności szybkiego reagowania, wykorzystując różne strategie kompensacyjne.

Czasy reakcji korelują z poziomem sprawności intelektualnej (tak wynika z badań) i nie można jednoznacznie orzec, który z tych dwóch elementów jest przyczyną, a który - skutkiem. Walsh na początku lat 80. (za Stuart-Hamilton, 2006) udowodnił statystycznie, że spadek szybkości reakcji i dokładności wykonania nie może być tłumaczony tylko poprzez hipotezę ogólnego spowalniania, ponieważ warunki, w jakich przebiegają badania i ich zmiana radykalnie wpływają na wyniki (jeśli nie uwzględni się ubytku słuchu, starsi uzyskują gorsze wyniki, po dostosowaniu głośności wypowiedzi do możliwości badanych różnice w reakcjach między młodymi dorosłymi i starszymi zanikają albo znacznie się zmniejszają).

Wydaje się jednak uzasadnione wyznaczenie dłuższych przedziałów czasowych na zrealizowanie poszczególnych elementów procesu kształcenia. Tempo pracy z osobami starszymi na pewno musi być wolniejsze niż tempo pracy z młodymi dorosłymi. Trudno jednakże precyzyjnie zaplanować czas. Edukacja bez pośpiechu będzie niewątpliwie stwarzała atmosferę bardziej przyjazną dla procesu kształcenia i w efekcie końcowym pozwoli uzyskać lepsze wyniki.

## 5. Wzmacnianie efektów kształcenia

Poprawne zrealizowanie procesu nauczania wymaga od nauczyciela dokonania oceny efektów kształcenia. Efekty kształcenia seniorów są prawdopodobnie bardziej zróżnicowane

---

<sup>25</sup> Potwierdza tę prawidłowość m.in. badanie Lawrence'a Rosslera dotyczące zapamiętania informacji prezentowanej werbalnie (jedna grupa) oraz wzmocnionej przez obraz (bimodalna prezentacja) (druga grupa). Informacja dotyczyła wypisu pacjentów ze szpitala. Okazało się, że w grupie drugiej starsi pacjenci zapamiętali znacznie więcej informacji niż w grupie pierwszej (Turner, Helms, 1999).

wane aniżeli młodych dorosłych ze względu na znacznie większą różnorodność jakościową potencjału intelektualnego starszych osób (o czym była mowa powyżej)<sup>26</sup>. Trudno odwołać się w tym przypadku do wyników badań, które mogłyby potwierdzić tę hipotezę, albowiem takich pomiarów dotychczas nie przeprowadzono. Problemem wymagającym rozstrzygnięcia jest pytanie: czy i w jaki sposób dokonać oceny osiągnięć edukacyjnych starszych słuchaczy? Uczące się starsze osoby nie potrzebują certyfikatów stwierdzających poziom zdobytej przez nie wiedzy, ponieważ nie „sprzedają” jej na rynku. Podejmują kształcenie dla zaspokojenia własnych potrzeb poznawczych. Wręczane dyplomy (niektóre uniwersytety to czynią) mają charakter honorowy, potwierdzają systematyczny udział w zajęciach edukacyjnych i zaangażowanie słuchaczy. Z tego punktu widzenia ocenianie efektów kształcenia seniorów wydaje się nieuzasadnione, a rezygnacja z tego etapu kształcenia jak najbardziej uprawniona. Z drugiej strony jednak brak oceny może być odczytany przez słuchaczy jako lekceważenie ich pracy intelektualnej i potwierdzenie stereotypowego poglądu o traktowaniu edukacji jako jednego z wielu dostępnych „wypełniaczy” czasu wolnego seniorów („nieistotne jest to, czym się zajmują starsi ludzie, ważne jest, aby mieli zajęcia”). Rezygnacja z oceny efektów kształcenia nie pozwala wykorzystać tego faktu dla wzmocnienia motywacji edukacyjnej seniorów, a w konsekwencji wzmocnienia poczucia ich wartości. Jest to tym bardziej istotne, ponieważ starsi ludzie mają tendencję do zaniżania oceny swoich umiejętności. Tak dzieje się np. w przypadku oceny możliwości pamięciowych (Stuart-Hamilton pisze o wręcz nierealistycznym zaniżaniu poziomu zdolności zapamiętywania wynikającym z dużej wrażliwości na trudności przypominania sobie informacji) (Stuart-Hamilton, 2006).

Usiłując sprawdzić poziom wiedzy seniorów, nauczyciel natrafiłby jednak na różnego rodzaju trudności pogłębiające się z wiekiem. W pisemnych sprawdzianach wiedzy musiałby wziąć pod uwagę wolniejsze tempo pisania, zmiany w zakresie posługiwania się językiem (zmiany syntaktyczne) czy choćby wzrastającą liczbę błędów ortograficznych. Tę ostatnią właściwość Stuart-Hamilton i Rabbit tłumaczą spadkiem poziomu inteligencji płynnej, natomiast MacKey i Burke hipotezą deficytu transmisji (poszukują przyczyn w biologicznym starzeniu się tzw. węzłów przechowujących pojęcia i trudniejszej ich aktywacji) (za Stuart-Hamilton, 2006). Liczbę błędów ortograficznych można zmniejszyć poprzez ćwiczenia i/lub dodatkową stymulację, stosując np. podpowiedzi. Tym niemniej odkrycie błędów ortograficznych niepotrzebnie wytwarza sytuację trudną (stresującą) dla uczącego się oraz może zmniejszać jego motywację edukacyjną. Gdyby natomiast nauczyciel chciał przeprowadzać ustne sprawdziany wiedzy, napotkałby te wszystkie ograniczenia, o których powyżej była już mowa: wolniejsze tempo mówienia, uboższy język przekazu, wolniejszy proces przypominania. W procesie przypominania seniorzy (podobnie jak ludzie w innych grupach wiekowych) sięgają nie tylko do zasobów pamięci jawnej, ale także utajonej, w której przechowywane są informacje zapamiętane nieświadomie. Nie zauważa się w tym względzie istotnego spadku wraz z wiekiem pod warunkiem, że zadanie na pamięć utajoną nie jest dodatkowo utrudniane. Badacze nie są tak jednomyślni w ocenach pamięci utajonej i niektórzy stwierdzają spadek zdolności korzystania z jej zasobów z wiekiem (Mc Evoy, Salthouse, za Stuart-Hamilton, 2006). Wprowadzanie sprawdzianów wiedzy w powyższych formach wydaje się zabiegiem dość kontrowersyj-

---

<sup>26</sup> Różnice indywidualne potwierdzają m.in. Schaie i Willis (Bee, 2004).

nym. W jaki sposób zatem oceniać efekty kształcenia seniorów? Nie ulega wątpliwości, że oceny powinny być rzetelne, ale jednocześnie nie mogą zniechęcać do dalszego uczenia się. Być może dobrym pomysłem byłoby prezentowanie przez seniorów wyników swoich przedsięwzięć edukacyjnych, np. w formie referatów, dłuższych wypowiedzi czy innego typu wytworów. Wówczas uczący się może dostosować treść i formę prezentacji do swoich możliwości, zaś nauczyciel może skupić się na wskazaniu pozytywnych aspektów wykonanej pracy, uzupełniając ewentualnie niektóre wątki. Nie pojawia się wtedy element oceny negatywnej, obniżającej w konsekwencji motywację edukacyjną lub nawet prowadzącej do rezygnacji z kształcenia.

W powyższym kontekście uzasadnione jest skupienie uwagi nauczyciela na wzmacnianiu efektów procesu kształcenia starszych osób. Efekty te zależą w jakiejś mierze od stanu zdrowia (Morris i Mc Minus oraz Johansson i Berg, za Tuner, Helms, 1999, Bee, 2004) i motywacji uczącego się. Jak wynika z badań (Bunce, Barrowclough i Morris oraz Emery, za Stuart-Hamilton, 2006) osoby, którym udaje się zachować sprawność fizyczną, charakteryzuje znacznie mniejszy spadek sprawności intelektualnej (głównie inteligencji płynnej). Systematyczne wykonywanie ćwiczeń fizycznych wpływa na poprawienie sprawności, co udowodnili Hawkins, Kramer i Capaldi - po 10 tygodniach ćwiczeń wzrosła koncentracja uwagi badanych, a w niektórych aspektach starsi osiągalni lepsze wyniki niż młodszy badani (za Stuart-Hamilton, 2006). Kramer i inni (pod koniec lat 90.) uznali, że zaawansowane ćwiczenia aerobiku poprawiają jakość wykonania zadań uzależnionych od funkcjonowania płatów czołowych (od inteligencji płynnej) (za Stuart-Hamilton, 2006). Spostrzeżenia te pozostają w zgodzie z założeniami teorii „wyjścia z użycia”, która wiąże spadek poziomu zdolności z ich niewykorzystywaniem. Jednakże okazuje się, że pogorszenie się niektórych zdolności następuje niezależnie od ich stosowania. Przykładem mogą być tutaj dokonane przez Salthouse’a obserwacje (początek lat 90.) pilotów i architektów, których zdolność wykonywania zadań przestrzennych malała mimo jej stałego używania (za Stuart-Hamilton, 2006). Wiadomo także, iż spadek sprawności w niektórych sytuacjach codziennych (w zakresie precyzji i czasu wykonania zadania) jest kompensowany doświadczeniem. Charness zauważył tę prawidłowość m.in. wśród szachistów, których doświadczenie uzupełniało ubytki pamięci (za Stuart-Hamilton, 2006).

Wzmacnianie efektów kształcenia może dokonywać się poprzez zaproponowanie przez nauczyciela odpowiednich strategii zapamiętywania (Bee, 2004). Posługując się pamięcią prospektywną (zdolnością do zapamiętywania zaplanowanych czynności, które trzeba wykonać w przyszłości) starsi ludzie stosują dwie strategie: wewnętrzną (tworzą umysłowe wskazówki) oraz zewnętrzną (korzystają ze wskazówek, jakie są obecne w ich otoczeniu typu: notatki, supełki na chustkach, różne przedmioty). Warto zainteresować uczących się seniorów szczególnie możliwościami wykorzystywania strategii drugiego rodzaju, ponieważ są one dostępne niezależnie od zmian możliwości intelektualnych wynikających z biologicznego procesu starzenia się.

Dla efektywnego przypominania sobie zapamiętanych treści istotne znaczenie mają warunki zewnętrzne, w jakich przebiega ów proces. Atmosfera zapewniająca poczucie bezpieczeństwa (nie wywołująca lęku) oraz wsparcie nauczyciela zwiększają efekty zdobywania treści z pamięci (badania Fozard i Backman, za Tuner, Helms, 1999).

Dobra kondycja fizyczna może pośrednio wpływać na wzrost poziomu motywacji (układ krążenia poprawia pracę układu nerwowego, dzięki czemu ćwiczący nabywają

większej pewności siebie i chętniej podejmują zadania umysłowe). Nie wiadomo jednak, czy to niższa motywacja jest przyczyną zaniechania używania zdolności, czy odwrotnie - niższa sprawność zdolności wywołuje spadek motywacji do jej wykorzystywania. Pojawia się także hipoteza tracenia pewnych zdolności przez starsze osoby, ponieważ są one spostrzegane jako nieprzydatne w życiu (nieważne) (Stuart-Hamilton, 2006).

Wzmacnianie efektów kształcenia seniorów dokonywać może się zarówno poprzez pozytywne (ale rzetelne) oceny nauczyciela, jak też poprzez proponowanie całego szeregu ćwiczeń poprawiających funkcjonowanie procesów poznawczych oraz korzystanie z całego zasobu potencjału intelektualnego.

## 6. Zasady kształcenia seniorów

W procesie kształcenia nauczyciel przestrzega określonych norm postępowania, nazywanych w dydaktyce zasadami kształcenia (nauczania). W podręcznikach dydaktyki znaleźć można różne listy takich zasad. W świetle wyżej zaprezentowanych właściwości uczenia się osób starszych oraz ich wpływu na przebieg i efekty kształcenia uzasadnioną wydaje się propozycja uzupełnienia listy zasad kształcenia dorosłych, zaproponowanej przez Józefa Półturzyckiego (Półturzycki, 1991), o kilka zasad dotyczących wyłącznie procesu kształcenia seniorów.

**Zasada przestrzegania wysokiej jakości edukacji** – wynika z poważnego traktowania seniorów w rolach uczniów, a także z krótkiej perspektywy czasowej przyszłości (w porównaniu do przeżytych już lat życia) i brakiem czasu na poprawianie błędów w kształceniu (starsi ludzie nie mogą pozwolić sobie na marnowanie czasu). Świadomość uczestnictwa w edukacji najwyższej jakości czyni jej uczestników osobami szczególnymi, niejako „wybranymi” spośród wielu im podobnych (w tym samym wieku). Pozwala zatem budować pozytywny wizerunek samych siebie w odniesieniu do swojej kategorii wiekowej.

**Zasada częstego odwoływania się do doświadczeń życiowych seniorów** – pozwala wykorzystać doświadczenia jako istotne źródło wiedzy i uświadomić uczącym się ich wartość. Nie zawsze starsi ludzie doceniają wagę i znaczenie swoich życiowych doświadczeń, zdobywanie wiedzy kojarząc wyłącznie z procesem nauczania i przekazywania wiedzy przez osoby kompetentne oraz studiowaniem opracowań naukowych. Tymczasem bez gromadzenia doświadczeń nie byłoby możliwe wnioskowanie o mądrości starszego pokolenia.

**Zasada temporalności** – wynika z faktu wydłużania się czasu reakcji starszych osób wraz z wiekiem (dłuższego wykonywania zadań intelektualnych - przyswajania, przetwarzania i przypominania wiedzy). Zasada ta oznacza konieczność przeznaczenia większej ilości czasu na wszystkie czynności seniorów oraz zwolnienie tempa pracy nauczyciela, dostosowanie go do możliwości uczących się (im starsi słuchacze, tym więcej czasu potrzebują).

**Zasada pozytywnego oceniania efektów kształcenia** – wynika z dbałości o poziom motywacji do uczenia się seniorów oraz dążenia do budowania pozytywnego obrazu siebie (wzmacniania poczucia własnej wartości). Trzeba jednak przestrzegać konieczności wiarygodnego oceniania i powstrzymywania się od nadmiernego nagradzania

(nie za często i nie za każde drobne osiągnięcie), aby nie stwarzać wrażenia, że nie jest istotne, co osiągnie uczący się senior, bo i tak zostanie to pozytywnie ocenione.

**Zasada uwzględniania kondycji fizycznej i stanu zdrowia seniorów** – oznacza szczególną troskę o warunki kształcenia (bezpieczeństwo podczas zajęć) oraz niepodejmowanie czynności sprzecznych z zasadami higieny pracy umysłowej (nieprzeciążanie organizmu). Ważne byłoby zatem organizowanie krótkich jednostek dydaktycznych, przedzielonych przerwami pozwalającymi zmienić pozycję ciała i np. pospacerować (stymulowanie ruchu).

Celowość wyżej określonych zasad kształcenia seniorów nie jest kwestią zamkniętą, ale propozycją do przedyskutowania. Zasadne wydaje się natomiast podjęcie kwestii planowania i realizowania procesu kształcenia seniorów zgodnie z ich możliwościami intelektualnymi, a w efekcie wypracowanie metodyki kształcenia starszych osób (jeśli ich edukacja ma być traktowana poważnie).

Powrót do kształcenia pozwala starszemu człowiekowi, przyzwyczajonemu do określonego rytmu życia (uprzednio ściśle związanego z pracą zawodową), nadać ponownie sensowną strukturę wszystkim podejmowanym przez niego codziennie czynnościom. Czyni życie uporządkowanym – jego bieg wyznaczają obowiązki i zadania edukacyjne, których spełnianie staje się źródłem satysfakcji seniora. Brak stałych punktów odniesienia czyni życie jałowym, pozbawionym głębszego uzasadnienia, toczącym się w niewiadomym kierunku i celu. Z podejmowaniem każdego rodzaju edukacji starszy człowiek wiąże jakieś nadzieje, oczekiwania, wartości. Mądrze prowadzony proces kształcenia, połączony z szacunkiem dla osoby uczącego się seniora, pozwoli mu przeżyć ostatnią część drogi życia w poczuciu jej sensu oraz wynikającej stąd satysfakcji.

W 1979 roku Hellen Langer (psycholog) i jej koledzy z Harvardu przeprowadzili eksperyment, w którym uczestniczyły osoby w wieku 75 lat i więcej (wszyscy pozostawali w dobrym zdrowiu). Istota eksperymentu polegała na „przeniesieniu w czasie” biorących w nim udział seniorów na okres jednego tygodnia. Stało się to możliwe dzięki zaaranżowaniu w ośrodku wypoczynkowym, do którego wyjechali, wystroju wewnątrz (z programem telewizyjnym, radiowym, prasą, książkami) w sposób typowy dla okresu o dwadzieścia lat wcześniejszego. Uczestnicy dysponowali też legitymacjami ze swoimi zdjęciami sprzed lat dwudziestu. Mieli zachowywać się adekwatnie do wydarzeń 1959 roku, rozmawiać o nich w czasie teraźniejszym, zachowywać tak, jakby byli młodszy o 20 lat. Wyniki eksperymentu określono jako zaskakujące. Zaobserwowano istotną poprawę pamięci, wzrost wskaźnika inteligencji, poprawę zdolności manualnych, większą aktywność i niezależność (samodzielne wykonywanie czynności samoobsługowych). Zauważono lepszy stan zdrowia, słuchu i wzroku, siły fizycznej. Po zakończeniu eksperymentu jego uczestnicy wyglądali – zdaniem niezależnych arbitrów – o trzy lata młodziej niż przed jego rozpoczęciem. Eksperyment ten udowodnił hipotezę o zależności procesu starzenia się od jego świadomości. Zastosowanie odpowiednich bodźców psychologicznych pozwoliło odwrócić nieodwracalne oznaki starości (Mott, 1999). Czy edukacja seniorów może być źródłem podobnie działających bodźców?

## Literatura:

- Bee H., 2004, *Psychologia rozwoju człowieka*, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań.
- Brzezińska A. I., 2005, *Psychologiczne portrety człowieka. Praktyczna psychologia rozwojowa*, GWP, Gdańsk.
- Czerniawska O., 1987, *Aktywność społeczna i naukowa uniwersytetów trzeciego wieku*, „Oświata Dorosłych”, nr 2.
- Czerniawska O., 1996, *Edukacja osób „Trzeciego Wieku”* [w:] T. Wujek, (red.), *Wprowadzenie do andragogiki*, Wydawnictwo, Instytutu Technologii Eksploatacji, Warszawa.
- Halicki J., 2000, *Edukacja seniorów w aspekcie teorii kompetencyjnej. Studium historyczno-porównawcze*, Wydawnictwo Uniwersyteckie, Trans Humana, Białystok.
- Hutch D. F., Dixon R.A., 1990, *Learning and memory in aging* [w:] J. E. Birren, K. W. Schaie, (red.), *Psychology of aging*, London.
- Malewski M., 2001, Edukacja dorosłych w pojęciowym zgiełku. Próba rekonstrukcji zmieniającej się racjonalności andragogiki, „Terazniejszość. Człowiek. Edukacja”, nr 2.
- Marczuk M., 2006, Lubelski Uniwersytet Trzeciego Wieku w służbie seniorom (1985-2005) [w:] St. Steuden, M. Marczuk (red.) *Starzenie się a satysfakcja z życia*, Wydawnictwo KUL, Lublin.
- Mott V.W., 1999, *Our complex human body: biological development explored* [w:] M. C. Clark, R. S. W. Cafarell, (red.), *An update on adult development theory: new ways of thinking about the life course*, „New Directions for Adult and Continuing Education”, nr 84.
- Półturzycki J., 1991, *Dydaktyka dorosłych*, WSiP, Warszawa.
- Schaie K. W., 1990, *Intellectual development in adulthood* [w:] J. E. Birren, K. W. Schaie, (red.), *Psychology of aging*, London.
- Steuden St., Marczuk M., 2006, *Wstęp* [w:] St. Steuden, M. Marczuk (red.), *Starzenie się a satysfakcja z życia*, Wydawnictwo KUL, Lublin.
- Stuart-Hamilton I., 2006, *Psychologia starzenia się. Wprowadzenie*, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań.
- Straś-Romanowska M., 2004, *Późna dorosłość. Wiek starzenia się* [w:] B. Harwas-Napierała, J. Trempała, (red.), *Psychologia rozwoju człowieka. Charakterystyka okresów życia człowieka*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Turner J. S., Helms D. B., 1999, *Rozwój człowieka*, WSiP, Warszawa.

# **Wychowanie w starości jako zadanie Miejskiego Dziennego Domu Pomocy Społecznej (na przykładzie Centrum Kultury i Rekreacji Seniorów w Krakowie)**

## **Słowa kluczowe:**

geragogika, wychowanie do starości, wychowanie przez starość, wychowanie w starości, domy dziennego pobytu w Krakowie – działalność kulturalno - oświatowa, Centrum Kultury i Rekreacji Seniorów w Krakowie - geragogiczna działalność.

## **Keywords:**

geragogics, upbringing to old age, upbringing through old age, upbringing in old age, adult day care centres in Cracow- cultural and educational activities - the Centre of Culture and Recreation of Senior Citizens in Cracow - activity in geragogics.

## **Streszczenie:**

Artykuł analizuje pedagogiczne obszary wychowania do..., w... i przez starość, ze szczególnym wskazaniem na istotę wychowania w starości. Instytucje socjalne, jakimi są miejskie dzienne domy pomocy społecznej, mają swoje podstawowe zadanie – polega ono na normalizacji starości, nie tylko poprzez udzielanie opieki – co związane jest z kompensacją podstawowych potrzeb, ale także poprzez jej pedagogiczne, kulturalno-oświatowe wsparcie. Dlatego też tłem rozważań jest działalność konkretnej placówki wsparcia dziennego dla osób starszych – MDDPS w Krakowie ze szczególnym uwzględnieniem metodyki pracy kulturalno-oświatowej z seniorami.

## **Summary:**

This paper aims to analyse the pedagogical scope of upbringing to-, in-, and through old age, with emphasis on upbringing in old age. Social institutions, such as adult day care centres, have one main goal: the normalization of old age, not just by caring for senior citizens and compensating for their basic needs, but also by providing pedagogical and cultural training. Therefore, the example of a particular adult day care centre is used here - that of MDDPS in Cracow – and the focus of the paper is on the methodology of the cultural and educational work with senior citizens.

Geragogika, choć jest nauką o zaledwie półwiecznej historii<sup>27</sup>, efektywnie generuje wysiłki badawcze przedstawicieli szeregu nauk społecznych, humanistycznych i medycznych w celu dopracowania spójnych teorii regulujących kwestie starzenia się i starości w wymiarach indywidualnym i społecznym. Geragogika ma swoje zadania badawcze, teoriiotwórcze i aplikacyjne. Współpracuje w płaszczyźnie pedagogicznej z teorią wychowania, ale wchodzi w skład interdyscyplinarnej gerontologii.

Poznanie specyficznych problemów związanych z procesem starzenia się i starością ma zasadnicze znaczenie dla zrozumienia potrzeb i oczekiwań ludzi w podeszłym wieku. Podejmowane wysiłki badawcze mają swój operacyjny cel - wdrożenie wyników badań i sformułowanych na ich podstawie postulatów do rzeczywistości społecznej.

Celem opracowania jest przedstawienie konkretnych form i metod pracy z człowiekiem starszym w specyficznej placówce wsparcia, jaką jest miejski dzienny dom pomocy społecznej (na przykładzie Krakowa).

## Wychowanie do..., przez... i w starości

Geragogiczne konteksty rozważań o wychowaniu człowieka skupiają coraz więcej tekstów, które koncentrują się na interpretacji pól znaczeniowych pojęć: wychowanie do starości, wychowanie przez starość, wychowanie w starości.<sup>28</sup>

Śmiało można stwierdzić, że bez wychowania do starości i w starości nie będzie **wychowania przez starość**. Ten ostatni termin skupia dwa podmioty: osobę starszą oraz jej uczestniczącego obserwatora, być może spadkobiercę preferowanych wartości. Osoby nieprzygotowane do własnej starości nie mogą stanowić wzoru do naśladowania dla swego otoczenia, ich postawy, styl życia jest bowiem zaprzeczeniem geragogicznego sensu wychowawczych oddziaływań. Model życia na emeryturze jest generowany przez wcześniejsze jego etapy, starość jest pochodną stylu i jakości egzystencji w młodości, dojrzałości. Analizując postawy i style życia w starości, uzyskać można potwierdzenie sformułowania wyartykułowanego m.in. przez Kamińskiego: ludzie starzeją się, jak żyli. Portrety starości malowane są różną kreską, jej szlak wyznaczają biografie jednostek.

Duccio Demetrio (2006, s. 145) dekadzie od 61. do 70. r. ż. wyznacza ambitne zadania rozwojowe i kreuje sytuacje edukacyjne: dzielenie się wiedzą i umiejętnościami z młodszymi, bycie dziadkami, odnowienie więzi intymnych, szukanie nowych funkcji przywódczych, zaczynanie od początku. Kolejnym dwudziestu latom (71. – 90. r. ż.) De-

---

<sup>27</sup> Określenia „geragogika” w znaczeniu wychowanie ludzi starzejących się i starych użył po raz pierwszy w 1956 r. Hans Mieskes, sytuując geragogikę w systemie dyscyplin gerontologicznych obok geriatrii, psychogerontologii i socjogerontologii. W 1962 r. pojęcie „gerontogogika” w znaczeniu „nauka o wychowaniu ludzi starych”. wprowadził O. F. Bollonow, utożsamiając je z istotą kształcenia i wychowania osób w III wieku. (Por.: Bartel, Zych: 1988, ss. 23, 28). Oba pojęcia zastępowane są terminami gerontologia oświatowa, gerontologia edukacyjna, gerontagogika, gerontogogika, geragogia, gerontologia wychowawcza, kształcenie i wychowanie osób w podeszłym wieku, andragogika podeszłego wieku, gerontopedagogika, pedagogika podeszłego wieku (Por. Dubas, 2005, ss. 133 – 142).

<sup>28</sup> Współcześnie między innymi: O. Czerniawska, 2000; E. Dubas, 2005; M. Dziegielewska, 2006, s. 199-209; A. Fabiś, 2006, ss. 33-44; J. Halicki, 2003, ss. 29-30; R. Konieczna-Woźniak, 2001; A. Leszczyńska-Rejchert, ss. 18-39; Z. Szarota, 2004; E. Trafiałek, 2006; A. A. Zych, 1999.

metrio wyznacza za cel przygotowanie się do śmierci, rozmyślanie, poczucie spokoju. Natomiast zadaniami rozwojowymi tej fazy są: ocena biegu własnego życia, traktowanie go jako spełnione, pełne, radosne lub – przeciwnie - jako niepełne, niesatysfakcjonujące, akceptacja umierania i śmierci, zmierzenie się z zanikiem sił fizycznych, doświadczanie dotkliwych strat, zachowanie nadziei i wiary, docenianie innych ludzi.

R. J. Havighurst (1997, s. 952- 953), D. J. Levinson (za: Pietrasiński, 1996, s. 130; Błędowski, Dziegielewska, Szatur-Jaworska, 2006, s. 44) oraz B. Szatur-Jaworska (2000, s. 46-47) jednomyślnie wśród zadań rozwojowych starości wskazują przystosowanie się do rosnących ograniczeń fizycznych i zdrowotnych, urządzenie w sposób dogodny fizycznych warunków bytu, satysfakcjonujących warunków mieszkaniowych, odejście od problemów własnego ciała w kierunku twórczości i szukania przyjemności w kontaktach z innymi ludźmi. Postulują ustalenie własnej przynależności do konkretnej grupy wiekowej, adaptację do zmienionej formy aktywności społecznej poprzez plastyczne podejmowanie nowych ról i zajęć związanych z przejściem na emeryturę. Ważnym zadaniem jest przystosowanie się do straty osób bliskich, wypracowanie dojrzałej postawy wobec śmierci (por. Halicka, 2004, s. 27; Leszczyńska-Rejchert, 2005, s. 57-64), ponadto Szatur-Jaworska (2000, s. 46-47) postuluje akceptację postępującej własnej zależności od innych, ale i utrzymanie zainteresowań światem. Według tej autorki, starość to czas kumulacji życiowej aktywności oraz okres bilansu, żniw, zbierania owoców całego życia. Nakazuje starszym panowanie nad umysłem i utrzymywanie go w sprawności, by nadzorować i hamować postępy starzenia się. Jedno z wytyczonych zadań nawiązuje do koncepcji Eriksonowskiej: pozytywne rozwiązanie dylematu integralności i rozpacz, by osiągnąć mądrość, podchodzić z dystansem do życia, zaakceptować śmierć, mieć pewność znaczenia i godności własnego życia.

Osoby, które sprostały zadaniom rozwojowym starości, stają się wychowawczym wzorem dla młodszych pokoleń. Jak pisze G. Makiełło-Jarża (2004, s. 82-84), ich starość ma pogodne, wspaniałe lub wzniosłe oblicze.

Model **wychowania do starości** analizowany jest od wielu lat w obszarze myśli polskiej pedagogiki społecznej. Analiza i twórcze rozwinięcie tych zagadnień jest dziełem Aleksandra Kamińskiego (Czerniawska, 2007, s. 16). Jego zdaniem, wychowanie do starości należy rozpocząć od rozpoznania i „oswojenia” „głównych wrogów starości”. Koncentrując się na problemach wynikających z kompetencji pedagogiki społecznej, autor wyróżnił wśród nich osamotnienie rzeczywiste, pojawiające się wraz z odejściem dorosłych, samodzielnych dzieci z rodzinnego domu, zaniechaniem kontaktów z dotychczasowymi kolegami z pracy, rozluźnieniem więzi towarzyskich z rówieśnikami, śmiercią współmałżonka i osób z najbliższego otoczenia. Kolejno wskazał na osłabienie i zanik zainteresowań bieżącymi wydarzeniami, „rozangażowanie się” społeczne i uczuciowe, alienowanie się, izolację społeczną, obumarcie duchowe, czyli „śmierć społeczną i psychiczną”, pustkę czczego życia i udrękę osamotnienia. „Oswajanie” powyższych „wrogów” to utrzymywanie życiowej aktywności, wykonywanie pracy „cenionej i użytecznej”, uprawianie hobby, rozwijanie pasji poznawczych, kultywowanie zainteresowań. To także aktywność towarzyska i społeczna, angażowanie się w działalność grup sąsiedzkich, wspólnot lokalnych, pracę w klubie seniora lub uczestnictwo w zajęciach uniwersytetu trzeciego wieku. Przygotowanie do starości nie polega na rozmowach i pogadankach o trybie życia właściwym dla pokolenia seniorów, ale jest to konkretne organizowanie sy-

tuacji życiowych odnoszących się do ludzi młodych i dojrzałych. Proces ten ma polegać na „pomaganiu ludziom w nabywaniu potrzeb, przyzwyczajęń, umiejętności, które – gdy nadejdzie czas emerytury lub renty – dopomogą do wyszukania i realizowania użytecznej pracy oraz radowania się czasem wolnym, pozwalającym zaspokajać zainteresowania.” (Kamiński 1971 i 1982, ss. 369-370) Poważne potraktowanie obowiązku przygotowania się do starości wyeliminuje jedno z określeń używanych przez ludzi starszych dla zobrazowania ich stanu emocjonalnego - „śmierć psychiczną”.

Zdaniem M. Kielar (1992, s. 568), najistotniejszymi kierunkami działania w obszarze wychowania do starości są: upowszechnianie wzorców aktywnego, czynnego spędzania czasu wolnego, kształtowanie nawyków uprawiania sportu, turystyki, rekreacji, przygotowanie jednostki do pełnienia ról społecznie pożądaných, wdrażanie do aktywności społecznej, wskazywanie możliwości korzystania z oferty kulturalno-edukacyjnej placówek wychowania pozaszkolnego, zachęcanie do jak najwcześniejszego członkostwa w stowarzyszeniach, organizacjach, związkach itp., kształtowanie potrzeby i nawyku świadczenia pomocy ludziom znajdującym się w potrzebie, rodzinie, sąsiadom, społecznościom, ukazanie możliwości zastąpienia pracy, aktywności zawodowej uprawianiem hobby, działalności amatorskiej, wszechstronne i interdyscyplinarne przygotowanie zawodowe służb gerontologicznych, rozpoczęcie jak najwcześniej „wychowania do starości”, profilaktyki starości sprawnej, zdrowej i szczęśliwej.

Jeżeli przez profilaktykę starości rozumieć będziemy proces świadomego przygotowywania się jednostki do fizjologicznie i społecznie pomyślnego przebiegu tej fazy życia, to należy przedstawić zadania wychowawców, podejmowane we wczesnych latach życia jednostki i ukierunkowane na kształtowanie odpowiednich nawyków oraz aktywność własną tej jednostki, przypadającą na młodość i dojrzałość. Przygotowanie do starości obejmuje więc 5 poziomów, 5 szczególnych pól aktywności wychowawców i wychowanka: biologiczne, psychiczne, intelektualne, społeczne i ekonomiczne.

Pierwszy z poziomów, biologiczny, związany jest z kształtowaniem nawyków higienicznego stylu życia. Należy w nim umieścić dbałość o higienę<sup>29</sup>, zdrowie, kondycję, dobre nawyki żywieniowe, prewencję uzależnień, zachętę do fizycznej aktywności, regeneracji sił poprzez sport i rekreację, korzystanie z form indywidualnego i zbiorowego wypoczynku, krajoznawstwa itd. Działania te przyczynią się do zachowania dobrego stanu zdrowia, sprawności fizycznej, co z kolei wpłynie na zachowanie samodzielności i przedłużenia możliwości prowadzenia aktywnego i niezależnego życia. Zdrowie i aktywność w wieku starszym są wypadkową sumy doświadczeń, działań i ekspozycji na czynniki środowiska danej osoby przez całe jej życie.

Pole drugie obejmuje pracę nad psychicznym dobrostanem jednostki. Składają się nań:

1. adekwatne samopoznanie, czyli zrozumienie i akceptacja własnej osoby jako człowieka, ze wszystkimi wadami i zaletami, możliwościami, uzdolnieniami, ale i ograniczeniami, ułomnościami, niedoskonałością,
2. zdrowa miłość samego siebie, czyli przyjazne myślenie o sobie, dbałość o siebie i swoje sprawy, oczywiście przy respektowaniu praw innych osób, symetria w samocenie i samowiedzy,

---

<sup>29</sup> Czy wręczanie 8-miesięcznemu niemowlęciu szczoteczki do mycia ząbków, odpowiednio wczesne oduczanie dziecka od ssania smoczka jest działaniem uzasadnionym pedagogicznie, a zwłaszcza geragogicznie?

3. pozytywne myślenie o własnej przyszłości, wyznaczanie sobie długofalowych, ale i krótkoterminowych celów, patrzeć z optymizmem i nadzieją na dalszą egzystencję,
4. niwelowanie obaw i lęków przed własną starością, czyli zaakceptowanie starości jako naturalnej kolei rzeczy, kolejnej fazy życia, z nowymi zadaniami rozwojowymi do wykonania, odbieranie jej jako szansy na spełnienie zamierzeń, których w młodości i dojrzałości nie udało się zrealizować.

Przygotowanie na tym poziomie powinno doprowadzić do sytuacji, w której jednostka akceptuje starość jako naturalną fazę swojego życia. Osoby, które opanowały sztukę mądrego kochania siebie, zazwyczaj są otwarte na kontakty z innymi ludźmi, nie uciekają w automarginalizację, by chronić swą psychikę przed raniącymi bodźcami wynikającymi z poczucia nieadekwatności. Przeciwnie - wychodzą wszelkim zmianom naprzeciw bądź je po prostu akceptują.

Następny poziom odwołuje się do aspektu intelektualnego i apeluje do rozwinięcia w sobie cech osobowości kognitywnej, czyli otwartości i chęci poznania nowych rzeczy, nabywania dodatkowych umiejętności, poszerzania i modernizowania posiadanej już wiedzy. To rozbudzanie i pielęgnacja zainteresowań, nabywanie narzędzi ich twórczego zaspokajania, uprawiania „treningu umysłu”. Należy tak wychowywać jednostkę, by posiadała zdolność twórczego zagospodarowywania czasu wolnego, którego w starości człowiek ma w nadmiarze, wypełniania go zajęciami wzbogacającymi osobowość. Ludzie nie rodzą się ze zdolnością organizowania sobie zajęć rozwijających ich osobowość, umiejętność zagospodarowania czasu wolnego nie jest „dana” człowiekowi. Inspiracja i ukierunkowanie zainteresowań i pasji to niewątpliwie zadanie rodziny, szkoły, środowiska lokalnego. Wczesny okres życia, nawyki wówczas ukształtowane warunkują jakość aktywności w późniejszym życiu, stwarzają możliwość podjęcia świadomego samowychowania, samokształcenia. Podejmują je zwykle jedynie ci, którym w dzieciństwie, młodości wskazano drogę do biblioteki i kina, muzeum i opery, klubu sportowego i parku. Dylemat „mieć czy być” w ich przypadku nie istnieje.

Wymienione działania przyniosą efekt w postaci eliminacji ryzyka starości „jałowej intelektualnie”, obniżą ryzyko demencji starczej, poznawczego senilizmu, przyczynią się do podejmowania nowych kierunków aktywności umysłowej w późnej dojrzałości.

Na polu przygotowania społecznego chodzi oczywiście o socjalizację jednostki, ale i o społeczny protest przeciwko marginalizacji osób w podeszłym wieku, sprzeciw wobec krzywdzących i fałszywych stereotypów przypisywanych starości jako fazie życia. Wszechobecne przekonania, że starość jest ciężarem społecznym, że ludzie w wieku emerytalnym są niepotrzebni i nieproduktywni, są po prostu fałszywe.

Zadania wychowawców sprowadzają się do jak najwcześniejszego zachęcania młodych ludzi do angażowania się w działalność prospołeczną, do uczestnictwa w strukturach społeczeństwa obywatelskiego, do wstępowania do organizacji i stowarzyszeń, ale i do zacieśniania więzi rodzinnych, pielęgnowania przyjaźni, związków koleżeńskich. W efekcie przyniesie to otwartość na podejmowanie nowych ról społecznych. Efekty wyrażają się w przełamaniu izolacji społecznej, poczucia samotności i opuszczenia, w eliminacji ryzyka automarginalizacji wynikającej z nieumiejętności adaptacji do życia w warunkach ciągłej zmiany. Jednostka zyska przekonanie o tym, że jeszcze wiele zadań przed nią, posiadać adekwatne przekonanie o swej przydatności i elastycznie będzie przystosowywać się do zmian towarzyszących zmianom społecznym i cywilizacyjnym.

Dbałość o własne oszczędności, racjonalne gromadzenie środków na ubezpieczenie zdrowotne i społeczne, powinny się przyczynić do zapewnienia sobie godnych warunków życia na emeryturze, oczekiwanego statusu materialnego. Przygotowanie ekonomiczne pozwoli w przyszłości uniknąć ryzyka życia w zależności od osób trzecich, świadczeń pomocy społecznej. Dostarczy osobie będącej na emeryturze poczucia kompetencji decyzyjnej, autonomii finansowej, przyczyni się do realizacji marzeń, związanych choćby z podróżowaniem po odległych kontynentach czy uprawianiem dowolnego hobby...

Efektom wychowania do starości, rozumianego jako jej profilaktyka, powinno być doprowadzenie do sytuacji, gdzie jednostka rozumie i akceptuje wszelkie zmiany będące jej udziałem.

Piękne hasło gerontologiczne: „Dodać życia do lat” jest wykładnią i znakomitą podsumowaniem wysuniętych wyżej tez.

**Wychowanie w starości** obejmuje działalność wychowawczą nakierowaną na zaspokajanie zainteresowań poznawczych człowieka w podeszłym wieku, ukierunkowywanie i zagospodarowywanie aktywności kulturalnej, edukacyjnej, społecznej, ruchowej – generalnie wolnoczasowej, bowiem czas wolny to kategoria, która ma szczególny związek z życiem na emeryturze. Ale wsparcie człowieka w podeszłym i zaawansowanym wieku miewa też często charakter opiekuńczy i interwencyjny. Źródła tego stanu rzeczy tkwią w fakcie, że starość, jak pisze O. Czerniawska, „jest jednym z etapów życia, które wymagają pomocy w rozwoju, w pomyślnym przebiegu starzenia się i wielkiego wysiłku jednostki.” (Czerniawska, 2000, s. 21).

Badania nad praktyczną realizacją wychowania w starości najczęściej prowadzone są w instytucjach kultury i edukacji. Proces ten zachodzi także w placówkach pomocy społecznej. Jednakże niewielu badaczy w interpretacji wyników eksploracji odchodzi od opisu wypełnianych funkcji założonych świadczonej pomocy i uwagę skupia na wsparciu aktywności wolnoczasowej i związanej z zaspokajaniem zainteresowań użytkowników. Tymczasem i ta sfera życia publicznego ma swoje pedagogiczne/geragogiczne aspekty.

## **Miejskie Dienne Domy Pomocy Społecznej jako forma instytucjonalnego wsparcia**

Kraków jest „starym” demograficznie miastem. Odsetek osób 60-letnich i starszych wyniósł w 2007 roku 19,94% (65-letnich i starszych – 14,94%) (Województwo Małopolskie. Ludność faktycznie zamieszkała. Urząd Statystyczny w Krakowie, GUS 2007). Przeciętne dalsze trwanie życia wynosi w Krakowie dla mężczyzn 73,5 lat (dla Warszawy 73,7), dla kobiet 80,6 lat (w Warszawie 80,5) (Ludność Łodzi i innych wielkich miast w Polsce w latach 1984-2006, Urząd Statystyczny w Łodzi, GUS, s. 5). Są to najwyższe wskaźniki w kraju. Taka struktura demograficzna miasta generuje potrzebę zwielokrotnienia wsparcia dla najstarszych krakowian.

Formą półotwartej, instytucjonalnej opieki społecznej jest Miejski Dzienny Dom Pomocy Społecznej (pierwszy Dzienny Dom powstał w Krakowie w 1979 roku). Obecnie jest to jednostka pomocy społecznej działająca w oparciu o Ustawę o pomocy społecznej (Dziennik Ustaw 2004, Nr 64, poz. 593) oraz Ustawę o samorządzie gminnym (2006). Nadzór nad jej działalnością sprawuje Prezydent Miasta Krakowa.

Do zadań MDDPS należy zapewnienie opieki i stworzenie odpowiednich warunków do wielogodzinnego pobytu osób spełniających kryteria określone w ustawie o pomocy społecznej i w odpowiednich przepisach gminnych dotyczących form i zakresu pomocy społecznej.

Ta forma opieki adresowana jest do osób w wieku emerytalnym, niepełnosprawnych, o zmniejszonej sprawności psychofizycznej oraz będących w trudnej sytuacji rodzinnej bądź mieszkaniowej. O przyjęciu użytkownika do MDDPS decyduje Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej. Pobyt w dziennym domu jest odpłatny, a wysokość opłat – uzależniona od indywidualnej sytuacji materialnej seniora - również wyznacza MOPS.

W Krakowie działa sześć domów dziennego pobytu oraz pięć Klubów Seniora, będących zarazem filiami Domów (<http://www.mddps.krakow.pl/>). Na podstawie Uchwały Rady Miasta Krakowa z 10 stycznia 1996 roku utworzono zakład budżetowy Miejskie Dienne Domy Pomocy Społecznej w Krakowie, w skład którego aktualnie wchodzi sześć placówek, z których wszystkie otrzymały swoje numery. Najmłodszy Dom, nr 6 – przyjął nazwę własną Centrum Kultury i Rekreacji Seniorów.

Domy dziennego pobytu czynne są co najmniej przez osiem godzin we wszystkie dni robocze. Zapewniają klientom przynajmniej jeden ciepły posiłek dziennie, usługi opiekuńcze i rehabilitacyjne, terapię zajęciową, specjalistyczne poradnictwo. Inspirują powstawanie grup wsparcia i wzmacnianie więzi społecznych poprzez działania aktywizujące środowisko. Zaspokajają potrzeby towarzyskie, rekreacyjne i kulturalne użytkowników, a także stwarzają możliwości realizacji ich potrzeb religijnych.

## **Metodyka pracy kulturalno-oświatowej w MDDPS**

Bardzo ambitnie przedstawia się pełna oferta kulturalno-oświatowa dziennych domów pomocy. Osoby chętne mogą znaleźć w tych placówkach pełną gamę propozycji wychodzących naprzeciw ich zainteresowaniom i możliwościom - przykładowo w ciągu jednego miesiąca (październik 2006 r.) 478 użytkowników sześciu miejskich dziennych domów pomocy społecznej skorzystało z 4917 świadczeń (Bielec, 2007). W liczbie tej znalazły się zorganizowane wyjścia do instytucji upowszechniania kultury (kina, muzea, wystawy, opera, operetka, teatr), na basen, organizowano prelekcje, spotkania z interesującymi ludźmi, kursy (np. pierwszej pomocy, samoobrony), treningi pamięci, pokazy, kiermasze prac własnych, konkursy twórczości, festiwale, spotkania towarzyskie typu jubileusze użytkowników MDDPS, imprezy okolicznościowe (np. Dzień Seniora, Dzień Babci, Dziadka itp.). W placówkach funkcjonują formy spotkań klubowych przy kawie, kluby prasy, brydżowe, organizowane są gry świetlicowe. Wydawana jest Gazetka Domowa. Sporą popularnością cieszą się zabawy, bale, ogniska, pikniki. Seniorzy spotykają się na opłatku, śniadaniu wielkanocnym itp. Organizowane są wycieczki bliższe i dalsze, spotkania społeczności różnych DDPS. Ponadto występują zabiegi usprawniające: kinezyterapia, fizykoterapia. Regularnie prowadzone są pomiary ciśnienia i oznaczany jest poziom cukru we krwi (Sprawozdanie MDDPS w Krakowie, październik 2006).

W działalności kulturalno-oświatowej wyróżnić można trzy tradycyjne metody pracy: indywidualnych przypadków, pracy grupowej oraz otwartego uczestnictwa (Nocuń, 1995, s. 130-133).

Istotą pierwszej z nich, skrótowo rzecz ujmując, jest opieka i kierowanie rozwojem kulturalnym jednostki, dobór przez pracownika placówki najodpowiedniejszych dla użytkownika działań przy zachowaniu osobistego i zindywidualizowanego kontaktu poszczególnych podmiotów. Pracownik (można go umownie nazwać kulturalno-oświatowym) nie ogranicza się do wspierania aktywności twórczej utalentowanych, zaangażowanych uczestników, ale stara się pozyskać i zainteresować danym tematem również osoby niechętne i wycofane. Metoda indywidualnego przypadku koncentruje się przede wszystkim na aktywizujących formach pracy, takich jak ćwiczenie umiejętności czy działanie twórcze.

Praca grupowa, przyjmując postać grup rozwojowo-wychowawczych, polega na kierowaniu zbiorem osób o podobnych celach bądź zainteresowaniach. Dąży do zaktywizowania jednostki poprzez jej uczestnictwo w grupie. Wspólne działanie w pracy kulturalno-oświatowej może znaleźć odzwierciedlenie w sferze edukacyjnej (poszerzanie wiedzy poprzez uczestnictwo w kursach, wykładach), terapeutycznej (rozmowa o problemach, udzielanie wsparcia), rekreacyjnej (gry i zabawy, uprawianie sportu), socjalizacyjnej (spotkania towarzyskie, integracyjne), a także w sferze samopomocowej (rozwój solidarności) i decyzyjnej (zaangażowanie w życie placówki). W pracy grupowej dominują formy audytoryjne, gdzie użytkownicy stają się słuchaczami lub widzami.

O ile wymienione wyżej metody zakładają długofalową, często sformalizowaną więź uczestników z placówką, o tyle kolejna metoda – otwartego uczestnictwa – umożliwia zainteresowanym osobom spontaniczne i niezobowiązujące korzystanie z wybranych ofert placówki. Realizowana jest przede wszystkim poprzez formy usługowe (wypożyczanie sprzętu, korzystanie z kawiarni, uczestnictwo w festynach czy zabawach tanecznych) i w dużej mierze również przez formy audytoryjne (koncert, spektakl, odczyt, spotkania z ciekawymi ludźmi).

Bogactwo form pracy kulturalno-oświatowej, czyli organizacyjnych ram wdrażania metod, jest ogromne: prelekcja, kurs, gra zręcznościowa, zabawa taneczna, ćwiczenia relaksacyjne, malowanie, słuchanie muzyki...

## **Geragogiczna działalność Domu nr 6 – Centrum Kultury i Rekreacji Seniorów w Krakowie**

Najmłodszą krakowską placówką wsparcia dziennego jest, jak wyżej wspomniano, działające od listopada 2006 roku Centrum Kultury i Rekreacji Seniorów, czyli Dom nr 6. W lutym 2008 roku objęło opieką 67 użytkowników, spośród których 2/3 stanowiły kobiety. Rozpiętość wieku seniorów wahała się od 54 do 85 lat. CKiRS znajduje się blisko przystanków komunikacji miejskiej, najbliższa okolica i pomieszczenia są wolne od barier architektonicznych (podjazdy dla wózków inwalidzkich, winda, przystosowane do potrzeb osób niepełnosprawnych toalety, antypoślizgowe podłogi). Wnętrza dwukondygnacyjnego obszernego budynku zajmują hall, recepcja (z monitoringiem), stołówka, kąciek wypoczynkowy z fotelami, sala widowiskowa z pianinem, dwie sale do terapii zajęciowej i rehabilitacji, pokój socjalny oraz pokoje kierownictwa. Zapewniony jest swobodny dostęp do kuchenki i toalet. Przestronne i jasne wnętrza zostały ozdobione pracami seniorów.

Analiza harmonogramu zajęć w Centrum Kultury i Rekreacji Seniorów umożliwia wyszczególnienie form pracy kulturalno-oświatowej właściwych dla Miejskich Dzielnic Pomocy Społecznej. Użytkownicy Domu mają możliwość korzystania z terapii zajęciowej i zajęć plastycznych, spotkań integracyjnych, imprez kulturalno-oświatowych, klubu książki i prasy, gier towarzyskich, muzykoterapii, klubu filmowego oraz rozmów wspierających. Są to stałe punkty programu Domu, w ramach których realizowane są różne formy pracy.

Uczestnicy *Terapii zajęciowej*<sup>30</sup> dają upust swej fantazji i zdolnościom manualnym – układają różnego rodzaju stroiki i wiązanki (wykorzystywane w kompozycjach materiały zmieniają się wraz z porami roku), tworzą kartki okolicznościowe i dekoracje świąteczne. Wyrabiają figurki z masy solnej czy gipsowej (np. świeczniki, ramki na zdjęcia), a następnie je malują. Panie szyją (np. igielniki), robią na drutach, szydełkują, haftują. Dużą popularnością cieszy się wyklejanie obrazów kulkami z bibuły czy skrawkami materiału. W twórczości seniorów prym wiedzie wyrób różnego rodzaju ozdób, począwszy od pisanek i bombek choinkowych, przez kwiaty z bibuły i walentynkowe serduszka, po strugane z drewna i malowane anioły. Ręcznie robione ozdoby nie znikają w szufladach, ani nie są wyrzucane, trafiają za to na organizowany dwa razy w roku (przy okazji świąt) kiermasz. Pieniądze uzyskane ze sprzedaży ozdób przeznaczone są na zakup kolejnych materiałów niezbędnych do prowadzenia dalszej działalności twórczej użytkowników Domu. Terapia zajęciowa prowadzona jest codziennie. Dzięki bogactwu wykorzystywanych form pracy, skupia największą liczbę użytkowników. Każdy może znaleźć tu coś dla siebie: nawet jeśli senior nie ma zdolności manualnych i trudność sprawia mu wyklejanie obrazów, może zająć się przygotowywaniem materiału dla innych, np. wyrabianiem kolorowych kulek z bibuły dla osób, które wyklejają obrazy tą właśnie techniką. Współpraca przynosi obojętną korzyść: twórcy obrazów mogą w pełni skupić się na swym dziele, a „producent” kulek czuje się potrzebny.

O wiele węższy zakres form pracy proponowany jest w ramach *Zajęć plastycznych*, które skupiają stałe grono utalentowanych i zainteresowanych malarstwem osób. Zajęcia odbywają się dwa razy w tygodniu. Użytkownicy malują farbami olejnymi na płótnie, głównie pejzaże, martwą naturę i portrety. Zadaniem instruktora jest udzielanie porad dotyczących technik malarstwa czy zasad kompozycji. Każdy pracuje przy własnej sztaludze, stąd wszelkie dodatkowe konsultacje odbywają się raczej indywidualnie. Obrazy powstałe podczas zajęć trafiają na wystawy organizowane na miejscu bądź w innych Domach, biorą udział w konkursach albo po prostu ozdabiają ściany pomieszczeń placówki.

*Spotkania integracyjne* to nic innego, jak wspólnie spędzany przez seniorów czas. Codzienne rozmowy o problemach, dyskusje, wzajemne doradzanie upływają przy stole, z herbatą czy kawą w tle. W spotkaniach często uczestniczy również kadra. O tym, jak duże znaczenie w życiu człowieka starszego odgrywa zwykła na pozór rozmowa oraz sam fakt przebywania w towarzystwie innych, podobnych sobie osób, świadczyć może wysoki poziom frekwencji na omawianych „zajęciach”. Większą liczbę użytkowników skupiają jedynie wydawane codziennie obiady.

Podobną rolę do spotkań integracyjnych, tyle że opartą na kontakcie indywidualnym pełnią *Rozmowy wspierające*. W przypadku, gdy osoba starsza boryka się z problemem,

---

<sup>30</sup> Kursywą wyróżniono nazwy stosowane w dokumentacji sprawozdawczej CKiRS

a nie chce wtajemniczać w swoje sprawy innych użytkowników, może liczyć na rozmowę w cztery oczy z kimś spośród personelu. Pracownicy Domu znają seniorów na tyle, że potrafią dostrzec u nich symptomy niepożądanych zjawisk, jakimi z pewnością są smutek czy przygnębienie. Takie indywidualne spotkania umożliwiają odbycie szczerej rozmowy, w czasie której starsza osoba może się wyzalić, podzielić swoimi troskami, ale również radościami. Zawsze otrzyma niezbędne wsparcie i zrozumienie.

W ramach *Imprez kulturalno-oświatowych* użytkownikom proponowane są wyjścia do kina (np. Sfinks), teatru (np. Łaźnia Nowa, Teatr Ludowy), muzeum (np. Muzeum Narodowe), na wystawy czy wernisaże. Pod uwagę brane są również imprezy organizowane przez miasto oraz wszelkie dostępne w danym miesiącu atrakcje. Zajęcia kulturalno-oświatowe to również okazja do spotkań z poezją, zarówno na *Salonie Poezji* w Nowohuckim Centrum Kultury, jak i na wieczorku zorganizowanym w placówce, gdzie poezję recytują sami użytkownicy.

Inne formy pracy kulturalno-oświatowej w Domu nr 6 to wycieczki (Niepołomice, Zabytki Krakowa), prelekcje (np. „Żyjmy zdrowo”) i pokazy (np. makijażu) prowadzone przez instruktorów bądź osoby zaproszone, a także odczyty przygotowywane przez użytkowników („Nie od razu Nową Hutę zbudowano – miejsca martyrologii”).

Zajęcia kulturalno-oświatowe to również zabawa (bale karnawałowe, na które często zaprasza się użytkowników innych Domów, spotkania imieninowe, imprezy okolicznościowe, np. z okazji Walentynek) oraz wspólne obchodzenie świąt.

Pod hasłem *Imprez kulturalno-oświatowych* w Centrum Kultury i Rekreacji Seniorów funkcjonuje „Akademia Dobrego Humoru”- regularnie odbywające się zajęcia, podczas których seniorów zachęca się do udziału w grach i zabawach dydaktyczno-relaksujących.

*Klub książki i prasy* na razie ogranicza się tylko do prasy. Książki nie są jeszcze udostępniane z prozaicznego powodu- braku regałów (należy przypomnieć, że Dom nr 6 jest placówką stosunkowo nową, został otwarty w listopadzie 2006 r.). Udostępniane czasopiśma pochodzą w głównej mierze z prywatnych zasobów seniorów, po przeczytaniu oddają je do wspólnego użytku. Wśród tytułów dominuje prasa kobieca: zdrowie, kulinaria i plotki.

*Gry towarzyskie* to tenis stołowy, szachy i gry planszowe. Jednak prym wiedzie gra w karty. Seniorzy spotykają się codziennie w stałych, niewielkich grupach i na parę godzin zapominają o troskach życia codziennego, ćwicząc i ciało i umysł.

Raz w tygodniu użytkownicy spotykają się na zorganizowanych projekcjach filmowych. W *Klubie filmowym* dominują produkcje dokumentalne (np. „Dziesięć największych odkryć ostatniego stulecia”, prod. Discovery) oraz polskie filmy fabularne (np. „Jasminum”, reż. J. J. Kolski). Seniorzy przynoszą filmy ze swoich prywatnych zbiorów albo zgłaszają instruktorom, co chcieliby obejrzeć, a ci starają się zdobyć zamówioną pozycję.

Również raz w tygodniu odbywają się zajęcia z *Muzykoterapii*. Upływają na wspólnym śpiewie seniorów z artystą Opery Krakowskiej przy akompaniamencie pianina. Od czasu do czasu prowadzący występuje przed użytkownikami: śpiewa solo arie z wybranych oper. Zdarza się również, że na zajęciach gości kilku innych śpiewaków – zajęcia zamieniają się wówczas w koncert.

Warte podkreślenia jest osobiste zaangażowanie seniorów w koordynację działań placówki – działa w niej Społeczna Rada Domu, włączając się w ustalanie harmonogramu

zajęć. Ponadto starsi państwo dzielą się z innymi swoimi zasobami - przynoszą filmy, czasopisma, książki etc.

Uwaga ta niestety nie dotyczy wszystkich. Rzeczywista aktywność uczestników jest znikoma, pomimo starań kadry o podniesienie jej poziomu. Spora część użytkowników ogranicza się wyłącznie do konsumpcji zakontraktowanych obiadów i korzystania z usług opiekuńczych, np. pomiaru ciśnienia krwi bądź oznaczania poziomu cukru.

Jest to dowód na słuszność stwierdzenia, że o jakości życia na emeryturze decydują nawyki wyniesione z wcześniejszych faz życia.

## Zakończenie

Badania wykazały (Bielec, 2007), że głównym bodźcem skłaniającym osoby starsze do korzystania z oferty Miejskich Dziennych Domów Pomocy Społecznej jest samotność. Placówki dziennego pobytu dają seniorom możliwość utrzymania kontaktu ze społeczeństwem i aktywnego w nim uczestnictwa. Wymienione i opisane wyżej formy pracy kulturalno-oświatowej bez wątpienia służą podniesieniu jakości życia generacji III wieku. Przyczyniają się również do urozmaicenia poszczególnych sfer aktywności wolnoczasowej: społecznej, umysłowej, artystycznej i fizycznej, co z kolei prowadzi do przedłużenia okresu niezależności i samodzielności w życiu starszych osób.

Wychowanie w starości należy do rzeczywistych i uświadomionych zadań kadr Miejskich Dziennych Domów Pomocy Społecznej.

Bez wątpienia należy mieć na uwadze swoistą tendencję do kolonizowania „pedagogiki starości” w instytucjach, zamkniętych enklawach, czy – jak czasem daje się słyszeć – w swoistych socjalnych i edukacyjnych gettach starości<sup>31</sup>. Nie zamierzamy polemizować z tymi przekonaniem, bowiem uważamy, że antropagogika, traktowana jako całościowe oddziaływanie wychowawcze na człowieka, wraz ze swoim wewnętrznym podziałem na pedagogikę dzieci, młodzieży, osób dorosłych i starszych, musi mieć swoje formy organizacyjne, już przez Jana Amosa Komeńskiego (umownie) nazwane „szkołami” i swoje wykwalifikowane kadry. W przypadku szkół (placówek i instytucji dla dzieci i młodzieży) nie słyszy się głosów krytyki, choć to przede wszystkim one są homogeniczne ze względu na wiek użytkowników. Krytyka tzw. kolonizacji warunków życia w starości (Dzięgielewska, s. 203) jest bezzasadna tym bardziej, że starość jest przynależna dorosłości, a starość fizjologiczna, zwłaszcza fazy *young old* (60 -75 lat), nie jest kwestią społeczną, nie ma jej ani w ustawie o pomocy społecznej, ani w ustawie o prawie oświatowym, zaś osoby starsze dysponują identycznymi co dojrzałe pokolenie prawami człowieka i obywatela.

W dobie kształcenia ustawicznego, otwartego, przy tak ogromnej liczbie propozycji edukacji formalnej, pozaformalnej, nieformalnej każdy z nas, młodszych, starszych i najstarszych, może dowolnie wybrać satysfakcjonującą dziedzinę własnej aktywności społecznej, kulturalnej i edukacyjnej.

---

<sup>31</sup> Ta krytyka dotyczy osiedli i mieszkań chronionych zamieszkiwanych przez osoby stare, domów opieki, innych placówek instytucjonalnej pomocy, ale także klubów seniora i uniwersytetów trzeciego wieku.

Instytucje socjalne, jakimi są miejskie dzienne domy pomocy społecznej, mają swoje podstawowe zadanie - polega ono na normalizacji starości, nie tylko poprzez udzielanie opieki - co związane jest z kompensacją podstawowych potrzeb, ale także poprzez jej pedagogiczne, kulturalno-oświatowe wsparcie.

## Literatura:

- Bartel R., Zych A. A., 1988, *Zur lebenssituation alternder Menschen in Polen in der Bundesrepublik Deutschland – eine komparative Survey-Studie (Sytuacja życiowa ludzi starszych w Polsce i RFN)*, Institut für Heil – und Sonderpädagogik Giessen, Germany.
- Bielec D., 2007, *Praca socjalna z najstarszymi członkami społeczeństwa w Miejskich Dziennych Domach Pomocy Społecznej w Krakowie*, Niepublikowana praca magisterska, Akademia Pedagogiczna im. KEN w Krakowie, Kraków. Promotor: Z. Szarota.
- Błędowski P., Dzięgielewska M., Szatur-Jaworska B., *Podstawy gerontologii społecznej*, Oficyna Wydawnicza Aspra-Jr, Warszawa, 2006.
- Czerniawska O., 2000, *Drogi i bezdroża andragogiki i gerontologii*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Humanistyczno-Ekonomicznej w Łodzi, Łódź 2000.
- Dubas E., 2005, *Geragogika - dyscyplina pedagogiczna o edukacji w starości i do starości* [w:] A. Fabiś (red.) *Seniorzy w rodzinie, instytucji i społeczeństwie. Wybrane zagadnienia współczesnej gerontologii*, Wyższa Szkoła Zarządzania i Marketingu, Sosnowiec, s. 133-142.
- Czerniawska O., 2007, *Szkice z andragogiki i gerontologii*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Humanistyczno-Ekonomicznej w Łodzi, Łódź.
- Demetrio D., 2006, *Edukacja dorosłych*, [w:] B. Śliwerski (red.) *Pedagogika. Tom 3. Subdyscypliny wiedzy pedagogicznej*, Gdańskie Wydawnictwo Pedagogiczne, Gdańsk, s. 113-236.
- Dzięgielewska M., 2006, *O pojęciu „całościowej pedagogiki osób starszych*, [w:] M. Halicka, J. Halicki (red.) *Zostawić ślad na Ziemi, Księga pamiątkowa dedykowana Profesorowi Wojciechowi Pędichowi w 80. rocznicę urodzin i 55 rocznicę pracy naukowej*, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok, s. 199-209.
- Fabiś A., 2006, *Edukacja seniorów - odpowiedź na wymagania współczesności*, „Edukacja Dorosłych”, 1- 2/, s. 33 – 44.
- Halicka M., 2004, *Satysfakcja życiowa ludzi starszych*, Akademia Medyczna, Białystok.
- Halicki J., 2003, *Geragogika*, [w:] T. Pilch (red.), *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, t. 2., „Żak”, Warszawa, s. 29.
- Havighurst R. J., 1997, *Zadania rozwojowe kolejnych okresów życia i warunki wypełniania*, [w:] W. Pomykało (red.), *Encyklopedia pedagogiczna*, Fundacja Innowacja, Warszawa, ss. 952- 953.
- Kamiński A., 1982, *Funkcje pedagogiki społecznej*, PWN, Warszawa.
- Kamiński A., 1971, *Wychowanie do starości*, „Zdrowie Psychiczne” Nr 1-2.

- Kielar M., 1992, *Potrzeby w zakresie opieki i pomocy ludziom starym a zadania gerontologii społecznej*, [w:] A. Radziewicz-Winnicki (red.), *Pedagogika społeczna u schyłku XX wieku*, ZSPM-Press, Katowice, s. 538.
- Konieczna-Woźniak R., 2001, *Uniwersytety Trzeciego Wieku w Polsce. Profilaktyczne aspekty edukacji seniorów*, Eruditus, Poznań.
- Leszczyńska-Rejchert A., 2005, *Człowiek starszy i jego wspomaganie - w stronę pedagogiki starości*, Wydawnictwo UWM, Olsztyn.
- Makiello-Jarża G., 2004, *Oblicza starości*, [w:] M. Krobicki, Z. Szarota (red.), *Seniorzy w społeczeństwie XXI wieku*, KTE, Kraków, s. 79-84.
- Nocuń A., 1995, *Teoretyczne podstawy pracy kulturalno-oświatowej*, [w:] T. Pilch, I. Lepalczyk (red.), *Pedagogika społeczna*, Wyd. „Żak”, Warszawa, s. 123-136.
- Pietrasinski Z., 1996, *Dorośli. Problemy rozwoju*, [w:] W. Pomykało (red.), *Encyklopedia pedagogiczna*, Fundacja Innowacja, Warszawa, s. 130.
- Szarota Z., 2004, *Gerontologia społeczna i oświatowa, zarys problematyki*, Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, Kraków.
- Szatur-Jaworska B., 2000, *Ludzie starzy, starość w polityce społecznej*, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR Warszawa.
- Trafialek E., 2006, *Starzenie się i starość. Wybór tekstów z gerontologii społecznej*, Wydawnictwo Uczelniane Wszechnicy Świętokrzyskiej, Kielce.
- Zych A. A., 1999, *Człowiek wobec starości*, Wydawnictwo „Śląsk”, Katowice.

#### **Inne dokumenty:**

- <http://www.mddps.krakow.pl/> – oficjalna strona Miejskiego Dziennego Domu Pomocy Społecznej w Krakowie, stan z 4 marca 2008 r.
- Ludność Łodzi i innych wielkich miast w Polsce w latach 1984-2006, Urząd Statystyczny w Łodzi, GUS 2008, [[http://www.stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/gus/PUBL\\_ludnosc\\_miast.pdf](http://www.stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/gus/PUBL_ludnosc_miast.pdf)] (data publikacji: 30 I 2008 r.).
- Województwo Małopolskie. Ludność faktycznie zamieszkała. Urząd Statystyczny w Krakowie, GUS 2007. [[http://www.stat.gov.pl/cgi\\_bin/demografia/xrap?woj=12&table=web\\_lsa&rok=2006&gmina=3090&grw10=7](http://www.stat.gov.pl/cgi_bin/demografia/xrap?woj=12&table=web_lsa&rok=2006&gmina=3090&grw10=7)] (stan na 31 XII 2007 r).
- Sprawozdania MDDPS w Krakowie, październik 2006.
- Statut Miejskiego Dziennego Domu Pomocy Społecznej, ul. Sas-Zubrzyckiego 10 w Krakowie.
- Uchwała Rady Miasta Krakowa z 21 czerwca 2006 r. w sprawie nadania statutów jednostkom organizacyjnym pomocy społecznej, działającym na terenie Gminy Miejskiej Kraków.
- Ustawa o pomocy społecznej, Dziennik Ustaw 2004, Nr 64, poz. 593.



# **Czy osoby starsze potrzebują nauczyciela? W poszukiwaniu geragoga**

## **Słowa kluczowe:**

geragog, przestrzeń społeczna, instytucjonalna i publiczna, kategorie nauczycieli osób starszych.

## **Keywords:**

geragogue, social, institutional and public areas, categories of teachers of the senior citizens.

## **Streszczenie:**

Autorka w swoim tekście poszerza teorię z zakresu geragogiki, a w szczególności odnosi się do modelu geragoga-nauczyciela osób starszych studiujących. Umieszcza nauczycieli-geragogów w przestrzeni społecznej, instytucjonalnej i publicznej i opisuje następujące kategorie tych nauczycieli: spolegliwy doradca, krytyczny partner, cierpliwy prowokator, skuteczny terapeuta, bezkrytyczny technolog, bezinteresowny animator, poszukujący opiekun, wymagający informator, emancypacyjny interpretator. Podkreśla wagę badań nad starością w aspekcie edukacyjnym.

## **Summary:**

In her paper the author aims at widening the theory of geragogics, and the work focuses on the figure of a geragogue - a teacher of the aged students. Such teachers are presented in social, institutional and public environments, and the whole group of geragogues is divided into several distinct types (a lenient advisor, a critical partner, a patient instigator, an effective therapist, an uncritical technologist, a disinterested animator, a searching carer, a demanding informant, an emancipative interpreter). The author also emphasizes the educational value of researching on the issue of the aged people.

Jak twierdzi Robert Kwaśnica (1994, s. 5) „myśleć to nie to samo, co wiedzieć. A myślenie żyje nie dzięki wiedzy i pewności, lecz dzięki niewiedzy i niepewności”. Natomiast podwaliną myślenia jest pytanie. Często wraz z pojawieniem się pytania pojawia się niepewność, a nasze poczucie oczywistości zostaje naruszone i odebrana zostaje pewność (Kwaśnica, 1994).

W związku z koordynowaniem europejskiego projektu Socrates Grundtvig 2 - EFOSEC – Europejska Federacja Starszych Studiujących - rozszerzenie i współpraca, a tym samym intensywny kontakt z osobami późnej dorosłości spowodował, że znalazłam się w sytuacji, w której moja wiedza na temat pracy z osobami starszymi stała się problematyczna i pojawiło się szereg pytań. Wraz z pytaniami uruchomił się wielopłaszczyznowy proces myślenia o osobach starszych w kontekście szeroko rozumianej edukacji. Jednym z owych pytań było pytanie, które uczyniłam tytułowym: czy osoby starsze potrzebują nauczyciela?

Oczywiście każde pytanie dopuszcza przynajmniej dwie odpowiedzi. W tekście nie udzielię jednoznacznej odpowiedzi. Postaram się natomiast, aby to tytułowe pytanie uczynić na tyle ważnym, jak proponuje Robert Kwaśnica (1994), aby czytający poczuł się zagadnięty, by po swoim próbowaniu je zadać, by uwolnił się od poczucia oczywistości i sam doświadczył autentycznej niepewności, która nie daje spokoju, ale skłania do szukania własnych odpowiedzi. Stąd też druga część tytułu: w poszukiwaniu geragoga.

W drugiej połowie XX w. i na początku XXI w. w wielu krajach, zarówno tych rozwiniętych, jak i rozwijających się nasiliło się zjawisko zwane starzeniem się społeczeństwa. Skutkiem jego jest wydłużenie życia ludzkiego oraz malejący przyrost naturalny. Starzenie się społeczeństwa to proces polegający na systematycznym wzroście liczby osób starszych w ogólnej strukturze ludności. Obecnie mówi się nawet o tzw. globalizacji starzenia się (tj. o starzeniu się świata) - jak podaje Samoraj (2003), co dziesiąty mieszkaniec Ziemi ma 60 i więcej lat, w 2050 będzie to co piąty, a w 2150 co trzeci. Taka sytuacja niewątpliwie implikuje szereg pytań: m.in. o przygotowanie, o kompetencje, o rolę, o rozwój i o wspomaganie w tym rozwoju osoby-nauczyciela (reprezentanta) osób starszych. Osoby (geragoga), która jest przygotowana do pracy edukacyjnej z osobami starszymi. Osoby, która zna rozwój psychiczny, emocjonalny, fizyczny (zdrowotny) tej coraz liczniejszej grupy.

Wiedza na temat edukacji osób starszych zdominowana jest przez przekonanie, że w tej grupie proces uczenia się nie występuje lub występuje w ograniczonej formie. Jednakże badania prowadzone przez EFOS (Europejską Federację Starszych Studiujących) w ramach wspomnianego już europejskiego projektu Socrates Grundtvig 2 - EFOSEC współpraca i rozszerzenie, ewidentnie pokazują, że osoby w późnej dorosłości wykazują różne formy uczenia się formalnego, nieformalnego oraz pozaformalnego. Osoby starsze posiadają duży bagaż doświadczeń, także edukacyjnych, posiadają mądrość, wiedzę, a jednocześnie wykazują zróżnicowane oczekiwania edukacyjne, a także są krytyczni wobec przekazywanej im wiedzy (np. nie lubią wykładów, seminariów na temat starości czy starzenia się - jak wykazały badania dla projektu EFOSEC). Jest to specyficzna grupa, która wymaga odpowiednio przygotowanych nauczycieli. Nauczycieli, którzy swoją postawą, refleksyjnym działaniem oraz konstruktywnym zadawaniem pytań spowodują, że spotkanie z nimi będzie dla osób starszych miało charakter poznawczy i emancypacyjny.

Edukacja w takim ujęciu nie ma charakteru „wprowadzania”, ale „emancypacji” (Jabłońska, 2000). Działania edukacyjne o charakterze „wprowadzania”, widziane głównie w racjonalności instrumentalnej, nastawione są na reprodukcję (tamże). Natomiast w edukacji o charakterze „emancypacji” nauczyciel podejmuje działania wyzwajające, wzmacniające, traktując ucznia podmiotowo. „Nauczyciel, wprowadzając w świat społeczno-kulturowy, stwarza warunki uczniom do wypowiadania się w różnych formach aktywności, inspiruje i zachęca do przedstawiania własnych interpretacji świata” (ibidem, s. 10). Koegzystowanie tych dwóch interpretacji edukacji powoduje, że podejście do uczenia się/nauczania osób starszych staje się problematyczne i wymaga szerszych badań oraz pogłębionej analizy w tym obszarze. Te, a także wyżej przywołane tezy na temat nauczyciela osób starszych obligują w pewnym stopniu do rozpoznania i wyraźnego dookreślenia zadań, ról, czy też kategorii nauczyciela i reprezentanta osób starszych.

## **Nauczyciel osób starszych w zmieniającej się rzeczywistości społecznej**

Skala i dynamika zachodzących nieustannie przeobrażeń społecznych, politycznych i kulturowych ma swoje odzwierciedlenie w otaczającej nas rzeczywistości. Doświadczanie tej rzeczywistości pośrednio lub bezpośrednio powoduje, że postrzegany świat jawi się jako różnorodny, skomplikowany, niespójny, niejednoznaczny. W dobie ponowoczesności wiadomo, że istnieje wiele ‘wersji’ świata oraz wiadomo też, że w każdym społeczeństwie trwa nieustanna dyskursywna walka o uprawomocnienie jednej z tych wersji. Edukacja także jest obszarem, gdzie nieustannie toczą się dyskursy, która z wersji ma być aktualna (Jabłońska, 2000). A każda z wersji ma swoje racje i argumenty, przemawiające za wyborem jej jako reprezentatywnej.

Współistnienie tej wielości i różnorodności świata stawia przed edukacją znaczące wyzwanie – pomoc jednostkom społecznym w odnalezieniu się w tej rzeczywistości. Pośrednikiem pomiędzy obszarem edukacji a jednostką jest „nauczyciel, który występuje w roli osoby objaśniającej, komentującej, w roli tłumacza rzeczywistości” (Jabłońska, 2000, s.10). Nauczyciel w takim kontekście jest partnerem, jest mediatorem, który podejmuje próby zrozumienia nieustannie zachodzących przemian społecznych.

Przyjmując, że nauczyciel osób starszych funkcjonuje w dwóch przestrzeniach: przestrzeni społecznej i instytucjonalnej, określenie roli nauczyciela w tych poszczególnych przestrzeniach nakreśli obraz nauczyciela osób starszych oraz wyznaczy pewnego rodzaju edukacyjną mapę kategorii nauczyciela (reprezentanta) osób starszych.

Przez przestrzeń społeczną rozumiem za Anną Gizą-Poleszczuk „układ relacji między jednostkami, dla których metrykę stanowią rozmaite formy stosunków społecznych”. Rola nauczyciela w tej przestrzeni, to taka rola, w której nauczyciel podejmuje próby bycia świadomym uczestnikiem gry społecznej i pomimo zewnętrznych trudności jest on zaangażowany intelektualnie i emocjonalnie w kwestie społeczne osób starszych. Poza tym podejmuje intencjonalne działania na rzecz wspomagania w rozwoju człowieka starszego oraz diagnozuje potrzeby i problemy osób starszych. A także kształtuje umiejętność wykorzystania potencjalnych sił i zdolności osób w późnej dorosłości, pomagając im w samorozwoju, samopoznaniu, samoakceptacji oraz w zrozumieniu i zaakceptowaniu zmieniających się warunków życia w kontekście społecznym. Poza tym stymuluje, inicju-

je i wspiera aktywność osoby starszej w przestrzeni społecznej, a tym samym wskazuje możliwości wykorzystania czasu wolnego. Pomaga także w podejmowaniu nowych ról społecznych charakterystycznych dla okresu późnej dorosłości (rola emeryta/teki, rencisty/teki, babci, dziadka) oraz pomaga w oswojeniu się z tym, co nieodwracalne, czyli z przemijaniem i śmiercią.

Istotnym elementem przestrzeni instytucjonalnej są instytucje, których definicję przyjmuję za Andrzejem Rychardem (2000, s.170, za: North, 1990), iż „instytucje to zestawy powtarzalnych reguł i norm”. Rola nauczyciela osób starszych w tej przestrzeni to rola sprawnie funkcjonującego nauczyciela-urzędnika. Jego cele nauczania są jasno określone, by zadanie dydaktyczne było sprawnie i jak najlepiej zrealizowane. Nauczyciel w tej przestrzeni charakteryzuje się dobrym przygotowaniem merytorycznym i dydaktycznym do pracy z osobami starszymi, doskonale wie jak nauczać – zna metody i formy nauczania oraz potrafi organizować właściwy proces nauczania i uczenia się. Jest kompetentny w doborze odpowiednich metod, form nauczania oraz pomocy dydaktycznych. Posiada odpowiednie kwalifikacje do edukacyjnej pracy z ludźmi w późnej dorosłości.

Obydwie te przestrzenie koegzystują na paralelnym poziomie. Ich obecność, ich współistnienie jest nie tyle możliwe, co konieczne.

## Kategorie nauczycieli osób starszych

Refleksyjnie analizując te dwie przestrzenie: społeczną i instytucjonalną oraz role nauczyciela w tych przestrzeniach wyróżniłam pewne teoretyczne „pulsujące” (zob. Rutkowiak, 1995) kategorie nauczyciela starszych studiujących/geragoga. Wyodrębnione kategorie, kreśląc pewnego rodzaju edukacyjną mapę wielości „odsłon” nauczyciela osób starszych, wpisują się w dwie powyższe przestrzenie.

**Tabela 1.** Kategorie nauczycieli osób starszych

| PRZESTRZEŃ                                                                             |                                                                          |
|----------------------------------------------------------------------------------------|--------------------------------------------------------------------------|
| społeczna                                                                              | instytucjonalna                                                          |
| spolegliwy doradca<br>krytyczny partner<br>cierpliwy prowokator<br>skuteczny terapeuta | bezkrytyczny technolog<br>bezinteresowny animator<br>poszukujący opiekun |

Źródło: opracowanie własne

Kategorie nauczyciela w przestrzeni społecznej oscylują wokół działań edukacyjnych, które prowadzić mają do wspomagania w samorozwoju, w samoedukacji osób starszych oraz do rozwoju umiejętności radzenia sobie w dynamicznie zmieniającym się świecie. Jedną z kategorii mieszczących się w przestrzeni społecznej jest kategoria geragoga – spolegliwy doradca. To osoba, która radzi, pomaga w rozwiązywaniu problemów wieku senioralnego, ale w pewien służalczy sposób. Nie narzuca swoich rad, propo-

zycji rozwiązywania problemów. Sama osoba starsza ostatecznie podejmuje decyzję. Taka osoba jest niejako na usługach. Radzi, ale nie narzuca, pomaga, ale nie wyręcza.

Kolejna kategoria geragoga ulokowana w przestrzeni społecznej to krytyczny partner. To osoba, która towarzysząc, wspomaga. Jest obok. Nie stawia siebie na pozycji „wszystko-wiedzącego”. Jest krytyczny wobec swojej (nie)wiedzy. Z jednej strony dzieli się wiedzą, z drugiej zaś jest otwarty na wiedzę innych. Z entuzjazmem podejmuje kolejne wyzwania edukacyjne, nieustannie aktualizuje wiedzę i umiejętności.

Następna kategoria przypisana przestrzeni społecznej to cierpliwy prowokator. Tę kategorię nauczyciela charakteryzuje to, że stopniowo, ale systematycznie „otwiera” i zachęca osoby starsze do podejmowania nowych inicjatyw edukacyjnych. To taka osoba, która zarówno działaniem, jak i żywym słowem inspirowa osoby starsze do realizacji marzeń i planów. Prowokuje do nowych zadań, wyzwań. Wzmacnia w nich poczucie sprawstwa, co w rezultacie objawia się chęcią działania, poznawania, doznawania i kierowaniem swoim życiem.

Ostatnia kategoria nauczyciela wpisana w przestrzeń społeczną to skuteczny terapeuta. To powiernik wszelkich problemów, trosk i zmartwień ludzi starszych. Cierpliwie słucha, rozumie i wspomaga w trudnych sytuacjach. Wykazuje dużą empatię i zrozumienie. Otacza ciepłem i daje poczucie spokoju. Pomaga w (od)znajdywaniu siły do pokonywania własnych słabości oraz w podejmowaniu trudnych decyzji. Cechuje go równowaga emocjonalna, samodzielność i niezależność sądów, prawosć myślenia i działania.

W przestrzeni instytucjonalnej umieściłam trzy kategorie geragoga, które charakteryzują nauczyciela z dobrze przygotowanym warsztatem merytorycznym i dydaktycznym. Jedną z tych trzech kategorii określiłam jako bezkrytyczny technolog. To taka osoba, która bezkrytycznie przekazuje zdobytą wiedzę, dobierając odpowiednie metody i formy nauczania. Bezdyskusyjnie przestrzega prawidłowego przebiegu procesu nauczania. Odpowiednio merytorycznie przeprowadzone zajęcia dają mu satysfakcję i zadowolenie. Potrzeby poznawcze seniorów lokuje na drugim miejscu.

Kolejną kategorię nauczyciela mieszczącą się w przestrzeni instytucjonalnej określiłam jako bezinteresowny animator, który pobudza i wyzwala w osobach starszych ich ukryty potencjał twórczy. To taka osoba, która stwarza optymalne warunki rozwoju jednostki i grupy, pobudza wyobraźnię i zaangażowanie oraz wykazuje szacunek dla ich odrębności, indywidualności. Akceptuje wszystkich starszych studiujących, ich postawy, poglądy i doświadczenia. Wierzy w ich uzdolnienia, doświadczenia oraz możliwości twórcze. Jest otwarty, życzliwy, służy innym - wspomagając w samorozwoju. Jest zaangażowany w podejmowane przez osoby starsze działania edukacyjne. Poświęca im swój czas i uwagę.

Ostatnia kategoria geragoga, którą ulokowałam w przestrzeni instytucjonalnej to poszukujący opiekun. To taka osoba, która daje poczucie bezpieczeństwa. Poszukuje miejsc, w których osoby starsze mogą zaspakajać swoje potrzeby, nie czując się samotnie. Otacza troskliwą opieką, budując więzi zaufania i zrozumienia. Stwarza takie sytuacje, w których osoby starsze mają poczucie spełnienia i zadowolenia. Umiejętnie selekcjonuje wiedzę mając na uwadze zainteresowania i potrzeby osób starszych. Dostosowuje formy i metody nauczania do umiejętności i tempa przyswajania wiedzy. Nie narzuca treści nauczania, ale umiejętnie je selekcjonuje.

Sądzę, że równoległe z wyżej wymienionymi przestrzeniami społeczną i instytucjonalną należy wyróżnić trzecią przestrzeń: przestrzeń publiczną, która wydaje się zaniedbywana w kontekście osób starszych. Jest to przestrzeń, która częściowo mieści się zarówno w przestrzeni społecznej, jak i instytucjonalnej. Znaczącym elementem tej przestrzeni są wymagania związane z niezbędnymi do sprawnego funkcjonowania całości społeczeństwa rolami społecznymi (Marody, 2000). Wśród tych ról szczególnie istotna jest rola reprezentanta ludzi starszych na arenie politycznej. Rola takiego reprezentanta w tej przestrzeni to rola kogoś, kto reaguje na zmiany zachodzące w otaczającej rzeczywistości. Zna i interesują go problemy i potrzeby osób starszych – reprezentuje osoby starsze w sferze publiczno-politycznej. Uczestniczy w publicznych debatach dotyczących ekonomicznej, demograficznej, edukacyjnej, medycznej sytuacji osób starszych. Osoba ta bierze na siebie ciężar mobilizowania społeczeństwa (polityków) do realizacji ponadjednostkowych celów. Podejmuje na forum publicznym dialog międzyinstytucjonalny oraz międzypokoleniowy. Jest pewnego rodzaju mediatorem między społecznością osób starszych a państwem.

W tej przestrzeni wyróżniłam dwie kategorie reprezentanta osób starszych:

| <b>Przestrzeń publiczna</b>                          |
|------------------------------------------------------|
| wymagający informator<br>emancypacyjny interpretator |

Wymagający informator – to taki reprezentant, który precyzyjnie i rzetelnie przekazuje zdobytą wiedzę, informuje o sytuacji osób starszych, ich możliwościach rozwoju i aktywności. Jednocześnie wymaga, aby przekazana wiedza została dobrze zinterpretowana, przeanalizowana, a następnie zastosowana w praktyce. Jest kompetentny i racjonalnie przedstawia sposoby rozwiązania problemów osób starszych. Forma przekazywanych informacji jest prosta i czytelna.

Kolejna wyróżniona kategoria reprezentanta osób starszych w przestrzeni publicznej to emancypacyjny interpretator. Osoba wpisująca się w tę kategorię reprezentanta stwarza warunki, aby „głos” osób starszych był słyszany w debatach publicznych. Dopuszcza istnienie wielu interpretacji świata, co daje szeroki ogląd sytuacji osób starszych. Inspiruje i proponuje zmiany, które mają charakter emancypacyjny. Jest krytycznym interpretatorem rzeczywistości społecznej, co pozwala na odkrywanie wszelkich układów społecznych oraz daje możliwość krytycznego nastawienia do dokonanych już zaangażowań w sprawy osób starszych. Nie jest zniewolony przez obowiązujący dyskurs na temat „trudnej” sytuacji osób starszych, ale stara się podejmować działania, które umożliwią osobom starszym wyzwolenie się z dominującej debaty na temat starości i procesów starzenia się.

Zaprezentowane kategorie są próbą poszukiwania „odpowiedniego” nauczyciela i reprezentanta dla potrzeb danej grupy osób starszych, choć z całą pewnością nie są „listą zamkniętą”. Jednakże refleksyjny czytelnik zauważył zapewne, że niektóre z tych kategorii mają punkty wspólne, co oznacza, że jedna osoba może skupiać w sobie kilka kategorii, które uaktywnią się w zależności od potrzeb grupy. Jestem świadoma, że niektóre kategorie są dyskusyjne, inne są oczywiste, a jeszcze inne trafnie nazwane i zdefiniowane.

Niemniej jednak próba skonstruowania „pulsujących” teoretycznych kategorii nauczyciela i reprezentanta osób starszych jest początkiem dyskursu nad szeroko rozumianą edukacją osób starszych.

Sądzę, że w dobie powstawania coraz większej ilości Uniwersytetów Trzeciego Wieku oraz innych instytucji dla osób starszych o zbliżonym profilu nie brak argumentów przemawiających za tym, aby badaniom nad starością (osobami starszymi), procesami starzenia się nadać edukacyjny wymiar.

## Literatura:

- Giza-Poleszczuk A., 2000, *Przestrzeń społeczna* [w:] A. Giza-Poleszczuk, M. Maroody, A. Rychard, (red.), *Strategie i systemy. Polacy w obliczu zmiany społecznej*, Wyd. IfiS PAN, Warszawa.
- Jabłońska M., 2000, *Nauczyciel jako interpretator rzeczywistości. Wprowadzenie* [w:] Jabłońska M., (red.), *Nauczyciel w zmieniającej się rzeczywistości społecznej*, Wyd. Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.
- Kwaśnica R., 1994, *Wprowadzenie do myślenia. O wspomaganiu nauczycieli w rozwoju*, Wrocławska Oficyna Nauczycielska, Wrocław.
- Maroody M., 2000, *Przestrzeń publiczna* [w:] A. Giza-Poleszczuk, M. Maroody, A. Rychard, (red.), *Strategie i systemy. Polacy w obliczu zmiany społecznej*, Wyd. IfiS PAN, Warszawa.
- Rutkowiak J., 1995, „Pulsujące kategorie” jako wyznaczniki mapy odmian o edukacji. [w:] J. Rutkowiak (red.), *Odmiany myślenia o edukacji*. Impuls, Kraków.
- Rychard A., 2000, *Przestrzeń instytucjonalna* [w:] A. Giza-Poleszczuk, M. Maroody, A. Rychard, (red.), *Strategie i systemy. Polacy w obliczu zmiany społecznej*, Wyd. IfiS PAN, Warszawa.
- Samoraj B., 2003, *Główne cechy procesu starzenia się ludności - świat i Polska*, „Praca Socjalna”, nr 2.



# ***Young-old* Uniwersytet Trzeciego Wieku. O zmianach, doskonaleniu form edukacyjnych i podnoszeniu jakości kształcenia**

## **Słowa kluczowe:**

Uniwersytet Trzeciego Wieku, Polska – Olsztyn, Lublin i Warszawa, zmiany – liczba słuchaczy, struktura wieku i płci, wykształcenie słuchaczy, formy edukacji - wykłady, zespoły zainteresowań.

## **Keywords:**

University of the Third Age, Poland – Olsztyn, Lublin and Warsaw, changes number of students, age and gender, level of education, forms of education - lectures, clubs.

## **Streszczenie:**

Istniejące od ponad trzydziestu lat uniwersytety trzeciego wieku znacznie zmieniły się w porównaniu z ich pierwowzorami. Zmiany te dotyczą przede wszystkim liczebności słuchaczy, ich wieku i wykształcenia, ale również różnorodności podejmowanych w nich wykładów i klubów, a także jakości kształcenia. Jeszcze do niedawna istniały one niemal wyłącznie w dużych miastach, a ich bazę stanowiły uczelnie wyższe. Obecnie bardzo się rozprzestrzeniają i powstają wszędzie tam, gdzie pojawiają się osoby, które chcą schyłek swojego życia przeżyć w dalszym ciągu rozwijając się. Niestety, pojawiają się również zmiany negatywne, ale na szczęście jest ich niewiele, a najważniejsze jest to, iż idea P. Vellasa pozostała. Współczesne uniwersytety trzeciego wieku poprzez wszechstronną aktywizację seniorów i szerzenie profilaktyki gerontologicznej ułatwiają proces przystosowawczy do zmian psychofizycznych, do gwałtownie zmieniających się warunków życia, ale również są szansą na w dalszym ciągu twórcze i aktywne życie.

## **Summary:**

Universities of the Third Age have been enrolling students for over thirty years, but today they are completely different than they used to be decades ago. The main differences concern the number of students, their age and the level of their education, but also the range of lectures and clubs, as well as the quality of education. Up to recent times, such schools could only be found in big cities and they were usually connected with local universities. Today, Universities of the Third Age are widely spread and can be found virtually everywhere where older people are willing to learn. Unfortunately, not all changes

are for the better, but the positive modifications are in vast majority and the original idea of P. Vellas hasn't been altered. Modern Universities of the Third Age teach about the many ways in which to keep the aged people active and to introduce gerontological preventive measures; they also make it easier to adapt to psychological and physical changes, as well as to adapt to the ever-changing environment, and they give the older people a chance to keep on being active and creative.

Istniejące od blisko 35 lat Uniwersytety Trzeciego Wieku wpisały się na światową mapę edukacji dorosłych jako najważniejsze, najkorzystniejsze, najatrakcyjniejsze, pełniące wiele funkcji formy oświatowej, skierowane do najstarszego pokolenia. I chociaż bardzo często zarzuca się im elitarność, a więc skupianie najbardziej rozwiniętych intelektualnie seniorów, a także możliwość ich organizacji głównie w większych ośrodkach miejskich, tych z zapleczem akademickim; to w ostatnim czasie w Polsce wyraźnie zarysowuje się tendencja do tworzenia ich filii w mniejszych miejscowościach, ale przede wszystkim powoływane są tam samodzielne instytucje, wykorzystujące przede wszystkim środowiskowy potencjał intelektualny. Tak więc dzisiejsze Uniwersytety Trzeciego Wieku docierają do tych miejsc, w których pojawia się silna potrzeba ustawicznego kształcenia wśród najstarszych pokoleń, a sprzyja temu z jednej strony rosnąca w naszym kraju z roku na rok grupa seniorów, z drugiej zaś widoczne działania i niejednokrotnie ważne osiągnięcia tej instytucji na rzecz najstarszej generacji, co z kolei tworzy coraz bardziej korzystny klimat do rozwoju idei uniwersytetu.

Powołany w 1973 roku przez profesora Pierre Vellasa pierwszy w świecie Uniwersytet Trzeciego Wieku w Tuluzie był zarazem modelem tej instytucji dla innych państw. Jego twórca określił go jako:

1. instytucję uniwersytecką, której powinnością powinny stać się badania naukowe;
2. instytucję gerontologiczną, badającą przede wszystkim procesy starzenia się i starość człowieka.

Dlatego też jej celem powinna być nie tylko poprawa życia słuchaczy, ale również praca nad rozwojem warunków życia, ich polepszaniem; a obok edukacji sanitarnej, aktywności umysłowej, fizycznej czy artystycznej, uniwersytety powinny prowadzić również działalność społeczną na rzecz środowiska. (Czerniawska, 2007, s. 216)

Zaproponowany przez P. Vellasa model, z mniejszymi czy większymi modyfikacjami został przyjęty niemal na całym świecie, w tym również w Polsce. W dwa lata po utworzeniu pierwszego UTW, 12 listopada 1975 roku., za sprawą profesor Haliny Szwarz powstał Uniwersytet Trzeciego Wieku w Warszawie przy Centrum Medycznym Kształcenia Podyplomowego. Jego cele koncentrowały się wokół następujących zagadnień:

1. Włączanie osób starszych do systemu kształcenia ustawicznego.
2. Aktywizacja intelektualna oraz psychofizyczna słuchaczy.
3. Prowadzenie obserwacji i badań naukowych.
4. Opracowanie metod dalszej edukacji osób starszych, a także propagowanie profilaktyki gerontologicznej.

Przy czym podkreślano tu przede wszystkim poprawę jakości życia seniorów oraz tworzenie korzystnych ku temu warunków poprzez systematyczne pogłębianie wiedzy,

a także aktywizację psychofizyczną i społeczną, co miało sprzyjać szerzeniu profilaktyki gerontologicznej (Halicki, 2000, s. 118-119).

Podobne cele stawiają sobie dzisiejsze Uniwersytety Trzeciego Wieku. I tak np. Warszawski Uniwersytet Trzeciego Wieku im. Haliny Szwarc podkreśla przede wszystkim poprawę jakości życia osób starszych poprzez kształcenie ustawiczne i wszechstronną edukację oraz upowszechnianie profilaktyki gerontologicznej (Lubryczyńska, 2005, s. 20). Warmińsko-Mazurski Uniwersytet Trzeciego Wieku stara się włączać osoby starsze w życie społeczne, propagować aktywizację intelektualną i psychofizyczną, a także upowszechniać profilaktykę gerontologiczną (Orzechowska, 2005, s. 10-11), a z kolei Lubelski Uniwersytet Trzeciego Wieku dodaje jeszcze prowadzenie badań nad aktualnymi problemami ludzi starszych oraz popularyzowanie ich wyników wśród seniorów i w szerszych kręgach społecznych (Stauden, Marczuk, 2006, s. 344).

Wszystkie te cele realizowane są jako szczegółowe zadania przez wszelkie formy zajęć powoływane przez słuchaczy uniwersytetów: od wykładów o różnorodnej problematyce, zespołów zainteresowań typu intelektualnego, manualnego czy fizyczno-zdrowotnego; po działania społeczno-środowiskowe. Oczywiście są to zadania adekwatne do specyfiki zajęć.

Należy tu podkreślić, iż zasygnalizowane cele stanowią pewien stały kanon ogólny, który jest modyfikowany i uzupełniany szczegółowymi zadaniami, wynikającymi z permanentnego rodzenia się nowych potrzeb słuchaczy.

Co zatem zmieniło się w naszych uniwersytetach od momentu ich powstania do czasów obecnych? Kim są słuchacze i czego oczekują? W jakich formach edukacyjnych najchętniej uczestniczą i jaki sposób przekazu wiedzy najbardziej im odpowiada?

Na te i podobne pytania spróbuję odpowiedzieć, wykorzystując własne obserwacje (od wielu lat współpracuję z Warmińsko-Mazurskim Uniwersytetem Trzeciego Wieku i pełnię w nim funkcję stałego członka Rady Programowej), ale również wyniki badań sondażowych oraz informacje o innych uniwersytetach.

Olsztyński uniwersytet istnieje od 1995 roku jako stowarzyszenie. W ciągu 13 lat jego istnienia dokonało się szereg zmian (przede wszystkim pozytywnych, chociaż dostrzec można również pewne mankamenty) zarówno gdy chodzi o samych słuchaczy: ich liczbę, wiek, wykształcenie, zamożność, jak i dotyczących problematyki zajęć, aktywności, odbioru wiedzy oraz wymagań (również ocen) stawianych wykładowcom.

W pierwszym roku akademickim 1995/1996 w poczet studentów wstąpiło 180 osób. W kolejnych latach ich liczba cały czas bardzo rosła, by w bieżącym roku przekroczyć 1000. Liczba ta mogłaby być jeszcze znacznie wyższa, gdyby nie podjęto drastycznej decyzji o zamknięciu naboru. Zdawano sobie bowiem sprawę z tego, iż nie zdoła się zapewnić wszystkim słuchaczom w miarę komfortowych warunków do edukacji (szczególnie do form wykładowych).

Szybki **wzrost liczby słuchaczy** bardzo cieszy, bo rzeczywiście coraz więcej osób będących na emeryturze lub rencie odczuwa potrzebę aktywnego uczestniczenia w edukacji, ale, niestety, rodzi to również problemy. Na szczęście olsztyńskie środowisko akademickie wyszło naprzeciw tej potrzebie i powołany został kolejny Uniwersytet Trzeciego Wieku. Ponadto od kilku lat powstają uniwersytety w mniejszych miejscowościach, wspomagane przez Warmińsko - Mazurski UTW.

Podobne tendencje występują w innych uniwersytetach: np. w Lubelskim Uniwersytecie Trzeciego Wieku w roku 1985 było ok. 200 słuchaczy, a w 2005 blisko 1000, nie li-

cząc 500 osób uczestniczących w sześciu filiach terenowych (Stauden, Marczuk, 2006, s. 248), a w najstarszej w Polsce placówce – Uniwersytecie Trzeciego Wieku im. Haliny Szwarec w Warszawie w roku jego powstania, tj. 1975/1976 placówka liczyła 323 słuchaczy, zaś w roku akademickim 2003/2004 ich liczba wynosiła 1254 (Lubryczyńska, 2005, s. 25). Dane te świadczą o tym, iż instytucja ta cieszy się ogromnym powodzeniem, szybko rozrasta się i ogranicza się jedynie do miast uniwersyteckich.

Kolejne zmiany, jakie obserwuje się w tej uczelni, dotyczą **płci i wieku** słuchaczy. Pierwsza cecha zmienia się w niewielkim stopniu. We wszystkich uniwersytetach zdecydowaną większość stanowią kobiety, przy niewielkim odsetku mężczyzn: w Olsztynie studiuje ok. 86% kobiet i ok. 14% mężczyzn; w Lublinie – 82-84% kobiet i 6-18% mężczyzn; w omawianej wcześniej uczelni warszawskiej jest ok. 92% kobiet i 8% mężczyzn. Te zróżnicowania w obrębie płci wynikają z wielu przyczyn. Dość duża liczba osób starszych to pokolenie, którego młodość przypada na okres II wojny światowej, która spowodowała m.in. wielkie wyniszczenie biologiczne mężczyzn. Ponadto mężczyźni z reguły żyją znacznie krócej niż kobiety i dlatego też jest ich znacznie mniej, ale również kobiety przechodzą o 5 lat wcześniej na emeryturę, a mężczyźni znacznie częściej kontynuują jeszcze pracę (najczęściej w niepełnym wymiarze) po uzyskaniu stosownych uprawnień. Dostrzega się jeszcze inną przyczynę, a mianowicie to, iż być może dominujące w uniwersytetach treści humanistyczne, kulturowe i artystyczne, nie zawsze odpowiadają mężczyznom (Stauden, Marczuk, 2006, s. 349).

Natomiast wyraźnie widoczna jest zmiana w **strukturze wieku** słuchaczy. Stosunkowo szybko wzrasta ich liczba w przedziale do 60. roku życia. Na tę tendencję chciałabym zwrócić uwagę przede wszystkim. Od kilku lat istnieje bowiem możliwość wcześniejszego przejścia na emeryturę, z której korzysta dość duża grupa przedemerytów i to oni właśnie poszukują swojego miejsca w uczelni. Zdecydowanie różnią się oni od „typowych” emerytów wiekiem, kondycją psychofizyczną, motywacją do działania, ale również zasobnością portfela, ponieważ nierzadko się zdarza, iż oprócz emerytury, kontynuują jeszcze pracę zawodową w niepełnym wymiarze godzin, powiększając tym samym swoje dochody. Dysponując dużą ilością czasu wolnego, niemal niezmienionym jeszcze poziomem aktywności, ich oczekiwania wobec uczelni są znacznie wyższe niż pozostałych słuchaczy i bardzo często od pierwszych dni pobytu w uczelni chcą uczestniczyć w najbardziej atrakcyjnych formach zajęć np. językowych (choć w wielu uczelniach panuje zwyczaj, iż pierwszy rok jest tzw. „rokiem zerowym”, w ciągu którego głównie uczestniczy się w wykładach i poszukuje się swojego miejsca w kołach zainteresowań). Próbuja oni również organizować takie zajęcia, które wymagają często stosunkowo wysokich, jak na zasobność emeryckiego portfela, opłat indywidualnych, np.: wycieczki zagraniczne, wyjazdy do modnych miejsc rekreacji, spotkania w kawiarniach czy restauracjach itp. Mogłoby się wydawać, że nie ma w tym nic złego, ale, niestety, tworzy się tym samym grupa elitarna, wyraźnie różniąca się od pozostałych słuchaczy, którzy ze względów zdrowotnych i finansowych nie mogą sobie pozwolić na uczestnictwo w tych formach.

Do niedawna kryterium przyjęcia do Uniwersytetu Trzeciego Wieku stanowiło przede wszystkim osiągnięcie wieku emerytalnego (poza rencistami, którym takich wymagań, przynajmniej w olsztyńskim uniwersytecie, nie stawiano). Obecnie wymóg ten nie jest już specjalnie respektowany.

Tak więc Uniwersytety Trzeciego Wieku młodnieją, ale nie pozostaje to bez wpływu na ich atmosferę wewnętrzną, stosunki interpersonalne, czy dostęp do niektórych form zajęć.

Istotne zmiany zauważane są również w poziomie **wykształcenia słuchaczy**. Podczas gdy wcześniej normą było wykształcenie średnie i wyższe, obecnie znacznie rośnie odsetek osób legitymujących się wykształceniem wyższym. Przykładem tego jest lubelski uniwersytet, w którym przeważają obecnie osoby z wykształceniem wyższym (1985/6-26,3%, 2004/2005 - 54,8%). Natomiast w olsztyńskiej placówce osoby z najwyższym poziomem wykształcenia stanowią obecnie 43% (przy czym przeważa ono w rocznikach młodszych, podczas gdy wykształcenie średnie dominuje wśród starszych osób), a w omawianej warszawskiej blisko 49%. W tym miejscu chciałabym ustosunkować się do wiedzy słuchaczy o placówce, co wydaje się być w dużej mierze uwarunkowane właśnie wykształceniem.

Gdy powstawał Warmińsko-Mazurski Uniwersytet Trzeciego Wieku, potencjalni słuchacze niewiele wiedzieli o jego celach i zadaniach. Często nawet kojarzony był z uczelnią wyższą dla osób starszych, co mogło stanowić niemałą barierę przy wstępowaniu w jego progi. Kilkanaście lat edukacji, utrwalone miejsce w lokalnym środowisku, prezentacja dorobku przy różnorodnych okazjach stwarzanych również przez miasto spowodowało to, iż dzisiejszy kandydaci, wступując do uczelni, dokonują przemyślanych decyzji, posiadają stosunkowo dużą wiedzę na temat jej założeń i stosunkowo wcześniej planują w niej swoje uczestnictwo (wynika to z przeprowadzonego przeze mnie sondażu). Przypuszczam, iż podobnie jest w innych uniwersytetach, bo skoro placówki te powstają również w mniejszych miejscowościach, to w dużej mierze musi to wynikać z wiedzy o jej możliwościach w zakresie aktywizowania najstarszych naszych mieszkańców.

Jednak najważniejsze miejsce w uniwersytetach zajmuje edukacja, w jej wielu formach, wśród których najważniejsze są: **wykłady i zespoły zainteresowań**. Pierwsze z nich są najpopularniejszą formą zajęć edukacyjnych. Stanowią one we wszystkich uczelniach zajęcia podstawowe i dlatego uczestniczy w nich zdecydowana większość słuchaczy. Ich wymiar jest ustalany różnie, w zależności od możliwości uczelni. W olsztyńskim uniwersytecie odbywają się one od samego początku dwa razy w tygodniu i ujęte są obecnie w sześć bloków tematycznych. Są to:

- zdrowie i medycyna,
- prawo, polityka i historia,
- filozofia i literatura,
- przyrodoznawstwo,
- kultura i sztuka,
- inne.

Zarówno bloki, jak i w ich ramach problematyka poszczególnych wykładów, planowane są przez słuchaczy, którzy pod koniec roku akademickiego mają możliwość zgłaszania swoich propozycji. Podobnie dzieje się we wszystkich uczelniach.

W lubelskim uniwersytecie wykłady noszą nazwę „powszechnych”, ponieważ zakładają udział wszystkich uczestników (choć tak, jak to jest wszędzie, życie reguluje tę „powszechność”). Dotyczą one ważnych w danym czasie i aktualnych wydarzeń kulturalnych, społecznych, politycznych, ekonomicznych i innych, które interesują uczestników. Wśród nich wysokie miejsce zajmuje problematyka dotycząca różnorodnych aspektów

starzenia się człowieka, jego możliwości edukacyjnych i problemów wynikających z codzienności; tematyka filozoficzno-psychologiczna, kulturowa, historia, przyroda i medycyna (Stauden, Marczuk, 2006, s. 365-369).

Z kolei w warszawskiej uczelni wykłady obejmują dwa bloki, tj. nauki biologiczne i medyczne oraz nauki humanistyczne, a w nich: historia, literatura, psychologia, filozofia i inne (Lubryczyńska, 2005, s. 40-41).

Analizując problematykę wykładów na przestrzeni lat, zauważa się sporą ewaluację zainteresowań słuchaczy. Z moich obserwacji wynika, ale również wskazują na to statystyki Warmińsko-Mazurskiego Uniwersytetu, iż we wcześniejszych latach ogromnym powodzeniem cieszyły się zagadnienia związane ze zdrowiem i medycyną oraz religioznawstwem. Obecnie nie stanowią już one aż tak wielkiej atrakcji, chociaż wykłady z tego zakresu wiedzy prowadzone są przez wybitnych specjalistów, z zastosowaniem wielu ciekawych i nowoczesnych technik, a przede wszystkim są dostosowane do odbiorcy. Natomiast widoczne jest ogromne zainteresowanie krajoznawstwem i geografią. Prezentacje egzotycznych krajów, wypraw geograficznych, nieznanymi kultur i ludzi, wywołują pragnienia zobaczenia tego wszystkiego na własne oczy, co u niektórych słuchaczy staje się niejako wstępem do planowania takich podróży, czytania odpowiedniej literatury czy oglądania stosownych filmów. Bardzo często takie wykłady prowadzą sami uczestnicy, dzieląc się zdobytą w czasie wypraw wiedzą, co tym bardziej rozbudza możliwości realizacji takich właśnie potrzeb.

Ponadto ogromnym powodzeniem cieszą się również zagadnienia:

- społeczno-polityczne: nowy system emerytalny, aktualne wydarzenia społeczno-polityczne itp.;
- nowe osiągnięcia naukowo-techniczne: klonowanie, wiadomości o modyfikowanej żywności;
- i w dalszym ciągu historia, szczególnie regionu oraz te jej obszary, które budzą kontrowersje.

Gdyby spróbować ustosunkować się do tego typu wyborów, to można przypuszczać, iż wynikać mogą one przede wszystkim z coraz młodszego wieku słuchaczy, którzy w dalszym ciągu aktywnie uczestniczą w życiu zawodowym, a tym samym tkwią w środku aktualnych wydarzeń i mają potrzebę rozszerzenia swojej wiedzy lub zrozumienia pewnych jej obszarów. Są to osoby stosunkowo aktywne i chcą w dalszym ciągu podnosić jakość swojego życia. Z kolei tematyka historyczna jest typowa dla grupy nieco starszych słuchaczy, a atrakcyjność prowadzonych wykładów dodatkowo stymuluje potrzebę pogłębiania wiedzy w tym zakresie.

Niezwykłemu rozwojowi uległy zespoły zainteresowań. Przede wszystkim niewyobrażalnie wzrosła ich liczba, stąd ich zadanie wielostronnej aktywizacji uczestników, wypełniane jest w stu procentach.. W olsztyńskiej placówce jest ich około 15 i ich liczba ciągle rośnie. Nowe zespoły powstają z chwilą wyłonienia się grupy o nowych zainteresowaniach. Są to zespoły dyskusyjne, literacki, krajoznawców, radiestezyjni, artystycznego układania roślin, komputerowy, gimnastyki rehabilitacyjnej, wspólnego śpiewania, tańca i ruchu, rękodzieła artystycznego, malarstwa, języka angielskiego, niemieckiego i francuskiego (o różnych poziomach zaawansowania) i inne. Z uwagi na szczególną atrakcyjność niektórych z nich, tworzy się po kilka takich kół, by respekto-

wana była zasada indywidualizacji. W szczególności dotyczy to języków i zajęć komputerowo-internetowych.

Z kolei w Lublinie istnieje pięć grup tematycznych zespołów: edukacyjne zespoły zainteresowań różnymi dziedzinami nauki i kultury, zespoły artystyczne, zespoły wzmacniające sprawność fizyczną, kluby zainteresowań oraz lektoraty języków obcych. W ich obrębie tworzą się bardzo szczegółowe zespoły, o bardzo bogatej tematyce, dając seniorom możliwość wielostronnej aktywizacji. Natomiast warszawska uczelnia indywidualne zajęcia organizuje w zespołach twórczych i samokształceniowych, rekreacji ruchowej i turystyki, terapeutycznych i innych. Podobnie jak w poprzedniej placówce, tworzone są szczegółowe zespoły, w zależności od potrzeb słuchaczy.

W omawianych trzech placówkach zauważa się dużą zmienność w tychże formach. W zależności od spójności, trwałości i aktualności, niektóre z nich czasowo lub trwale przestają działać, a na ich miejsce pojawiają się nowe. Są to formy niezwykle żywe, zmieniają się, doskonała, dzięki czemu możliwe jest zaspokajanie indywidualnych zainteresowań i zamiłowań słuchaczy.

Przy omawianiu podstawowych form edukacyjnych nie sposób pominąć problem jakości tych zajęć. Przed laty miało się wrażenie, że solidnie przygotowany wykład był bardzo dobrze przyjmowany. Dzisiejsze wykłady to w dużej mierze nowoczesne prezentacje multimedialne, wspierane obrazem, w miarę potrzeby również dźwiękiem i praktycznym pokazem.

*„Specyfika uczenia się starszych polega między innymi na tym, że w znacznie większym stopniu niż młodzi porównują oni swoją dotychczasową wiedzę z tym, czego dowiadują się od wykładowcy. Angażują się też bardziej emocjonalnie, słuchając określonego wykładu. Lubią podziwiać, zachwycać się, wzruszać, ale także zastanawiać się, rozmyślać, jakie jest ich osobiste zdanie na dany temat.”* (Zaorska, 1999, s. 27)

Dlatego też poziom wykładu i jego atrakcyjność muszą być bardzo wysokie. Jego ocena sprowadza się do dwóch określeń: „świetny - do niczego”. Słuchacze cenią nie tylko wiedzę, ale również wygląd wykładowcy, jego język, umiejętność nawiązywania kontaktu. Ważne dla nich jest również poczucie humoru oraz sposób prowadzenia dyskusji po zakończeniu wykładu. Niejednokrotnie wykładowcy są znacznie młodszy od swoich słuchaczy, ale podziwiani są za erudycję, zdolności i wiedzę (Zaorska, 1999, s. 27).

Przyznaję, że jako wykładowca doznałam tego już kilkakrotnie, a szczególnie dla mnie momentem, wywołującym niecodzienne przeżycia, było zawsze podziękowanie za wykład, kiedy to słuchacze, stojąc, bili brawo, wyrażając w ten sposób swoją ocenę.

Zdaję sobie sprawę z tego, że w opracowaniu tym nie poruszyłam jeszcze wielu zmian, które dokonały się w polskich Uniwersytetach Trzeciego Wieku, od ich powstania do czasów obecnych. Te ukazane przeze mnie wydają się najważniejsze. Niewątpliwie widoczne są również pozytywne zmiany w postrzeganiu tej placówki w środowisku lokalnym, jako bardzo ważnej w edukacji dorosłych, dającej szanse na dalszy rozwój osobom w późnej dorosłości. Przecież, gdy powstawały, nie zawsze postrzegano je z należytą powagą, a dzisiaj ugruntowały one sobie należyte miejsce wśród instytucji edukacyjnych, ale również tych, które działają na rzecz środowiska. W dużej mierze funkcja społeczna tych placówek powoduje wychodzenie poza ich obręb, włączanie się do wielu działań pomocowych wobec potrzeb różnorodnych grup dotkniętych biedą, bezradnością, bezrobociem. Słuchacze wielu uniwersytetów wyruszają poza granice kraju, niosąc pomoc i wsparcie pol-

skim szkołom działającym szczególnie po wschodniej stronie naszych granic, ale również mieszkającym tam Polakom, którzy borykają się na co dzień z wieloma problemami. Ale najważniejsze jest to, że przede wszystkim w dalszym ciągu są ogromną szansą na dalszy rozwój, rozbudzają potrzeby edukacyjne, aktywizują kulturalnie i społecznie, często wyzwalają z osamotnienia i samotności oraz stwarzają przyjazne miejsce dla wielu seniorów.

Niestety, nie sposób nie zauważyć niekorzystnych zmian dokonujących się w tej placówce. Jedną z nich jest coraz większa koncentracja słuchaczy na zajęciach typu rekreacyjnego i rozrywkowego, co niekorzystnie odbija się na formach rozwijających intelektualnie, głównie wykładach. Wśród najmłodszych słuchaczy zaczynają się pojawiać postawy roszczeniowe. Czasami można mieć wrażenie, iż traktują oni uczelnię jak szkołę językową lub wręcz instytucję kursową, prowadzącą edukację w zakresie elitarnych form. Nie zawsze dostrzegają oni, ile wysiłku wkładają w organizację zajęć odpowiadające za to osoby, jak trudno jest niejednokrotnie zabezpieczyć warunki bazowe, czy pozyskać odpowiednich wykładowców.

Niewątpliwie są to nowe czasy, nieco inni ludzie, reprezentujący inne postawy życiowe, dbający głównie o swoje potrzeby. Na szczęście są to postawy reprezentowane przez niewielką grupę osób, wobec których uczelnia potrafi odpowiednio zareagować. Są to pewne sygnały, które zauważa się w wielu naszych uniwersytetach, a już znacznie wcześniej dostrzeżono w zachodnich uniwersytetach. Zaczęto nawet coraz otwarciej mówić tam o specyficznych subkulturach osób starszych, które dbają jedynie o swoje sprawy, zamykają się w swoich kręgach i koncentrują głównie na przyjemnościach.

Ponadto rozrastające się liczebnie placówki nie do końca umożliwiają swoim słuchaczom poczucie jedności i swoistego bezpieczeństwa.

Jednak pomimo to ten **NOWY** Uniwersytet Trzeciego wieku w dużej mierze jest **STARĄ** placówką, podtrzymującą ideę Pierre'a. Vellasa.

I chociaż w nauce nie powinno być miejsca dla emocji, to pragnę tu wyrazić osobistą tęsknotę za pierwotnym jego kształtem: małym, wspólnotowym środowiskiem, w którym wszyscy się znali i można było jednak nieco więcej zrobić dla siebie i dla innych.

## Literatura:

- Czerniawska O., 2007, *Szkice z andragogiki i gerontologii*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Humanistyczno-Ekonomicznej, Łódź.
- Halicki J., 2000, *Edukacja seniorów w aspekcie teorii kompetencyjnej*, „Trans Humana” Wydawnictwo Uniwersyteckie, Białystok.
- Orzechowska G., (red.), 2005, *Jubileusz 10-lecia Warmińsko-Mazurskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Olsztynie*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Olsztyn.
- Lubryczyńska K., 2005, *Uniwersytety trzeciego wieku w Warszawie*, Akademickie Towarzystwo Andragogiczne, Uniwersytet Warszawski, Instytut Technologii Eksploatacji-PIB, Warszawa.
- Stauden S., Marczuk M., 2006, *Starzenie się a satysfakcja z życia*, Wydawnictwo KUL, Lublin.
- Zaorska Z., 1999, *Dodać życia do lat*, Wydawnictwo KLANZA, Lublin.

# **Idea rozwoju jako czynnik profilaktyki starzenia się**

**Słowa kluczowe:**

starość, profilaktyka gerontologiczna, wielowymiarowy rozwój, uczenie się, edukacja jako styl życia.

**Keywords:**

old age, preventive measures of getting old, multi-dimensional development, learning, education as lifestyle.

**Streszczenie:**

Autorka koncentruje się na zagadnieniu profilaktyki starzenia się, uznając, iż profilaktyce tej sprzyja urzeczywistnianie idei rozwoju. Po charakterystyce pojęcia rozwoju i jego znaczenia również dla osób w okresie późnej dorosłości, rozwija problematykę działań profilaktycznych. Tak więc rozwój jako element profilaktyki starzenia się ma na celu przedłużenie okresu aktywności, twórczego życia i zachowanie zdrowia. Służy temu realizacja edukacyjnego modelu starości.

**Summary:**

The author focuses on preventive measures of getting old, stating that they are interconnected with the idea of constant development. The paper explains the notion of development and depicts its meaning not just for senior citizens but also for adults, and then it goes on to present the issue of preventive measures. Constant development as a means of preventive measures lengthens the period of active and creative life and helps people keep fit and healthy. The educational model of getting old is an effective tool to encourage such development.

Późna dorosłość, inaczej starość to ważny etap w życiu człowieka, będący jego poin-tą. Ten okres budzi w myśleniu potocznym różnorodne odczucia, refleksje i wyobrażenia. Kluczowe dla wielu nauk staje się więc pytanie: jak dobrze się starzeć? Poszukiwanie eliksiru młodości trwa. Odnoszę wrażenie, że go znalazłam. Z perspektywy moich doświadczeń jako wieloletniego opiekuna UTW, prowadzonych badań, to traktowanie rozwoju życia przez osoby starsze może być ważnym, jeśli nie najważniejszym czynnikiem profilaktyki starzenia się. Znajdujemy również potwierdzenie tego w proponowanych definicjach profilaktyki, różnie wyrażane. Jeśli profilaktyka jest zapobieganiem chorobie, likwidacją zjawisk niekorzystnych, to dla medycyny będzie kształtowaniem optymalnego środowiska dla prawidłowego funkcjonowania organizmu, jego rozwoju psychofizycznego, eliminowania czynników powodujących chorobę.

W humanistyce profilaktyka jest zapobieganiem niepożądanym zjawiskom w rozwoju i zachowaniu ludzi. W gerontologii profilaktyka to starania, aby ludziom starszym stworzyć warunki do prowadzenia życia niezależnego, na odpowiednim poziomie oraz pomoc w zadowalającym samookreśleniu się osób starzejących się i starych. Przytoczone interpretacje, chociaż z różnych perspektyw, upominają się o aktywność rozwojową osób starszych. Korespondują one również z obowiązującym rozumieniem zdrowia jako pozytywnego stanu samopoczucia fizycznego, psychicznego i społecznego. Dlatego profilaktyką w okresie późnej dorosłości są dla mnie wszelkie działania, które przyczyniają się do zachowania zdrowia fizycznego, psychicznego i zdrowia społecznego, a więc pełni sił witalnych w tym okresie.

Rozwój to długotrwały proces ukierunkowanych zmian, ma charakter postępowy, jeśli w jego wyniku powstaje nowa wyższa jakość. Tak więc treści profilaktyki starzenia się w wymiarze rozwojowym winny umożliwić przeżywanie satysfakcji z tego, co się już osiągnęło, dawać poczucie duchowego wzrostu i dojrzałości oraz umożliwić wypełnienie czasu wolnego własnym zadawalającym programem.

Jeśli prawdą jest, że w połowie nasze samopoczucie, w tym zdrowie fizyczne i psychiczne jest zależne od nas, naszego stylu życia; to jaka postawa wobec własnego życia wydaje się optymalna? Z moich obserwacji i przeprowadzonych badań wynika, że dla wielu osób (słuchaczy UTW) styl życia jako uczenie się, (Czerniawska, 1997) jest odpowiedzią na tak postawione pytanie. Okazuje się, że ten etap życia należy mądrze i świadomie kształtować, co potwierdza również stanowisko psychologii całościowego rozwoju.

W literaturze przedmiotu pomyślnie starzenie się to wypadkowa środowiska zewnętrznego oraz kształtowanej przez całe życie postawy, która jest uwarunkowana konstrukcją wewnętrzną człowieka. Predykatory starzenia pomyślnego to: *samoakceptacja, pozytywne relacje z innymi ludźmi, autonomia, panowanie nad środowiskiem, posiadanie celu w życiu, wreszcie osobisty rozwój*. Z kolei autor „Życia bez starości” (Chopra, 1996) przypomina nam, że droga do wartościowego przeżywania okresu starości prowadzi przez nieustanną pracę nad odrodzeniem swojej świadomości. Przypomina nam o tym znane powiedzenie M. Aureliusza: „Życie człowieka jest tym, czym uczynią go myśli”. Zatem w pracy profilaktycznej winniśmy zabiegać o postawę optymizmu w życiu, związaną z pewnym otwarciem świadomości na sprawy tu i teraz. Oprócz kondycji fizycznej, ogromną i równorzędną rolę odgrywa kondycja psychiczna. W praktyce profilaktycznej akcentujemy głównie ciało człowieka, zapominając o jego duszy. Zatem rozwój musi do-

tyczyć nie tylko ciała (fizjologii), ale również duszy (psychiki). To wszystko przypomina o potrzebie holistycznego podejścia do rozwoju człowieka. Bowiem psychika i fizjologia razem ze sobą współgrają. To zalecenie musi uwzględniać program profilaktyki starzenia się. Edukacja w starości pozwala na zdobywanie czasem nowego horyzontu wartości (akceptacja choroby, umiejętność życia z chorobą), które sprzyjają przeformułowaniu celów w życiu oraz wykorzystywaniu posiadanych jeszcze wewnętrznych sił człowieka. Nauka w tym wieku służy także gimnastyce mózgu, utrzymując jego funkcje i zdolności poznawcze.

O uczeniu się dorosłych trzeba myśleć w kategoriach rozwoju. W przypadku ludzi dojrzałych uczenie się to rozwój rozumiany jako edukacja transformatywna (Mezirov, 1981), która zmienia nas na lepszych; lepiej rozumiejących: siebie i innych, wrażliwych itd. Nie chodzi tu o uczenie się zainteresowane wprost dopełnianiem wiedzy, którą już mamy w głowie, ale żeby uzyskać lepszą jakość rozwojową (jakość własnego życia), która obejmuje nasze życie, myślenie, przeżywanie, odczuwanie itp.

Kategorie uczenia się mogą być różne, mogą dotyczyć różnych obszarów: uczenie się w praktyce przez działanie, uczenie się znaczenia przez doświadczanie, uczenie się społeczności rówieśniczej jako przynależności, czy zdobywanie tożsamości jako stawianie się. Proponuje się więc być aktywnym życiowo, a więc poszerzać i rekonstruować swoją wiedzę, zająć się długo odkładanym hobby, pogłębiać stare i nawiązywać nowe kontakty, realizować niezrealizowane w młodości marzenia.

Na szczególną uwagę zasługuje wyartykułowanie rozwoju duchowego (wewnętrznego czy osobistego). To jest poszukiwanie odpowiedzi na pytania: kim jestem?, dokąd zmierzam?, które są poszukiwaniem sensu życia. Osiąganie wolności wewnętrznej, przekraczanie własnych ograniczeń (zwłaszcza zdrowotnych) i odkrywanie sensu zdarzeń życiowych, na tle całego doświadczenia, nazywane jest rozwojem duchowym. Tu ważne jest bilansowanie własnego życia, charakterystyczne dla tego okresu, powodujące również stawianie sobie trudnych pytań. To czas refleksji nad sobą, własnym życiem, a więc rozwój refleksyjny przypadający na drugą połowę życia. Teraz jest dobry moment, żeby coś dookreślić, jeszcze coś zmienić, czegoś dokonać („dzieło życia”). Umiejętne stawianie i realizacja nowych celów życiowych w tym wieku wpływa na jego jakość, budując poczucie własnej wartości. Może być to rozwiązywanie codziennych problemów. Trzeba konstruktywnie reagować na zmiany, problemy, jakie przynosi życie. Możliwe jest to wtedy, kiedy traktujemy swoje życie rozwojowo („co cię nie zabije, to cię wzmocni”), jako dojrzewanie w człowieczeństwie. To trudne, ale możliwe.

Można w tym miejscu postawić pytanie: czym w rezultacie jest rozwój człowieka w późnej dorosłości? Na pewno nie jest synonimem uczenia się. W przypadku człowieka dojrzałego jest często reedukacją, pozbywaniem się pewnych przyzwyczajeń, postaw, schematów działania, które nie sprzyjają dobremu samopoczuciu i są nieadekwatne do zmieniającej się rzeczywistości. Nasze szanse na rozwój są większe, im więcej wiemy i im więcej mamy wątpliwości w sobie. To pewien paradoks ludzkiego życia. Wynika z tego, że z naszą wiedzą wiążą się wątpliwości. Stąd wydaje się właściwa, krytyczna wobec niej postawa, wymiana doświadczeń jest konieczna. Uczymy się bowiem w relacjach z innymi ludźmi.

Generalnie ów rozwój trzeba odnosić do 3 wymiarów:

1. sprawności umysłowej, inaczej intelektualnej;

2. rozwoju duchowego, osobistego związanego z psychologicznym wymiarem człowieka;
3. formowania nowych koncepcji sprzyjających pokonywaniu kryzysów rozwojowych, charakterystycznych dla omawianego okresu życia.

Dlaczego nie wszyscy podejmują trud rozwoju? Jest to uwarunkowane przede wszystkim poczuciem kontroli własnego życia, inaczej mówiąc postawą wobec własnego życia. Są ludzie, którzy poddają się tzw. kontroli zewnętrznej, są przekonani, że nie panują nad zdarzeniami życia (mówią wtedy: „widać było mi tak pisane” itp.). To postawa pogodzenia się, wycofania, pasywności, braku aktywności życiowej. Ludzie, którzy prezentują kontrolę wewnętrzną, chcą całkowicie sprawować kontrolę nad swoim życiem (mówią wtedy: trzeba sobie radzić itp.). To postawa konstruktywna, aktywna. W edukacji trzeba pokonywać postawę pasywną, zmieniać ją na konstruktywną. To zalecenie musi uwzględniać program profilaktyki starzenia się.

Każdy etap życia stawia przed człowiekiem zadania, czegoś od niego wymaga. Również okres późnej dorosłości nie jest pozbawiony treści oraz dynamiki rozwojowej. Zdrowia, dobrego samopoczucia będzie nam przybywać, kiedy będziemy potrafili pokonać stres starości, a więc brak akceptacji dla tego etapu życia (to trudne, żyjemy w świecie „kultu młodości”). To wymaga zdobycia niezależności i harmonii wewnętrznej. Dlatego proponowanie w ramach profilaktyki starzenia się zajęć rozwijających w sferze umysłowej, emocjonalnej, fizycznej czy społecznej jest ze wszech miar uzasadnione. Człowiek rozwijający się niezależnie od wieku musi rozwiązywać problemy, które pojawiają się w jego życiu. Owe rozwiązania potwierdzają rozwój - zmianę, dając szansę na pełne życie. Zawsze pojawienie się sytuacji problemowej winno być aktem, otwierającym procesy poznawcze. Taka postawa jest podstawą godnego starzenia się, konstruktywnego życia. To prowadzi do zachowania samodzielności w późnym wieku. Tak więc, istota udanego starzenia się wiąże się z koniecznością rozwijania własnej zaradności. Oznacza to m.in. pokonywanie niedogodności codziennego życia, odrzucanie stereotypów (np. „z każdym dniem jest coraz gorzej”). Trzeba uwierzyć, że nasze życie może być lepsze mimo trosk, które nas nękają. Również samodzielność stanowi doskonałą obronę dla człowieka. Dlatego zaradność i samodzielność, ich uczenie się i egzekwowanie, winno być przedmiotem profilaktyki.

Potrzebę rozwoju uzasadnia także budowanie sensu życia (czasem bowiem go tracimy). Starość daje możliwość „podróży w głąb siebie”, zrozumienia tego, co przeżyliśmy, odnalezienia swojego miejsca w świecie. Podejmując się analizy swego życia, reinterpretacji własnego doświadczenia, budujemy własną mądrość życiową (np. warsztaty andragogiczne na drodze do samorozwoju). Ze wszystkich zasobów, właśnie ludzkie doświadczenie zasługuje na wielokrotne wykorzystanie („gdy stary człowiek umiera, to tak jakby spłonęła mała biblioteka”).

Nasze doświadczenie (zawodowe, osobiste, edukacyjne, kulturowe, społeczne itd.) jest naszym „osobistym nauczycielem”. Tym doświadczeniem winien być spójny zespół przekonań, postaw, sądów o rzeczywistości. W wymiarze empirycznym charakteryzuje się ono większą lub mniejszą spójnością. Stąd zalecane w andragogice dzielenie się doświadczeniem, jego restrukturyzacja. To są właśnie treści rozwojowej edukacji ludzi dorosłych. Bowiem rozwój człowieka wywodzi się z doświadczenia życiowego, jest szerszy niż tylko poznanie. W konsekwencji celem rozwoju jest wzmacnianie i powiększanie doświadczenia. Dlatego powinniśmy wzbogacać swą wiedzę, a przez to doświadczenie być

zaangażowani w różne działania. Wtedy głębsze będzie nasze rozumienie świata, obawiamy się bowiem zawsze tego, czego nie znamy, czego nie jesteśmy pewni. Ludzie starzy nie powinni izolować się od otoczenia, powinni angażować się w różne kontakty społeczne. Musi o tym pamiętać każdy program profilaktyczny. Jakże często poczuć, że jesteśmy komuś potrzebni, trzymać ludzi przy życiu. Czasem musimy podjąć nowe pola aktywności zmieniające dotychczasową strukturę życia, sięgnąć w ten sposób po niewykorzystany jeszcze dotąd potencjał rozwojowy, który pozostawał „w depozycie” (uśpiony, ukryty).

Reasumując, można powiedzieć, że działania profilaktyczne winny odcinać się od instrumentalnego i protekcyjnego traktowania osób starszych, łączyć działania opiekuńcze z oddziaływaniem o charakterze edukacyjnym. Mądrość bowiem, która jest przymiotem ludzi dojrzałych, można nadal doskonalić, jest ona bowiem jedną z nielicznych i niekwestionowanych cech w obrazie człowieka starszego. Rozwój, wspomagając profilaktykę starzenia się, jest wielowymiarowy, dotyczy każdej sfery życia człowieka. Każdy musi sobie wybrać dla siebie najodpowiedniejszy obszar. Był on właśnie przeciwdziałal regresywnym zmianom, by życie stawało się wartościowsze, pełniejsze. Wtedy człowiek osiąga stan homoestazy psychicznej, jest zrównoważony emocjonalnie, łatwiej mu znieść dolegliwości zdrowotne, łatwiej znieść różne dysfunkcje, radzić sobie z prozą życia codziennego. I chyba o to chodzi w profilaktyce starzenia się. W ten sposób postuluję zwiększenie uczestnictwa samego człowieka w przywracaniu czy osiąganiu należytej równowagi zdrowotnej, życiowej.

Dla wielu ludzi ożywczym zadaniem rozwojowym bywa dążenie do stworzenia „dzieła życia”. Może to być zadanie o różnej skali wartości, o różnym znaczeniu. To nadaje sens życiu. Co nim może być? Różne nasze zaangażowania w życie osobistym, rodzinnym, społecznym, twórczym (pisanie pamiętnika, dziennika, tworzenie poezji itp.).

I tak można powiedzieć, że celem rozwoju, traktowanego jako element profilaktyki starzenia się, jest przedłużyć okres aktywności, twórczego życia, zachować zdrowie. Mamy tu do czynienia z daleko idącą indywidualizacją. Każdy przecież z nas jest twórcą własnego rozwoju. Starość jest etapem rozwoju na całej skali życia. Ten rozwój nigdy się nie kończy.

Traktowanie rozwojowo życia może być i jest ważnym elementem profilaktycznym, wpływając na to, by okres późnej dorosłości był – jak powiedział Jan Paweł II – „zadaniem, na które trzeba umieć odpowiedzieć”. Ta odpowiedź, to edukacyjny model życia w starości, który uznaję za optymalny. Wynika z tego, że starość jest z jednej strony realizacją programu genetycznego, z drugiej jednak zależy od warunków naszego życia. Tu właśnie wielkie znaczenie ma program profilaktyki. I tak proponowany przez andragogikę „Styl życia jako uczenie się” jest właściwą strategią postępowania profilaktycznego. Bowiem uczenie się jest składową naszego życia. Jest naturalną życiową czynnością, wynika bowiem z naszej ludzkiej natury. Ciekawość świata jest podtrzymywaniem życia. Jest godnym starzeniem, którym przecież wszyscy jesteśmy zainteresowani. Problem tu analizowany dotyczy nas wszystkich, wszyscy bowiem będziemy kiedyś starzy. Nie wątpię, że poczucie własnej godności łączy się z wyrażaniem zgody na trud rozwoju, niezależnie od wieku, stanu zdrowia i okoliczności.

**Literatura:**

- Alheit P., 2002, *Podwójne życie*, „Teraźniejszość-Człowiek-Edukacja”, nr 2.
- Chopra D., 1996, *Życie bez starości*, Książka i Wiedza, Warszawa.
- Czerniawska O. 1997, *Uczenie się jako styl życia*, „Edukacja Dorosłych” nr 2.
- Dolińska-Zygmunt G. (red.) 2001, *Podstawy psychologii zdrowia*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.
- Karski J. B. (red.) 1999, *Promocja zdrowia*, IGNIS, Warszawa.
- Mezirov, J. 1981, *A critical theory of adult learning and education*, „Adult Education”, Vol. 32 No.1.
- Napierała B., Trempała J., 2001, *Psychologia rozwoju człowieka t. II*, PWN, Warszawa.
- Okoń W., 1996, *Nowy słownik pedagogiczny*, Żak, Warszawa.
- Zych A., 2002, *Słownik gerontologii społecznej*, Żak, Warszawa.

# **Edukacja religijna osób starszych – upośledzonych umysłowo**

## **Słowa kluczowe:**

katecheza, osoby upośledzone umysłowo, rys historyczny, specyfika katechezy, zasady metodyczne katechezy specjalnej.

## **Keywords:**

catechesis, the mentally handicapped, historical background, features of catechesis, methodical rules of special catechesis.

## **Streszczenie:**

Osoby starsze z głębokim poziomem niepełnosprawności umysłowej stanowią bardzo specyficzną grupę osób tak zwanej „specjalnej troski”. Jest ich wśród nas - z różnych powodów - coraz więcej. Współczesna medycyna potrafi nieraz dać im szansę dłuższego przeżycia, ale nie potrafi jednak jeszcze spowodować, by byli oni w pełni sprawni, także intelektualnie.

Otoczenie powinno wziąć na siebie odpowiedzialność za rozwijanie u tych osób gotowości bycia aktywnym i umiejętności kierowania samym sobą. Osoby te bowiem posiadają potencjał, który można rozwinąć dzięki odpowiednim zabiegom. Są w stanie nauczyć się odpowiednich zachowań przystosowawczych w zakresie samoobsługi, komunikowania się, kontaktów społecznych, a także opanować proste czynności związane z pracą zawodową. Mogą również stać się podmiotem permanentnej edukacji religijnej, o czym jest mowa w niniejszym artykule.

## **Summary:**

Elderly people with a high level of mental disability constitute a very specific group among the so-called “special care” people. Their number has been increasing for various reasons. Contemporary medicine can often help them live longer, but cannot yet restore them to a full efficiency (not just physical, but also intellectual).

Social environment should feel responsible for developing in those people readiness for being active and controlling their lives, as senior citizens, too, have capabilities which can be developed via appropriate treatment. They are able to acquire appropriate variations of adaptable behaviour associated with self-service, communication, social contacts, and also master simple operations connected with professional work. They can also become the subject of permanent religious education, an issue which this paper investigates in more detail.

Człowiek jako istota nie tylko biologiczna, ale i społeczna, aby utrzymać się przy życiu musi starać się zdobyć umiejętność przystosowania się do środowiska społecznego, w którym wypadło mu żyć. Osoby, które pod względem umysłowym odbiegają od przyjętej umownie normy, określa się dzisiaj najczęściej terminem „upośledzeni umysłowo” lub „niepełnosprawni intelektualnie” (por. Sękowska, 1998, s. 214; Lausch-Žuk 2001, s. 149). Z racji niedorozwoju intelektualnego tych osób, wielu odpowiedzialnych za formację duszpasterską, jak również i ekspertów, uważało przez dłuższy okres, że prawdziwa edukacja dla upośledzonych umysłowo jest niemożliwa. Stąd też ich wychowanie religijne ograniczało się do formowania dobrych zachowań, uczenia niektórych modlitw i praktyk religijnych oraz do moralnego ćwiczenia” (zob. Bissonnier, 2003; Kępiński 2003).

Dopiero w latach 50. XX wieku zauważa się zmianę tej sytuacji, u podstaw której znalazły się zasadnicze idee: nowa wizja katechezy oraz nowy sposób interpretacji upośledzenia umysłowego (zob. Stala, 2003). Początkowo katecheza była postrzegana w kategoriach intelektualnych, jako przekazywanie pewnych treści wiary oraz przepisów etycznych. Aktualnie pojmuje się ją jako odpowiedzialne podejmowanie chrześcijańskiego wymiaru życia (Lausch, 1987, s. 95). Również wiara nie jest rozumiana już jako znajomość i wyznawanie określonej ilości poznanych treści. Polega ona bowiem na odnoszeniu się do osoby, osoby Boga (zob. Bissonnier, 1966). Z drugiej strony rozwój ortopedagogiki w sposób bardzo przekonywający pokazał, że upośledzeni umysłowo są zdolni do osiągnięcia o wiele wyższego poziomu rozwoju aniżeli wcześniej dostrzegano. W konsekwencji wyniki rozwoju upośledzonych okazały się bardzo pozytywne. Akcent został bowiem przeniesiony z istniejących braków na istniejące w upośledzonym możliwości. Te nowe nadzieje oraz oczekiwania znalazły również swój oddźwięk w obszarze edukacji i wychowania religijnego, co pozwoliło rozwinąć się nowym inicjatywom: w wielu krajach powstały liczne próby rozwoju katechezy dla osób upośledzonych umysłowo, obejmującej także osoby starsze (zob. Stala, 2003).

## **1. Rys historyczny inicjatyw katechetycznych dotyczących osób upośledzonych**

Osoby niepełnosprawne korzystają dziś ze wszystkich praw rozpoznanych w systemach międzynarodowych i krajowych (por. Degener, 1995, s. 15). Aktualna polityka wobec niepełnosprawności jest jednak efektem długotrwałego rozwoju. W interesującym nas temacie, dotyczącym edukacji religijnej osób upośledzonych umysłowo wiemy, że w okresie przed II wojną światową można było znaleźć tylko nieliczne publikacje dotyczące wychowania religijnego osób upośledzonych umysłowo: we wszystkich tych wypadkach uwaga skupiona była tylko na ich praktykach modlitewnych oraz na formułowaniu dobrych nawyków.

Pionierem w katechezie specjalnej był francuski kapłan H. Bissonnier, który sławę międzynarodową osiągnął około roku 1950, zwłaszcza dzięki prowadzonym przez siebie kursom katechetycznym. Kilka lat później wraz z M. Orbanem (Belgia) opublikował on metodę *Vivre* (1968), opartą na symbolach. Metoda ta rozpowszechniła się bardzo szybko, m.in. dzięki wielkiemu zaangażowaniu byłego ucznia i współpracownika, kanadyj-

skiego kapłana E. Paulhusa, późniejszego profesora Katolickiego Uniwersytetu w Sherbrooke (Kanada) (Bissonnier, 2003).

W 1967 roku amerykański kapłan J. McCarthy, brat upośledzonego umysłowo, daremnie próbował znaleźć literaturę katechetyczną dla upośledzonych umysłowo. W końcu polecono mu E. Paulhusa oraz środowisko uniwersyteckie w Sherbrooke. Kiedy sam został odpowiedzialnym w Chicago za duszpasterstwo osób upośledzonych umysłowo, przetłumaczył najpierw na język angielski metodę *Vivre* (Special Religious Education Division), które następnie zostało przekształcone w instytut formacyjny dla katechetów specjalizujących się w katechezie osób upośledzonych umysłowo. Centrum to było otwarte dla każdego, kto został wysłany przez parafię i pragnął specjalizować się w działalności pastoralnej upośledzonych umysłowo.

Metoda *Vivre* została również przyjęta w Wielkiej Brytanii, zwłaszcza w Londynie i Liverpoolu, gdzie była wprowadzana przez katechetów, którzy uczęszczali wcześniej na kursy w SPRED w Chicago. W obydwu diecezjach katechezy specjalne były wzorowane na modelu amerykańskim.

Również i paryska szkoła znalazła podobne międzynarodowe uznanie. Znanym przedstawicielem tej szkoły był o. J. Kijm, holenderski jezuita, który opublikował wiele interesujących pism na ten temat. Niestety, po kilku latach niespodziewanie pozostawił pracę w tym obszarze i objął katedrę filozofii w seminarium swojego zgromadzenia (zob. Kijm, 1961).

Innym znanym ośrodkiem, zajmującym się edukacją religijną osób upośledzonych, był Instytut Katechetyczny w Nijmegen w Holandii. Powstał on dzięki wysiłkom kilku młodych kapłanów, a szczególnie należy tu wspomnieć o interesujących pracach M.G.M de Wita (*Zwakzinnigenzorg en pastoraal*, Nijmegen 1971) i H. Verbeeka (*Een beker koud water*, Ambo 1971). H. Verbeek zorganizował w ciągu jednego roku specjalny kurs dla pracowników instytutu psychiatrycznego dla upośledzonych umysłowo, oparty na ważniejszych momentach roku liturgicznego.

W Belgii metoda *Vivre* wprowadzona została dzięki M. Orbanowi, który był jej współautorem. We Flandrii z kolei dostrzec można działanie „Wekgroep voor Gespecialiseerde Catechese”, której autorami byli m.in. F. Devestel, M. Vandekerckhove i M. van Wallegghem. Devestel opracował w swej pracy doktorskiej szczegółowy program asystencji duszpasterskiej osób upośledzonych umysłowo, będących w wieku dorosłym, którzy przebywali pod opieką w szpitalach psychiatrycznych (1981). Opublikowano go najpierw w j. francuskim, a później przetłumaczony został także na j. angielski i włoski.

W Niemczech, zwłaszcza w okresie po II wojnie światowej, przywiązywano wielką wagę do katechezy dla upośledzonych umysłowo. Opracowano m.in. wiele podręczników katechetycznych dla tych osób. Należą do nich przede wszystkim pozycje G. Webera (*Das lernbehinderte Kind und Glaube*, Auer 1967), Schillinga (1974), Krenzera i Rogge'a (1978) (zob. Rogge 1978; Rouques 1971).

Ten krótki, panoramiczny przekrój historyczny pokazuje więc, jak wiele osób i instytucji w różnych krajach zajmowało się edukacją religijną osób upośledzonych umysłowo, jak bardzo wspierali się wzajemnie oraz ile podjęli różnych inicjatyw katechetyczno-duszpasterskich. Szczególnie podkreślana jest ilość miejsc, w których realizuje się ten rodzaj katechezy: bardzo często są to szkoły (Belgia, Niemcy), ale również i parafie oraz

inne wspólnoty eklezjalne (Francja, Holandia, Stany Zjednoczone), albo po prostu szpitale psychiatryczne (Flandria, Holandia, Italia) (zob. Schilling, 1974).

Zarys ten ukazuje także prawdę o wieku odbiorców: początkowo edukacją religijną objęto tylko dzieci i młodzież ze szkół specjalnych (podstawowych lub gimnazjów); ale stopniowo jej adresatami stali się również ludzie starsi. Wreszcie pojawiło się ponadto zróżnicowanie formacyjne w odniesieniu do upośledzenia umysłowego: katecheza szkolna jest adresowana przede wszystkim do lekkich przypadków; natomiast różnorodne inicjatywy duszpasterskie w parafiach dotyczą przypadków umiarkowanych i ciężkich.

## 2. Specyfika katechezy osób starszych upośledzonych umysłowo

Osoby starsze upośledzone umysłowo nigdy nie będą funkcjonować tak, jak osoby w pełni sprawne intelektualnie, ale na poziomie ich możliwości mogą i powinny się zmieniać. Należy zatem uświadomić wszystkim odpowiedzialnym za katechizację, że osoby starsze upośledzone mogą się rozwijać również w sferze religijnej i taka katecheza ma swoją wartość i sens (por. Stala, Jucha, 2003, s. 327). Świadomość upośledzenia, która często powoduje stan niepewności, poczucie zagrożenia, zmniejszonej wartości, ograniczonej swobody w realizowaniu celów życiowych, jest jednak ważnym uwarunkowaniem katechezy specjalnej (por. Chałupiak, 2003, s. 15). Specyfika tej katechezy uzależniona jest w głównej mierze od szczególnego świata, w jakim żyją osoby upośledzone umysłowo. Świat ten, chociaż nie jest radykalnie odmienny od świata wszystkich ludzi, to jednak posiada swoistą charakterystykę. Z poznawczego punktu widzenia osoba starsza upośledzona umysłowo żyje w świecie bardzo konkretnym, w sposób powierzchowny oraz mało elastyczny, z niewielkim wymiarem logiki i małym rozwojem słownictwa. Jeżeli chodzi o dynamikę i uczuciowość, osoba ta jest bardzo mocno związana z konkretną sytuacją, a nawet przez nią zdominowana; jej podejście do siebie samej jest negatywne i mało realistyczne; psychicznie jest bardzo słaba i wykazuje tendencje do sztywności czy surowości (por. Dykcik, 2001).

Odpowiedzią ze strony katechezy specjalnej jest poszerzenie i pogłębienie świata doświadczeń osoby starszej upośledzonej. Właśnie w ten sposób próbuje się rozwinąć jej wrażliwość na symbole; pomaga się rozróżniać rzeczy ważne i drugoplanowe; odbudować i poszerzać zaufanie do siebie samej oraz wzmocnić psychicznie. Wszystkie te cele podejmowane są przez ortopedagogikę. W katechezie specjalnej realizacja tych celów jest podejmowana z racji pobudzenia, rozwijania i zaspokajania potrzeb związanych z postawami wiary (zob. Koselak, 1988).

Ten specyficzny charakter katechezy specjalnej konkretyzuje się w różnych formach: przede wszystkim za pośrednictwem realizacji specjalnego programu dydaktycznego mającego odpowiednią strukturę i skoncentrowanego na istocie posłannictwa chrześcijańskiego; jak również przez zastosowanie odpowiednich podejść metodycznych (zob. Lausch, 1990).

### 3. Niektóre zasady metodyczne

W katechezie specjalnej bardzo ważna jest metoda. Wymaga ona od katechety wiary w osobę upośledzoną, ciągłej pracy nad sobą oraz doskonalenia środków przekazu (por. Rybarczyk 1981, s. 157, Duquenne, 1979, s. 7,38). Każdy katecheta powinien w pierwszym rzędzie dążyć do wzbogacenia znaczeń obecnych w doświadczeniach osób starszych upośledzonych umysłowo, jak również nauczyć ich odkrywania „coraz więcej” na podstawie jego własnych doświadczeń. Konkretnie oznacza to rozwój wrażliwości na bogactwo znaczeń i ludzkich wartości, które mogą się ukrywać w bardzo prostych czynnościach. Następnie katecheta winien starać się, aby oświecać te doświadczenia światłem chrześcijańskiego orędzia (Lausch, 1990). Przygotowanie wymaga też od katechety stworzenia odpowiedniego zasobu słownictwa, którego będzie używał na spotkaniach z osobami starszymi upośledzonymi umysłowo. Raz wprowadzonego słownictwa nie wolno jednak zmieniać (tamże, s. 17-19). Każdorazowe przygotowanie katechety powinno uwzględniać konkretnych katechizowanych, ich stan psychofizyczny oraz przewidywane reakcje. Katecheta winien znać swoich podopiecznych i wiedzieć, czego może wymagać od poszczególnych uczestników katechez (por. Jucha, 2003, s. 205).

Podstawowym warunkiem katechezy specjalnej jest zatem dobra relacja pedagogiczna, dzięki której rodzi się wzajemne zaufanie. Postawie katechety winna towarzyszyć cierpliwość i szacunek: szacunek dla osoby starszej upośledzonej, cierpliwość wobec zwolnionego rozwoju, który dotyczy także dziedziny wiary. Biorąc pod uwagę fakt, że podopieczni ci są z reguły bardzo ulegli, bardziej uczuciowi i bardziej podatni na określoną atmosferę emocjonalną, katecheta nie powinien stosować względem nich nacisku ani „manipulować” nimi (Stala, Jucha, 2003, s. 306-350).

Katecheta jako osoba wierząca jest osobiście zobowiązany do głoszenia wiary. Oprócz różnego rodzaju trudności i problemów, winien on być szczególnie autentyczny w przekazywaniu orędzia. W przekazie tym fundamentalna jest postawa pokory. Podobnie jak prorocy starotestamentalni, katecheta nie jest wyrazicielem swoich osobistych poglądów, ale głosi chrześcijańskie treści jako posłaniec (Kotlarski, 1969, s. 209).

Bardzo istotną sprawą jest również to, aby treść (istota) posłannictwa chrześcijańskiego charakteryzowała się jasnością i przejrzystością programów dydaktycznych. Stosowanie różnorodnych form winno zawsze prowadzić do kwestii centralnych.

Należy zwrócić także uwagę na braki w rozwoju językowym osób starszych upośledzonych umysłowo. Trudności tu występujące wymagają stosowania języka najbardziej prostego, odpowiedniego do poziomu ich rozwoju. Stanowi to pewną przeszkodę w posługiwaniu się *narracją* w katechezie.

Katecheta w kontakcie z osobami starszymi upośledzonymi winien posługiwać się w dużym wymiarze dialogiem: pozwala on na ich bezpośrednie zaangażowanie w katechezę i dodaje im odwagi do wypowiedzenia własnych doświadczeń. Również język biblijny i liturgiczny winien być uproszczony i dostosowany do ich poziomu umysłowego. Stopniowo powinno się również przechodzić na język eklezjalny, aby ułatwić tym osobom wejście w wielką wspólnotę Kościoła (por. Koselak 1993b, s. 19).

Zdaniem niektórych autorów, u osób starszych upośledzonych występuje duża wrażliwość na symbole, która mogłaby z powodzeniem zastępować poważne braki lingwi-

styczne. Jednakże hipoteza ta nie znajduje żadnego potwierdzenia ani w krytycznej obserwacji, ani w badaniach empirycznych. Moc ekspresywna symboli zależy bowiem od osobistego doświadczenia. Stąd też z punktu widzenia pedagogicznego istnieje potrzeba systematycznego wzbogacania świata osób starszych upośledzonych umysłowo, aby niektóre znaki chrześcijańskie, jak woda, ogień, światło, chleb itp., otrzymały większe znaczenie i mogły stać się symbolami o bogatym znaczeniu (por. Lausch, 1990, s. 15).

Dla osób starszych upośledzonych najważniejszy jest ponadto obraz. Nie będąc zdolne do myślenia abstrakcyjnego, potrzebują konkretów i to jak najbardziej dotykalnych, bo tylko takie są dla nich czytelne. Katecheta musi zatem dostarczyć im takich pomocy, które są dostępne dla zmysłów (por. Rybicki, 1997, s. 115-116). Bardzo pomocne w katechezie specjalnej osób starszych upośledzonych jest umiejętne wykorzystanie środków audiowizualnych. Mogą one mieć znaczenie ewokatywne (przywołujące) bądź informatywne. Muszą one ponadto wyrażać w sposób jasny zamierzone cele. Na przykład obraz powinien być odpowiednio duży i nie zawierać zbyt dużej liczby elementów. Oglądanie przeżroczy winno odbywać się w wolnym tempie, a poszczególne sekwencje nie mogą zmieniać się szybko i powinny zawierać niewielką liczbę bohaterów.

Biorąc pod uwagę wiek i poziom intelektualny osób starszych upośledzonych umysłowo, można posługiwać się różnymi środkami wyrazu. Dla osób starszych stosuje się przede wszystkim dyskusję i rozmowę kierowaną. W katechezie osób starszych upośledzonych bardzo ważną jest też celebracja, pozwalająca na bezpośredni i osobisty udział w danej akcji (zob. Stala, 2003).

#### 4. Zakończenie

Ludzie starsi z głębokim poziomem niepełnosprawności umysłowej stanowią bardzo specyficzną grupę osób tak zwanej „specjalnej troski”. Jest ich wśród nas – z różnych powodów – coraz więcej (zob. Dykciak, 2001, s. 374). Współczesna medycyna potrafi nie raz dać im szansę dłuższego przeżycia, ale nie potrafi jednak jeszcze spowodować, by byli oni w pełni sprawni, także intelektualnie.

Z punktu widzenia naszego świata tzw. „normalnych”, osoba z głęboką niepełnosprawnością intelektualną wydaje się często po prostu „zerem”, „nikim”, zbędnym obciążeniem (zob. Wolscy, 2000 s. 12-13). Ale istnieje - jest człowiekiem i żyje. A – jak przypomina papież Jan Paweł II – „każdy człowiek jest kimś jedynym i niepowtarzalnym [...]”. Zapewnia im to Bóg. Dla Niego i wobec Niego człowiek jest zawsze jedyny i niepowtarzalny; jest kimś odwiecznie zamierzonym i odwiecznie wybranym; jakimś powołanym i nazwanym własnym imieniem [...]. Narodzenie Słowa Wcielonego jest początkiem nowej mocy samego człowieczeństwa; mocy otwartej dla każdego człowieka, według słów św. Jana: <<Dało moc, aby się stali dziećmi Bożymi>>(J 1,12)” (Jan Paweł II, 1999, s. 39-40).

Dokument Stolicy Apostolskiej na Międzynarodowy Rok Upośledzonych, wydany 4 marca 1981 przypomina, że osoba obciążona upośledzeniem jest podmiotem posiadającym wszystkie swoje prawa, dlatego należy jej ułatwić udział w życiu społeczeństwa na wszystkich poziomach i we wszystkich jego wymiarach, które leżą w granicach jej możliwości. Jak potwierdza H. Koselak, według papieża Pawła VI to z ewangelicznej misji

Kościół wynika, że człowiek z upośledzeniem umysłowym powinien być także przedmiotem jego szczególnej troski (zob. Koselak, 1993a).

W wyżej przytoczonych tekstach przewija się zatem również nakaz podejmowania przez Kościół katolicki stałego trudu edukacji religijnej osób starszych niepełnosprawnych umysłowo. Przypomina o tym także papież Jan Paweł II, który w adhortacji apostołskiej „*Catechesi tradendae*” pisze, że: „Każdy ochrzczony, na zasadzie samego chrztu, ma niezaprzeczalne prawo otrzymać od Kościoła naukę i wychowanie, które umożliwią mu dojście do życia prawdziwie chrześcijańskiego” (Jan Paweł II, 1982).

Także otoczenie powinno wziąć na siebie odpowiedzialność za rozwijanie u osób starszych upośledzonych umysłowo gotowości bycia aktywnym i umiejętności kierowania samym sobą. Osoby te posiadają bowiem potencjał, który można rozwinąć dzięki odpowiednim zabiegom. Są w stanie nauczyć się odpowiednich zachowań przystosowawczych w zakresie samoobsługi, komunikowania się, kontaktów społecznych, a także oprowadzać proste czynności związane z pracą zawodową (por. Wolska, 1999, s. 7).

## Literatura:

- Bissonier H., 1966, *Pedagogia catechistica dei fanciulli subnormali*, Leeumann, Torino.
- Chałupniak J., 2003, *Katecheza specjalna – w centrum czy na marginesie działalności katechetycznej Kościoła?* [w:] J. Stala (red.), *Katecheza specjalna dzisiaj. Problemy i wyzwania*, Kielce.
- Duquenne P. i L. 1979, *Vademecum wykształcenia religijnego niepełnosprawnych umysłowo*, Kraków.
- Dykciak W. (red.) 2001, *Pedagogika specjalna*, Poznań.
- Jan Paweł II, 1982, Adhortacja apostołska „*Catechesi tradendae*”, Rzym.
- Jan Paweł II, 1999, *Modlitwy i rozważania na każdy dzień roku – 29 grudnia*, Warszawa.
- Jucha D., 2003, *Wspólnota wobec katechizacji osób upośledzonych umysłowo*, [w:] J. Stala (red.), *Katecheza specjalna dzisiaj. Problemy i wyzwania*, Kielce, s. 187-206.
- Kępiński A., 2003, *Poznaj siebie. Samotność, lęk, depresja*, Wydawnictwo Literackie, Kraków.
- Kijm J. M., 1961, *Planen voor bet geloofsonderricht aan debiele kinderen*, „Katholiek Paedagogisch Bureau voor het L.O”, Den Haag.
- Koselak H., 1988, *Katecheza specjalna jako dominująca forma duszpasterstwa osób upośledzonych umysłowo*, „*Collectanea Theologica*” nr 58.
- Koselak H., 1993a, *Wychowanie religijne osób niepełnosprawnych umysłowo*, „*Horyzonty Wiary*”, nr 15.
- Koselak H., 1993b, *Duszpastersko - wychowawcza działalność wobec osób niepełnosprawnych umysłowo*, „*Horyzonty Wiary*”, nr 17.
- Kotlarski A., 1969, *Katechizacja dzieci opóźnionych w rozwoju*, „*Katecheta*” nr 5.
- Krenzer R., Rogge R., 1978, *Methodik der religiösen Erziehung Geistigbehinderten*, Kaufmann, Lahr.

- Lausch K. M., 1987, *Teoretyczne podstawy katechizacji osób głębiej upośledzonych umysłowo*, Warszawa.
- Lausch K. M., 1990, *Katecheza przedkomunijna osób głębiej upośledzonych umysłowo*, Warszawa.
- Lausch-Żuk J., 2001, *Pedagogika osób z umiarkowanym, znacznym i głębokim upośledzeniem umysłowym*, (w:) W. Dykcik (red.), *Pedagogika specjalna*, Poznań.
- R. Rogge, 1978, *Methodik der religiösen Erziehung Geistigbehinderten*, Lahr.
- Rouques D., 1971, *Catechesi e iniziazione cristiana degli insufficienti mentali*, Leeumann, Torino.
- Rybarczyk Z., 1981, *O sposobie przekazywania prawd wiary dzieciom o obniżonej sprawności umysłowej*, „Katecheta” nr 25.
- Rybicki R., 1997, *Wprowadzenie do pedagogiki chrześcijańskiej*, Częstochowa.
- Sękowska Z., 1998, *Wprowadzenie do pedagogiki specjalnej*, Warszawa.
- Schilling K., 1974, *Religionsunterricht bei Geistigbehinderten. Theoretische Grundlegung*, Lahn-Verlag, Limburg.
- Stala J. (red.), 2003, *Katecheza specjalna dzisiaj. Problemy i wyzwania*, Jedność, Kielce.
- Stala J., Jucha D., 2003, *Katechizacja osób upośledzonych umysłowo*, (w:) J. Stala (red.), *Katechetyka szczegółowa*, Biblos, Tarnów, s. 306-350.
- Wolska D., 1999, *Znaczenie aktywności zawodowej w życiu osób z upośledzeniem umysłowym*, „Światło i Cienie”, nr 3.
- Wolscy D. i A., 2000, *Godność osoby z niepełnosprawnością intelektualną*, „Światło i Cienie”, nr 2.